

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 60. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 21 i 22 lipca 2010 r.

Warszawa
2010 r.

Porządek obrad

60. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 21 i 22 lipca 2010 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.
4. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.
11. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
12. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.
13. **Informacja** z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2009 r.
14. **Powołanie** członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
15. **Uchwała** Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.
16. **Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych

– powołany przez Sejm generalny inspektor
Wojciech Wiewiórowski

Instytut Pamięci Narodowej
– Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

– zastępca prezesa Maria Dmochowska

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

Krajowa Rada Sądownictwa
Ministerstwo Edukacji Narodowej
Ministerstwo Infrastruktury
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo Obrony Narodowej
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

- sekretarz stanu Jacek Cichocki
- kandydat na członka Grzegorz Czelej
- kandydat na członka Stefan Pastuszka
- przewodniczący Antoni Górski
- sekretarz stanu Krystyna Szumilas
- sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz
- podsekretarz stanu Zbigniew Marciniak
- podsekretarz stanu Jerzy Szwed
- sekretarz stanu Czesław Piątas
- podsekretarz stanu Marek Bucior
- podsekretarz stanu Artur Ławniczak

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram sześćdziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Przemysława Błaszczyka oraz senatora Andrzeja Szewińskiego. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Przemysław Błaszczyk. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym posiedzeniu w dniu 8 lipca 2010 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a także do ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu pięćdziesiątego siódmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad sześćdziesiątego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych.
2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.
3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.
4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.
5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.
6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

8. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

9. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

10. Informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2009 r.

11. Powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

12. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Informuję, że Komisja Praw Człowieka, Prawo-rządności i Petycji w trakcie rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach – punkt trzeci porządku obrad – dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Inicjatywa ta zawarta jest w druku senackim nr 933. Proszę wszystkich państwa senatorów o obecność w czasie rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad, ponieważ wtedy w głosowaniu rozstrzygniemy o ewentualnym rozszerzeniu porządku obrad o tę inicjatywę.

Wysoki Senacie! Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki – i rozpatrzenie go jako punktu ósmego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiątego; sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana senatora Krzysztofa Zaręby – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Przypominam, że po przedstawieniu sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach – punkt trzeci – przystąpimy do głosowania nad uzupełnieniem porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Informuję, że pozostałe głosowania w sprawie rozpatrywanych punktów zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 915, a sprawozdania komisji w drukach nr 915A, 915B i 915C.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Meresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która obradowała w dniu 14 lipca bieżącego roku, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych – druk senacki nr 915. Ustawa ta stanowi nowe, całościowe uregulowanie problematyki ochrony informacji niejawnych. Uchyła dotychczasową ustawę z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. Celem nowej ustawy jest unowocześnienie i usprawnienie funkcjonującego w Polsce systemu ochrony tych informacji.

Konsekwencją nowej ustawy powinno być ograniczenie liczby informacji niejawnych, uelastycznienie zasad ich przetwarzania oraz zniesienie zbędnych restrykcji, zwłaszcza w odniesieniu do informacji o niskich klauzulach, zachowane zostaną zaś wysokie standardy ochrony informacji o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa interesów państwa. Proponowane zmiany zmierzają więc w kierunku dostosowania obowiązujących w Polsce przepisów do reguł i praktyki obowiązującej w instytucjach Unii Europejskiej i w innych krajach członkowskich UE. Ma to szczególne znaczenie w kontekście objęcia przez

Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w 2011 r.

W porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym w tej ustawie zrezygnowano z dwustopniowego systemu definiowania informacji niejawnych oraz z archaicznego podziału tych informacji na tajemnicę państwową i służbową. Zrezygnowano też z rozbudowanych, w praktyce całkowicie lekceważonych, wykazów informacji mogących stanowić tajemnicę państwową i zawarto definicje klauzul tajności w treści ustawy, jednoznacznie zobowiązując wytwórców informacji do kierowania się tymi definicjami w trakcie nadawania klauzul. Analogiczne rozwiązania obowiązują w zdecydowanej większości krajów Europy Zachodniej.

Zgodnie z projektowanymi definicjami klauzul tajności ochronie określonej przepisami ustawy będą podlegać tylko takie informacje, których ujawnienie przyniosłoby szkody bezpieczeństwu lub interesom państwa. Najwyższe klauzule tajności będą mogły być nadawane wyłącznie w przypadku, gdy ujawnienie danej informacji przyniosłoby poważne szkody obronności, polityce międzynarodowej, podstawowym interesom gospodarczym państwa albo czynnościom operacyjno-rozpoznawczym uprawnionych służb. W ten sposób część informacji do tej pory opatrywanych najwyższymi klauzulami powinna być sklasyfikowana jako poufne lub zastrzeżone, gdyż te klauzule również będą się odnosić do bezpieczeństwa i interesów państwa. Ochrona przewidziana dla informacji niejawnych nie będzie obejmować informacji dotyczących prawnie chronionych interesów obywateli i jednostek organizacyjnych, gdyż o ochronie tej informacji stanowią inne ustawy. Ta zmiana będzie miała duże znaczenie w procesie uproszczenia systemu ochrony informacji niejawnych i radykalnego zmniejszenia ich liczby. Powinna też doprowadzić do redukcji liczby jednostek organizacyjnych przetwarzających informacje niejawne, a co za tym idzie, do oszczędności budżetowych.

Wprowadzono jedną krajową władzę bezpieczeństwa, odpowiedzialną za ochronę informacji niejawnych wymienianych z NATO i Unią Europejską. Funkcję tę będzie pełnił szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W zdecydowanej większości krajów NATO i Unii Europejskiej funkcję krajowej władzy bezpieczeństwa pełni tylko jedna instytucja. Nowy model powinien skutecznie zlikwidować mankamenty dotychczasowego rozwiązania polegającego na równoległym pełnieniu tej funkcji przez szefów ABW i SKW. Mankamenty te związane były z funkcjonowaniem w obu sferach odmiennych standardów ochrony informacji otrzymywanych z zagranicy oraz z reprezentowaniem Polski przez dwie równorzędne delegacje w różnych gremiach międzynarodowych. Zadania krajowej władzy bezpieczeństwa wobec

(senator Z. Meres)

podmiotów sfery wojskowej będą wykonywane przez szefa ABW za pośrednictwem szefa SKW. Projekt jednoznacznie określa właściwość ABW i SKW, odnosząc kompetencje SKW wyłącznie do Sił Zbrojnych RP oraz jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej. Powinno to wyeliminować zjawisko prowadzenia przez obie służby czynności wobec tych samych podmiotów, zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa przemysłowego.

Zniesiono obowiązek prowadzenia postępowań sprawdzających wobec osób, które mogą uzyskać dostęp do informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone”. Ustawa przewiduje bardzo istotne zmiany dotyczące zasad stosowania środków ochrony fizycznej informacji niejawnych. Zmiany te mają na celu wprowadzenie zasad racjonalnego stosowania metod i środków służących ochronie informacji niejawnych stosownie do klauzul tajności oraz zasad zarządzania ryzykiem. Zmiany zmierzają do złagodzenia wymagań dla podmiotów dysponujących wyłącznie informacjami o niskich klauzulach tajności, pozostawiając wysokie wymagania w razie zabezpieczania informacji oznakowanej klauzulą „ściśle tajne” lub „tajne”.

Zniesiono obowiązek organizowania kancelarii tajnych w jednostkach organizacyjnych, w których przetwarzane są informacje niejawne o klauzuli „poufne”. Wychodząc naprzeciw postulatowi przedsiębiorców i małych jednostek organizacyjnych, na przykład samorządowych, dopuszczono możliwość zorganizowania kancelarii tajnej obsługującej kilka jednostek.

W znacznym stopniu unowocześniono przepisy dotyczące bezpieczeństwa teleinformatycznego. Wprowadzono zasadę, że akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego dla systemów przetwarzających informację oznaczoną klauzulą „zastrzeżone” będzie udzielał kierownik jednostki organizacyjnej. Określono termin sześciu miesięcy, a w wyjątkowych przypadkach dwunastu miesięcy, na udzielenie bądź odmowę udzielenia akredytacji. Stwierdzono, że kluczowe znaczenie dla ochrony systemów teleinformatycznych ma szacowanie ryzyka dla bezpieczeństwa informacji niejawnych oraz zarządzanie tym ryzykiem.

W projekcie ustawy odstąpiono od określania z góry okresów obowiązywania klauzuli tajności na rzecz możliwości zniesienia lub zmiany klauzuli w przypadku ustania lub zmiany ustawowych przesłanek ochrony. Analogicznie do rozwiązań przyjętych w strukturach Unii Europejskiej został wprowadzony obowiązek przeglądu wszystkich wytworzonych dokumentów niejawnych raz na pięć lat. Jeżeli przegląd taki wykaże, że brak przesłanek do dalszej ochrony informacji na określonym poziomie, to powinna nastąpić zmiana lub zniesienie nadanej klauzuli.

Na większą elastyczność obowiązującego systemu będzie też miała wpływ możliwość określenia z góry, niezależnie od klauzuli, daty lub wydania, po którym nastąpi zniesienie lub zmiana klauzuli tajności, a także możliwość odrębnego klauzulowania poszczególnych części dokumentu – nie tylko załączników, ale nawet poszczególnych akapitów.

W przypadku stwierdzenia rażącego zawyżania lub zaniżania klauzuli tajności odbiorca dokumentu będzie mógł odwołać się od decyzji wytwórcy do ABW lub SKW, a w przypadku sporu z jedną z tych służb – do prezesa Rady Ministrów. W dotychczasowym systemie odbiorca mógł tylko apelować do wytwórcy o zmianę nieprawidłowej klauzuli. Ta możliwość powinna wpłynąć na ograniczenie liczby przypadków bezpodstawnego zawyżania klauzuli tajności.

W projekcie ustawy doprecyzowano przepisy dotyczące kontroli zabezpieczenia informacji niejawnych. Uzupełniono zakres kontroli o możliwość żądania udostępnienia systemów teleinformatycznych nieprzeznaczonych do przetwarzania informacji niejawnych, ale wyłącznie w przypadku uprzedniego ustalenia okoliczności wskazujących na przetwarzanie w tych systemach informacji niejawnych.

Nowym rozwiązaniem jest wprowadzenie kontroli prezesa Rady Ministrów nad prawidłowością postępowań sprawdzających prowadzonych przez ABW i SKW. Zwiększenie kontroli nad działaniami służb powinno mieć pozytywny wpływ na podwyższenie standardów postępowań i być gwarancją respektowania praw osób sprawdzanych.

Istotnie rozszerzono zakres stosowania kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniach sprawdzających. Wprowadzono zawity termin na przeprowadzenie kontrolnego postępowania sprawdzającego. Termin dwunastu miesięcy staje się terminem zawitym, a postępowanie kontrolne niezakończony w tym terminie zostaje umorzony z mocy prawa.

Wprowadzono zasadę prowadzenia przez ABW lub SKW postępowań sprawdzających wobec wszystkich kierowników jednostek organizacyjnych, również w przypadku klauzuli „poufne”, aby uniknąć sytuacji, w której pełnomocnik ochrony będzie prowadził postępowanie sprawdzające wobec swojego pracodawcy.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na posiedzeniu w dniu 14 lipca bieżącego roku wniosła do ustawy szereg poprawek, określonych w druku senackim nr 915A. Poprawki mają charakter porządkowy i uściślający oraz poprawiają redakcję ustawy.

Między innymi w art. 1 ust. 1, określającym przedmiotowy zakres ustawy, użycie przed wylizowaniem punktów wskazujących na ten zakres słów „w szczególności” sugerowało, że jest to wyliz-

(senator Z. Meres)

czenie przykładowe. Dlatego zastąpiono je słowami „to jest”, które jednoznacznie określają, że ustęp ten podaje kompletną informację o zakresie spraw uregulowanych ustawą.

W art. 6, 8 i 24 usunięto powoływanie się na konieczność przestrzegania przepisów ustawy i wydanych na jej podstawie rozporządzeń, gdyż zastrzeżenia, zgodnie z którymi należy stosować przepisy tej ustawy i aktów wykonawczych do niej, są normatywnie zbędne.

W art. 15 ust. 1, określającym zadania pełnomocnika ochrony, uściślono pkt 7 mówiący o prowadzeniu postępowań sprawdzających. Nadano mu brzmienie „prowadzenie zwykłych postępowań sprawdzających”, gdyż w zakresie zadań pełnomocnika znajdują się wyłącznie zwykłe postępowania sprawdzające. Postępowania poszerzone są prowadzone przez służby.

W art. 19 ust. 2 pkt 3, mówiącym o prowadzeniu szkoleń, wyraz „organizuje” zastąpiono wyrazem „przeprowadza”, aby ujednocilić stosowane pojęcia, ponieważ we wszystkich innych przepisach dotyczących szkoleń mówi się o ich przeprowadzaniu.

W art. 58 ust. 2 skreślono wyrazy „w szczególności”, aby jednoznacznie określić, że katalog danych, które powinny znaleźć się w kwestionariuszu bezpieczeństwa przemysłowego, zawartym w rozporządzeniu wydanym na podstawie tego artykułu, jest katalogiem zamkniętym.

W art. 71 ust. 3 zmieniono przepis, aby wskazać, że umowę związaną z dostępem do informacji niejawnych zawiera jednostka organizacyjna, a nie jej kierownik, jak wynikało to z dotychczasowego brzmienia.

Skreślono art. 89, uchylający art. 19 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 31 lipca 1985 r. o obowiązkach i prawach posłów i senatorów. Były to jedyne obowiązujące przepisy tej ustawy, która utraciła moc z dniem 1 lipca 1996 r., zgodnie z art. 56 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Aby uchylić pozostawione w mocy przepisy starej ustawy, trzeba również uchylić przepis, na podstawie którego zachowano w mocy uchylone przepisy. Dlatego też po art. 187 dodano nowy artykuł uchylający zarówno art. 19 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 31 lipca 1985 r. o obowiązkach i prawach posłów i senatorów, jak i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

W art. 98 uwzględniono nowe brzmienie art. 33 ustawy o kontroli skarbowej nadane ustawą z dnia 25 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o kontroli skarbowej. Po art. 101 dodano nowy artykuł, harmonizując art. 20d i art. 20j ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z nowymi rozwiązaniami ustawy o ochronie informacji nieja-

wnych. Dodano nowy artykuł po art. 140, harmonizując art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej z nowymi rozwiązaniami ustawy o ochronie informacji niejawnych. Skreślono art. 178, zmieniający przepis przejściowy ustawy z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

W art. 187 ust. 1 ogólny przepis, pozostawiający w mocy na okres do dwunastu miesięcy przepisy wykonawcze wydane na podstawie dotychczasowej ustawy o ochronie informacji niejawnych, zastąpiono przepisem precyzyjnie określającym, które akty wykonawcze zachowują moc oraz przez jakie akty zostaną zastąpione.

W załączniku do ustawy w instrukcji dotyczącej wypełniania ankiety bezpieczeństwa osobowego dodano nowy punkt precyzujący, iż informacje o odsetkach od lokat bankowych i rachunkach bankowych należy podawać także wtedy, gdy dotyczą lokat oraz rachunków w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz w bankach zagranicznych.

W załączniku do ustawy we wzorze ankiety w części III, dotyczącej danych odnoszących się do historii życia zawodowego i osobistego, poprawiono pkt 1, który w dotychczasowym brzmieniu był sformułowany w czasie teraźniejszym i odnosił się do aktualnego zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej, oraz to, co powielił z pktu 18 części I ankiety. Zgodnie z zakresem części III sformułowano brzmienie pktu 1 w czasie przeszłym, tak aby odnosił się on do zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej w przeszłości. Równocześnie poprawiono nagłówki rubryk znajdujących się pod tym punktem, zapisując daty zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej „od – do”, zamiast nieprecyzyjnego określenia „od kiedy”, zastąpiono także nagłówek „zajmowane stanowisko” słowami „ostatnio zajmowane stanowisko”, aby uniknąć konieczności wypisywania kilku lub kilkunastu rubryk w przypadku każdego poprzedniego miejsca zatrudnienia.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Do proponowanych przez komisję poprawek o charakterze techniczno-redakcyjnym wkradła się jedna pomyłka, rzutująca na treść merytoryczną. W art. 58 w dotychczasowym brzmieniu ust. 1 – „sprawdzenia przedsiębiorcy i osób przeprowadza się” – doprecyzowano zapis poprzez wskazanie, o jakie osoby chodzi, nadając przepisowi brzmienie: „sprawdzenie przedsiębiorcy i osób wymienionych w art. 57 ust. 3 przeprowadza się”. Tymczasem sprawozdanie to dotyczy nie tylko osób wymienionych w art. 57 ust. 3 posiadających lub ubiegających się o poświadczenie bezpieczeństwa, ale przede wszystkim osób wymienionych w art. 57 ust. 2 pkt 4, dotyczącym wszystkich osób wchodzących w skład organów za-

(senator Z. Meres)

rządzących i kontrolnych, przedsiębiorców oraz osób działających z ich upoważnienia, w tym także osób niekontrolowanych, przedsiębiorców oraz osób działających z ich upoważnienia posiadających i ubiegających się o poświadczenie bezpieczeństwa, na przykład cudzoziemców mieszkających w Polsce. Dlatego też zasadne byłoby skreślenie w zmienionym przepisie odwołania do ust. 3 i pozostawienie go w brzmieniu „sprawdzenie przedsiębiorcy i osób wymienionych w art. 57 przeprowadza się”. W związku z tym wnoszę do art. 57 ust. 1 następującą poprawkę. W art. 58 ust. 1 wyrazy „sprawdzenia przedsiębiorcy i osób przeprowadza się” zastępuje się wyrazami „sprawdzenie przedsiębiorcy i osób wymienionych w art. 57 przeprowadza się”. Jak widać, obecna poprawka różniłaby się od zaproponowanej w druku tym, że w poprawce dwudziestej szóstej w ppkcie a trzeba byłoby skreślić słowa „ust. 3” po słowach „art. 57”. I taką poprawkę wnoszę. Panie Marszałku, Wysoki Senacie, uprzejmie przekazuję tę poprawkę. Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Macieja Grubskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Maciej Grubski:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej mam przyjemność przedstawić opinię do będącej rządowym projektem ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja, rozpatrując ustawę, skoncentrowała się nie tylko na obszarze dotyczącym szeroko rozumianej obrony narodowej. W ocenie komisji założeniem rządu było uzyskanie dokumentu maksymalnie efektywnego, a zarazem prostego i elastycznego w sferze jego stosowania i egzekwowania.

Dotychczasowe zasady regulacji ochrony informacji niejawnych były zawarte w ustawie z dnia 22 stycznia 1999 r. Jak podają źródła, ustawa ta w trakcie swojego obowiązywania doczekała się dwudziestu trzech nowelizacji. Nowelizacje te miały różny charakter i ciężar gatunkowy. Ustawa ta powstała w okresie, w którym wystąpiła potrzeba unifikowania przepisów w tym zakresie między innymi z takimi strukturami, jak Sojusz Północnoatlantycki. W ocenie rządu wpływ ponad dziesięć lat zaważył na jej aktualności i funkcjonalności. Dotyczy to takich dziedzin naszego ży-

cia, w których postęp, zmiany następują bardzo szybko, chodzi o nowe technologie, szczególnie z dziedziny teleinformatyki. Należy tu również podkreślić, że wzorce światowe, na podstawie których tworzono naszą ustawę z 1999 r., uległy modyfikacjom w roku 2002.

Ważną motywacją przy projektowaniu wyżej wymienionej ustawy jest nasza przyszłoroczna prezydencja, a co za tym idzie, konieczność dopasowania naszego prawa i praktyki jego stosowania do zasad przyjętych w Unii Europejskiej. Zasadą po wejściu w życie ustawy będzie elastyczniejsze podejście do stosowania ochrony informacji o niskich klauzulach tajności, co daje szersze możliwości szybkiego wykorzystywania tych informacji w ramach prac struktur europejskich. Dalsze nowelizowanie ustawy nie miało więc sensu. Podjęto decyzję o wypracowaniu nowego dokumentu. Jego istotą ma być takie unormowanie systemu ochrony informacji niejawnych, aby uzyskać maksymalną efektywność, a jednocześnie prostotę i elastyczność funkcjonowania.

Twórcy ustawy w efekcie swojej pracy nie mogli jednak dopuścić do uszczerbku w odniesieniu do bezpieczeństwa i ochrony informacji niejawnych. Chciano odstąpić od dzisiejszego wymogu, według którego nadaje się klauzulę tajności wielkiej liczbie informacji, które w dzisiejszej ocenie takiej ochrony nie wymagają. Problemem jest też nagminne podwyższanie klauzul tajności, co z dzisiejszego punktu widzenia nie jest uzasadnione, choć w stosowaniu obecnego prawodawstwa można również odnaleźć przypadki nienadawania klauzul ważnym informacjom. Powodem może być potrzeba ich szybkiego przetwarzania i przekazywania odbiorcy.

W nowym dokumencie zrezygnowano z podziału informacji niejawnych na tajemnice państwowe i służbowe. Podstawową zasadą będzie ochrona tylko tych informacji, których ujawnienie przyniosłoby szkodę interesom naszego państwa. Zasadą ma być również rozszerzenie zakresu dostępu do informacji publicznej. W ustawie tworzy się i rozwija zasady zarządzania ryzykiem przy określeniu wymogów bezpieczeństwa fizycznego i teleinformatycznego. Racjonalizacja ta spowoduje dopasowanie środków ochrony do liczby i wagi informacji oraz do rzeczywistego poziomu zagrożeń.

Przejdę teraz do poszczególnych zapisów ustawy. W rozdziale 1 w art. 2 do używanych pojęć dopisano dotychczas pominięte. Chodzi tu o spółdzielnie i inne jednostki działające na podstawie odrębnych ustaw. Zapisano definicję przetwarzania informacji niejawnych, co umożliwi pomijanie zapisów różnych czynności wykonywanych wobec informacji niejawnych.

W rozdziale 2 umieszczono klasyfikację informacji niejawnych, zawierając w niej nowe definicje informacji, oznaczone odpowiednimi klauzulami.

(senator M. Grubski)

I tak stosowanie klauzuli „ściśle tajne” zostało ograniczone do nielicznych informacji, których ujawnienie spowodowałoby wyjątkowo poważne szkody dla Polski, a których istota dotyczy polityki międzynarodowej, obronności państwa, czynności operacyjno-rozpoznawczych służb wywiadu i kontrwywiadu bądź mają one bezpośrednie znaczenie dla niepodległości lub porządku konstytucyjnego Polski.

Klauzulę „tajne” będzie się nadawać informacjom, których ujawnienie spowodowałoby poważne szkody dla państwa w obszarze polityki międzynarodowej, obronności, ochrony suwerenności lub porządku konstytucyjnego, interesów gospodarczych państwa oraz działań operacyjno-rozpoznawczych określonych służb.

Klauzulę „poufne” nadaje się, jeżeli ujawnienie informacji spowoduje szkodę dla Polski w obszarze polityki zagranicznej, utrudni realizację przedsięwzięć obronnych lub negatywnie wpłynie na zdolność bojową Sił Zbrojnych RP, zakłóci porządek publiczny lub zagrazi bezpieczeństwu obywateli, utrudni wykonywanie zadań przez służby lub instytucje odpowiedzialne za ochronę bezpieczeństwa bądź podstawowych interesów Rzeczypospolitej, zagrazi stabilizacji systemu finansowego Polski lub wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie gospodarki narodowej.

Klauzulę „zastrzeżone” nadawać się będzie w sytuacjach, gdy nie zastosowano wyższych klauzuli tajności, a nieuprawnione ujawnienie informacji może szkodliwie wpłynąć na wykonywanie przez organy władzy publicznej zadań z zakresu obrony narodowej, polityki zagranicznej i bezpieczeństwa publicznego.

W art. 7 rozdziału 2 odniesiono się do informacji, które będą podlegać ochronie bez względu na upływ czasu, zaś zniesienie w ich przypadku klauzuli tajności nie będzie możliwe. Do takich informacji zaliczono dane mogące identyfikować funkcjonariuszy, żołnierzy lub pracowników służb instytucji uprawnionych do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Przepis ten, co ważne, dotyczy też osób udzielających pomocy w wykonywaniu tych czynności.

Istotne zapisy zawarte są w art. 9 omawianego rozdziału. Zgodnie z nimi istnieje możliwość odwołania się do prezesa Rady Ministrów w przypadku sporu z ABW lub SKW co do nadania klauzuli tajności. Do tej pory można było tylko apelować o zmianę nieprawidłowej klauzuli.

W art. 11 wprowadza się instytucję jednej krajowej władzy bezpieczeństwa odpowiedzialnej za ochronę informacji niejawnych wymienianych z NATO i Unią Europejską. Do tej pory odmienne standardy ochrony informacji w wojsku i sferze cywilnej powodowały, że szefowie ABW i SKW równolegle pełnili funkcję krajowej władzy bezpie-

czeństwa. Obecnie funkcję tę będzie pełnił szef ABW, zaś jej zadania wobec podmiotów wojskowych będą wykonywane za pośrednictwem szefa SKW. W kompetencjach szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego pozostanie prowadzenie postępowań sprawdzających, wydawanie poświadczeń, świadectw i certyfikatów w odniesieniu do samego wojska, zaś szef ABW będzie zapewniał jednolitość i zgodność systemu ochrony informacji niejawnych z odpowiednimi przepisami bezpieczeństwa organizacji międzynarodowych.

Wprowadza się zasadę, że obowiązek organizacji kancelarii tajnej będą miały jedynie jednostki organizacyjne dysponujące informacjami oznaczonymi klauzulami „ściśle tajne” lub „tajne”. Zasadę obiegu informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „poufne” będzie określał kierownik jednostki organizacyjnej. W przypadku sieci teleinformatycznej warunkiem wydania świadectwa bezpieczeństwa jest dokonanie pozytywnej oceny dokumentacji bezpieczeństwa teleinformatycznego. Ważną możliwością jest odstępianie od audytu bezpieczeństwa akredytacji przez ABW lub SKW w przypadku systemów przetwarzających informacje o klauzuli „poufne”. Wprowadza się termin sześciu miesięcy na udzielenie bądź odmowę udzielenia akredytacji, w przypadkach skomplikowanych może być on wydłużony maksymalnie o kolejnych sześć miesięcy.

W ustawie wskazano, że najistotniejszym elementem dokumentu dotyczącego szczególnych wymagań bezpieczeństwa jest ocena ryzyka w przypadku bezpieczeństwa informacji niejawnych oraz zarządzanie tym ryzykiem. Szacowanie ryzyka jest podstawowym działaniem, które należy przeprowadzić przed przystąpieniem do sporządzania dokumentacji bezpieczeństwa. Powinien być to proces stale prowadzony przez podmioty przetwarzające informacje niejawne. W przepisach przejściowych ustawy zawarto obowiązek przeprowadzania w ciągu trzech lat przeglądu wszystkich materiałów wytworzonych na podstawie starej ustawy. Celem tych działań jest ewentualna zmiana lub zniesienie klauzuli tajności. Wszystkie poświadczenia, zaświadczenia i świadectwa wydane na podstawie poprzedniej ustawy zachowują ważność na okres, na który zostały wydane. Załącznikiem do omawianej ustawy jest zmodyfikowana ankieta bezpieczeństwa. Nie ma tam pytań, na które odpowiedzi nie miałyby istotnego znaczenia dla dawania rękopisami i zachowania tajemnicy przez sprawdzaną osobę. Doprecyzowano też inne pytania bądź je zmodyfikowano.

Omawiana ustawa wprowadza do systemu ochrony informacji niejawnych efektywniejsze mechanizmy, uwzględniające zmiany i postęp technologiczny; dopasowuje rozwiązania do obecnie obowiązujących w NATO i Unii Europejskiej; zapewnia spójne i jednolite rozwiązania.

(senator M. Grubski)

Szanowny Panie Marszałku, senacka Komisja Obrony Narodowej zajmowała się tą ustawą w dniu 15 lipca bieżącego roku. Komisja zaakceptowała sześćdziesiąt jeden poprawek do ustawy.

Poprawka pierwsza. W art. 1 ust. 1 wyrazy „w szczególności” zastępuje się wyrazami „to jest”.

Poprawka druga. W art. 1 w ust. 2 w pkt 6 wyrazy „o zawarcie umowy lub wykonujących umowy związane z dostępem do informacji niejawnych” zastępuje się wyrazami „o zawarcie umów związanych z dostępem do informacji niejawnych lub wykonujących takie umowy”.

Poprawka trzecia. W art. 1 w ust. 3 skreśla się wyrazy „z zastrzeżeniem art. 5”.

Poprawka czwarta. W art. 6 w ust. 2 skreśla się wyrazy „w sposób określony w ustawie”.

Poprawka piąta. W art. 8...

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, ja w sprawie formalnej. Czy jest sens czytania wszystkich sześćdziesięciu poprawek? My to widzimy w druku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, sprawozdawca przedstawia sprawozdanie z pracy komisji i to od niego zależy, jak ono będzie obszerne.

(Senator Maciej Grubski: Szanowny Panie Marszałku, uwzględnij sugestię pana senatora Bendera. Poprawki zawarte są w druku...)

Panie Senatorze Sprawozdawco, może proszę omówić istotne poprawki. Chodzi nie tyle o informacje o poprawkach, co o informacje o ich skutkach. Proszę powiedzieć, o co w nich chodzi.

(Głos z sali: Ile jest poprawek? Sześćdziesiąt cztery?)

(Senator Maciej Grubski: Sześćdziesiąt jeden.)

Proszę przedstawić najważniejsze poprawki, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku, te poprawki w dużej części mają charakter doprecyzowujący, więc myślę, że nie ma sensu... Przychylając się do sugestii pana senatora Bendera, zaprzestam omawiania poprawek zawartych w druku.

Komisja w dniu 15 lipca przeprowadziła głosowanie. Dwóch senatorów głosowało za ustawą, trzech wstrzymało się od głosu. Bardzo proszę w imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim chciałbym podziękować dotychczasowemu sprawozdawcom, zwłaszcza panu senatorowi Meresowi, za bardzo szczegółowe i obiektywne przedstawienie wielu walorów ustawy. Muszę powiedzieć, że ustawa jest bardzo rozległa. Kiedy nad nią pracowałem, ogarniało mnie przerażenie, że będę musiał to wszystko zreferować. Ale na szczęście zostało to już w dużej mierze uczynione, więc moja rola jest znacznie łatwiejsza. Chciałbym też podkreślić, że Biuro Legislacyjne przedstawiło zestaw bardzo szczegółowych poprawek, z których wszystkie praktycznie zostały przyjęte w porozumieniu z rządem. Ja nawiążę do samego, że tak powiem, ducha ustawy i powiem o wątpliwościach, jakie ta ustawa może budzić.

Z uznaniem odnoszę się do tego, że zamiast dwudziestu trzech nowelizacji będziemy mieli nową ustawę. Mimo wszystko nad ustawą łatwiej się pracuje niż nad punktowo wprowadzanymi zmianami. Chyba nadszedł najwyższy czas, żeby się tą sprawą zająć.

Jak już mówiłem, ustawa jest ogromna. Zawiera siedemdziesiąt trzy nowe, że tak powiem, artykuły, sto pięć artykułów nowelizujących przepisy innych ustaw i jedenaście artykułów dotyczących przepisów przejściowych i końcowych. Razem artykułów jest sto osiemdziesiąt dziewięć. I ankieta bezpieczeństwa osobowego. A więc tak przedstawia się obszar, w którym się poruszamy.

Myślę, że przede wszystkim należy zwrócić uwagę na jeden bardzo podstawowy problem. Musimy tu budować pewnego rodzaju kompromis. Ustawa o ochronie informacji niejawnych stanowi ograniczenie uprawnień konstytucyjnych obywateli wynikających z art. 61 konstytucji. Trzeba powiedzieć, że nasz zwyczaj jest dosyć specyficzny, bo gdzie indziej, na przykład w Ameryce, tworzy się Freedom of Information Act określający uprawnienia obywateli do dostępu do informacji. To jest bardzo precyzyjny, ogromny dokument. Jeżeli mają państwo trudności z dostępem do tego, to ja chętnie pożyczę. To jest zresztą bardzo dobry dokument. Podobnie jest w Szwecji, gdzie istnieje ustawa konstytucyjna regulująca problem dostępu obywateli do informacji. U nas to wygląda inaczej, ponieważ ustawa o dostępie do informacji jest praktycznie niestosowana, tak sobie funkcjonuje, coś tam uruchomiła, ale raczej

(senator Z. Romaszewski)

na szczeblu samorządu niż w przypadku dostępu regulacji do informacji, które rzeczywiście mogą interesować obywateli. Jak powiedziałem, ta ustawa jest mało stosowana, ale równolegle funkcjonuje trzydzieści jeden ustaw, tyle naliczyłem, ograniczających prawo dostępu obywateli do różnych informacji. I tak to trwa.

Ale, proszę państwa, być może taka jest polska specyfika, że jakoś bardzo się tym nie przejmujemy. Nie widać tutaj szczególnego zainteresowania mediów tym tematem, chociaż w zasadzie powinny być tym zainteresowane, bo to dotyczy obszaru, na którym działamy. Ale widocznie jest to taka sytuacja, że w razie czego może się ukazać jakiś tam przeciek, potem prokuratura otworzy śledztwo i będzie przez następne lata dochodziła – i oczywiście nie dojdzie – skąd ten przeciek pochodził. Tak więc to jest taka nasza, polska specyfika.

Teraz druga sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Tu, szczególnie jeśli chodzi o kwestie, powiedziałbym, ekonomiczne, ustawa w jakiś sposób wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, bo tak się składa, że roztoczenie opieki nad informacjami niejawnymi nie odbywa się darmo... Strzeżenie tajemnicy w dokumentach, informacji, które następnie, co się bardzo często zdarza – a nawet nie następnie, tylko wcześniej – ukazują się w prasie, po prostu nie bardzo ma sens. Stąd wprowadzenie tych czterech kategorii tajemnicy państwowej w moim przekonaniu jest całkowicie rozsądne i uzasadnione. I myślę, że tworzenie kolejnych ciał, które miałyby się tym zajmować, nie jest tym, na co powinniśmy w tej chwili wydawać pieniądze.

W dalszym ciągu pozostaje kwestia, z której, wydaje mi się, nasze służby nie zdają sobie do końca sprawy, a którą należałoby uwzględnić i którą należałoby sobie uświadomić. Chodzi o to, że służby specjalne, policja, wymiar sprawiedliwości muszą pracować w obszarze pewnych informacji niejawnych i co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę również z tego, że powiększenie obszaru informacji niejawnych, powiększenie obszaru informacji objętych różnymi klauzulami tajności po prostu ogranicza, proszę państwa, efektywność funkcjonowania tych służb. I to jest, że tak powiem, fakt eksperymentalnie sprawdzony. Myślę, że w tej chwili w służbach mało jest osób, które oglądają w IPN akta spraw operacyjnego rozpracowania. Ja akurat do takich osób należę i te akta oglądałem. Proszę państwa, problem polega na tym, że działalność operacyjna zawiera pewne elementy mozaiki i ta cała mozaika jest w tych aktach. Na szczęście SB nie zdawało sobie sprawy z tego, jaka jest ta mozaika, jak ona wygląda, i to znakomicie zwiększało efektywność naszych działań i nasze

bezpieczeństwo. Taka jest prawda. Informacja jest, że tak powiem, pewnym nerwem współpracy. Jeśli my tę informację sparalizujemy, to system nerwowy przestanie funkcjonować, zespół jako taki przestanie funkcjonować. Tak więc apeluję, żeby tę sprawę przeanalizować, bo potem dzieje się u nas tak, że powstają... Wszczyna się potem jakieś dziwne dochodzenia dotyczące przecieków, dotyczące naruszenia tajemnicy, rozbijające po prostu te funkcjonujące zespoły, które przecież w jakiś sposób muszą się porozumiewać. Taki los spotkał na przykład CBA i w moim przekonaniu jest to działanie zdecydowanie negatywne. Tak że tutaj zdrowy rozsądek i wyważenie pomiędzy brakiem tajemnicy i tajemnicą, która obejmuje wszystko i nie pozwala ludziom pracować, są niezwykle istotne.

Proszę państwa, jakie wątpliwości mieliśmy w komisji? Pierwszą i najpoważniejszą wątpliwość – ja potem osobiście będę wnosił w tej sprawie poprawkę – budził art. 5 i zawarta w nim definicja tajności, sposób klauzulowania. Proszę państwa, trzeba uznać, że odróżnienie wyjątkowo poważnej szkody, którą obejmuje klauzula „ściśle tajne”, od poważnej szkody charakteryzującej informacje tajne czy szkody charakteryzującej informacje poufne, jest w ogromnej mierze kwestią gustu lub populistycznego systemu wartości. I niewiele więcej możemy tutaj powiedzieć. Ta możliwość odwoływania się, obniżania klauzuli została wprowadzona, tylko w jaki sposób przekonować kogoś, co jest poważne, co nie jest poważne, a co jest zwykłą szkodą. Tak więc wydaje mi się, że tutaj bardzo ciężkim błędem jest usunięcie załącznika nr 1, który obowiązywał w ustawie z 1996 r. Tam w sposób dosyć jasny były wymienione dziedziny życia, którym można nadawać określone klauzule tajności. Jeżeli pieczętka „tajne” nie dotyczyła konkretnej dziedziny życia, to była to kwestia niewątpliwa i można było w tym momencie bardzo ostro protestować: proszę państwa, ta pieczętka jest tu nielegalnie, ponieważ nie dotyczy ona przedmiotu objętego ustawą. Tak więc to był ten bardzo, że tak powiem, mocny argument, który w tej chwili wypadł. Muszę szczerze powiedzieć, że jestem zwolennikiem wprowadzenia tego rodzaju załącznika. Zresztą w czasie obrad komisji pan minister też twierdził, że trzeba spróbować i nie jest wykluczone, że może do tej formuły trzeba będzie powrócić. Myślę, że można to już zrobić dzisiaj i taką poprawkę osobiście wniosę.

Inne wątpliwości dotyczą aspiracji ABW do pełnienia funkcji krajowej władzy bezpieczeństwa, art. 11. Wyjaśnia się potem, że chodzi o wymianę informacji niejawnych z innymi państwami. Ale i tak nie jest do końca jasne, jak ABW ma wypełniać tę funkcję w stosunku na przykład do wojska, do podmiotów wymienionych w art. 10 ust. 2, za pośrednictwem szefa SKW i na czym ma

(senator Z. Romaszewski)

polegać stosunek podległości szefa SKW szefowi ABW. To według mnie nie jest do końca wyjaśnione. I może być przedmiotem powstawania konfliktów pomiędzy służbami, co w moim przekonaniu jest zjawiskiem wybitnie negatywnym.

Proszę państwa, ja już właściwie powiedziałem, że poparliśmy znaczną większość poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne i w tym zakresie nie różnimy się od komisji, które sprawozdawały, czyli Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Obrony Narodowej. Pewne kwestie, które tutaj nie zostały omówione i w przypadku których były inne rozwiązania, wiązały się z art. 89 i art. 103 dotyczącym uprawnień posłów i senatorów. W komisji zdecydowaliśmy, że nie ma podstaw, żeby za pomocą art. 89 usuwać art. 19 ust. 2 i 3 z ustawy o prawach i obowiązkach posłów. To jest taka sytuacja, że z tej ustawy pozostały tylko te dwa artykuły. Wydaje się, iż te artykuły mają taką zaletę – i dlatego one zostały – że w sposób bardzo prosty i jednoznaczny określają uprawnienia posłów dotyczące docierania do informacji tajnych. Tak że ten artykuł chcielibyśmy zatrzymać. W związku z tym padł wniosek o wykreślenie art. 89 i nowelizację art. 103, dotyczącego ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Chodzi o prawo dostępu bez szczególnego zezwolenia do pomieszczeń, gdzie przechowywane są informacje tajne. Proszę państwa, chciałbym po prostu powrócić do art. 19 ust. 2 i 3 tej starej ustawy. To jest bardzo stara ustawa, z 1991 r., która... No, takie, proszę państwa były uprawnienia posłów i senatorów. Kiedy tu przyszliśmy, to od generała Kiszczaka dostaliśmy legitymację z jego podpisem, na podstawie której mogliśmy wchodzić właściwie wszędzie i prowadzić dowolne obserwacje, zadawać dowolne pytania. Wtedy było to niezwykle istotne. Na przykład we Wrocławiu dotarliśmy do stacji podsłuchów, gdzie, jak stwierdziliśmy, kilkadziesiąt procent podsłuchów, prawdopodobnie około 50%, było prowadzonych nielegalnie. W tej chwili posłowie i senatorowie nie mają takiej możliwości, a wydaje się, że z uwagi na zwiększającą się liczbę podsłuchów być może należałoby podjąć tego rodzaju działania. Stąd tendencja do tego, ażeby wykreślić art. 89 i pozostawić uprawnienia wynikające z ustawy z 1991 r. Tam trzeba coś zmienić, dlatego ja w tej sprawie jeszcze będę wnosił swoją poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Widzę, że zgłosili się panowie senatorowie Knosala, Andrzejewski i Cimoszewicz.

Pan senator Knosala.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Jeżeli można, to proszę adresować...

Senator Ryszard Knosala:

Tak, oczywiście. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym skierować pytanie do pana senatora Romaszewskiego. Ono dotyczy art. 5 projektu ustawy. Zgadzam się z panem sprawozdawcą, senatorem Romaszewskim, że są tam zwroty niedookreślone, jak na przykład: „utrudni wykonywanie zadań”, „w istotny sposób zakłóci funkcjonowanie organów” czy „przyniesie stratę znacznych rozmiarów”. Rzeczywiście to będzie powodowało pewne komplikacje. Chciałbym zapytać à propos załącznika nr 1. Czy pan senator chciałby zaproponować w poprawce, żeby ten załącznik pozostał w dotychczasowym ujęciu, czy też na posiedzeniu komisji była dyskutowana jakaś inna forma uściślenia tych informacji?

Drugie pytanie trochę jest z tym związane. Pan senator też już nawiązywał do kwestii odwołań przez odbiorcę. W jakim terminie odpowiednio ABW lub SKW będą zobowiązane rozstrzygnąć spór – odwołanie zgłoszone przez odbiorcę – w zakresie rodzaju nadanej klauzuli? Takiego terminu się nie doszukałem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytanie jest skierowane do trzech sprawozdawców: jakie instrumenty kontroli poprawności stosowania klasyfikacji informacji przewiduje ustawa, *in concreto*? Czy istnieje stosowny tryb i obowiązek tłumaczenia, dlaczego akurat te kryteria, dosyć nieostre, o czym mówiono przed chwilą i o czym była mowa w sprawozdaniu, zostały zastosowane?

Drugie pytanie, dość specyficzne, dotyczy kodeksu postępowania karnego. Do dzisiaj klauzula tajności są objęte zarówno protokoły rozmów między radiostacjami milicyjnymi z grudnia 1970 r., jak i dziennik generała Korczyńskiego, który wskazuje, że generał Jaruzelski był odbiorcą podstawowych informacji dotyczących przebiegu interwencji na Wybrzeżu. Do dzisiaj w procesie to są informacje tajne. Czy ustawa zmienia coś w tym zakresie, czy też w dalszym ciągu, jeśli chodzi o jawność procesu, dla nas pozostanie to informacją tajną?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Cimoszewicz.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do senatora Grubskiego. Wspomniał on o tym, że komisja, w imieniu której występował, proponuje sześćdziesiąt jeden poprawek, czyli praktycznie wszystkie zaproponowane, przedstawione wcześniej przez nasze Biuro Legislacyjne. Ustawa ma służyć doprecyzowaniu obowiązującego prawa. Wydaje mi się, że fakt zaproponowania sześćdziesięciu poprawek trochę kontrastuje z tym założeniem. Znając rytm pracy Senatu nad ustawą przyjętą przez Sejm, rozumiem, że ekspert nie miał zbyt wiele czasu. Zatem można byłoby powiedzieć, że na pierwszy rzut oka zaproponował sześćdziesiąt słusznych poprawek, skoro zostały one zaakceptowane gremialnie przez komisję. Prosiłbym o komentarz dotyczący jakości tego projektu, a także poziomu ryzyka związanego z tym, że być może ekspert, działając w pośpiechu – co zrozumiałe – nie dostrzegł wszystkich problemów i że mogą się one ujawnić dopiero po uchwaleniu tego prawa. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Odpowiem panu senatorowi Knosali. Niewątpliwie, w moim przekonaniu, jest to poważny brak, o czym już mówiłem. Problem jest chyba jeden. Polega on na tym, że przygotowanie takiego załącznika na posiedzeniu komisji jest praktycznie niemożliwe, bo do tego powinny być przeprowadzone konsultacje różnych resortów, które mają, że tak powiem, własne zmartwienia.

Trzeba powiedzieć jedno. Mnie dziwi na przykład to, że wszelkie interesy ekonomiczne są chronione najwyższą klauzulą tajności, mimo że może to doprowadzić wręcz do katastrof ekonomicznych. To jest kwestia dyskusyjna, w każdym razie my tego nie opracowaliśmy. Ja może zdradzę tajemnicę – potem będę występował w tej sprawie – mianowicie proponuję, ażeby dołączyć załącznik nr 1 i później, w praktyce, patrzeć, co z tego wyniknie. Kiedy zaś będzie nadawana klauzula tajności wykraczająca poza ten obszar – trudno sobie bowiem wyobrazić, że jesteśmy w stanie powiedzieć, że będzie to, to i to – osoba nadająca tę klauzulę powinna napisać uzasadnienie. W moim przekonaniu to w jakiś sposób rozwiązałoby spr-

wę. Będzie taka poprawka, ale na posiedzeniu komisji tego nie ustaliliśmy.

Teraz...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Instrumenty kontroli, poprawność...*)

Tak, instrumenty kontroli. Właściwie muszę powiedzieć, że ja też, jeśli chodzi o ustawę, nie bardzo orientuję się, w jakim terminie musi być udzielona odpowiedź, jeżeli podana została w wątpliwość klasyfikacja tajności. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Jednak istnieją tu mechanizmy weryfikacji. Polega to na tym, że wszyscy kierownicy odpowiadający za nadawane klauzule powinni przynajmniej raz na pięć lat prowadzić kontrolę, czy te klauzule mają jeszcze sens. Dodatkowo została wprowadzona możliwość nadawania klauzul terminowych, czyli obowiązujących do jakiegoś dnia czy wydarzenia. To powinno trochę zmienić tę sytuację. Tak wygląda ona w tej chwili.

Jeżeli chodzi o poprawki, to rzeczywiście muszę się zgodzić, że było ich dużo. Powiedziałbym, że trudno... Niewątpliwie zostały one przedstawione z dużą starannością przez Biuro Legislacyjne i spotkały się z uznaniem zarówno komisji, jak i rządu. Jednak ustawa jest tak duża i tak skomplikowana, że naprawianie jej w tym momencie w Senacie byłoby trudne. Ja nie jestem zdania, że ta ustawa jest ustawą złą, to znaczy taką, która nie powinna się ukazać, nie powinna funkcjonować. Uważam, że jest lepsza niż pewien chaos panujący w tej chwili w wyniku dwudziestu trzech nowelizacji. Niemniej są braki, a o tych zasadniczych mówiłem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy któryś z pozostałych sprawozdawców chce uzupełnić...

(*Głos z sali: Inne zdanie.*)

...ma inne zdanie? Dobrze.

(*Senator Maciej Grubski: Panie Marszałku, można?*)

Pan senator Grubski.

Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze!

Jeśli chodzi o sześćdziesiąt jeden poprawek zawartych w druku Komisji Obrony Narodowej, to w dużej części pokrywa się to z tym, co zostało przedstawione przez pana senatora sprawozdawcę Meresa – chodzi o jego komisję. Te poprawki – w czytujemy się w nie – tak naprawdę nie wywracają zapisów ustawy, one są porządkujące i doprecyzują pewne elementy. Zgadza się z panem senatorem Romaszewskim, że ta ustawa ma charakter pełny, i tak naprawdę nie można powie-

(senator M. Grubski)

dzieć, że Senat w swojej pracy wytwarza nowy produkt. Poprawki te precyzują, uszczegóławiają... poprawiają błędy językowe i nie uważam, żeby w jakimś sensie degradowały czy zmieniały formułę tej ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pan senator Meres chce coś jeszcze powiedzieć?

(Senator Maciej Grubski: Panie Marszałku, jeszcze jedno może...)

Proszę uprzejmie.

Senator Maciej Grubski:

Jeżeli chodzi o klauzule tajności – to do pana senatora Andrzejewskiego, bo było pytanie o klauzule tajności i kwestię terminu ich weryfikowania – to te terminy nie są ujęte w ustawie. Z moich konsultacji wynika, że jest to taka formuła zdroworozsądkowa i myślę, że najbardziej jak-
by sensowna, jeżeli chodzi o tę sprawę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja bym jeszcze do odpowiedzi na pytanie pana senatora Andrzejewskiego dodał, że o jakości tego postępowania dobrze może świadczyć również rozdział 6, który tę jakość może zabezpieczać, zwłaszcza jeżeli chodzi o postępowania odwoławcze i skargowe, i o wznowienie postępowania. To moim zdaniem też daje określony obraz jakości tego postępowania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, ja pragnę zapytać właśnie pana senatora Grubskiego – łatwo mi to zrobić, bo akurat koło mnie siedzi – o pewną sprawę. Jako historyk trochę jestem zaniepokojony taką konstatacją, że zgodnie z ustawą, którą omawiamy, niektóre dokumenty będą na zawsze niedostępne, zwłaszcza dotyczące osób, które współdziałały z tajnymi służbami. To zrozumiałe, że państwo, któremu one służą, je chroni. Ale w nieskończoność? Na szczęście czy na nieszczęście tak się

zmieniają różne systemy, że z czasem pękają te bariery. Ale czy musimy czekać na takie zrzędnienia losu? Czy nie można pójść w ślady na przykład Anglii? Formalnie archiwa mają być objęte tajemnicą pięćdziesiąt lat, specjalne archiwa nieraz się trzyma dłużej, ale o tym w Anglii decyduje rząd Jej Królewskiej Mości czy Jego Królewskiej Mości. Czy nie można by było powiedzieć, że w szczególnych sytuacjach rząd o tym zadecyduje? Bo niekiedy historycy mają potrzebę badawczą. Skończyłem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam do sprawozdawców następujące pytania... w zależności od tego, czy te sprawy były poruszane na posiedzeniach komisji.

Pierwsza kwestia dotyczy kosztów wdrożenia tej ustawy. Czy była przedstawiona przez rząd jakaś symulacja w tym zakresie? W szczególności interesuje mnie to w kontekście ewentualnej, jeżeli to jest w ustawie, zmiany standardów funkcjonowania kancelarii tajnych lub też zasad ochrony informacji teleinformatycznej, bo tutaj konieczne jest poniesienie kosztów, już abstrahując od pewnych kwestii organizacyjnych.

Druga sprawa, która mnie interesuje. Czy była omawiana kwestia tak zwanego postępowania sprawdzającego, w szczególności w kontekście wprowadzenia jakichś nowych instrumentów ochronnych, łącznie chociażby z kontrolą sądową, w przypadku tych postępowań, które będą prowadzone przez organy, czy ABW, czy wywiad wojskowy, wobec osób temu podlegających?

Następna sprawa wiąże się z definicją zawartą w art. 5, ponieważ w tej chwili nie ma odesłania do sprecyzowania – to było bodajże w rozporządzeniu lub też w akcie towarzyszącym ustawie, chyba w załączniku – co należy rozumieć pod poszczególnymi pojęciami. Pytam, czy była jakaś dyskusja o kwestii, że do informacji ściśle tajnych należy zaliczyć informację, która może spowodować wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej – to jest w pkt 2 – przez to, że zagrazi porządkowi konstytucyjnemu Rzeczypospolitej Polskiej. Ja się obawiam, czy tutaj nie będzie... Czy była dyskusja na ten temat? Czy podobna formuła funkcjonuje w tej ustawie, która ma być uchylona? Bo ja mam taką obawę, że ten zapis może powodować to, że w zasadzie to wszystko, co może się pojawiać w ramach działań naczelnych organów konstytucyjnych, może pod tę formułę podpadać i być ukrywane przed opinią publiczną. Bo to jest takie dość nieprecyzyjne moim zdaniem, tu

(senator B. Paszkowski)

jest kwestia, co uznać za informację zagrażającą porządkowi konstytucyjnemu.

I ostatnia kwestia, która się wiąże z tymi sprawami. Mam pytanie: co konkretnie zmieniło się w tej ankiecie sprawdzającej, w ankiecie bezpieczeństwa osobowego? Czy ona została uzupełniona – może tak zadam pytanie – o nowe informacje, które należy podawać? Bo że została uproszczona itd., to państwo mówili, ale mnie interesuje, czy była podnoszona kwestia, co w tej ankiecie dodano nowego w sensie jakiegoś obszaru tematycznego, jakichś obowiązków wykazywania itd. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Będziemy prosili pana senatora o powtarzanie pytań w trakcie odpowiedzi, bo tych pytań było bardzo dużo.

Jeżeli można odnieść się do pytania pana senatora Bendera, to powiem, że ja oczywiście będę w trakcie dyskusji odnosił się do tego art. 7 pkt 1, czyli kwestii chronienia informacji bez względu na upływ czasu. Ale teraz jako sprawozdawca powiem, że zgadzam się z tymi zapisami ustawy, dlatego że z punktu widzenia interesów państwa są i muszą być takie informacje i osoby, zarówno te, które pozyskują informacje, jak i te, od których się je pozyskuje, które powinny być chronione bez względu...

(Senator Ryszard Bender: Do końca świata?)

Myślę, że to jest w interesie państwa, a...

(Senator Ryszard Bender: Ale o Philby'm i jego dwóch towarzyszach wiemy dzięki temu, że rząd Jej Królewskiej Mości udostępnił...)

Panie Senatorze, dajmy na razie...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie Senatorowie, nie dyskutujemy na boku. Ale chcę też powiedzieć, że do końca świata, to znaczy do zmiany ustawy.)

Dajmy na razie tej ustawie zafunkcjonować, być może za kolejnych kilkadziesiąt lat wrócimy do tych zapisów.

(Senator Ryszard Bender: Tu jest absurd, znajdzie łagodniejsze sformułowanie...)

Ja nie chcę dyskutować z panem senatorem, ja przekazuję opinię.

Jeżeli można powrócić teraz do kwestii kontroli, bo tam chodziło o kontrolę co do... nie, do kwestii kosztów. Tu się pojawiają w ocenie, jeżeli chodzi o koszty... To znaczy można odnieść takie wrażenie, że przede wszystkim z punktu widzenia

tych, którzy wykonują pewne czynności – kancelarie, możliwość łączenia tych kancelarii, odchodzenia od ochrony, jeżeli chodzi o pewne elementy, schodzenia z tych klauzuli najwyższych na najniższe, utrzymywanie pewnego poziomu, a schodzenie z tych elementów kosztownych... Można odnieść wrażenie, że ta ustawa jednak przyniesie pewne korzyści z punktu widzenia podmiotów zewnętrznych, które będą to realizowały. Czy z punktu widzenia państwa? Do tego pan minister na pewno się odniesie, bo lepiej będzie znał te koszty.

Podmiotem, który tak naprawdę ocenia pewną sytuację i który pojawia się w tej ustawie, jest prezes Sądu Najwyższego. Czyli to odniesienie do postępowań w taki sposób, że na przykład prokuratura bada określone postępowanie...

(Senator Ryszard Bender: Tak, tak...)

Pan senator nie... Bo ja staram się odpowiedzieć panu senatorowi.

(Senator Bohdan Paszkowski: Ale to chyba nie do mnie?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco, niech pan kontynuuje.)

Ta kontrola występuje, oczywiście występuje poza ustawą, na poziomie najwyższym z punktu widzenia funkcjonowania państwa, ale myślę, że to jest w interesie państwa i w interesie tej ustawy.

Jeżeli pan senator mógłby te kolejne pytania – przepraszamy bardzo, ale ich nie zanotowaliśmy – przypomnieć...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Następny sprawozdawca pamięta te pytania i odpowiada.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeżeli chodzi o art. 5 i definicje, które tu zostały sformułowane, to szczegółowych dyskusji na posiedzeniu komisji samorządu w tej sprawie nie było. Niemniej jednak zauważone zostało, że jest tutaj pewne stopniowanie zagrożenia. Proszę zwrócić uwagę na to, że w art. 5 ust. 1 mówimy o spowodowaniu wyjątkowo poważnej szkody dla Rzeczypospolitej przez to, że... i dalej jest to, o co pan senator pytał. W ust. 2, gdzie mówimy o klauzuli nie „ściśle tajne”, a „tajne”, jest mowa o poważnej szkodzie, nie ma tego słowa „wyjątkowo”. I tutaj się mówi o uniemożliwieniu realizacji zadań związanych z ochroną suwerenności lub porządku, podczas gdy w ust. 1 mówimy o zagrożeniu niepodległości. I to jest to stopniowanie wynikające z formuły i tych definicji, które zostały tu zastosowane. W ust. 3, jak pan senator zwróci na to uwagę, w którym chodzi o klauzulę „poufne”,

(senator Z. Meres)

mówimy o spowodowaniu szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej i znowu różnicujemy to poprzez określenie sposobu spowodowania tej szkody, wskazując utrudnienie... i tutaj wymienione są różne elementy. I proszę zwrócić uwagę na to, co dotyczy porządku publicznego, a co nie wchodzi do ust. 1 czy ust. 2, a także na ust. 4, w którym jest mowa o klauzuli „zastrzeżone”, czyli tej najniższej klauzuli tajności nadawanej informacjom niejawnym, którym nie nadano wyższej klauzuli, a więc „ściśle tajne”, „tajne” bądź „poufne”. Wyczerpuje to wszystkie możliwości. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, chciał pan coś dopowiedzieć?

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku, przepraszam bardzo.

Panie Senatorze, nie wiem, czy w którejś wypowiedzi panów senatorów nie padła już kwestia dotycząca naruszenia porządku konstytucyjnego, ale chciałbym powiedzieć, że w mojej ocenie – podkreślam, to jest moje prywatne zdanie – lepiej, żeby w demokratycznym państwie, w jakim funkcjonujemy od dwudziestu lat, interwencja służb specjalnych, zgodnie z ustawą odpowiedzialnych za ochronę porządku konstytucyjnego, następowała wcześniej, wyprzedzała pewne sytuacje, niż żeby miało dojść do zagrożenia tego porządku konstytucyjnego. Uważam oczywiście, że nie ma tutaj żadnego przewartościowania, żebyśmy mogli podejrzewać służby o jakieś naciąganie kompetencji czy nadużycia przy rozwiązywaniu pewnych problemów. Ja uważam, że lepiej żeby były podejmowane działania wyprzedzające, niż żebyśmy później mieli ponosić skutki czy płacić koszty z powodu naruszenia jakiejś sytuacji opisanej w porządku konstytucyjnym.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan marszałek Romaszewski chce coś uzupełnić. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałbym zwrócić uwagę, że na ogół naruszenie porządku konstytucyjnego odbywa się właśnie z udziałem służb specjalnych i wojska, które częściej i obficie korzystają z wszelkiego rodzaju tajemnic. I dlatego tu jest pewne niebezpieczeństwo, że tego rodzaju próby mogą być ukrywane pod klauzulą „tajne” lub „tajne specjalnego znaczenia”. Uważam, że jest takie niebezpieczeństwo. Tak że ja podzielam zdanie pana senatora.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

No, to jest kwestia, jak rozumiem, definicji. Tak? Bo tutaj chodzi o definicję, to jest problem definicji.

(Rozmowy na sali)

Bo jeżeli ex post, to, wiadomo, sąd rozsądza na podstawie kodeksu karnego.

Nie ma więcej pytań do panów sprawozdawców, tak?

Dziękuję panom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy pan minister Jacek Cichocki pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Jeżeli tak, to proszę bardzo.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki: Tak, Panie Marszałku.)

Tak?

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki: Panie Marszałku, z miejsca?)

Zapraszam tutaj, jeżeli można, ze względu na kontakt wzrokowy. Potem będą jeszcze ewentualnie pytania do pana, Panie Ministrze.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja postaram się bardzo krótko. Przede wszystkim chciałbym się odnieść do tych wątpliwości, które pojawiały się na wszystkich etapach pracy legislacyjnej – i u nas, w rządzie, i w dyskusjach międzyresortowych, i później w Sejmie, i w komisjach sejmowych – a dotyczyły one definicji.

Jeżeli pozwolicie państwo, to chciałbym na chwilę powrócić do obecnego stanu prawnego. Otóż to, co zdecydowało o tym, że ostatecznie postanowiliśmy zrezygnować z załącznika i pójść kierunku w ogóle innej formuły definicji, to niedoskonałość obecnego stanu prawnego. W praktyce wygląda to w ten sposób, że w wypadku najwyższych klauzul – „ściśle tajne” i „tajne”, mamy właściwie jednozdaniową definicję w art. 2 w pkt 1, tam gdzie jest określane, co jest tajemnicą państwową. Według dzisiejszej formuły tajemnica państwowa ma być chroniona klauzulami najwyższymi, „ściśle tajne” i „tajne”. I to jest jednozdaniowa, bardzo ogólna definicja. Ja nie będę jej tu przytaczał, ale ona jest tak ogólna, że właściwie bezprecedensowa, takiej definicji nie ma

(sekretarz stanu J. Cichocki)

nigdzie w Europie czy w krajach natowskich. I do tego, później jest to doprecyzowane na zasadzie, że szczegółowo reguluje tę kwestię załącznik, w którym zostały określone różne kategorie problemów, jakie powinny być objęte tymi najwyższymi klauzulami. A w załączniku jest tylko wykaz rodzajów informacji – ja może przytoczę użyte tu sformułowanie – „które mogą stanowić tajemnicę państwową”. To „mogą” zostało wprowadzone w sposób racjonalny, bo nie zawsze muszą. No, gdyby tam było powiedziane, że stanowią tajemnicę państwową, to wtedy trzeba byłoby wskazać określone dokumenty, a nie problemy.

W efekcie, zgodnie z dzisiejszym stanem prawnym i praktyką, mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że wytwarzający może stosować ten załącznik, ale nie musi. To znaczy to sformułowanie jest tak nieostre, i potem te kategorie problemów bardzo często są tak ogólne... Podam państwu przykład z jednego z punktów dotyczących oznaczenia klauzuli „ściśle tajne” z załącznika: organizacja i funkcjonowanie systemu obrony powietrznej i przeciwlotniczej kraju. Oczywiście w tej organizacji jest szereg elementów, które muszą być ściśle tajne. Ale przecież są także informacje ogólne, one pojawiają się w przestrzeni publicznej, nawet na stronie wojsk lotniczych, a one też mieszczą się w tej kategorii problemów. W naturalny sposób to wytwarzający dokument uznaje, że coś może, ale nie musi być informacją objętą tajemnicą państwową. W związku z tym w praktyce mamy do czynienia tak naprawdę z daleko posuniętą uznaniowością, bo użytkownicy nadający klauzule, mając dziś tak niewielką definicję tajemnicy państwowej i ten ogólny załącznik, w praktyce robią to zupełnie według własnego uznania. W efekcie – co pokazały nasze rozpoznania i dyskusje na ten temat – załącznik jest w dużej mierze dokumentem martwym – używanym najczęściej w szkoleniach albo jako element instrukcyjny – a nie wykładnią istotną dla pracy pełnomocników ochrony czy przede wszystkim użytkowników.

Dlatego zaczęliśmy szukać innego rozwiązania, wzorując się również na tych dzisiaj funkcjonujących i wprowadzonych w minionych latach w krajach NATO czy Unii Europejskiej. I stąd przyjęliśmy takie rozwiązanie, które jest teraz już standardem – mam tu na myśli stworzenie definicji dla każdej z klauzul poprzez oszacowanie wielkości szkody, jaką ujawnienie danej informacji może wyrządzić, gdy chodzi o interes państwa polskiego. Definicje, które tu zaproponowaliśmy, są jednymi z najszerzych, jakie w ogóle będą – jeżeli oczywiście ten projekt wejdzie w życie – obowiązywały dzisiaj na kontynencie europejskim. Zarówno w Unii czy w NATO, jak i w większości krajów te definicje są dużo skromniejsze, a my staraliśmy

się je maksymalnie rozbudować. W praktyce, kiedy taki system i takie definicje zaczynają obowiązywać, wówczas to poszczególne resorty, takie jak MON, służby specjalne – no, to akurat nie jest resort – Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wydają własne załączniki, w których określają bądź konkretne dokumenty, bądź konkretne problemy i definiują, jakiego typu klauzule powinny być nadawane w przypadku danych problemów. I to jest rozwiązanie, powiedziałbym, dużo bardziej praktyczne, bo wiąże urzędników czy dyplomatów danego resortu rozwiązaniami proponowanymi przez kierownictwo tegoż resortu, a przy tym ma charakter elastyczny. Jeżeli dochodzą nowe tematy albo jakieś problemy stają się nieaktualne, to w przypadku takiego rozwiązania dużo łatwiej to zmienić, niż gdyby trzeba było to zmieniać na poziomie załącznika. A więc takie przeprowadziliśmy rozważania i dlatego podjęliśmy decyzję o nieuwzględnieniu załączników, tylko o rozbudowaniu definicji w projekcie ustawy, chociaż zdajemy sobie sprawę... My też mieliśmy wiele wątpliwości i mogę państwa zapewnić, że poświęciliśmy sporo czasu na zaproponowanie tych definicji w takim a nie innym kształcie, starając się właśnie wskazać przede wszystkim te elementy, które będą zrozumiałe. Chodziło też o to, żeby w definicjach nie było zupełnie pustych sformułowań.

To może tyle w odniesieniu do tego najbardziej drażliwego problemu, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Pan senator Knosala, pan senator Meres, pan senator Andrzejewski, pan senator Romaszewski, pan senator Kieres.

Proszę bardzo, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Moje pierwsze pytanie dotyczyłoby szkoleń. Z art. 19 ust. 2 pkt 3 wynika, że dla pozostałych osób zatrudnionych, pełniących służbę itd., szkolenie organizuje pomocnik ochrony...

(Głos z sali: Pełnomocnik.)

...pełnomocnik ochrony, tak. Ważne jest tutaj słowo „organizuje”, a nie przeprowadza. Wynika z tego, że ten pełnomocnik może to szkolenie zlecić innej osobie. I pierwsze pytanie byłoby takie: czy ta osoba musi być z danej jednostki, czy też pełnomocnik może to zlecić komuś z zewnątrz, a jeśli tak, to czy istnieją jakieś standardy dotyczące zasad przeprowadzania takich szkoleń, na przykład dotyczące wymiaru godzin czy programu szkolenia, które by gwarantowały odpowiedni

(senator R. Knosala)

poziom tego szkolenia? W jaki sposób sprawdza się, czy ta wiedza została utrwalona: przez egzamin, czy w jakiejś innej formie?

Drugie pytanie dotyczy oceny skutków regulacji, tak zwanej OSR. Z tego wynika, że w początkowym okresie obowiązywania nowej ustawy należy się liczyć ze zwiększonym ryzykiem. Pytanie moje byłoby takie: jak długo ten stan podwyższonego ryzyka może trwać i czy można by to ryzyko zminimalizować, na przykład przez odgórne zobowiązanie właściwych podmiotów do przeprowadzenia dodatkowych szkoleń, ale jeszcze przed wejściem w życie tej ustawy? Bo po wejściu jej w życie ta kwestia jest uregulowana. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Meres.
Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Mam pytanie, które dotyczy art. 2 i zawartych tam definicji. Szczególnie interesuje mnie pkt 15 i związany z nim pkt 17. Tam jest definicja ryzyka, bardzo krótka i myślę, że bardzo dobra, która brzmi: jest to kombinacja prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia niepożądanego i jego konsekwencji. Jakie jest źródło tej definicji, Panie Ministrze?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan marszałek Romaszewski.
Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałbym powiedzieć, że trochę się o matematykę otarłem i wiem, co to jest kombinacja, wiem, co to jest prawdopodobieństwo. Ale co to jest kombinacja prawdopodobieństwa? Nie wiem. Tak że prosiłbym o wyjaśnienie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Jacek Cichocki:**

Dziękuję bardzo.
Może zacznę od odpowiedzi na pytanie dotyczące definicji ryzyka. To jest definicja zaczerpnięta z polskiej normy opracowanej przez Polski

Komitet Normalizacyjny na podstawie normy ISO, czyli pewnego standardu, który obowiązuje.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czy to jakiś wzór?)

Słucham?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czy to jest jakiś wzór?)

Nie, to nie jest wzór. Tak po prostu sformułowana jest definicja. My nie podejmowaliśmy się na poziomie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Dobrze byłoby ją przytoczyć.)

Znaczący... Już, art. 2. W art. 2 definiowane są różnego rodzaju pojęcia na potrzeby tej ustawy. Ryzykiem jest kombinacja prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia niepożądanego i jego konsekwencji.

(Senator Piotr Andrzejewski: To jest pustosłowie.)

Proszę państwa, proszę mi wybaczyć, ale na poziomie prac rządowych nad tą ustawą nie podejmowaliśmy się definiowania tak złożonych pojęć jak „ryzyko”, ani nie uważamy się za specjalistów od tego. Dlatego też posłużyliśmy się normą, która obowiązuje nie tylko w tej ustawie. To jest norma uniwersalna, obowiązująca dzisiaj w naszym kraju, wykorzystywana w różnego rodzaju działaniach, a została ona zaczerpnięta z normy międzynarodowej. Nie podejmuję się zatem wchodzić w żadne wyjaśnienia, bo nie jestem specjalistą. Po prostu odwołaliśmy się do standardu, który funkcjonuje dzisiaj w tych krajach, które honorują normy ISO.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czy pan minister mógłby mi to przesłać?)

Co przesłać?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tę normę ISO.)

Możemy przesłać normę polskiego komitetu, ale normę ISO... My ich nie posiadamy, bo one są... Trzeba je kupić, a my jej nie kupiliśmy. Wiem z informacji z naszego komitetu...

(Senator Zbigniew Romaszewski: I wiecie, że to jest zgodne?)

To wiemy z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Oni przyjęli tę normę zgodnie ze standardami międzynarodowymi.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To znaczy, że ją mają.)

Pewnie kupili...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze. Panie Ministrze, jeżeli można odpowiedzieć na piśmie, to bardzo proszę.)

Jeżeli chodzi o te dwa pytania pana senatora Knosali, dotyczące szkolenia... W toku prac legislacyjnych słowo „przeprowadza” zostało zastąpione słowem „organizuje”, ponieważ pełnomocnik ochrony jest tą osobą w jednostce organizacyjnej, która odpowiada w ogóle za cały system obiegu informacji niejawnej w tej jednostce i musi wziąć na siebie całą odpowiedzialność za ten obieg. Dlatego w jego interesie jest nie tylko przeprowadzenie, ale też zorganizowanie całego przedsięwzięcia

(sekretarz stanu J. Cichocki)

zgodnie z odpowiednim standardem. Może on oczywiście zatrudnić do tego osoby... Nie musi tego robić osobiście, może to zorganizować z pomocą kogoś innego, może poprosić, żeby to funkcjonariusze służb... Jest to obowiązkowe, jeżeli chodzi o szkolenie pracodawcy, jego szefa. Chciałbym zwrócić uwagę, że to, co wprowadzamy, to jest novum. Po wejściu w życie tej ustawy pełnomocnik ochrony nie może szkolić swojego szefa, swojego pracodawcy. Będzie to musiał robić funkcjonariusz służby. Do tej pory takie szkolenia często były fikcją, to znaczy: szef nie miał czasu, pełnomocnik przychodził i dawał mu tylko do podpisania poświadczenie, że szkolenie się odbyło. Teraz funkcjonariusz będzie musiał przeprowadzić takie szkolenie dla kierownika jednostki i mamy nadzieję, że w efekcie kierownicy będą bardziej świadomi tego, na czym polega system ochrony informacji niejawnej. Sam pełnomocnik może poprosić odpowiednie służby o przeprowadzenie takiego szkolenia i tak też się dzieje. Chciałbym powiedzieć, że od trzech lat, właściwie od dwóch i pół roku, w ramach szkoleń związanych z ochroną informacji niejawnej zostały wprowadzone, przy współpracy z pełnomocnikami, dodatkowe elementy dotyczące na przykład kwestii kontrwywiadowczych, zwłaszcza jeżeli chodzi o urzędy szczególnie wrażliwe, o resorty centralne. I w tych szkoleniach biorą udział funkcjonariusze poszczególnych służb, bądź wojskowych, bądź cywilnych. Pełnomocnik może również zatrudnić do tego odpowiednią firmę z zewnątrz, pod warunkiem, że firma posiada stosowne kompetencje w tej dziedzinie.

Standardy szkolenia nie są tutaj opisane, ponieważ wychodzimy z założenia, i tak jest w praktyce, że w związku z tym, że to pełnomocnik ponosi odpowiedzialność za jakość szkoleń i za to, jaki będzie ich efekt... Bo właściwie w jego interesie leży, żeby one były jak najlepsze, bo jeżeli będą kiepskie, to potem będzie dużo niedociągnięć, a za to pełnomocnik będzie bezpośrednio odpowiadał. Ta sytuacja wymusza... To w jego interesie jest jak najlepsze przeprowadzenie tych szkoleń.

Kwestia zwiększenia ryzyka. W ocenie skutków regulacji wspomniano o niej z tego powodu, że wprowadzany system to jest jednak duża zmiana w porównaniu do systemu obecnie funkcjonującego. Zakładamy, że zanim użytkownicy przyzwyczają się do tego nowego systemu, zawsze dochodzi do pewnego zawirowania czy niepewności, dlatego zależy nam na tym, żeby nowa ustawa zaczęła funkcjonować jak najszybciej, przed objęciem przez Polskę prezydencji. Chodzi o to, żeby można było odpowiednio szybko przestawić ludzi na ten nowy system. Już teraz służby wiedzą, w jakim kierunku idą zmiany w przyjmowanej ustawie, a więc szkolenia, które są prowadzone, uwzględniają ten kierunek, ale nowa ustawa sze-

reg elementów wprowadzi dopiero w praktyce. Wtedy będzie można nie tylko o tym mówić, ale pewne rzeczy także wymusić. Zakładamy, że im więcej czasu będziemy mieli przed prezydencją na wprowadzenie tych standardów, tym będzie łatwiej i bezpieczniej w czasie prezydencji. To jest ta główna cezura, bo przy okazji prezydencji lawinowo wzrośnie ilość informacji niejawnych przetwarzanych przede wszystkim przez administrację państwową. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Następną serią pytań... Ale moment... Ja pozwolę sobie zadać pytanie.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, czy jest zakaz pozyskiwania źródeł informacji przy pomocy szkolenia dotyczącego informacji niejawnych i certyfikacji firm w dostępie do informacji niejawnych? Takie jest moje pytanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Teraz pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, pytanie będzie specyficzne. Art. 89 pozbawia posłów i senatorów bardzo istotnych uprawnień, mianowicie skreśla w art. 19 ust. 2 i 3 o prawach posłów i senatorów. Jak to się ma do przepisów, między innymi art. 34 pkt 10, które uprawniają posłów i senatorów do nieprzeprowadzania wobec nich postępowania sprawdzającego? Czy nie dostrzega pan w tym sprzeczności? Komisja wnosi o skreślenie art. 89. Ustawa chyba stanowi ograniczenie konstytucyjnych uprawnień organu władzy ustawodawczej; ten art. 89 to bardzo istotny problem konstytucyjny. Czy pan nie dostrzega tego, że jeżeli nie przeprowadza się postępowania sprawdzającego wobec posła i senatora, tak jak wobec prezydenta, marszałka i pozostałych wymienionych, jak choćby prezesa Rady Ministrów, to jednocześnie odejmowanie im systemu kontroli w ramach indywidualnych akcji jest naruszeniem uprawnień władzy ustawodawczej i jej reprezentantów?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo.

Ta ustawa w ogóle nie odnosi się do zasad pracy operacyjnej służb specjalnych, w tym także do

(sekretarz stanu J. Cichocki)

sposobu pozyskiwania źródeł. Dlatego też co do spraw dotyczących indywidualnych postępowań sprawdzających czy uzyskiwania certyfikatu przemysłowego w ogóle nie ma tu mowy o pracy operacyjno-rozpoznawczej i pozyskiwaniu źródła informacji. Tak że w tej ustawie nie dotykaliśmy tych kwestii w żaden sposób. Jeżeli zaś chodzi o te uprawnienia, to, o ile pamiętam, na poziomie prac sejmowych został doprecyzowany artykuł w przepisach przejściowych, odnośnie do którego...

(Senator Piotr Andrzejewski: Art. 89.)

...art. 89, odnośnie do którego później tutaj w Senacie zaproponowano, żeby go skreślić. Ja pozwolę sobie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Chodzi mi o stosunek pana ministra do tej propozycji. Bo myślę, że jest bardzo istotne, aby jednak przywrócić uprawnienia kontrolne władzy ustawodawczej w tym zakresie. To jest problem konstytucyjny.)

My mamy absolutnie pozytywny stosunek do propozycji Senatu, żeby skreślić tutaj ten zapis, tylko pod jednym warunkiem, bo mi się wydaje, ja nie jestem prawnikiem, że on jednak nie otwiera możliwości dostępu posłów i senatorów na przykład do wewnętrznych pomieszczeń służb specjalnych celem ich kontroli. To by mi się wydawało dosyć ryzykowne dla obu stron. Ale jeżeli chodzi o propozycję Senatu w takim kształcie, jak to było dyskutowane, to wydaje mi się to dosyć naturalną konsekwencją tych uprawnień, które posłowie i senatorowie mają w świetle ustawy dzisiaj, obecnie. Dziękuję.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję, Panie Marszałku. Chciałem znać zdanie pana ministra. I dziękujemy za to, bo wydawało nam się, że tutaj to jest trochę przesadzone. Dziękuję.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, pierwsze pytanie: czy nie widać pan sprzeczności między art. 5 ust. 1 ustawy, który odrębnie kształtuje przesłanki nadawania klauzuli „ściśle tajne”, to znaczy odrębnie przesłankę zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego i odrębnie przesłankę osłabienia gotowości obronnej? Innymi słowy, jeśli nastąpi zagrożenie

bezpieczeństwa wewnętrznego, wtedy nadaje się dokumentowi klauzulę „ściśle tajne”. I jeśli nastąpi osłabienie gotowości obronnej, niezależnie od tego, czy jest jednocześnie zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego, czy też nie, wtedy też nadaje się takiemu dokumentowi klauzulę „ściśle tajne”.

Tymczasem, jak mi się wydaje, powielamy błąd, jaki tkwi w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, którą nowelizuje omawiany teraz akt prawny. Mianowicie w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej minister właściwy do spraw gospodarki wydaje decyzję o zakazie wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę zagranicznego w ramach oddziału czy przedstawicielstwa tylko wtedy, gdy jednocześnie, kumulatywnie wystąpią dwie przesłanki: działalność przedsiębiorcy zagranicznego zagraża bezpieczeństwu i obronności państwa. Nie wystarczy samo zagrożenie bezpieczeństwa i nie wystarczy samo zagrożenie dla obronności państwa. Musi być jednocześnie zagrożenie i bezpieczeństwa, i obronności państwa, żeby minister właściwy do spraw gospodarki wydał decyzję o zakazie wykonywania działalności gospodarczej. Podobnie ten sam minister odmawia w drodze decyzji wpisu do rejestru przedstawicielstw, jeśli utworzenie przedstawicielstwa zagrażałoby bezpieczeństwu i obronności państwa. I podobnie ten sam minister wydaje decyzję o zakazie wykonywania działalności przez przedsiębiorcę zagranicznego, to jest art. 101 tej ustawy, jeżeli taka działalność zagraża bezpieczeństwu i obronności państwa. Podobnie było do tej pory.

W wielu swoich publikacjach wskazywałem na błąd zawarty w tym rozwiązaniu. Państwo nowelizujecie wymienione przeze mnie przepisy w dalszej części, ale ten błąd powtarzacie. Chyba że jest to intencjonalne i uważacie, że jeśli działalność przedsiębiorcy zagranicznego zagraża bezpieczeństwu państwa, to nie wystarczy to do odmowy wyrażenia zgody na jego działalność, i że aby odmówić takiej zgody, to oprócz zagrożenia bezpieczeństwa musi być jednocześnie zagrożenie obronności państwa. Ja zgłoszę poprawkę zastępującą spójnik „i” – w tej chwili to jest koniunkcja – alternatywą zwykłą „lub”. Wystarczy zagrożenie bezpieczeństwa albo zagrożenie obronności państwa, żeby właściwe służby pomagające ministrowi gospodarki o tym alarmowały: nie powinniśmy dopuszczać do tej działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, bo ona zagraża bezpieczeństwu lub zagraża obronności państwa. Co pan sądzi na ten temat, Panie Ministrze? Rozumiem, że w tej chwili to jest jeszcze trudno powiedzieć, pewnie będziecie to rozpatrywać na posiedzeniu komisji, ale wstępnie chciałbym wysnuć taki wniosek.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Grubski, proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, w art. 26, w tym poszerzonym postępowaniu sprawdzającym jest pkt 3: sprawdzanie stanu obrotów na rachunku bankowym – i tutaj nie ma zastrzeżeń – oraz zadłużenia osoby sprawdzanej, w szczególności wobec Skarbu Państwa. Czym państwo kierowaliście się odnośnie do tego zapisu „w szczególności wobec Skarbu Państwa”? Zwłaszcza jeżeli chodzi o tę rękojmię zachowania tajemnicy, to tak naprawdę relacje między Skarbem Państwa a osobą, która podlega sprawdzaniu, są wedle mojej oceny najmniej ważne. Dzisiaj bardziej ważne są relacje z różnymi podmiotami prywatnymi, z podmiotami gospodarczymi, które mogą ewentualnie przez jakieś formy nacisku czy wpływu próbować dochodzić do informacji niejawnej poprzez tę osobę, która jest sprawdzana. Czym się państwo kierowaliście przy zapisie „w szczególności wobec Skarbu Państwa”?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Jacek Cichocki:**

Tak, dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o to rozdzielenie bądź połączenie bezpieczeństwa wewnętrznego i obronności, to ja absolutnie zgadzam się z tą filozofią, która jest proponowana w art. 5, że obronność i bezpieczeństwo wewnętrzne mogą występować rozdzielnie. I mogę powiedzieć to publicznie, jawnie: mamy szereg sytuacji, w których dzisiaj służby klasyfikują na najwyższym poziomie informacje dotyczące bezpieczeństwa państwa, choćby dotyczące obszarów związanych z terroryzmem, które jednak w żaden sposób nie przekładają się na sprawy obronności. I to wydaje się oczywiste. Jak rozumiem, tu chodziłoby o te zmiany dotyczące przepisów przejściowych i zmieniających inne przepisy, tak?

(*Senator Leon Kieres: Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, konsekwentnie.*)

Ja tylko przyznam szczerze, Panie Senatorze, że my pod tym kątem nie analizowaliśmy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, więc nie

wiem, jakie konsekwencje miałyby taka zmiana dla funkcjonowania przedsiębiorców. Trudno mi to w tym momencie w jakikolwiek sposób...

(*Senator Leon Kieres: Miałyby takie konsekwencje, że wystarczyłoby wystąpienie tylko jednej przesłanki...*)

Ja się zgadzam.

(*Senator Leon Kieres: Obecnie jest koniunkcja. A w prawie jest tak, że jeśli jest koniunkcja, czyli pojawia się spójnik „i”, to muszą jednocześnie wystąpić obie przesłanki.*)

Obie przesłanki, tak.

(*Senator Leon Kieres: Nie wystarczy wystąpienie jednej.*)

Ja mówię tak. Jeżeli chodzi o kwestię definicji i nadawania informacji o najwyższej klauzuli, to dla mnie jest to oczywiste.

Jeżeli chodzi o działalność gospodarczą, to trudno mi zająć w tym momencie stanowisko, nie mając perspektywy Ministerstwa Gospodarki. Ale Senat, władza legislacyjna może podjąć każdą decyzję, więc...

(*Senator Leon Kieres: W razie czego...*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Prosimy o poparcie.*)

(*Senator Leon Kieres: Albo o zgłoszenie wątpliwości.*)

Jeżeli chodzi o zadłużenie wobec Skarbu Państwa, to rozumiem, że chodzi o...

(*Senator Maciej Grubski: ...art. 26, gdzie jest poszerzone postępowanie sprawdzające. Było wyszczególnione, że w szczególności chodzi o zadłużenie wobec Skarbu Państwa.*)

Tylko popatrzę, czy to się nie wiąże jeszcze...

Jeżeli mogę teraz tak na gorąco do tego się odnieść... W ankiecie przewidziane jest uwzględnienie każdego zadłużenia. Prawdę powiedziawszy, na poziomie ankiety bardzo pilnowaliśmy tego, żeby było tam uwzględnione zarówno zadłużenie konkretnej osoby, jak i podmiotów gospodarczych, w których ta osoba ma udziały, i czy jest to zadłużenie wobec Skarbu Państwa, czy wobec innych podmiotów, nawet zagranicznych, bo nam się to wydaje szczególnie ważne i może rzutować później na to, czy ta osoba daje rękojmię zachowania tajemnicy. O ile dobrze pamiętam, jeśli mogę teraz tak na gorąco powiedzieć, to doszło tu do przepisania ustępu z obowiązującej ustawy. I jest to po prostu pójście w kierunku zgodnym z praktyką, która istnieje już od dziesięciu lat. Staraliśmy się nie zmieniać tej ustawy tam, gdzie tylko mogliśmy, gdzie ona się wydawała oczywista, dobrze funkcjonowała i nie wywoływała zastrzeżeń, dlatego doszło tu po prostu do przepisania tego ustępu. Ale nie oznacza to, że służba interesuje się tylko tym obszarem. Tak jak mówię, ankieta została rozbudowana o ten element zadłużenia w ogóle, bo w dzisiejszych czasach ma to ogromne znaczenie dla kwestii zachowania rękojmi tajemnicy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania?
Pan senator Idczak. Proszę bardzo.

Senator Witold Idczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie. Kwestia, którą poruszył pan senator, pan profesor Kieres, jest ciekawa, jeżeli więc nie byłoby to informacją tajną czy zastrzeżoną, to chciałbym spytać, ile takich odmów Ministerstwo Gospodarki wydaje, na przykład rocznie. Chyba że uchyli się pan od odpowiedzi...

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki: Nie, nie.)

Byłoby to ciekawe, bo przy tej koniunkcji to ja faktycznie mogę tak sobie strzelić, że jest to, niestety, w ogóle martwy zapis. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Jacek Cichocki:**

Panie Senatorze, nie umiem teraz odpowiedzieć na to pytanie, bo nie znam tej statystyki. Jeżeli będzie taka potrzeba, to oczywiście można uzyskać taką informację w Ministerstwie Gospodarki.

(Senator Witold Idczak: Jasne.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Przypominam o konieczności...
Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki: Dziękuję bardzo.)

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Poproszę tutaj pana marszałka, bo sam jestem zapisany do dyskusji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest pewna kwestia, którą już sygnalizowałem w swoim sprawozdaniu. Dotyczy ona załącznika i doprecyzowania definicji. Proszę państwa, ja się tu nie mogę zgodzić z panem ministrem, że stwierdzenie „informacje, które mogą być oznaczone klauzulą «ściśle tajne»” zwalnia z jakiegokolwiek czujności. Takie stwierdzenie po prostu oznacza, że stając przed problemem dotyczącym na przykład zagrożeń zewnętrznych bezpieczeństwa państwa o charakterze militarnym, plany i prognozowanie obrony oraz wynikające z nich decyzje i zadania są ściśle tajne. Mogą. Mogą, bo tej klauzuli nie musimy koniecznie nadawać, chociaż możemy ją nadać. Ale nie możemy nadać klauzuli, której nie ma na tej liście. Z kolei takie potraktowanie sprawy, jakie ma miejsce obecnie w tej ustawie, pozwala obejmować klauzulą „ściśle tajne” i „tajne” przypadki, o których w tej chwili w ogóle nie wiemy. Proszę państwa, w prawie jest taki kierunek działań, żeby walczyć o definicje. Ale, proszę państwa, to wcale nie jest proste. Definicje można podawać również dzięki wymienianiu, wyszczególnianiu, analogii, są różne sposoby. Upieranie się przy podawaniu nieprecyzyjnych, pozwalających na arbitralność definicji... A tak jest, bo jak określić, czy coś jest poważną szkodą, czy wyjątkowo poważną, czy po prostu szkodą? To naprawdę jest ogromna dowolność. Dlatego ja w gruncie rzeczy jestem zwolennikiem tego, ażeby była taka lista przepisów.

W związku z tym pozostaje następująca poprawka, którą wnoszę z senatorem Andrzejewskim. Chodzi o to, ażeby w art. 5 po ust. 2 dodać ust. 2a, który brzmi tak: informacje niejawne objęte klauzulą „tajne” i „ściśle tajne” mogą dotyczyć wyłącznie zagadnień wymienionych w załączniku nr 1. To jest ust. 2a. Z kolei ust. 2b mówi: opatrzenie klauzulą „tajne” lub „ściśle tajne” informacji nieobjętej załącznikiem nr 1 wymaga uzasadnienia od osoby nadającej klauzulę. Na końcu ustawy wprowadzamy załącznik nr 1, zaczerpnięty z ustawy o ochronie informacji niejawnych z 22 stycznia 1999 r. Wydaje się, że w tym momencie jesteśmy zabezpieczeni w jakiś sposób przed woltaryzmem dzięki nadawaniu tych klauzul, tym bardziej, że odwoływanie się i próba zmiany klauzuli jest długotrwała; właściwie to nie doprecyzowano czasu rozstrzygnięcia. To moja poprawka pierwsza.

Proszę państwa, jeszcze poprawka, w której Komisja Praw Człowieka i Praworządności wnosi o skreślenie art. 89, czyli artykułu likwidującego przepis art. 19 ust. 2 i 3 ustawy o obowiązkach i prawach posłów i senatorów. Proszę państwa, to jest o tyle niesłuszne, że w art. 89 operujemy pojęciem „tajne specjalnego znaczenia”, które po prostu już nie funkcjonuje w obecnej ustawie.

(senator Z. Romaszewski)

W związku z tym w poprawce, którą wnosimy, proponujemy, ażeby w art. 89 dotyczącym ustawy o obowiązkach i prawach posłów i senatorów, w art. 19 ust. 2 i 3 tej ustawy wyrazy „tajne specjalnego znaczenia” zamienić na słowa „ściśle tajne”. Proszę państwa, dlaczego do tego dążymy? Przede wszystkim z uwagi na bardzo wyraźną czytelność tych przepisów. To dlatego one w ogóle zostały zachowane, kiedy chyba w 1996 r. była nowelizowana, a raczej wprowadzana, ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora. A jak brzmią te przepisy? Mówią, że posłowie i senatorowie mają prawo dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową, a także wstępu na teren obiektów lub do pomieszczeń, w których wiadomości te występują bez potrzeby uzyskiwania odrębnych upoważnień, z wyjątkiem dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową o szczególnie ważnym znaczeniu dla obronności państwa, sił zbrojnych i bezpieczeństwa państwa oznaczonych klauzulą „tajne specjalnego znaczenia”. Teraz będzie klauzula „ściśle tajne”. I dalej: dostęp osób i senatorów do wiadomości oznaczonych tamtą klauzulą – teraz będzie to „ściśle tajne” – a także tryb udostępniania wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową określają przepisy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. Sądzę, że to w sposób jasny precyzuje uprawnienia posłów i senatorów. Muszę powiedzieć, że jeżeli rząd nie występuje z takimi wnioskami, to jest pewną nielojalnością ze strony Biura Legislacyjnego Sejmu to, że usiłuje ograniczać uprawnienia posłów i senatorów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Knosala.
Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja też zacząłbym od art. 5, w którym użyto jednak rozmytych pojęć, na przykład „w sposób istotny” czy „strata znacznych rozmiarów”. To są pojęcia rozmyte. Jest nawet teoria zbiorów rozmytych i one się tam mieszczą, można je próbować przez tę teorię zdefiniować. Są one bardzo różnie rozumiane przez odbiorców i na samym końcu zawsze trzeba stwierdzić, że dotyczą jakiegoś przedziału, dość szerokiego przedziału, co jest zrozumiałe, bo są one nieostre.

Pan minister zaproponował, żeby uściślić rozszerzone definicje. Rzeczywiście trzeba przyznać,

że te definicje są w tym projekcie rozszerzone i w jakimś sensie poprawiają istniejący stan, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Chciałbym jednak wiedzieć, czy rozporządzenia, które będą wydawali odpowiedni ministrowie, będą obligatoryjne, czy też będą tylko precyzowały i ułatwiały sprawę pracownikom podległym temu ministrowi. W tej chwili nie jest to sprecyzowane. Dany minister może wydać takie rozporządzenie, ale niekoniecznie musi. Gdyby musiał, to sytuacja byłaby już trochę bardziej, powiedziałbym, dookreślona. W tej sprawie, jeśli można, skierowałbym do pana ministra pytanie, bo przyznam, że ta propozycja w jakimś sensie łagodziłaby skutki istnienia tych rozmytych pojęć.

Druga sprawa dotyczy zapisu art. 9. Jest oczywiste, że między nadawcą a odbiorcą może wystąpić spór i ten spór będzie rozstrzygany przez ABW lub SKW. Jeśli nadawca i odbiorca nie dogadają się między sobą w ciągu trzydziestu dni, bo to jest określone, to wtedy odbiorca może się zwrócić z wnioskiem. W moim pytaniu dałem do zrozumienia, że ustawa nie zawiera konkretnych terminów, dlatego chciałbym zgłosić poprawkę, aby ABW lub SKW miało, podobnie jak odbiorca i nadawca, również trzydzieści dni od daty złożenia wniosku o rozstrzygnięcie sporu. Gdyby stroną była ABW, to wtedy ten spór zostałby rozstrzygnięty przez prezesa Rady Ministrów. Tutaj też w ust. 3 trzeba by było niejako automatycznie dodać termin trzydziestu dni, w razie gdyby w miejsce nadawcy bądź odbiorcy jako strona wystąpiła ABW. Zawarłem to w poprawce.

Chciałbym zaproponować jeszcze jedną poprawkę, też do art. 9, i zwrócić uwagę na zawarte w ust. 2 słowo „doręczenia”. Wydaje się, że tu nie chodzi o doręczenie przez doręczyciela, lecz po prostu o złożenie, dlatego proponuję zamienić słowo „doręczenie” na słowo „złożenie”. Składam takie poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Grubski.
Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan marszałek odniósł się w poprawce do art. 89, do praw i obowiązków posłów i senatorów. Ja bym zastanawiał się nad jedną sprawą, nad tym, czy tak arbitralnie i jednoznacznie przywracać ten zapis, dlatego że w tym parlamencie mieliśmy jednak do czynienia z parlamentarzystami, którzy zgodnie z definicją dawania rękojmi zachowania tajemnicy państwowej nie do końca wy-

(senator M. Grubski)

pełniali tę rękojmnię. Nie wiem, czy te wszystkie arbitralne rozwiązania, czy te wszystkie rozwiązania tak do końca będą służyły sprawie. Poddaję to pod rozważę.

Dzisiejsza dyskusja nad ustawą o informacjach niejawnych oczywiście nie dotyczy bezpośrednio służb, ale bez uwzględnienia służb nie da się o tym dyskutować, gdyż w jakimś sensie informacja niejawna jest przetwarzana, jest opracowywana, jest zbierana przez służby specjalne w Polsce. Oczywiście najważniejsze w tej ustawie jest to, aby żadna z tych służb, które były poddawane tak naprawdę trudnej obróbce, obróbce, która często te służby niszczyła, mówię tu o przekształceniach w mojej ocenie Wojskowych Służb Informacyjnych – koncentruje się to głównie na służbach wojskowych – w służby kontrwywiadu i wywiadu wojskowego, oby ta sytuacja nie miała już miejsca... Chodzi o to, aby stabilizacja prawa polskiego, która daje możliwość funkcjonowania, dawała również pewnego rodzaju rękojmnię zaufania do tych służb. My cały czas funkcjonujemy w obszarze niejako fatalnym dla Polski. Przed 1989 r., kiedy do służb nie wolno było mieć zaufania, wprost przeciwnie, trzeba było spoglądać na nie jako te, które wykonują pewne zadania wbrew narodowi polskiemu, wbrew interesowi polskiemu...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: ...trzeba mieć zaufanie do posłów i senatorów.)

Trzeba mieć zaufanie, oczywiście, Panie Marszałku, ja nie podważam zaufania do posłów i senatorów, ale zwracam uwagę na to, że w tym parlamencie były również osoby, które tak naprawdę nie powinny cieszyć się zaufaniem.

Zmartwiła mnie trochę wypowiedź pana marszałka Borusewicza, który odniósł się do wypowiedzi pana senatora Bendera pytającego o art. 7, który mówi o ochronie bez względu na upływ czasu, z czym ja się w pełni zgadzam, bo to są obszary, to jest ta bardzo cienka tkanka państwa polskiego, w której informacja jest zbierana, informacja tak naprawdę pozyskiwana i osoby, które współpracują z państwem polskim, powinny być chronione do końca funkcjonowania państwa polskiego. Zmartwiło mnie to, że... Pan marszałek oczywiście wyraził opinię, która do tej pory była opinią powszechnie obowiązującą, otóż, że ta zmiana może właściwie nastąpić przy okazji następnej nowelizacji ustawy. Byłoby to oczywiście fatalne. Ja mam nadzieję, chciałbym, aby dzisiejsze rozważania miały w pewnych obszarach charakter porozumienia, tak abyśmy pewnych obszarów prawa i tkanki tego państwa nie zmieniali. Art. 7 ustawy o ochronie informacji niejawnych nigdy nie powinien podlegać zmianie. Nie może być tak, że osoba, która dzisiaj podejmie się współpracy z państwem polskim, podejmie się

współpracy z funkcjonariuszami tego państwa, udzieli istotnych informacji, które mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo, na porządek konstytucyjny, na różne tego typu elementy, gdy za lat dziesięć zmieni się ustawa, zostanie ukarana przez komisję weryfikacyjną jako osoba, która współpracowała z określonymi służbami. Tak naprawdę złamie to podstawową zasadę, to złamie zaufanie do państwa polskiego. Oby ta dzisiejsza zmiana, ważna zmiana, spowodowała, że pewne zapisy tej ustawy nigdy w przyszłości nie będą podlegały przekształceniom, bo one nie powinny im podlegać.

Cieszę się również z tego, chociaż to zawsze wyjdzie, można powiedzieć, w praniu... W każdym razie mam nadzieję, że nie będzie tu zgrzytało między ABW i SKW. Dla mnie jest oczywiście bardzo istotne, aby służby wojskowe szczególnie dobrze się rozwijały. Myślę że to przenikanie się kontroli postępowań sprawdzających ze strony ABW w stosunku do szefostwa SKW i odwrotnie spowoduje, że będzie można mówić w jakimś sensie o patrzeniu na ręce, ale nie o rywalizacji i tak naprawdę pewnym blokowaniu swoich działań.

Cieszę się, że ta ustawa jest. Gratuluję, Panie Ministrze. Cieszę się z tego, że dzisiaj znalazła się ona w Senacie, mimo takiej liczby poprawek, bo te poprawki tak naprawdę nie wywracają ustawy, one doprecyzowują jej zapisy.

Jeżeli można, to pozwoliłbym sobie na tym etapie zgłosić jeszcze trzy poprawki. O jednej z tych poprawek mówił pan senator Meres, nie będę jej już przypominał, dotyczy ona art. 58. Chciałbym złożyć jeszcze dwie poprawki. Oto one. W art. 1 w ust. 1 wyraz „mogło” zastępuje się wyrazem „mogłoby”. I jeszcze poprawka druga lub trzecia, w zależności od tego, czy uwzględnimy poprawkę pana senatora Meresa. W art. 96, w art. 45a wyrazy „art. 6, 37, 38, 41, 42 i 45” zastępuje się wyrazami „art. 6, art. 37, art. 38, art. 41, art. 42 i art. 45”. Jak widać, są to również poprawki o charakterze doprecyzowującym. Gratuluję i dziękuję bardzo. Proszę, to są poprawki. Ja będę głosował oczywiście za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Kieres.
Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Jeszcze raz, Panie Ministrze, wracam do mojej poprawki, która – niestety, muszę to powiedzieć – może być kwestionowana ze względu na fakt, iż wykracza poza zakres przedłożenia sejmowego. Wprowadzie kiedyś udało mi się w Sejmie wybronić

(senator L. Kieres)

w takiej sytuacji, ale tutaj jest pewien problem. Nadal podtrzymuję mój pogląd, że odrębnie należy rozważać zagrożenie bezpieczeństwa, a odrębnie – obronności w sytuacji reakcji służb lub innych podmiotów na działania jednostek, które wkraczają w obszar zagrożenia bezpieczeństwa lub obronności. Samo zagrożenie bezpieczeństwa już wystarczy, żeby zareagować. Tyle tylko że, po pierwsze, w przedłożeniu sejmowym tego problemu nie było, po wtóre, jeżeli chcielibyśmy być konsekwentni, Panie Ministrze, to jednocześnie trzeba by było w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej podobnie znowelizować przepis dotyczący wydawania koncesji. Tam jest napisane, że koncesji odmawia się, jeżeli dwie przesłanki wystąpią kumulatywnie, czyli kiedy działalność przyszłego koncesjonariusza zagraża bezpieczeństwu i obronności, zamiast – albo bezpieczeństwu, albo obronności. Wtedy jeszcze bardziej wykroczyliśmy poza przedłożenie sejmowe.

Ja tę poprawkę zgłoszę. Mam wsparcie pana senatora Andrzejewskiego, ale nie wpisuję go pod tą poprawką, żeby go nie narażać na ewentualne zarzuty, które padną pod moim adresem. Jednak publicznie oświadczam, że pan senator Andrzejewski zgłasza gotowość poparcia tych poprawek.

Proszę, Panie Ministrze, zastanówcie się nad tą sytuacją – jeśli nie zdążycie teraz, to przed posiedzeniem Sejmu. Mnie się ona wydaje ważna. Nie jestem tak doświadczony, jak pan, z punktu widzenia pana działalności, ale jestem doświadczony inaczej, w związku z moją poprzednią działalnością, i jest sens w tym, co tutaj mówię.

Proszę państwa, generalnie ustawa jest potrzebna. Widzę przecież, że między nami nie ma żadnych różnic co do istoty sprawy. Są pewne różnice dotyczące konstrukcji rozwiązań prawnych, które rzeczywiście wymagają jeszcze uważnej analizy. Mam też pewne wątpliwości co do posługiwania się w bardzo szerokim zakresie tak zwanymi pojęciami, jak to mówią prawnicy, niedookreślonymi. Chodzi o takie pojęcia jak: „w istotny sposób zakłóci funkcjonowanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości”, „wyjątkowo poważna szkoda”, „wpływająca niekorzystnie na funkcjonowanie gospodarki narodowej”, „przyniesie straty znacznych rozmiarów w interesach ekonomicznych”. Z tym że w ustawodawstwie polskim od wielu już lat, nawet powiedziałbym setek lat, prawo posługuje się w ograniczonym zakresie zbliżonymi pojęciami. Nie da się wszystkich spraw kazuistycznie uregulować. Dobrym przykładem na posługiwanie się takim pojęciem jest używanie określenia „zasady współżycia społecznego”, które w zależności od sytuacji jest w orzecznictwie różnie interpretowane. Krytykom tego rodzaju sformułowania można powiedzieć, że polskie sądownictwo, polska judykatura, w takich

sytuacjach, kiedy organ wydający decyzje posługuje się pojęciami niedookreślonymi, na przykład ważnym interesem społecznym, musi w uzasadnieniu w sposób bardzo szczegółowy wskazać przesłanki, którymi się kierował. Zgodnie z ustawą musi skonkretyzować, dlaczego chodzi o ważne interesy gospodarcze, ekonomiczne i dlaczego poważna szkoda jest wyjątkowa.

Nie jest też tak, że służby, a zwłaszcza Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, będą całkowicie suwerenne, wolne od jakiegokolwiek związania ustawowego. Sądownictwo administracyjne i powszechne jest już, moim zdaniem, dobrze przygotowane do zajmowania się takimi sprawami.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na dwa pozytywne aspekty ustawy. Ujednocila ona system organizacyjny, jeżeli chodzi o stosowanie ustawy. Do tej pory kompetencje były w pewien sposób rozproszone i wymagały koordynacji. Stąd czasami pojawiała się stanowisko ministra koordynatora do tych spraw. Dzisiaj pełna odpowiedzialność w zakresie będącym przedmiotem regulacji tej ustawy będzie spoczywała na szefie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Szef ABW w pewnych sytuacjach będzie działał wspólnie z szefem Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Za pośrednictwem szefa kontrwywiadu wojskowego, zgodnie z art. 11 ust. 3, będzie on odpowiedzialny za współdziałanie w tym zakresie. Generalnie jest to dobry kierunek i należy na to zwrócić uwagę.

Dla mnie jako prawnika jest również bardzo istotne to, że poszerza się zakres stosowania procedur, zwłaszcza kodeksu postępowania administracyjnego. Oczywiście nie w pełnym zakresie. Pamiętajmy bowiem, że materia podlegająca regulacji tej ustawy jest specyficzna. Nie możemy całkowicie ubezwłasnowolniać służb tylko dlatego, że mamy w konstytucji art. 45, odnoszący się do problemów dostępu do informacji dotyczących każdego. Ktoś mógłby nawet powiedzieć, że ta materia, którą reguluje ustawa, pozostaje w sprzeczności z art. 45 konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Sprawiedliwego to znaczy zgodnego z odpowiednimi procedurami – z k.p.a. i z procedurami cywilnymi, czyli kodeksem postępowania cywilnego.

Służby, trzeba to zakładać, popełniają błędy, o których wiele się mówi. Mają jednak służyć ochronie szczególnych interesów, o których mówi ustawa. Dobrze, że pracujemy nad tą ustawą w atmosferze zgody i konsyliacji, nawet jeśli jest wiele zastrzeżeń. Ustawa wymaga poparcia chociażby dlatego, że daje istotną wartość – ujednocila rozproszone rozwiązania prawne w jednym dokumencie. Dostęp do informacji zawartej w ustawie jest bardzo ważny dla tych, którzy są jej adresatami, czyli dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i innych państw. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Meres złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu... Przepraszam, wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli na piśmie senator Meres, a także senator Romaszewski, senator Knosala, senator Grubski i senator Kieres.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki: Dziękuję bardzo.*)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisję Obrony Narodowej oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej chcę przedstawić sprawozdanie, które jest zawarte w druku nr 910A.

Warto przypomnieć, że ta inicjatywa zmiany ustawy wypłynęła od posłów, miała pozytywny przebieg w Sejmie i w ten oto sposób dotarła do Senatu. A pierwszym inicjatorem zmiany był rzecznik praw obywatelskich, który dopatrywał się w brzmieniu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy i ich rodzin braku precyzji, a właściwie naruszenia pewnych zasad określających niektóre składniki emerytur żołnierzy, zwłaszcza te składniki, które podwyższają wymiar emerytury, a dotyczą grup żołnierzy, których służba charakteryzuje się wysokim stopniem ryzyka, a więc saperów, lotników, żołnierzy wykonujących zadania specjalne w jednostkach bojowych.

W trakcie prac naszej komisji zarówno Biuro Legislacyjne, jak i członkowie komisji, zgłosili dwie poprawki. Pierwszą poprawkę zaproponował dział legislacyjny, ma ona charakter porządkowy.

Druga poprawka zmierza do zwiększenia precyzji sformułowań mówiących o tym, do kogo ta ustawa jest adresowana. A więc dopisuje się, że to chodzi o żołnierzy pracujących w charakterze nurków, w charakterze saperów...

Oczywiście zainteresowanie może budzić potrzeba zmiany tej ustawy. Dlatego wyjaśniamy, że nowelizacja tak naprawdę nic nie zmienia w statusie żołnierzy, a jedynie określa się w niej kryteria otrzymywania emerytury, które do tej pory określane były w rozporządzeniu. A zatem rangą ustawy bardziej utrwala się charakter świadczeń emerytalnych.

I druga sprawa. Może budzić zaniepokojenie to, co w obliczu zmian ustawowych będzie się działo z tymi, którzy w tej chwili idą na emeryturę. Otóż ustawodawca przewidział obowiązywanie starego przepisu do czasu wejścia nowego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wnosi o podjęcie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwały o przyjęciu ustawy w przedstawionym brzmieniu wraz z dwiema poprawkami.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 24 czerwca 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Komisja proponuje przyjęcie tej ustawy wraz z dwiema poprawkami, o jakich wcześniej mówił pan senator Rulewski – tu zdania obydwu komisji są identyczne. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym mogę zapytać: czy przedstawiciel rządu, pan generał Piątas, chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnąłbym w imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej złożyć na ręce panów senatorów sprawozdawców podziękowania za pracę nad usunięciem wady ustawowej. Chcę też powiedzieć, że w zakresie wskaźników norm my niczego nowego nie wprowadzamy, a więc wszystkie dotychczasowe unormowania dotyczące zasad oraz warunków przechodzenia na emeryturę, a także zwiększenia emerytury z tytułu pełnienia służby na różnych bardzo trudnych stanowiskach – chodzi tu o pilotów samolotów odrzutowych, o załogi okrętów podwodnych, o komandosów czy saperów – zostają utrzymane.

My jako ministerstwo nie występowaliśmy z inicjatywą nowelizacji, ponieważ już w ubiegłym roku zaczęliśmy prace nad założeniami nowej ustawy emerytalnej i po prostu chcieliśmy tę wadę ustawową usunąć w tej nowej ustawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem.

Czy ktoś z państwa ma pytania? Nie.

Dziękuję bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że swoje wystąpienia do protokołu złożyli: pani senator Sztark, pan Stanisław Gorczyca i pan Ryszard Knosala*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej... A, nie, przepraszam, bo były wnioski legislacyjne... Nie było jednak nowych wniosków legislacyjnych. Wobec tego informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 909, a sprawozdania komisji – w drukach nr 909A i 909B.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Wniosek ten wraz z projektem ustawy zawarty jest w druku nr 933.

Przypominam ponadto, że wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej przedstawiany jest przez sprawozdawcę wraz ze sprawozdaniem komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Po wysłuchaniu wniosku Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy. W przypadku przyjęcia wniosku drugie czytanie przeprowadza się na tym samym posiedzeniu, jako odrębny punkt porządku obrad. Niepodjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do drugiego czytania oznacza skierowanie projektu do rozpatrzenia w trybie określonym w dziale IX Regulaminu Senatu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Piotra Kaletę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić w imieniu Komisji Obrony Narodowej stanowisko tejże komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach; druk senacki nr 909.

Komisja rozpatrzyła przedmiotową ustawę na swoim posiedzeniu w dniu 15 lipca. Przedmiotem ustawy jest przywrócenie Krzyża... I tutaj jest problem, o którym wspominał pan marszałek Borusewicz, ale o tym może powie kolejny senator sprawozdawca. Chodzi też o kolejne wyróżnienie, jakim jest obecnie Krzyż Wolności i Solidarności.

Krzyż Wolności i Solidarności jest nagrodą dla działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej, którzy w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 4 czerwca 1989 r., z wyłączeniem okresu od 31 sierpnia 1980 r. do 12 grudnia 1981 r., na terytorium Polski: byli aktywnymi członkami nielegalnych organizacji, które stawiały sobie za cel odzyskanie przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; prowadzili zagrożoną odpowiedzialnością karną lub represjami działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności.

Krzyż Wolności i Solidarności nadaje się też osobom, które we wspomnianym okresie, ze względu na prowadzoną działalność mającą na celu odzyskanie przez Polskę niepodległości lub suwerenności, były represjonowane, zostały zabite, doznały ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przez łączny okres co najmniej trzydziestu dni by-

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Kaleta)

ły więzione, aresztowane, internowane lub w inny sposób pozbawione wolności.

Nie mają prawa do otrzymania Krzyża Wolności i Solidarności osoby, które były pracownikami bądź funkcjonariuszami, żołnierzami organów bezpieczeństwa państwa określonych w art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej, a także osoby, co do których w archiwum IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zachowały się dokumenty wytworzone przez nie lub z ich udziałem w ramach czynności wykonywanych przez nie w charakterze tajnego informatora lub pomocnika podczas operacyjnego zdobywania informacji przez te organy. Na czele kapituły orderu... Prezydent Rzeczypospolitej powołuje... Kapituła, która składa się z pięciu osób, później wybiera ze swojego grona zastępcę oraz sekretarza.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przywrócenie tego orderu jest swoistym hołdem składanym tym wszystkim powojennym bohaterom, czasami cichym bohaterom, którzy byli bohaterami Polski borykającej się z komunistycznym reżimem. Myślę, że czas podjęcia tej inicjatywy jest czasem szczególnym, bo właśnie w tym roku przypada trzydziestolecie utworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Cieszyć się trzeba również z tego, że w czasie prac komisji, a także obu izb polskiego parlamentu była dość jasna i oczywista zgoda na to, aby ten order został na nowo odtworzony czy, jak powie pan senator sprawozdawca następnej komisji, żeby był przywrócony.

Panie Marszałku! Komisja Obrony Narodowej wnosi o przyjęcie tej ustawy z poprawkami zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Spotkamy się z pewnymi przeciwnościami, bo nie widzę sprawozdawcy...

(Głosy z sali: Jest.)

Ach, pan senator Klimowicz. Proszę bardzo... Pan senator Klimowicz jest, dobrze.

Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jestem już jakiś czas, Panie Marszałku, czekałem grzecznie na swoją kolej.

Przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która zebrała się na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2010 r. Komisja wnosi, aby przedstawiony projekt uchwały o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach przyjąć wraz z poprawkami. Mój sza-

nowy przedmówca, pan senator Piotr Kaleta, mówił o idei zmian w tej ustawie, więc ja moje wystąpienie ograniczę do przedstawienia poprawek, które są bardzo istotne.

Poprawka pierwsza, można powiedzieć, jest poprawką porządkującą. Mówi o tym, kto może występować o nadanie odznaczeń, o których mowa: „Prezydent nadaje odznaczenia z własnej inicjatywy lub na wniosek Prezesa Rady Ministrów, ministrów, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, kierowników urzędów centralnych oraz wojewodów.”.

Poprawka druga jest już nie porządkującą, lecz bardzo istotną poprawką. Mianowicie komisja przychyliła się do wniosku organizacji, które uczestniczyły w procesie konsultacji proceduralnej ustawy. Chodzi o to, aby nazwę „Order Krzyża Niepodległości” zastąpić nazwą „Order Niepodległości”. Obecny na posiedzeniu pan Tadeusz Jeziorowski, kurator Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, członek Komisji Heraldycznej MSWiA, przekonał członków Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, iż nazwa „Order Krzyża Niepodległości” nie jest kontynuacją, lecz nawiązaniem do idei Krzyża i Medalu Niepodległości ustanowionych przed wojną, 29 października 1930 r. Skoro więc nie jest kontynuacją, a nawiązuje do idei, to nie można w prosty sposób przenieść zapisów z 1930 r. Dlatego wnosimy o to, aby Order Krzyża Niepodległości nazwać Orderem Niepodległości. Za tym idą kolejne poprawki, które wykreślają wyrazy „Krzyż” czy „Krzyże”.

Poprawka trzecia skreśla wyrazy „na terytorium Polski”. Za tą poprawką szczególnie optował pan senator Jan Rulewski, tłumacząc to tym, że zasług ludzi walczących o niepodległość Polski, szczególnie podczas stanu wojennego, nie powinno się zawężać do terytorium PRL.

Dwie następne poprawki, tak jak już powiedziałem, odnoszą się do wcześniejszej, bardzo istotnej poprawki. Chodzi o zmianę nazwy „Order Krzyża Niepodległości” na „Order Niepodległości”.

Jak już powiedziałem, komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały wraz z poprawkami.

Panie Marszałku, czy mam teraz również przedstawić inicjatywę komisji?

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Przepraszam bardzo.

Panie Senatorze, żebyśmy mogli kontynuować ten wątek, to może pan – bo nie widzę pana senatora Cichonia – byłby uprzejmy zreferować wniosek mniejszości? Zgłoszony wniosek mniejszości...

(Senator Paweł Klimowicz: Nie czuję się na siłach. No, nie ma co prawda pana senatora Cichonia, ale...)

No właśnie dlatego...

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

(Senator Paweł Klimowicz: Nie wiem dokładnie, czego dotyczył ten wniosek mniejszości, więc chciałbym zreferować to, co mam, co jest w moich kompetencjach, a mianowicie...)

Dobrze, Panie Senatorze, wobec tego poproszę o przedstawienie...

(Senator Paweł Klimowicz: Tak?)

...propozycji inicjatywy. Tak jest. My zaraz będziemy nad tym głosowali.

Senator Paweł Klimowicz:

Dobrze, dziękuję.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w trakcie prac nad ustawą zwróciła uwagę na brak podstawy prawnej dla wystąpienia prezydenta RP do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przekazanie informacji dotyczących okoliczności istotnych dla podjęcia decyzji o nadaniu orderu lub odznaczenia. Zaistniała więc potrzeba skorzystania przez Senat z prawa inicjatywy ustawodawczej. Ponieważ zostały spełnione przesłanki z art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji postanowiła przedstawić wniosek o podjęcie tej inicjatywy.

Projekt zakłada, że zakres danych oraz sposób ich udostępnienia prezydentowi RP przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej odpowiadać będzie regulacjom odnoszącym się do dostępu do informacji dotyczących niektórych osób pełniących funkcje publiczne w trybie określonym w rozdziale 4 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów. W myśl ustawy o orderach i odznaczeniach order i odznaczenia są najwyższym wyróżnieniem zasług cywilnych i wojskowych położonych podczas pokoju lub wojny dla chwały i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też prezydent RP, zdaniem komisji, przed podjęciem decyzji o nadaniu orderu lub odznaczenia danej osobie powinien mieć możliwość zwrócenia się do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o udostępnienie informacji dotyczących tej osoby, co do tej pory nie było jednoznacznie uregulowane. Oczywiście zmiana ta będzie dotyczyć przyznawania wszelkich orderów i odznaczeń, nie tylko tych orderów i odznaczeń, o których jest mowa w nowelizacji procedowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

(Senator Ryszard Bender: Czy można?)

Pierwszy był pan senator Massalski, drugi – senator Bender.

Proszę bardzo, pan senator Massalski.

Senator Adam Massalski:

Mam takie pytanie do obydwu sprawozdawców. Skoro ma to być Order Niepodległości, to czy on nawiązuje, że tak powiem, swoim wyglądem do przedwojennego Krzyża Niepodległości? Czy to będzie Krzyż w takim kształcie, jaki miał przedwojenny Krzyż Niepodległości? Pytam o to, bo mój ojciec był kawalerem Krzyża Niepodległości, mam ten ten krzyż w domu i wiem, jak wygląda. Czy ten, o którym mówimy, będzie wyglądał tak samo jak tamten? I czy numeracja tego Krzyża będzie nawiązywała do tamtego przedwojennego odznaczenia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo, Panie Senatorze! Jako sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej mogę powiedzieć, że na posiedzeniu komisji nie poruszaliśmy tego tematu, o którym pan senator był łaskaw wspomnieć. Może nie tyle jest to pytanie do mnie, co do strony rządowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bender, proszę bardzo...

Sekundkę, Panie Senatorze, bo pan senator chciał jeszcze odpowiedzieć na pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Odpowiadam panu senatorowi. Była dosyć buźliwa dyskusja na ten temat podczas obrad naszej komisji. Przekonało nas stanowisko, o którym mówiłem wcześniej, pana kuratora Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, członka Komisji Heraldycznej przy MSWiA. Krzyż, czy Order, jeżeli taką poprawkę wprowadzimy, nie jest kontynuacją, lecz jest nawiązaniem do idei. My nie przywracamy Krzyża, który został ustanowiony w 1930 r. Jeżeli miałyby to być kontynuacja, to wszelkie za-

(senator P. Klimowicz)

sady heraldyczne powinny zostać zachowane, a tak się nie zadziało. A więc jest to naprawienie błędu, który powstał w Sejmie. Nie wiem, z jakiego powodu tak się stało, ponieważ przedstawiciele Sejmu nie raczyli się pofatygować na posiedzenie naszej komisji. Mieliśmy takie same wątpliwości jak pan senator, zastanawialiśmy, czy nie jest to nadużycie. Może te sprawy troszeczkę mylą się państwu senatorom. Chcemy ustanowić Krzyż Wolności i Solidarności i Order Niepodległości.

Jeśli chodzi o wygląd tych odznaczeń, orderów, nie przedstawiono nam graficznego projektu. Pan senator Jan Rulewski wyrażał wątpliwość, czy nie za późno w ogóle ten projekt trafia pod obrady, czy zdążymy z tym na 31 sierpnia 2010 r., czyli na obchody podpisania porozumień sierpniowych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Bardzo ważną sprawę podniósł pan senator Massalski: czy kontynuujemy naszą dawną niepodległościową tradycję, czy robimy coś zupełnie nowego? Dlaczego nie mielibyśmy kontynuować? To jest jakimś gapiostwem senackiej komisji – przepraszam – że zgodziła się na takie inercyjne i nie w pełni dogłębnie wyjaśnione stanowisko sejmowej komisji. My nie powinniśmy uciekać od naszej przedwojennej tradycji niepodległościowej. I w związku z tym byłoby...

(Głos z sali: Czy to jest pytanie?)

Tak, pytanie.

Dlaczego nie wiecie, czy ten Krzyż, który proponujecie, będzie miał choćby taki sam wygląd zewnętrzny? Dlaczego właśnie teraz, gdy sprawa krzyża w różnych momentach jest bardzo ważna...

(Poruszenie na sali)

...chcecie uciekać państwo od nazwy „Krzyż” i zamieniać to na „Order”? Uważam, Panie Senatorze Sprawozdawco, że nie możemy tego czynić. Nie możemy naszej tożsamości narodowej... Ale nie tylko o to chodzi. Wiele innych krajów, już dzisiaj kompletnie zlaicyzowanych, utrzymuje nazwę „krzyż”. Dlaczego my mamy uciekać od imienia krzyża?

Panie i Panowie Senatorowie! Nie dopuścimy do tego, żeby rękami Senatu czy głosami Senatu usunięto z nazwy „Krzyż” a pozostawiono „Order”. Nie uczestniczymy w takiej wrednej operacji. Nie można do tego doprowadzić, bo to jest wbrew tożsamości narodowej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, ale to, o czym pan mówi, to jest przedmiot dyskusji. To nie jest pytanie, nie bardzo można na to odpowiedzieć.

(Senator Piotr Kaleta: Czy mogę?)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, mogę przyznać z pokorą – może niekoniecznie tytułem odpowiedzi panu senatorowi Benderowi, bo pytanie nie padło, choć rzeczywiście pan profesor Bender poruszył bardzo istotną kwestię – że komisja nie pochyliła się nad projektem wizerunku tego odznaczenia i to jest błąd. Ja mogę jedynie za to przeprosić w imieniu swoim i mam nadzieję, że także innych członków komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan marszałek był obecny podczas obrad tej komisji i tak jak wszyscy, którzy uczestniczyli w dyskusji, wie pan, iż trwała ona bardzo długo, bo ponad dwie godziny. Wydawało nam się, że sprawa jest prosta i oczywista. Wina leży niestety po stronie Sejmu. Nikt z posłów – a jest to poselski projekt ustawy – nie przedstawił nam szczegółów. My troszeczkę domyślaliśmy się, dlaczego w ten sposób jest ta inicjatywa procedowana. Myślę, że działamy pod presją czasu. Jak mówiłem, nie przedstawiono nam graficznej wizualizacji. Ale nie podzielałem zdania pana senator Bendera, iż jest to walka z krzyżem...

(Senator Ryszard Bender: Oczywiście.)

...ponieważ w tej samej nowelizacji ustanawiamy Krzyż Wolności i Solidarności.

(Senator Ryszard Bender: Ale „Niepodległości” nie amputujemy.)

Na początku został popełniony błąd moim zdaniem – nie mówię teraz w imieniu komisji – polegający na tym, że nie nawiązaliśmy bezpośrednio do odznaczenia, które zostało ustanowione w 1930 r. Nie nawiązaliśmy do tego od razu, nie przenieśliśmy dokładnie w takiej formie, jaka była osiemdziesiąt lat temu, a tylko nawiązujemy do idei. Nie kontynuujemy, lecz nawiązujemy do idei. W heraldyce nie jest możliwe luźne podchodzenie do nazwy, do formy orderu czy odznaczenia. My po prostu jesteśmy konsekwentni: jeżeli nawiązujemy do idei, nie może to być przeniesienie tego, co było przed wojną. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Mam pytanie: czy procedowana ustawa umożliwia pośmiertne nadawanie tych jakże znamienitych odznaczeń? Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, nie było to przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia komisji, ale powiem, że te odznaczenia mogą być pośmiertnie nadawane.

(*Senator Andrzej Szewiński: Mogą być nadawane, tak? Dziękuję.*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Owczarek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Kalety. W projekcie ustawy, która do nas trafiła – będę używał już, żeby nikomu nie psuć humoru, tego nazewnictwa, które trafiło do nas z Sejmu – Order Krzyża Niepodległości miał dzielić się na dwie klasy: klasa I – Krzyż z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości i klasa II – tylko Krzyż Orderu Krzyża Niepodległości. Jest to nawiązanie do czasów wojennych, kiedy Krzyż Zasługi z Mieczami otrzymywały osoby, które uczestniczyły w walce zbrojnej. Tu także chodziło o podkreślenie ważnej roli tych, którzy do 1956 r. odważyli się walczyć zbrojnie. Komisja wykreśliła obydwa te punkty, czyli zrównała tych, którzy walczyli z karabinem w rękę, i tych, którzy na przykład walczyli piórem. Nie mówię o tym, czyja walka była bardziej skuteczna, ale uważam, że tych, którzy odważyli się walczyć zbrojnie, należy w sposób szczególnie uhonorować. Jakie jest zdanie pana senatora? Dziękuję.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ciągle to samo.*)

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, rozmawiamy na temat sprawozdania z prac komisji. Ale bardzo dziękuję za to pytanie. Ja uważam, że miłość do niepodległej ojczyzny można wyrażać w bardzo różny sposób. Bohaterowie to nie byli i nie są tylko te osoby, które walczyły z bronią w rękę, ale również i inne.

(*Senator Andrzej Owczarek: Można?*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.
(*Senator Andrzej Owczarek: Ad vocem.*)
Tak, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Senatorze, w sprawozdaniu komisji, o którym pan mówi, jest wykreślenie tych dwóch punktów; ja nawiązuję do sprawozdania, które pan wygłosił. Ja nie neguję tego, że i ci byli ważni, i ci, wręcz przeciwnie, podkreślałem, że to jest niezmiernie ważne. Ale chodziło o szczególne wyróżnienie tych, którzy walczyli zbrojnie. Jaka była motywacja komisji, że taki wniosek o wykreśleniu obydwu klas został przyjęty?

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, jeśli ja dobrze zrozumiałem pierwszy człon pytania, pytał pan o moje zdanie, w związku z tym na takie pytanie odpowiedziałem.

(*Rozmowy na sali*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Może pan senator Klimowicz, bo to jest ta wielka dyskusja... Może jeszcze raz od początku wyjaśnijmy, o co chodzi. Proszę państwa, problem jest taki, że jest Krzyż Niepodległości i on ma określony, powiedziałbym, statut. Krzyż Niepodległości nie dzielił się na klasy. I wobec tego albo pozostawiamy klasy i nie ma Krzyża Niepodległości, tylko jest Medal Niepodległości, albo musimy zmieniać statut. Jedno z dwojga trzeba zrobić. I takie było stanowisko komisji. My zdecydowaliśmy się na Medal Niepodległości.

(*Rozmowy na sali*)

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, tak jak powiedział pan marszałek, przed wojną, w 1930 r. zostały ustanowione Krzyż i Medal Niepodległości. I tu już było rozróżnienie, jeśli chodzi o klasy.

(senator P. Klimowicz)

Następnie był tam podział na klasę pierwszą i drugą: Krzyż z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości – to była klasa I i klasa II – Krzyż Orderu Krzyża Niepodległości. Nasza dyskusja wynika chyba z tego, że na początku...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę o ciszę.)

...wkradł się, delikatnie mówiąc, bałagan w nazewnictwie Orderu Krzyża Niepodległości. I to są tego konsekwencje, dyskutowaliśmy nad tym podczas posiedzenia komisji. Bo rzeczywiście zasługi są różne. Jest też wzmianka o tym, iż otrzymać taki order czy krzyż – to zależy od nas, jak zadecydujemy – mogą osoby, które zostały zwolnione z pracy. Dyskutowaliśmy, czy ta utrata pracy miała trwać ponad sześć miesięcy, czy tylko w ogóle fakt utraty pracy, wyrzucenia z pracy wystarcza, aby takie odznaczenie, taki order, taki krzyż otrzymać. Zgadzam się z panem senatorem, że różna jest gradacja tych zasług. Aby być w zgodzie z wytycznymi heraldycznymi i mając na uwadze, że różna jest waga tych czynów, nie chcieliśmy już sprawy komplikować i zdecydowaliśmy się – chyba jednogłośnie, nie jestem przekonany, może jedna osoba się wstrzymała – aby był ustanowiony order, a nie krzyż, Order Krzyża Niepodległości. Jednocześnie zgodziliśmy się na ustanowienie Krzyża Wolności i Solidarności. Dziękuję.

(Senator Ryszard Bender: Przepraszam, Order Krzyża Niepodległości czy Order Niepodległości?)

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, teraz jest proponowany przez Sejm Order Krzyża Niepodległości, który dzieliłby się na dwie klasy: klasę I – Krzyż z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości i klasę II – Krzyż Orderu Krzyża Niepodległości. Komisja wraz z Komisją Obrony Narodowej wnosi zaś o to, aby była jednolita nazwa i jedna klasa: Order Niepodległości. Dziękuję bardzo.

(Senator Ryszard Bender: To śmieszne, niedobre.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Wobec tego przypominam, że po wysłuchaniu wniosku Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy z pominięciem pierwszego czytania. Chodzi o wniosek dotyczący tego, aby prezydent miał prawo zwrócić się do IPN i otrzymać informacje dotyczące osób, którym zamierza nadać odznaczenie. Przypominam raz jeszcze, że po wysłuchaniu wniosku Senat rozstrzy-

ga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy z pominięciem pierwszego czytania.

Przystępujemy więc do głosowania w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności...

(Głos z sali: Nie działa!)

Będzie działać, będzie działać.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Podobnie ci, co wstrzymują się od głosu.

(Głos z sali: No nie działa!)

(Głosy z sali: Działa, działa.)

Proszę o podanie wyników.

W głosowaniu uczestniczyło 72 senatorów, 72 wypowiedziało się za przystąpieniem do drugiego czytania. **(Głosowanie nr 1)**

(Rozmowy na sali)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat uzupełnił porządek obrad o punkt: drugie...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, państwo mówicie głośniejsz niż przez mikrofon. To naprawdę jest bardzo trudne.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat uzupełnił porządek obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Będzie to kolejny punkt dzisiejszego porządku obrad.

Powracamy do rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Bucior, chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie macie pytania do pana ministra, bo w tym momencie...

(Głos z sali: Pan senator Klimowicz.)

Pan senator Klimowicz. Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Po pierwsze biję się w piersi, że nie zadałem tego pytania podczas obrad komisji, że wtedy nie żądaliśmy takich wyjaśnień. Mianowicie jak będzie wyglądał ten order czy krzyż i czy zdążymy, takie wątpliwości mieliśmy również podczas obrad komisji, na obchody podpisania porozumień

(senator P. Klimowicz)

sierpniowych. I jak będzie wyglądał ten proces, to znaczy kto będzie to projektował itd. Rozumiem, że te ordery czy krzyże będzie była Mennica Państwowa. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt ustawy o wznowieniu Krzyża Niepodległości oraz ustanowieniu Krzyża Wolności i Solidarności, bo tak pierwotnie wyglądał ten projekt zgłoszony przez wielu posłów reprezentowanych w Sejmie przez pana posła premiera Komołowskiego, pierwotnie zakładał, że będzie to całkowicie oddzielna, dodatkowa ustawa obok ustawy o orderach i odznaczeniach, dodatkowa nowelizacja, która miałaby uregulować szereg spraw. Podczas prac w komisji wraz z uwagami natury legislacyjnej uznano, że bardziej właściwym rozwiązaniem jest nie budowanie całkowicie nowych ustaw i na mocy tych nowych ustaw ustanawianie kolejnych orderów czy odznaczeń, a tylko wpisanie tych rozwiązań w istniejącą od 16 października 1992 r. ustawę o orderach i odznaczeniach. Jeżeli teraz spojrzymy na ustawę o orderach i odznaczeniach, to zobaczymy, że ona ma oczywiście swoją systematykę, ma swój podział, jest podzielona na szereg rozdziałów. I Krzyż Niepodległości jako order został przyporządkowany do rozdziału drugiego, a więc do rozdziału dotyczącego orderów, a Krzyż Wolności i Solidarności jak odznaczenie do rozdziału trzeciego, czyli rozdziału dotyczącego odznaczeń, a więc został wbudowany w istniejącą systematykę. I padały pytania takiej natury: to jaka ma być ta nazwa? Czy to ma być Order Niepodległości czy Order Krzyża Niepodległości? Posłowie przyjęli rozwiązanie, że ma to być Order Krzyża Niepodległości, ponieważ to nawiązuje do historycznych rozwiązań z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Dlatego też zaproponowali dodanie art. 12b o Orderze Krzyża Niepodległości. To jest więc wpisanie się w taki... A dlaczego Order Krzyża Niepodległości, czy to jakoś kłóci się z... Nie kłóci się, bo chociażby art. 12a mówi o Orderze Krzyża Wojskowego, a więc takie odznaczenia mamy tu wpisane. Nie ma żadnej przeszkody, aby Order Krzyża Niepodległości funkcjonował jako osobny order o tej konkretnej nazwie.

Przejdę teraz do pytania o wizualizację tego Krzyża, o to, jak on powinien wyglądać. Ponieważ kwestia tego Krzyża została wpisana w systema-

tykę ustawy o orderach i odznaczeniach, to ustawa o orderach i odznaczeniach odpowiada nam na to pytanie. Mamy art. 9: prezydent w drodze rozporządzenia określa, po pierwsze, opis, materiał, wymiary i wzory rysunkowe odznak, orderów i odznaczeń określonych w ustawie, po drugie, szczegółowy tryb postępowania w sprawach o nadanie orderów i odznaczeń oraz wzory odpowiednich dokumentów. Mamy tu odpowiedź na te nurtujące pytania. A zatem to prezydent w drodze rozporządzenia określi wszystkie kwestie, które tu poruszano, a więc zarówno wizualizację – ale skoro ma to być nawiązanie do istniejącego wcześniej Krzyża, to pewnie będzie do niego bardzo podobny – jak i tryb postępowania w sprawach o nadanie orderów i odznaczeń oraz wzory odpowiednich dokumentów. Pewnie także tam znajdzie się odpowiedź na pytanie dotyczące numeracji. W projekcie pierwotnym, tym zgłoszonym przez posłów, w art. 4 ust. 2 wprost wskazywano, że pierwszy nadany Krzyż Orderu Wojennego Krzyża Niepodległości ma mieć nr 35272. Jak rozumiem, to wskazanie będzie również brane pod uwagę przez pana prezydenta, który w drodze rozporządzenia te wszystkie kwestie określi. On to określi w drodze aktu niższego rzędu, rozporządzenia. Tak że to są chyba wszystkie kwestie, które tu poruszano.

Czy może on być nadany pośmiertnie? Może być nadany pośmiertnie. W ustawie w art. 15a ust. 2 pkt 1 wskazuje się, że osobom, które zostały zabite... One już nie żyją, a więc także pośmiertnie może być przyznany. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie odpowiedział pan minister na pytanie, czy zdążymy, mam na myśli państwo polskie, na obchody sierpniowe, i kto będzie projektował... Jeżeli dobrze zrozumiałem, to najpierw ustanawiamy odznaczenie, order czy krzyż, a następnie prezydent, który ma do tego kompetencje, ustala formę tego odznaczenia. Tak? Proszę mi powiedzieć, czy to właśnie tak się odbywa, że my troszeczkę w ciemno... To nie są tylko nasze zaniedbania, że nie dopytywaliśmy się o formę, bo nawet gdybyśmy się dopytywali, to byśmy tej formy nie zobaczyli. Tak? Bardzo proszę pana ministra o uzupełnienie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę państwa, oczywiście w tej chwili nie mogę zaprezentować tej formy, bo przede wszystkim nie jestem przedstawicielem Kancelarii Prezydenta. Trudno jest mi powiedzieć, na jakim etapie są prace przygotowawcze, ale nie mam żadnych wątpliwości, że każdy z urzędów, przygotowując się czy to w tym przypadku do przyznania orderów, czy też do wykonania zapisów ustawy, nad tym pracuje. To jest pytanie do Kancelarii Prezydenta, ale jestem przekonany, że Kancelaria Prezydenta usilnie nad tym pracuje. Ponieważ jest to wznowienie Krzyża Niepodległości oraz ustanowienie Krzyża Wolności i Solidarności, nie mam wątpliwości... Jeden zostanie wznowiony, drugi będzie ustanowiony i rozumiem, że Kancelaria Prezydenta nad tym pracuje. Czy zdążymy? To pytanie dotyczy tego, kiedy ustawa zostanie ostatecznie uchwalona, czy z Senatu wróci do Sejmu, a jeżeli tak, to czy będzie rozpatrzona na tym posiedzeniu, czy dopiero na kolejnym, a kolejne posiedzenie będzie w pierwszych dniach sierpnia. Następnie potrzebny będzie czas na jej podpisanie, ogłoszenie i wydanie do niej rozporządzenia. Tak czy inaczej, jeżeli jest wola sprężenia się, aby zdążyć, to wszystko jest wykonalne, jak rozumiem. Koniec sierpnia powinien skutkować odpowiednimi rozwiązaniami.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Massalski, potem pan senator Muchacki.

Senator Adam Massalski:

Mam pytanie, Panie Ministrze. Zwykle takie odznaczenia są przyznawane przez kapitułę, która musi być powołana odpowiednim zarządzeniem prezydenta czy kogoś innego, kto ma głos decydujący w tej sprawie, zgodnie z ustawą. Czy taka kapituła jest już określona, czy jest już przygotowana, w wypadku podjęcia naszej uchwały, do powołania... Bo znając tryb, jak mówiłem, przyznawania Krzyża Niepodległości, kiedy to przed wojną kapituła w sposób, powiedzmy, bardzo skrupulatny badała dokonania osób odznaczanych... Dokumentacja, którą miałem w ręku, dotycząca przyznanego mojemu ojcu Krzyża Niepodległości, to była cała teczka. Mam pytanie: czy nie warto teraz pomyśleć o tym, że ten czas jest jednak bardzo krótki, a to będzie długa procedura? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Panie Senatorze, na to pytanie odpowiada dodawany po art. 25a art. 25b w brzmieniu: „Kapitułę Orderu Krzyża Niepodległości tworzą kanclerz orderu i pięciu członków kapituły. Stojącego na czele kapituły kanclerza orderu oraz członków kapituły powołuje prezydent spośród kawalerów Orderu Krzyża Niepodległości na pięć lat”. A więc owszem, będzie kapituła i ona będzie stała na czele... Kapituła będzie powołana, ale sam Krzyż będzie nadawany przez prezydenta z własnej inicjatywy lub na wniosek prezesa IPN, jeżeli się nie mylę... Żeby nie przekreślić... Art. 11, Krzyż Wolności i Solidarności będzie nadawany przez prezydenta na wniosek prezesa IPN lub z własnej inicjatywy. Kapituła powstanie, ale żeby powstała, muszą nastąpić pierwsze nadania Krzyża. Art. 2 naszej ustawy mówi nam, że pierwszego kanclerza oraz pierwszych członków kapituły Orderu Krzyża Niepodległości powoła prezydent spośród pierwszych dwudziestu odznaczonych tym Krzyżem, czyli najpierw będziemy mieli pierwszych dwudziestu odznaczonych Krzyżem, a później dojdzie do wyłonienia kapituły.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Muchacki, proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy zmiany w art. 1 w pkt 3...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Proszę jeszcze raz, bo nie słyszę.)

Moje pytanie dotyczy art. 1 pkt 3 nowelizującej ustawy...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, proszę nie prowadzić rozmów na sali.)

...gdzie sformułowanie: „co do których w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu zachowały się dokumenty wytworzone przez nie lub przy ich udziale, w ramach czynności wykonywanych przez nie w charakterze tajnego informatora lub pomocnika” zastąpione zostało słowami „które były tajnymi informatorami lub pomocnikami”.

(senator R. Muchacki)

Ta redakcja, jak się domyślam, ma uniemożliwić otrzymanie odznaczenia w przypadku, gdy nie zachowały się dokumenty, a wiadome jest, iż dana osoba była informatorem lub pomocnikiem. Mam tutaj wątpliwość, czy takie sformułowanie przepisu uniemożliwia nadanie odznaczenia w przypadku, gdy jeszcze nie zostało stwierdzone, iż dana osoba była tajnym informatorem lub pomocnikiem, ale toczy się wobec niej postępowanie. Bo w takim wypadku nie można jeszcze stwierdzić, że ta osoba była tym informatorem czy też pomocnikiem. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę państwa, każdy order, każde odznaczenie, każdy akt zaszczytu jest właśnie wynikiem tego, że ktoś tego zaszczytu dostępuje, a więc dochodzi do momentu, w którym ktoś uznaje, że dana osoba ma dostąpić tego honoru nadania jej odpowiedniego odznaczenia czy orderu, w tym wypadku krzyża. A więc to nie jest tak, że prezydent jest zobligowany komuś nadać order czy odznaczenie. To odznaczenie zostanie nadane, jeżeli taka będzie wola prezydenta.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, chciałbym pana zapytać po to, żeby pan powiedział nam to oficjalnie. Projekt, który był w Sejmie, mówił o Orderze Krzyża Niepodległości i z rządem to było konsultowane czy też do rządu to było wnoszone. W związku z tym sprawa jest jasna, tutaj jest nasza, senacka, gremium komisyjnego nadgorliwość polegająca na amputowaniu tego wyrazu „krzyż”. Naprawdę dajmy spokój takiemu zabiegowi chirurgicznemu.

(Senator Jan Rulewski: No i to nawiązanie do tradycji...)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Proszę państwa...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Przepraszam, Panie Senatorze, ale są różne poglądy. Dajmy spokój podszywaniu się pod stare odznaczenia – taki pomysł też można mieć.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Ja oczywiście mogę potwierdzić, że jest to inicjatywa poselska. To po pierwsze.

(Senator Ryszard Bender: Znana rządowi.)

Tak, znana rządowi, opiniowana przez rząd. Rząd przygotował stanowisko. W stanowisku tym podkreślaliśmy, że lepiej by było, gdyby znalazło się to w systematyce ustawy o orderach i odznaczeniach, żeby nie dokonywać jakichś takich odszczepliń i nie wprowadzać dodatkowych ustaw, tylko żeby po prostu to wszystko było jakoś usystematyzowane. Jeżeli spojrzymy na pierwotny projekt, to zobaczymy, że tam jest sformułowanie „Order Krzyża Niepodległości”. W ostatecznej wersji, tej, która została uchwalona przez Sejm 24 czerwca 2010 r., ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach mamy do czynienia z Orderem Krzyża Niepodległości. I to jest odpowiedź.

(Senator Ryszard Bender: Dziękuję bardzo. Chyba jest to jasne dla nas wszystkich.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nawiązuję do pytania zadane-go przez pana senatora Rafała Muchackiego, ale chciałbym trochę odwrócić sytuację. Można się domyślać, że gdy będzie się dotyczyło materii najnowszej historii Polski, to będą pojawiać się pewne okoliczności, które mogą stawiać pod znakiem zapytania zasadność nadania takiego orderu. Czy w związku z tym są przewidziane jakieś dodatkowe procedury odebrania takiego orderu? Czy ministerstwo nad tym też się zastanawiało?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Klimowicz, proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, proszę mi powiedzieć: czy jeżeli przyjmujemy poprawkę popieraną przez dwie komisje, to – o ile tak się stanie – formę Orderu Niepodległości, podobnie jak Krzyża Wolności i Solidarności, określi dopiero Kancelaria Prezydenta?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Prezydent.)

Prezydent? Dziękuję bardzo...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze....

(*Senator Paweł Klimowicz:* Przepraszam, mam jeszcze pytanie.)

Jeszcze ma pan pytanie? To proszę.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

I czy – to kolejne pytanie do pana ministra – do tej pory było tak, czy tak zawsze jest, czy dobrze to rozumiałem, że najpierw jest ustanawiane odznaczenie, a wizualizacja jest tworzona później? A jeżeli tak jest, to czy nie można by tego zmienić tak, aby posłowie i senatorowie wiedzieli dokładnie, na co się decydują. Dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:* Panie Senatorze...)

(*Głos z sali:* Panie Ministrze, jeszcze zapisujemy...)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:* Aha... A może bym odpowiedział na te pytania...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę. A potem proszę zapisywać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dobrze, potem będę zapisywał dalej.

Pierwsze pytanie dotyczyło pozbawienia orderu i odznaczenia. Rozdział 6 ustawy z 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach przewiduje taką procedurę, jest to konkretnie art. 36: „prezydent może podjąć decyzję o pozbawieniu orderów i odznaczeń na wniosek kapituł orderów, organów wymienionych w art. 2”, czyli tych, które wносиły wnioski. Tak więc jest procedura, to jest najkrótsza odpowiedź.

Drugie pytanie dotyczyło wizualizacji. Wizualizacja jest w rozporządzeniu.

I kolejne pytanie: czy w przyszłości można by coś zrobić, żeby ta wizualizacja była dostarczona parlamentowi wcześniej? No, gdyby to była inicjatywa czy to rządowa, czy to prezydencka, to prawdopodobnie, zgodnie z art. 9, taki wzór rozporządzenia, rozporządzenia instrukcyjnego, taki projekt odpowiedniego rozporządzenia by został dołączony. Ponieważ jest to jednak inicjatywa poselska, to rządzi się ona troszeczkę innymi prawami i posłowie nie załączyli tego. No i to jest chyba najkrótsza odpowiedź.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Iwan, proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o taką zasadę ogólną związaną z Orderem Krzyża Niepodległości czy Orderem Niepodległości – jak zwał, tak zwał. Mianowicie on może być przyznawany również osobom, które nie żyją. I domyślam się, że mogą być wystąpienia dotyczące takich osób, które za swoją działalność na rzecz niepodległej Polski już otrzymały inne odznaczenia państwowe. Czy to jest jakieś kryterium wyłączające, czy też może mieć miejsce taka sytuacja, że ten krzyż czy order będzie przyznany niezależnie od tego, że wcześniej ktoś był już uhonorowany? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

(*Senator Jan Rulewski:* Panie Marszałku, zadam pytanie, o ile pan marszałek wyrazi zgodę na to, żeby odpowiedziała na nie – bo za część tej ustawy odpowiedzialny jest Instytut Pamięci Narodowej – obecna tutaj pani prezes Dmochowska.)

Tak, oczywiście, pani prezes Dmochowska reprezentuje instytut i może odpowiadać.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję.

Chciałbym zapytać, kontynuując wątek możliwości realizacji tej ustawy – wiadomo, w jakim czasie, więc nie będę tego powtarzał – jak IPN widzi możliwość realizacji art. 15a ust. 3, w którym, przypominam, jest stwierdzenie, kto nie ma prawa otrzymać Orderu Wolności i Solidarności. Zatem jest tu jak gdyby nałożony obowiązek, bo wpisano wnoszenie wniosku przez IPN, przejrzania dokumentacji, a więc jest to wydłużenie tych procesów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

I pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy nie można by było poszerzyć katalogu instytucji czy osób, które mogą wystąpić do prezydenta o te odznaczenia? Mam tutaj na myśli marszałków Sejmu i Senatu czy też parlamentarzystów.

I drugie moje pytanie. Czy Krzyż Niepodległości, będący odwzorowaniem krzyża z rozporządzenia z 29 października 1930 r.... Czy odwzorowana jest tylko nazwa, czy również finansowanie, rozwiązania dotyczące kosztów finansowych związa-

(senator T. Skorupa)

nych z wykonaniem tego krzyża i z formą odznaczenia, tak jak to było przed wojną? Z tego, co wiem, przed wojną koszty krzyża musiał pokryć odznaczony, osoba odznaczona. Jak koszty finansowe rozkładają się obecnie i jakie koszty są przewidziane dla budżetu lub dla Kancelarii Prezydenta w związku z tym nowym odznaczeniem, krzyżem czy też orderem? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Dwóch senatorów skierowało pytania do pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Już odpowiadać?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, proszę uprzejmie.)

Proszę państwa, pierwsze pytanie dotyczyło osób, które już nie żyją, a otrzymały odznaczenia. Nie widzę w przepisach jakichś przeszkód, aby otrzymały Order Niepodległości pośmiertnie. Nie widzę jakiegoś istotnego powodu, dla którego ktoś, kto na honor zasłużył, mógłby go zostać pozbawiony. Element, który to wyklucza, to jest art. 15a ust. 3, gdzie jest określone, kto nie może otrzymać Krzyża Niepodległości. Nie dostrzegam innych...

Czy można by poszerzyć krąg instytucji uprawnionych do występowania o to odznaczenie? Jeżeli spojrzymy na tekst ustawy uchwalony przez Sejm, to zobaczymy, że jest tam zapis „w przypadku odznaczenia, o którym mowa w art. 15a, na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej”. A więc prezydent i prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Pewnie, jeżeli jest taka wola, to można wszystko... To jest tylko kwestia zapisania tego odpowiednio. Obecnie jest następujące sformułowanie: prezydent nadaje odznaczenia z własnej inicjatywy lub na wniosek prezesa Rady Ministrów, ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz wojewodów, a w przypadku odznaczenia – tu właśnie jest wyłączenie tego konkretnego odznaczenia, czyli Krzyża Niepodległości – na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Tak to zostało przyjęte przez parlament i to parlament stanowi prawo.

Jeśli chodzi o koszty finansowe, to, z tego, co sobie przypominam, posłowie szacowali – żebym nie przestrzelił – że wraz z kosztami odnoszącymi się do nadawania tych odznaczeń one mogą zamknąć się w granicach 12–30 milionów zł. Z tym że to nie oznacza, że tak będzie w ciągu pierwszego

roku, tylko że tak będzie w okresie obejmującym kilka kolejnych lat. Takie środki znajdują się w budżecie państwa, one są zabezpieczone. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz pani prezes Dmochowska.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję bardzo.)

Panie Ministrze, ale są jeszcze pytania.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Ale ja jeszcze będę. Dobrze.)

Teraz pani prezes odpowie na pytanie senatora Rulewskiego.

Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Maria Dmochowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Muszę powiedzieć, że Krzyż Wolności i Solidarności jako odznaczenie niezmiernie różni się od wszystkich odznaczeń i orderów, które mamy w ustawie, o czym wielokrotnie miałam przyjemność mówić, spierając się zresztą dość ostro w czasie posiedzeń komisji sejmowych. To jest pierwsza kwestia.

Jedynym podmiotem, który może zgłosić wniosek panu prezydentowi, jest Instytut Pamięci Narodowej. A więc inne podmioty, urzędy centralne, premier, ministrowie, wojewodowie, wszystkie te podmioty zostały jakby przekreślone w tym wypadku. Jest tylko Instytut Pamięci Narodowej, mimo że wszystkie te instytucje, przede wszystkim ludzie w terenie, najlepiej wiedzą, komu trzeba przyznać odznaczenie i kto się tam najbardziej zasłużył, bo to jest historia ciągle bardzo żywa. Oczywiście Instytut Pamięci Narodowej może to zrobić, ponieważ historycy instytutu w każdym mieście współpracują z dawną opozycją, z działaczami Solidarności i to się da zrobić. Ja nie mówię, że nie da się tego zrobić, bo my już się do tego, że tak powiem, z grubsza, w jakiś sposób roboczo przygotowujemy, tylko chciałabym zwrócić uwagę na wielką wyjątkowość – to będzie dotyczyć tylko Instytutu Pamięci Narodowej. To nakłada na nas naprawdę wielki, nawet i moralny, obowiązek. Oczywiście nie będziemy się wykręcać ani wycofywać i podejmiemy go, ale może to jest za duży obowiązek. Wszystkie inne podmioty, które są wymienione w ustawie, mogłyby to robić. A więc to jest kolejna sprawa.

Jest to jedyne odznaczenie, którego nadanie ma być poprzedzone sprawdzeniem, czy w Instytucie Pamięci Narodowej zachowały się doku-

(zastępca prezesa M. Dmochowska)

menty wytworzone przy udziale tych osób lub przez te osoby w ramach wykonywania przez nie czynności w charakterze tajnego informatora, pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu wiadomości itd., itd. A więc w przypadku tej jednej grupy, działaczy opozycji i Solidarności, zostały określone zasady, można powiedzieć, pełnej lustracji, jeśli nazwiemy to potocznie, bo oczywiście lustracja ma jeszcze inne, dalsze etapy. Pierwszy etap, najważniejszy, został określony bez możliwości odwołania się, bez żadnej instancyjności. Przecież to nie jest lustracja, to jest tylko przyznanie lub nieprzyznanie czegoś honorowego. Lustracji tu nie ma, tylko wyłączamy te osoby... Ja nie mówię, że to jest dobre lub złe, ale mówię, że tylko to odznaczenie jest obwarowane czymś takim. Jest ono obwarowane pierwszym, czyli głównym, elementem lustracji bez wiedzy i zgody osoby. Taką kwestię chcę podnieść, dlatego że ta osoba albo stowarzyszenie, w którym pracuje, nie występuje o to odznaczenie, nie wypełnia żadnej ankiety, nic nie podpisuje, tylko dowiaduje się, że jej przyznano odznaczenie – to wielka przyjemność i wielki honor – lub że jej nie przyznano odznaczenia, bo coś w papierach jest nie w porządku. Mówię o tym, żeby to państwu uświadomić, ale bez żadnej sugestii z mojej strony. Mówię tylko, że to jest jedyne odznaczenie, które zawiera element lustracyjny bez wiedzy i zgody tej osoby. W innych dotychczas tego nie było, ale jest projekt ustawy, która to rozciąga na wszystkie osoby.

Czy Instytut Pamięci Narodowej da radę? My, istniejąc od dziesięciu lat, zajmujemy się bez przerwy – niektórzy badacze tylko tym – historią polskiej opozycji, walki z komunizmem, historią czasów podziemia solidarnościowego itd. Piszemy na ten temat książki, są już wydane encyklopedie, szykowane są następne. Nieskromnie powiem, że my damy radę przedstawić dziesiątki, setki kandydatów do tego odznaczenia, z uwzględnieniem wszystkich negatywnych punktów, które musimy wziąć pod uwagę. Damy radę to zrobić. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Prezes.
Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytania dotyczące brzmienia art. 15a. Wiąza się one z kwestiami dotyczącymi definicji osób uprawnionych do tego, aby im przyznać Krzyż Wolności i Solidarności. Moją wątpliwość budzi pkt 1 w art. 15a, samo użycie sformułowania, że ktoś był członkiem nielegalnych organizacji. O ile znam historię podziemia, o tyle członkostwo

w tych organizacjach w dużej części nie było dokumentowane. W związku z tym mam pytanie: na jakiej podstawie chociażby współpracownik KOR, który był osobą bardzo aktywną i mającą duże zasługi, ale nie był członkiem KOR w sensie formalnym – na początku deklaracja była podpisywana, jeżeli chodzi o KOR, przez kilkanaście osób, później, jeżeli chodzi o KSS KOR, przez kilkadziesiąt osób... Ci ludzie przecież wykonywali robotę, czasami ważniejszą niż ta wykonywana przez osoby, które po prostu dały nazwisko w związku z tym, że powstał KOR. Można także zapytać, czy KOR był organizacją, czy nie, w sensie formalnym. Tutaj jest taki problem.

Ponadto moją wątpliwość budzi kwestia granicy wyznaczonej co najmniej dwanaście miesięcy. Pewnie byśmy znaleźli osoby, które były bardzo znaczącymi uczestnikami, a które w sensie formalnym być może nie miały takiego stażu, jednak zasłużyły się w taki sposób, że należałoby je uhonorować. Czy państwo – zwracam się do przedstawicieli IPN i ministerstwa, abstrahuję już od samych inicjatorów – nie zwróciliście uwagi na to, że narzucacie tu pewne formalne wymogi, które mogą być zupełnie nieadekwatne do sytuacji historycznej? Czy nie warto by było to jednak przemyśleć? Chyba bardziej adekwatnym pojęciem byłoby na przykład uczestnictwo, jeżeli już chcemy wskazać organizacje. Zwłaszcza, że... Nie wiem, chyba w KPN ta strona formalna była bardziej dopilnowana, ale wielokrotnie różne ruchy, organizacje nie miały czegoś takiego jak członkostwo. Tutaj powstanie problem formalny. W większości przypadków, jak znam życie, na takich zebraniach nie prowadzono formalnych list obecności, nie było formalnych składek itp., itd. Widzę tu pewien problem, zwłaszcza w kontekście ust. 2, który – z tego, co widzę – przewiduje swojego rodzaju automatyzm. Kto będzie sprawdzał to, czy ktoś świadomie uczestniczył w działaniach i manifestacjach mających cel, nazwijmy to, niepodległościowy? Mamy tu już po prostu pewien automatyzm skutkowy. Jeżeli ktoś doświadczył, że tak powiem, tych zdarzeń, to automatycznie, bo tak to jest zapisane, należy mu się to odznaczenie. Tak to jest napisane, jest napisane, że nadaje się również osobom itd., itd.

Mam jeszcze jedną uwagę. Mianowicie, ja znam dużo osób z tak zwanej opozycji, które przystępowały do tego ruchu nie na takiej zasadzie – przynajmniej to nie była główna motywacja, tak mi się wydaje – że niepodległość, suwerenność, respektowanie praw człowieka, ale chociażby z powodu swobód kulturalnych itd., itd. Będzie się rodził pewien problem. Myślę na przykład o ludziach, którzy zajmowali się kolportażem nielegalnych publikacji. Ja znam takie osoby, dla których ważne było to, że mogły rozpropagować czy sprzedać jakąś książkę. Tutaj nie ma takiej kategorii, chyba że zapis będziemy traktowali rozszerzająco

(senator B. Paszkowski)

i uznamy, że chodziło im o respektowanie praw człowieka w kontekście, nazwijmy to, dostępu do informacji. Stąd moje wątpliwości.

Czy państwo przemyśleli te kwestie? Chodzi mi szczególnie o aspekt formalny, o te dwanaście miesięcy, o bycie aktywnym członkiem nielegalnych organizacji. Jeśli ktoś ma wiedzę o opozycji, to wie, że kwestia członkostwa nie była tam sprecyzowana. A te dwanaście...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze. Panie Senatorze, już...)

Przepraszam, Panie Marszałku, ale to są ważne kwestie...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, jasne.)

...które pan rozumie, bo pan przecież uczestniczył...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ja chciałem o to samo spytać, ale widzę, że pan ma dużą znajomość tematu. Oczywiście zapis dotyczący członkostwa jest dość ułomny, dlatego że w zasadzie członkostwo wynikało z działania. Tak? Tak było w wielu organizacjach przed powstaniem Solidarności. W Solidarności było członkostwo, ale w stanie wojennym to już nie było członkostwo. Wtedy członkostwo także wynikało z działania. Z tego, co rozumiem, te dwanaście miesięcy, Panie Ministrze, oznacza innymi słowy działanie w sposób ciągły. Przyjęto okres dwunastu miesięcy, a można przyjąć inny zapis, można napisać, że działali w sposób ciągły, nie było to jednorazowe, z wyjątkiem demonstracji, podczas której ktoś jednorazowo dostał pałką i może się o to ubiegać.

Panie Ministrze, ja bym poprosił o rozwianie wątpliwości pana senatora.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Proszę państwa...)

Jeżeli można, to poprosiłbym także panią prezes o rozwianie tych wątpliwości, żeby było jasne. Chodzi o to, żeby tego nie zawęzić do ewentualnych członków, do tych, którzy coś tam podpisywali i w związku z tym można powiedzieć, że byli członkami. Oczywiście większość to byli ludzie działający i z działania wynikało członkostwo.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Proszę państwa, oczywiście, wszystko jest kwestią tego, jak stosujemy przepisy prawne. To jest pierwsza sprawa. Ja nie widzę tu szczególnych zagrożeń. Jeżeli spojrzymy na art. 15a, to w ust. 1 mówimy o tym, że przez tych dwanaście miesięcy

byli oni aktywnymi członkami nielegalnych organizacji, ale zaraz w ust. 2 wskazujemy na to, że mogli również prowadzić zagrożoną odpowiedzialnością karną lub represjami działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Zatem nie jest tak, że trzeba było być członkiem nielegalnej organizacji, można było prowadzić taką działalność. Jeżeli cokolwiek by mnie raziło w relacji między tymi dwoma zapisami, to spójnik „albo”, bo ja bym dał „lub”. „Albo” oznacza dysjunkcję, a więc nie alternatywę. To jedyne, co ja bym tu poprawił.

Termin dwunastu miesięcy. Terminy mają to do siebie, że stanowią pewien element umowny. Nie jest to inicjatywa rządowa, chcę to podkreślić, rząd jedynie przedstawiał stanowisko. Jest to inicjatywa poselska. Posłowie uznali, że to ma być dwanaście miesięcy, ale nawet gdyby był to akt jednorazowy, na przykład uderzenie pałką, o którym powiedział pan marszałek, a przy tym doszło by do doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to myślę, że byłaby to podstawa do przyznania odznaczenia. Nie zapominajmy jednak o tym, że to wcale nie jest automatyzm. Proszę państwa, to prezydent nadaje to odznaczenie, a nadaje je on z własnej inicjatywy albo na wniosek prezesa IPN. Jeżeli prezydent nie nada odznaczenia, to ono nie zostanie nadane. To jest chyba cała odpowiedź.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pani prezes chciałaby coś dodać?

(Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Maria Dmochowska: Tak.)

Proszę uprzejmie.

Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Maria Dmochowska:

Oczywiście święte są słowa pana senatora mówiące o nieszczęśliwym zapisie tych pierwszych dwóch artykułów. Wskazywałam na to wielokrotnie podczas posiedzenia sejmowej komisji, która nad tym pracowała. Byłoby lepiej: działali na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, suwerenności i respektowania praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale bez określenia czasu i jako jeden punkt. Tak oczywiście byłoby lepiej, ale tak to zostało napisane. My sobie z tym damy radę, ale rzeczywiście jest to nie najlepiej napisane. Mam wielką satysfakcję z tego powodu, że to dzisiaj słyszę, bo bardzo dużo robiłam, aby było inaczej.

Ważny jest ten drugi artykuł, dotyczący represji, jakich doznały te osoby. Prawie każda osoba,

(zastępca prezesa M. Dmochowska)

która działała na rzecz niepodległości Polski i respektowania w niej praw człowieka, doznała różnego rodzaju represji i te represje zostały wymienione w drugiej części. Zatem ten drugi artykuł prawidłowo podpira ten rzeczywiście dość niezręcznie napisany pierwszy. Mając ten pierwszy niezręczny i drugi rzeczowy, chyba będziemy mogli sprawiedliwie rozstrzygać sprawę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.)

Senatorowie zapisali się do dyskusji, jeśli więc ktoś chce złożyć poprawkę, to jest na to jeszcze czas.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Kaletę.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W nawiązaniu do tego, o czym mówił pan senator Skorupa, chodzi mi o poszerzenie katalogu osób, które będą mogły wystąpić o takie odznaczenie. Ja już przygotowałem odpowiednią poprawkę. To jest poprawka, która daje możliwość wystąpienia o tego rodzaju uhonorowanie parlamentarzystom, czyli posłom i senatorom. Za chwilę tę poprawkę złożę. Jak powiedziałem, ona dotyczy dodania do katalogu osób właśnie posłów i senatorów.

Proszę państwa, co prawda to, o czym za chwilę powiem, nie jest przedmiotem dyskusji czy może nie jest tu tego miejsce – oczywiście, o tym będzie decydował nowo wybrany prezydent – ale w tym szczególnym momencie, kiedy obchodzimy rocznicę utworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, a jednocześnie zostaliśmy doświadczeni narodową tragedią, jaką była katastrofa smoleńska, chciałbym, żeby... Poddaję jako kwestię do przemyślenia to, żeby pierwszą osobą, która zostanie uhonorowana tym orderem, był świętej pamięci prezydent pan Lech Kaczyński. To oczywiście nie pozostaje w gestii Wysokiej Izby, ale mogłoby być

naszym sygnałem skierowanym do nowo wybranego prezydenta.

Powracając do ustawy, Panie Marszałku, chciałbym złożyć poprawkę na pana ręce. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie tylko z racji członkostwa w Solidarności i skromnej działalności niepodległościowej, ale przede wszystkim z racji pracy w komisji chciałbym się podzielić paroma refleksjami skierowanymi przede wszystkim pod adresem rządu.

Ale najpierw chciałbym podziękować panu Tadeuszowi Jeziorowskiemu, kuratorowi Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego i członkowi Komisji Heraldycznej, oraz Tadeuszowi Drwałowi z Krakowa, członkowi Krakowskiego Komitetu Krzyża Solidarności, za to, że wykorzystując dobroci państwa obywatelskiego, przedstawili projekt rozwiązań, nad którym wcześniej Sejm pracował, a dzisiaj Wysoka Izba ma zaszczyt procedować. Należy wyrazić ten optymizm, który tu podzielał pan minister Bucior i pani prezes Dmochowska, że ten wysiłek skoncentrowany na sierpniu, na trzydziestolecie obchodów Solidarności, zaowocuje we właściwym czasie właściwym owocem. Dlatego nie będę zapeszał i będę udawał, że nic nie rozumiem z tego, bo czas jest pilny. Myślę, że słusznie odgadli inicjatorzy tej ustawy, że wielu ludzi, uczestników walki o niepodległość z bronią w ręku, będzie mogło być odznaczonych Orderem Niepodległości, jak mówi Senat. Inni, którzy działali w ramach ruchu Solidarności, też doczekają się swoistego uhonorowania. Nasuwa się pewna refleksja. Chodzi o to, czy państwo polskie nie jest zbyt hojne, czy zbyt swawolnie nie podchodzi do nadawania tych odznaczeń, czy krzyżami – posunę się jeszcze dalej w tej refleksji pod adresem rządu – nie usiłuje się zaspokoić głodem spowodowanego nierozstrzygnięciem innych spraw.

Panie Ministrze Bucior, przepraszam, że ja do pana to mówię, ale wie pan, że jestem pańskim ciągle natrętnym korespondentem.

Proszę państwa, Krzyż jest wielkim wyróżnieniem. Dlatego namawiam wszystkich inicjatorów i wnioskodawców do oszczędnego składania wniosków. Osobiście proszę, jako ten, który spełnia kryteria Krzyża Wolności i Solidarności, żeby mojej osoby nie zgłaszano do tego odznaczenia, mojej i wielu innych, które już zostały uhonorowane za taką działalność, czy to przez rząd londyński, czy też przez władze Trzeciej Rzeczy

(senator J. Rulewski)

spolitej – poczynawszy od prezydenta a skończywszy na marszałkach województwa czy też władzy związkowej. Mój apel zmierza do tego, żeby ludzi tego typu co ja pozostawić bez Krzyża. Może w ten sposób wpłyniemy na liczbę tych odznaczeń.

Następne zagadnienie. Panie Ministrze, nie odbiorę Krzyża, choćby mi go wmuszano, jeśli rząd polski nie naprawi krzywdy. Ta krzywda polega na tym, że zgłoszone wcześniej inicjatywy przez oba kluby, PO, i chyba nawet rząd, a konkretnie przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, oraz PiS, dotyczące zadośćuczynienia ofiarom prześladowań w okresie stanu wojennego zostały... Wprawdzie pada argumentacja o braku środków na ten cel. Mówi się o kryzysie światowym, choć chodzi o kwotę 300 milionów. Ja tego nie przyjmuję, Panie Ministrze, bo kombatantów ubywa. W ciągu dwóch lat ubyłoby sto tysięcy świadczeniobiorców, z sześciuset osiemdziesięciu na pięćset osiemdziesiąt, i w przyszłym roku niestety ubędzie dalsze trzydzieści tysięcy. Nie chcę tu stawiać tezy, że rząd oszczędza na kombatantach. Pojawił się nowy argument, że rzekomo na emeryturach ubeczkich, na tej ustawie deubekizacyjnej, zarobi się nie 800, nie 400, a 150 milionów zł. A więc są środki na to, żeby uniknąć takiej śmieszności, iż na ogół pośmiertnie będziemy zadośćuczyniać tym ludziom. Proszę, naprawmy te krzywdy. Zgłaszałem stosowną inicjatywę. Panie Ministrze, pan doskonale wie, że sześćset osób dostaje emerytury liczone tak, jakby ci ludzie sobie poszli na urlop bezpłatny. A są to osoby zwolnione za udział w strajku, demonstracji. W ich przypadku stosuje się wskaźnik 0,7, podczas gdy tych, co ich bili, dotyczy wskaźnik 2,6. I rząd mi przysyła jakieś raporty o nierówności społecznej, o tym, że tamci pracowali, a ci leżakowali. A to jest sprawa sześciuset ludzi. To jest sprawa pół miliona zł. I my mówimy tu o wielkim święcie.

Moje pytanie jest takie: Panie Ministrze, jak rząd się przygotował do obchodów trzydziestolecia? Nie bez kozery to mówię, ponieważ Polska stoi, że tak powiem, na dialogu społecznym. Sukces dialogu to sukces Polski. Ten dialog się toczy. Przybiera różne formy, czasami dramatyczne. Prawdą jest, że ministerstwo jest głównym aktorem tych wydarzeń i mu na tym zależy. Dlatego pytam ministerstwo, jak dalece przygotowuje się do obchodów trzydziestolecia Solidarności, z którą trwa od wielu lat różnego rodzaju dialog? Nawet pani minister Fedak się chwaliła, że osiągnęła sukces w negocjacjach dotyczących minimalnych płac. Tak, to prawda. Było też wiele innych sukcesów. Ale czy rząd się przygotował do tych obchodów? Czy nie czuje się jakoś związany tym wspólnym stołem? Nie widzę takich inicjatyw. Zamiast tego będziemy mieli występy Bono, rozkrzyczaną młodzież. Cieszę się, że młodzież będzie, ale

chciałbym, aby zapamiętała, z jakiego powodu w Gdańsku będzie śpiewała. Czy zaproszono wielu ludzi, którzy z zagranicy wspierali Solidarność i do dzisiaj to czynią? Można by postawić wiele takich pytań. Do mnie nie doszły żadne wiadomości, że rząd w jakiś sposób, zwłaszcza ministerstwo pracy, chciał podkreślić, że to, co było istotą tej walki, jest dziś istotą tego państwa wpisana w konstytucję. Dlatego apeluję, Panie Ministrze, żeby nie chwalić się krzyżami, nie chwalić się nawet zadośćuczynieniem, ale naprawić krzywdy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senator Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z tego miejsca w 1992 r. w czasie drugiej kadencji przemawiałem w dyskusji na temat orderów i ludzi zasłużonych dla Polski, których trzeba było w szczególny sposób ze względu na szczególne ich usytuowanie w latach okupacji niemieckiej i sowieckiej wyróżnić. Sprawa szła o krzyż czy order – nie wiem, czy dokładnie przytoczę nazwę – czynu narodowego i czynu ludowego. W Sejmie, jak się dowiadujemy, przeszedł projekt mniej okaleczony. Przyjęto wtedy, że to odznaczenie będzie dotyczyło i czynu narodowego, i czynu ludowego. U nas, w Senacie, chciano wtedy tylko, żeby było to odznaczenie dotyczące czynu ludowego. Po apelach zrozumiano, że nie byłoby paralelności. W związku z tym Unia Wolności, która miała dużo miejsc w naszej Izbie, przychyliła się do tego i przyjęto w Senacie zarówno krzyż czynu ludowego, jak i czynu narodowego.

Pan minister Marek Bucior stwierdził, że w Sejmie jest mowa o wznowieniu Krzyża Niepodległości. Dlaczego mielibyśmy go nie wznowiać? Czy mamy się wstydzić przeszłości okresu międzywojnia? Nie. Był to przecież okres wzrastania, bez którego nie byłoby naszej dzisiejszej prężności narodowej. Dlatego, jeśli z różnych względów dokonuje się jakiejś zmiany, niech to będzie zmiana, która nie narusza naszej tożsamości, szczególnie znaczącej w przypadku krzyża. Krzyż odnosi się do najwyższych wartości zarówno religijnych, jak i narodowych. W sytuacjach ważnych dla narodu zawsze byliśmy przy krzyżu wszyscy, niezależnie od naszego zaangażowania w czynności religijne lub kościelne. Nie galopujemy, że tak powiem, z taką ogromną laicyzacją. Nawet w krajach zlaicyzowanych, takich jak Francja, nikt nie zmienia w nazwie odznaczenia słowa „krzyż”. Nazwa taka jest w pełni doceniana. Dlatego, jeśli można prosić komisję, niech komisja nie wprowadza tych

(senator R. Bender)

zmian i ich nam nie proponuje, bo czasami, a nawet bardzo często, okazuje się, że lepsze jest wrogiem dobrego. Dowiedzieliśmy się od pana ministra, że to przyjęli posłowie wszystkich orientacji w Sejmie, co jest wiadome rządowi. Nie bądźmy więc nadgorliwi i nie róbmy precedensu polegającego na tym, że będziemy w uchwale amputować wyraz „krzyż”. Wyraz ten dodaje splendoru, jest znaczący również w innych państwach, więc nie będzie przeszkadzał w naszych kontaktach międzynarodowych. Przyjmijmy sejmową wersję, zrezygnujmy z tego ucinania, z tej amputacji wyrazu „krzyż”. Nie twórzmy jakiegos Orderu Niepodległości. Niepodległość naszą wywalczył przy krzyżu cały naród polski. Na przykład, Drodzy Państwo, Michał Landy bronił krzyża w czasie manifestacji na Rynku Starego Miasta przed powstaniem w 1861 r. Gdy bernardyn, który niósł krzyż, padł pod kulami, wtedy Michał Landy, chłopak żydowski, wziął ten krzyż, a następnie sam padł od kul. Jeśli chodzi o niepodległość, to krzyż jest dla nas znakiem uniwersalnym. O to apeluję.

Ostatnia kwestia, bardzo ważna, którą podniósł pan senator Jan Rulewski. Może jeszcze nie zagroziła nam inflacja czy nawet dewaluacja odznaczeń, ale już coś się w tej materii dokonuje i nie możemy do tego dopuścić. Przecież w państwie carskim celowo dawano ordery świętego Stanisława. Ordery te tak się zdewaluowały, że po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. nigdy nikt nie podniósł potrzeby, mimo kultu świętego Stanisława, patrona Polski, odtworzenia tego orderu jako krzyża i jako odznaczenia państwowego. Wiedzieliśmy bowiem jak zbrukano ten order poprzez nadawanie go na prawo i lewo, każdemu kto służył władzy carskiej. Dlatego prosiłbym o wzięcie pod uwagę sugestii pana senatora Rulewskiego. A tak *pro futuro*, na przyszłość, jeśli chodzi o komisję, warto, żebyśmy nie działali automatycznie. W niektórych wypadkach nasze działania są zbyt oryginalne, oględnie mówiąc, za bardzo idą do przodu, nadmiernie wybiegają przed szereg działań naszych kolegów posłów, działań Sejmu. Bądźmy Senatem, Izbą refleksji, i zaakceptujmy to, co Sejm przyjął. Skończyłem, Panie Marszałku. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bohdana Paszkowskiego.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym nawiązać do swojego pytania i do udzielonej odpowiedzi, która mnie zainspirowała do tego, żeby doprecyzować poruszone przeze

mnie sprawy. Chodzi mi oczywiście o art. 15a, a w zasadzie o jego ust. 1. Nie będę już proponował zmian w ust. 2, choć on też budzi moje wątpliwości. Uznałem jednak, że byłoby to za wiele. Chciałbym wprowadzić w zasadzie trzy poprawki do art. 15a ust. 1. Wychodzę z założenia, że życie jest bogatsze od pewnych reguł formalnych. Zainspirowany odpowiedzią pani prezes Dmochowskiej proponuję, żeby wyeliminować z tego przepisu kryterium, że ktoś musiał być działaczem opozycyjnym przez co najmniej dwanaście miesięcy. Wyobrażam sobie taką sytuację, że ktoś był działaczem na przykład przez jedenaście miesięcy, a później z bardzo ważnych powodów, chociażby osobistych, musiał się wycofać. Mogę sobie również wyobrazić inne powody. Osoba taka mogła być zasłużona i mogła odegrać ważną rolę, być może ważniejszą, niż ktoś, kto przez co najmniej trzydzieści dni był więziony. Ja sobie wyobrażam taką sytuację. Biorąc pod uwagę fakt, że wnioskodawcą w tym wypadku będzie albo pan prezydent z własnej inicjatywy, albo prezes Instytutu Pamięci Narodowej, czyli wniosek przejdzie pewną weryfikację i będzie miał uzasadnienie merytoryczne, wolę, żeby nie było kryteriów czysto formalnych, które mogą być niesprawiedliwe i mogą z czysto biurokratycznej przyczyny uniemożliwić osobie bardzo zacnej i zasłużonej otrzymanie takiego medalu. Dlatego proponuję, żebyśmy wykreślili to kryterium. Chodzi o to, żeby przepis był stosowany mądrze, a nie w odniesieniu do czysto formalnego kryterium, bo to może wyeliminować człowieka bardzo zasłużonego.

Druga kwestia, o której chcę wspomnieć, a do której już nawiązywałem, wiąże się z określeniem w pkt 1 ust. 1 art. 15a tego kryterium, że działacze opozycyjni mieliby być aktywnymi członkami nielegalnych organizacji. Każdy, kto choć trochę zna historię ruchów opozycyjnych, ma świadomość, że członkostwo w nielegalnej organizacji było w tamtych czasach różne. Trudno tutaj mówić o jakichś kryteriach formalnych, takich jak przynależność z imienia i nazwiska, płacenie składek czy o jakimś innym kryterium, które by pozwoliło ustalić, czy ktoś był członkiem, czy nie był członkiem. Mam na przykład kolegę, który był współpracownikiem KOR, ale, dalibóg, nie był członkiem KOR czy KSS KOR...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Celowo tak robiono, żeby nie było nazwiska.)

Właśnie, jedne osoby dawały nazwiska, a inne robiły pewną robotę.

Ta osoba – jej działalność została zresztą opisana w książce Jana Józefa Lipskiego o KOR – była wówczas studentem, wykonywała bardzo ważne funkcje w poligrafii, ale w myśl tych zapisów, a przynajmniej tych z pkt 1 – gdybyśmy zastosowali je dosłownie – nie byłaby uhonorowana Krzyżem Wolności i Solidarności. Ja uważam, że właściwszy byłby tu termin „uczestnictwo”.

(senator B. Paszkowski)

Uczestnictwo jest formułą szerszą i to by rozwiązało chociażby ten problem z kategorią współpracowników.

Chciałbym również, aby z tego przepisu wyeliminowane zostało sformułowanie „aktywnymi członkami nielegalnych organizacji”. Dla mnie wystarczającym warunkiem będzie sam fakt, że ktoś był uczestnikiem, a oczywiście skala tej aktywności będzie oceniana przez inicjatorów w każdym przypadku indywidualnie. Jeżeli ktoś był uczestnikiem tylko formalnie, to w jego wypadku być może nie będzie od razu wniosku o przyznanie mu Krzyża Wolności i Solidarności. I tak jest druga moja poprawka, aby w ust. 1 w pktcie 1 słowa „byli aktywnymi członkami” zastąpić po prostu wyrazami „byli uczestnikami”. Niech to już wnioskodawcy oceniają skalę tej aktywności, co wskażą w uzasadnieniu.

I jeszcze jedna kwestia, o której wspomniał tutaj pan minister. Otóż między warunkiem w pktcie 1 a tym w pktcie 2 jest słowo „albo”. I żeby wyjaśnić, że tak powiem, różne wątpliwości interpretacyjne, jakie mogą się pojawiać podczas stosowania tego przepisu, proponowałbym postawić kropkę nad „i” i zastąpić wyraz „albo” słowem „lub” po to, żebyśmy mieli jasność, że albo ktoś spełnia warunki z pktu 1 i 2 łącznie, albo wystarczy tylko warunek przewidziany w pktcie 1, albo spełnia tylko warunek z pktu 2. I wtedy będziemy tu mieli doprecyzowany katalog. Wydaje mi się, że to, co proponuję, jest i mądre prawnie, i, powiedziałbym, uzasadnione logicznie. W związku z tym proszę, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, aby ta poprawka, którą w międzyczasie poparło jeszcze trzech senatorów, uzyskała poparcie państwa senatorów. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Skorupę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwoliłem sobie złożyć następującą poprawkę do ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach. I tak, ust. 3 w pktcie 1 w art. 1 otrzymuje brzmienie: „Prezydent nadaje odznaczenia z własnej inicjatywy lub na wniosek Prezesa Rady Ministrów, ministrów, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, kierowników urzędów centralnych, wojewodów oraz posłów i senatorów”.

A ust. 6 w pktcie 6 otrzymuje brzmienie: „Wnioski o nadanie Krzyża Wolności i Solidarno-

ści przedstawia prezydentowi prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, poseł lub senator. W przypadku, gdy wniosek dotyczy osób nieposiadających obywatelstwa polskiego lub zamieszkałych stale za granicą, wniosek jest przedstawiany w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zagranicznych”.

Wysoka Izbo, otóż osoby zasłużone, które przysłużyły się walce o wolność i niepodległość, najlepiej znają parlamentarzyści – każdy zna takie osoby na swoim terenie – którzy przecież mają kontakt z miejscowymi działaczami. Myślę że to rozwiązanie, aby posłowie i senatorowie mogli zgłaszać takie wnioski do prezydenta, jest właściwym rozwiązaniem. Dzięki temu prezydent miałby lepszy przekaz informacji o tym, które osoby powinny być wytypowane do odznaczeń, a tym samym w dużym stopniu ułatwiłoby to możliwość odznaczenia tych osób.

Myślę, że te poprawki dotyczące Orderu Krzyża Niepodległości do ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach, którą niedługo uchwalimy, są zgodne z konstytucją. I chciałbym teraz zapelować do przedstawicieli rządu, aby taką poprawkę przygotowali również w odniesieniu do pozostałych odznaczeń i orderów wydawanych przez prezydenta, aby senatorowie i posłowie też mogli składać wnioski o takie odznaczenia.

Apeluję też do przedstawicieli rządu, aby zastanowić się nad procedurą finansowania tych odznaczeń i wzorować się na czasach przedwojennych, kiedy to właśnie osoba odznaczona przed uroczystością wręczenia odznaczenia musiała opłacić koszty tego odznaczenia i to nie kolidowało w żaden sposób z finansami, z budżetem państwa, z wydatkami rządowymi. To było bardzo proste rozwiązanie – został ktoś wytypowany do odznaczenia, opłacił koszty i został wtedy uhonorowany.

(Senator Leon Kieres: A jak nie ma pieniędzy, to co?)

(Senator Edmund Wittbrodt: A jak go nie stać?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie Senatorowie!)

Taki jest mój apel do...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: A, to jest apel, a nie poprawka, tak?)

Nie, nie, odnośnie do tej procedury finansowania, to nie. To jest apel do przedstawicieli rządu.

A poprawkę, którą omówiłem, składam na ręce pana marszałka.

I jeszcze chciałbym się odnieść do sprawy nadgorliwości pewnych senatorów w komisji, którzy chcieliby, jak już mówił tutaj senator Bender, amputować z przedwojennej nazwy orderu wyraz „Krzyż” czy też „Krzyża”. Ja jeszcze raz apeluję do komisji o rozważę w kwestii tych poprawek i o pozostanie przy pierwotnej nazwie, ustanowionej jeszcze przed wojną, i o to, aby nie odchodzić od tego, co jest już pewną tradycją. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Rafała Muchackiego.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

16 grudnia 1981 r. byłem wolontariuszem w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Katowicach. Tego właśnie dnia, po południu, chyba między 15.00 a 16.00, do tego szpitala, na izbę przyjęć zaczęto masowo zwozić górników po pacyfikacji w kopalni „Wujek”. Pogotowie non stop jeździło na syrenach. Słyszeliśmy strzały z od dali. Sytuacja była absolutnie dramatyczna. Do przewozu tych postrzelonych pacjentów było przygotowanych trzydzieści wózków. Górnicy umorusani węglem, którzy przecież potem byli nazwani bandytami i szumowiną... Pamiętam ten ruch w szpitalu. Zaczęły się operacje. Odbywały się one w czterech salach operacyjnych. Mówiono o tym, jak ZOMO postępowało z pielęgniarkami i lekarzami, którzy zbierali rannych z pola bitwy. Jedna pielęgniarka została pobita do nieprzytomności, potem leżała na oddziale neurologicznym przez ileś dni. Lekarza też pobito... Takich sytuacji było dużo. Niemniej jednak operacje były prowadzone w czterech salach. Niektórzy górnicy przeżyli, niektórzy nie. Ja akurat byłem tam wolontariuszem i przez przypadek zostałem poproszony przez jednego z profesorów o asystowanie podczas pewnej operacji. Przywieziono górnika z przestrzelonym brzuchem, uszkodzoną wątrobą, jelitami, kula utkwiała centymetr od kręgosłupa. Trzeciego czy czwartego dnia po operacji ten człowiek zmarł. Drugi górnik leżący na OIOM, z postrzelonym płucem, przeżył. Po roku zmarł w dziwnych okolicznościach, znaleziono go martwego w Wiśle. Mówię o tym dlatego, że służba zdrowia... Ci lekarze nie działali w KOR, być może niektórzy byli nawet całkowicie apolityczni, jednak wtedy uczestniczyli w ruchu oporu, tak to trzeba nazwać, ratowali życie. Oczywiście ktoś powie, że to był ich obowiązek, bo to wynikało z charakteru ich zawodu. Ale proszę mi wierzyć, to było wtedy bardzo duże poświęcenie. Pamiętam też, że telewizja i radio podały wtedy wieczorem tylko takie ogłoszenie, że w tym dniu w jakiejś tam kopalni była nadprodukcja, wydobyto ileś tam ton węgla.

Ja mówię o tym właściwie tylko i wyłącznie dlatego, że są też cisi bohaterowie i to, co pan senator Paszkowski mówił o tym roku przynależności, chyba nie ma takiego znaczenia. Liczą się czyny i postawa w danym momencie i w danej sytuacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pani senator Sztark oraz panowie senatorowie Bisztyga i Knosala złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Kalata, Paszkowski i Skorupa.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior. Nie, dziękuję.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Obrony Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Przypominam, że projekt ten został przedstawiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w trybie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu i zawarty jest w druku nr 933.

Przy rozpatrywaniu tego projektu ustawy nie mają zastosowania przepisy dotyczące pierwszego czytania projektu w komisjach senackich, czyli art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 1a, 2 i 4 Regulaminu Senatu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Pawła Klimowicza o przedstawienie projektu ustawy.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak już mówiłem dzisiaj podczas obrad, podczas procedowania nad poprzednim punktem dotyczącym ustawy o orderach i odznaczeniach, w trakcie prac nad ustawą Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zwróciła uwagę na brak podstawy prawnej dla wystąpienia prezydenta RP do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przekazanie informacji dotyczących okoliczności istotnych dla podjęcia decyzji o nadaniu orderu lub odznaczenia.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Klimowicz)

Nasza komisja przyjęła ten wniosek jednomyślnie. Do tego, co już wcześniej powiedziałem, dodam, że uchwalony przez komisję projekt ustawy jest tożsamy, jeśli chodzi o treść, z przedstawionym przez prezydenta RP projektem ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach, będącym obecnie przedmiotem prac Sejmu, druk sejmowy nr 1131. Naszą intencją było przyspieszenie prac nad tym projektem. Uważamy, iż prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powinien mieć narzędzia umożliwiające mu sprawdzanie kandydatów do odznaczeń. I nie chodzi tylko o te odznaczenia, o których była mowa w poprzednim punkcie, ale o wszelkie ordery i odznaczenia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Może pan tutaj zostanie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania także pana senatora Pawła Klimowicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są takie pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejmowałoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem.

Informuję, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 916, a sprawozdanie komisji w druku nr 916A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Senatorowie!

Przedkładam sprawozdanie komisji, która obradowała nad tym projektem zmian ustawy 6 lipca tego roku.

Tak naprawdę ustawa ma charakter porządkowy. Wyłącza ona z działu „Zabezpieczenie społeczne” te kwestie, które dotyczą rodziny, i umieszcza je w odrębnym dziale „Rodzina”. Tym samym dawniejszy dział „Sprawy rodziny” zostaje zastąpiony przez dział „Rodzina”.

Na posiedzeniu komisji wyraziliśmy zadowolenie, że rząd wystąpił z takim przedłożeniem, bo jest to realizacja wniosków, które my niejednokrotnie składaliśmy, głównie w czasie obrad budżetowych, kiedy ze zdziwieniem stwierdzaliśmy, że Rzeczpospolita Polska przeznaczona tak nikłe środki na kwestie związane ze wspieraniem rodziny. To oczywiście nie było prawdą. Było to wynikiem rozproszenia bardzo wielu wydatków w innych działach i nieskoncentrowania ich tam, gdzie one w budżecie powinny być ujęte. Tak więc cieszymy się, że będą tam wreszcie kwestie uwarunkowań demograficznych, opieki nad dzieckiem do lat trzech – przypomnijmy, że w Sejmie trwają prace nad tak zwaną ustawą żłobkową, bardzo ważną, nad którą tutaj prawdopodobnie niedługo będziemy procedować – ochrony i wspierania rodziny z dziećmi na utrzymaniu, w szczególności rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej. Na tym się zatrzymam, relacjonując kwestie, które były poruszane w trakcie posiedzenia komisji. Mówiliśmy o tym, że należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na rodziny wielodzietne, ale ostatecznie zgodziliśmy się co do tego, że przecież myślimy z taką troską o rodzinach wielodzietnych, dlatego że one właśnie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, a to akurat jest w tym punkcie. Będą tam również kwestie rozwoju systemu pieczy zastępczej i opieki nad dzieckiem – wiemy, że również w tej kwestii przygotowana jest ustawa – koordynowania i organizowania współpracy organów administracji publicznej, organizacji pozarządowych, instytucji w zakresie realizacji praw rodziny i dziecka i wreszcie współpracy międzynarodowej dotyczącej realizacji i ochrony praw rodziny i dziecka.

Wysoki Senacie! Nasza komisja, wyrażając zadowolenie z podjęcia tej inicjatywy, rekomenduje przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy pan minister Bucior pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Dajczaka.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Będę mówił bardzo krótko. Tak jak pan senator sprawozdawca powiedział, dobrze, że ta nowelizacja jest, ona porządkuje pewne sprawy chociażby ze względu na klasyfikację budżetową. To nie podlega żadnej dyskusji, jest to jak najbardziej pożądana ustawa. Jednak mam wątpliwość i chciałbym ją wyrazić w poprawce, którą chcę zaproponować. Chodzi o zapis w art. 28, w którym teraz, przed nowelizacją ustawy jest napisane, że dział „Rodzina” obejmuje sprawy – i w pkt 1 jest rozwój i ochrona instytucji małżeństwa, dzieci i rodziny. Ten artykuł został przeredagowany – dzieci i rodzina pojawiają się w pkt 2 i 3, a znika instytucja małżeństwa, co wydaje się zupełnie niezrozumiałe. Co prawda dotyczący jej zapis jest symboliczny i ma charakter ogólny, ale jest to ważna sprawa, ponieważ administracja, która zajmuje się działem „Rodzina”, powinna mieć na względzie to, że ten zapis dotyczy spraw rozwoju nie tylko dzieci i rodziny, ale również instytucji małżeństwa. Ważne jest, aby wśród zadań administracji, która się tym działem zajmuje, było wspieranie instytucji małżeństwa jako, jak myślę, najlepszego fundamentu dla funkcjonowania pełnych rodzin, które mogą być najlepszym środowiskiem rozwoju dziecka. W związku z tym

brak tego zapisu jest... Wyeliminowanie w ogóle pojęcia małżeństwa z zakresu spraw rodziny, co, jak myślę, jest zupełnie nieuzasadnione i złe... To, że w ustawodawstwie pozostaje podkreślony związek małżeństwa z rodziną, może być ważne na płaszczyźnie symbolicznej. W związku z tym, Panie Marszałku, pozwolę sobie, wspólnie z senatorami Banasiem, Paszkowskim i Ortylem, złożyć propozycję takiej poprawki.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Biszyga i Grzyb złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Dajczak, Banaś, Paszkowski i Ortyl.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionego wniosku?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Podczas posiedzenia komisji.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 912, a sprawozdanie komisji w druku nr 912A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Iwan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt poinformować o przebiegu posiedzenia komisji, która obradowała nad tą właśnie ustawą w dniu 1 lipca 2010 r. Dokument, który został do nas skierowany przez marszałka Sejmu, jest niezwykle krótki, zawiera trzy artykuły, i wprowadza do ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym jedną zmianę, mianowicie zostaje dopisany art. 50b. Intencja jest taka, ażeby wagi samochodowe, które są wbudowane w drogi, a których mamy w sumie sześć... Chodzi o to, ażeby do zadań Inspekcji Transportu Drogo-

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Iwan)

wego należała również konserwacja, naprawa i bieżące utrzymanie urządzeń technicznych do ważenia pojazdów. Problem jest, wydaje się, niewielki, jest on jednak istotny. Okazuje się, że z tych sześciu wag dwie nie działają, a za utrzymanie sprawności tych wag odpowiedzialni są wojewodowie, którzy działają z kolei poprzez wojewódzkich inspektorów transportu drogowego. I chodzi o to, ażeby w określonym terminie, w dniu wejścia w życie ustawy, wojewodowie przekazali głównemu inspektorowi transportu drogowego te właśnie urządzenia techniczne do ważenia pojazdów.

Po analizie tych zapisów okazało się – zostało to wykazane przez nasze Biuro Legislacyjne w opinii – że w 2001 r., kiedy ta ustawa była uchwalana, popełniono pewną, chcę użyć jakiegoś delikatnego słowa, niepoprawność w zakresie procedowania. Spowodowało to, że choć teoretycznie wojewodom przekazano na własność te wagi, to tak naprawdę nie przekazano im ich na własność, bo wojewoda nie posiada osobowości prawnej – z racji swojej funkcji pełni on nadzór nad mieniem Skarbu Państwa, więc nie może być właścicielem. Kontynuując jakby tę niezręczność, niezgrabność prawną, w tym dokumencie, który przyszedł do nas z Sejmu, znowu zapisano, że wojewoda przekazuje wagi temu głównemu inspektorowi transportu samochodowego na własność. Intencja jest ze wszech miar słuszna, tylko jest tu właśnie ten źle funkcjonujący od prawie dziesięciu lat zapis. I to właśnie podnieśli nasi legislatorzy. W związku z tym zaproponowano inne brzmienie, zaproponowano trzy poprawki zasadniczo zmieniające treść tego dokumentu, który przyszedł z Sejmu. Są to poprawki, które, z jednej strony, w artykule... Pierwsza poprawka zmienia brzmienie wcześniej dopisanego przez Sejm art. 50b w ten sposób, że nie zobowiązuje do prowadzenia tych konserwacji i napraw, bo to wynikało jakby z dotychczasowego stanu prawnego, a jednoznacznie określa, skąd mają być brane pieniądze na te działania. Poprawka pierwsza spowoduje, że art. 50b będzie brzmiał w ten sposób: „Konserwacja, naprawa i bieżące utrzymanie urządzeń technicznych do ważenia pojazdów jest finansowane ze środków budżetu państwa ujmowanych w części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw transportu”. Ustawa, która przyszła do nas z Sejmu, nakazywała przekazanie tychże wag głównemu inspektorowi transportu drogowego w terminie trzech miesięcy. Myśmymy jednak zaproponowali termin miesięczny, bo tych wag jest tylko sześć, a więc to przekazanie nie powinno stanowić aż takiego problemu, by trzeba było zwlekać kolejne miesiące. A ta sprawa jest o tyle ważna, że wagi mają zadanie przesiewowe: pojazdy przez nie przejeżdżają, a gdy pojawia się

jakieś podejrzenie, że jest przekroczony możliwy nacisk na oś, to wówczas może to być zweryfikowane na innych urządzeniach, które inspekcja specjalnie rozstawia. Ponosimy olbrzymie nakłady na to, ażeby poprawiać stan dróg, tymczasem zaś drogi są rozjeżdżane przez takie właśnie pojazdy, które wożą nadnormatywne ciężary, w związku z tym ta sprawa jest dosyć ważna. I dlatego jest to skrócenie do miesiąca. Czyli ten stan nieustalenia, z którym mamy do czynienia, funkcjonowałaby o dwa miesiące krócej.

W art. 2 jest właśnie o tym mowa... To znaczy do tej pory była mowa o tym, że wojewoda tę swoją własność – własność w cudzysłowie – przekazuje na rzecz głównego inspektora transportu drogowego. Ale jest to zamieniane w ten sposób, że to mienie materialne, które było w dyspozycji wojewody i które wojewoda w imieniu Skarbu Państwa nadzorował i użytkował, zostanie przekazane głównemu inspektorowi transportu drogowego, ale nie na własność, tylko po prostu przekaże mu się te urządzenia techniczne do ważenia pojazdów.

I takie byłyby te trzy poprawki. Nie zmieniają one istoty sprawy, a tylko porządkują sytuację pod względem legislacyjnym, pod względem prawnym, a ponadto jednoznacznie określają, skąd mają się wziąć pieniądze, które w budżecie wojewody gdzieś były, ale do tej pory nie wiadomo, w którym miejscu. Teraz byłoby wiadomo, że mają to być pieniądze pochodzące z odpowiedniego działu, to znaczy pieniądze znajdujące się w tym dziale, którym zarządza minister infrastruktury. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pan sprawozdawca powiedział, że sprawa dotyczy sześciu wag. I ja w związku z tym mam pytanie, bo wiem, że na granicach, na przejściach granicznych funkcjonują takie wagi, a przynajmniej funkcjonowały. Czy ta ustawa będzie dotyczyła też wag na przejściach granicznych, czyli będą one przechodzić do inspekcji drogowej, czy może te wagi są na stanie służb celnych, granicznych...

(Senator Stanisław Iwan: No, przejścia graniczne...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Moment, Panie Senatorze. Jeszcze pan...)

One były własnością wojewody. I stąd moje pytanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie... Zastanawiam się... Sześć wag, w tym były dwie popsute. Tak? Czy dwie czynne?

(*Senator Stanisław Iwan: Dwie popsute.*)

Aha, dwie popsute. A te pozostałe cztery były wykorzystywane? One w ogóle jakoś były wykorzystywane, czy tak tylko sobie stały? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze... Aha, jeszcze pan senator Karczewski.

Proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam takie pytanie do pana senatora: czy te zapisy prawne wymagają bezwzględnie zmiany ustawy, czy też ta sprawa mogła być zupełnie inaczej rozwiązana, bez absorbowania naszego czasu? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Senator Stanisław Iwan:

Odpowiadam na zadane pytania. Przejścia graniczne są w dyspozycji wojewodów. I skoro na tych przejściach granicznych znajdują się te wagi, te urządzenia, a przejściami granicznymi zarządzają wojewodowie, to te wagi muszą... Ja sobie przypominam, że kiedy byłem wojewodą – a było to w województwie właśnie nadgranicznym, bo lubuskim – to mieliśmy jakieś problemy z taką wagą. Nie pamiętam dokładnie, jakiego rodzaju to były problemy, ale...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie działały, Panie Senatorze.*)

Właśnie, prawdopodobnie w tym czasie waga nie działała. I trzeba było szukać środków, ażeby te wagi uruchomić. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Aha, jednego pytania nie zapisałem, więc...

Senator Rafał Muchacki:

Chodziło mi o wykorzystanie tych wag. Czy one w ogóle były wykorzystywane, czy tylko sobie stały? Bo drogi są takie, jakie są, widzimy też, jakie pojazdy nimi jeżdżą. A było sześć wag, w tym dwie popsute. Czy więc te cztery w ogóle były...

Senator Stanisław Iwan:

To znaczy, dwie były popsute, a cztery działające. Uzyskaliśmy informacje, że taki stan jest na dzień dzisiejszy. Myślę, że w przeszłości bywało różnie. Tam, gdzie były wagi sprawne, to one działały i, mam nadzieję, inspekcja transportu drogowego je wykorzystywała.

Teraz to, czy można było te sprawy załatwić bez procedowania...

(*Senator Stanisław Karczewski: W rozporządzeniu.*)

...bezustawowo. No cóż, nie wiem, bo nie było to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji. Widać, że problem był tu tego rodzaju, że aż taka inicjatywa się pojawiła... Myślę, że może pan minister potrafi na to pytanie odpowiedzieć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator otrzymał odpowiedź?

(*Senator Bohdan Paszkowski: Tak, tak. Ale ponownie pytanie do ministra.*)

Dobrze.

Więcej pytań nie ma.

Senator Bogdan Borusewicz:

Teraz ja mam pytanie. Rozumiem, że sprawa jest jasna: wagi są własnością Skarbu Państwa. Tak?

Senator Stanisław Iwan:

Tak. No właśnie, to ma wynikać z tej ustawy. Według zapisów ustawowych jednoznacznie wagi należą do Skarbu Państwa, chociaż te zapisy niefortunne...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Były i są.*)

...były i są, tak.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Iwan: Dziękuję bardzo.*)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Na pewno będą pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, ja już z daleka dawałem panu znaki, że bardzo bym chciał zabrać głos. Bo tutaj rodzi się taka oto wizja, że w Polsce mamy tylko dwie czy trzy wagi i że to jest w ogóle jakaś katastrofa. Nic bardziej błędnego, proszę państwa.

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

Jest rzeczywiście system ważenia pojazdów, ale dzisiaj jest on zupełnie inaczej zorganizowany. Ustawa jest po to, żeby wdrażany właśnie w życie plan budowy w Polsce ponad stu wag stacjonarnych był od samego początku zrobiony dobrze, poukładany prawnie, żeby ci, którzy są użytkownikami i eksploatują, remontują, byli też właścicielami, a więc żeby było jasne, że mogą wydawać na to pieniądze, żeby nie było co do tego wątpliwości prawnych.

Dzisiaj w Polsce w posiadaniu Inspekcji Transportu Drogowego jest około stu trzydziestu wag. Inspektor transportu zatrzymuje auta, na wybranym parkingu je waży i nakłada stosowne, zresztą bardzo surowe mandaty. To jedyny sposób na to, aby drogi, które z takim mozołem budujemy, nie były rozjeżdżane. I to muszą być wysokie kary – to jest jedyny pomysł na to, jak odebrać ochotę do przeładowywania samochodów. Jest, jak powiadam, sto trzydzieści wag mobilnych, taka waga dzisiaj jest w jednym miejscu, jutro jest w innym miejscu, a to powoduje, że ci przewoźnicy naprawdę się dyscyplinują. Bo kary do 30 tysięcy zł – że już ubiorę to w liczby – potrafią być wyjątkowo dokuczliwe, dolegliwe dla przewoźnika. Jeżeli przewoźnik jest niewielki, ma jedną czy dwie ciężarówki, i dostanie taką karę za przeładowanie... A zdarzają się przypadki, że taka ciężarówka na drodze waży z 70 t! Nie ma technologii budowy dróg, które pozwalałyby drogom znosić tego rodzaju przeciążenia na oś, w związku z tym tu nie ma żartów, tu muszą być bardzo wysokie, surowe, dolegliwe kary, żeby nie rozjeżdżano dróg.

Ale, Panie Marszałku, prosiłem o głos głównie po to, aby nie stworzono tutaj wizji, że mamy w Polsce tylko trzy czy cztery wagi, na których odbywa się ważenie. Istota działania wag stacjonarnych – tu może trochę wejść w sprawę inżynierii – jest o tyle inna od działania wag mobilnych, którymi dysponuje Inspekcja Transportu Drogowego, że w wypadku tych wag stacjonarnych zakładamy preselekcję. To znaczy przejeżdżający samochód jest dynamicznie ważony z dość dużym błędem, wynoszącym 15 czy 20% – no, może więcej – ale liczba, że tak powiem, trafionych, czyli aut zweryfikowanych po preselekcji jako przeważone, jest bardzo wysoka. A więc nie zatrzymujemy każdego samochodu po kolei, w efekcie czego jeden na trzydzięci zatrzymanych okazuje się przeważony, tylko zatrzymujemy je po preselekcji, w której mamy samochody dynamicznie zważone choćby i z błędem wynoszącym 20%, ale dzięki temu prawdopodobnie będzie tylko jedno na dziesięć chybień, a pozostałe auta okażą się naprawdę przeładowane. W związku z tym te wagi stacjonarne mają swój niezaprzeczalny walor.

I co się dzieje? To temat trochę zabagniony, nie dość serio potraktowany przez poszczególne ekipy. W Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad powstał program, jak powiedziałem, wdrażany w tej chwili, wybudowania ponad stu wag w Polsce, oparty na logice takiej oto: ważymy w tych miejscach, gdzie prawdopodobnie jest przeładowanie. Jesteśmy w trakcie budowania dróg, realizowania bardzo wielu inwestycji w Polsce i temu bardzo często towarzyszy przeładowanie. Dość charakterystyczny jest także sposób transportowania drzewa. To jest też istotny element transportu drogowego, gdzie występują przeładowania. Powiadam: tworzeniu mapy punktów, w których planujemy zbudowanie ponad stu wag stacjonarnych, towarzyszy taka logika: ważyć w tych miejscach, gdzie przeładowanie jest wysoce prawdopodobne czy to ze względu na materiały budowlane, czy na drzewo, czy też na inny ładunek.

Panie Marszałku, ja tak trochę z własnej inicjatywy, ale chyba uprzedziłem niektóre pytania. Jeżeli są jeszcze jakieś, to jestem otwarty.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pytanie zada pan senator Dajczak, a potem pan senator Banaś.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja nie w kwestii liczby wag, tylko w kwestii tego kuriozalnego wręcz przepisu art. 2, który wyszedł z Sejmu. Rozumiem, że on miał pozytywną opinię rządu. Tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Proszę mi przypomnieć ten zapis.)

Chodzi o zapis, który mówi, że przekazuje się na własność... Własność Skarbu Państwa przekazuje się głównemu inspektorowi transportu. Senacka komisja gospodarki to zauważyła i dzięki temu, trzeba to powiedzieć, Senat po raz kolejny ratuje honor władzy ustawodawczej. To jest naprawdę kuriozalny zapis, jeśli chce się przekazać własność Skarbu Państwa, a nie uprawnienia do dysponowania tą własnością. Czy rząd tego nie zauważył na etapie prac sejmowych?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Nie przypominam sobie, żeby była dyskusja na ten temat, ale te zapisy były poddawane kilku analizom prawnym i nikt tego argumentu nie podnosił.

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, prosiłbym o odpowiedź, ale na piśmie, bo rozumiem, że to pytanie jest bardzo szczegółowe. Nie jest to tajemnica, bo jeśli projektujecie państwo wybudowanie stu wag...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Ponad stu.*)

...ponad stu wag stacjonarnych, to znaczy, że one będą umieszczone w konkretnych punktach. Chciałbym o odpowiedź na piśmie, jak to będzie wyglądało w województwie świętokrzyskim.

Pytanie drugie. Minister infrastruktury i transportu oddziałuje na Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. To są drogi krajowe. Ale z praktyki wynika, że ci, którzy wysyłają transport lub też kierują tymi samochodami, często mocno przeładowanymi, jak pan minister słusznie zauważył, są wyposażeni w różnego rodzaju urządzenia, które pozwalają na komunikowanie się i przekazywanie informacji, gdzie jest taka kontrola. W jaki sposób, w szczególności na drogach, którymi zarządza województwo lub powiat, Inspekcja Transportu Drogowego ma szansę skutecznie prowadzić swoje działania i realizować swoje uprawnienia? Bo częsta praktyka jest taka, że po informacji o kontroli na drodze krajowej potoki ciężkich samochodów pojawiają się na drogach wojewódzkich, powiatowych, a nawet gminnych, rozjeżdżając je w sposób po prostu tragiczny. Czy jest koordynacja pomiędzy służbami? Tu i policję należałoby w takiej sytuacji zaangażować w tego typu kontrole. Chciałbym, żeby pan minister na ten temat coś powiedział.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Szczególnie interesujące jest ostatnie pytanie, bo możliwość porozumiewania się kierowców między sobą jest powszechnie znana. Oni wszyscy używają radia CB – to nie jest żadne przestępstwo – porozumiewają się i przekazują sobie różnego rodzaju informacje.

Uszczelnienie systemu. Proszę zauważyć, że w pierwszej części swojej wypowiedzi mówiłem o wagach mobilnych. Inspekcja Transportu Drogowego używa wag mobilnych bez względu na ka-

tegorię drogi. To nie jest tak, że ważymy tylko w sieci dróg krajowych.

(*Senator Grzegorz Banaś: To wymaga przemieszczenia.*)

Tak. To rzeczywiście wymaga niezbędnej infrastruktury, z całą pewnością. W związku z tym, jeśli warunki są odpowiednie, to inspekcja przemieszcza się, chcąc doprowadzić do nieregularności, o czym pan mówił. Chodzi o to, żeby to nie było powtarzalne: we wtorki ważymy tu, w czwartki ważymy tam.

Zjeżdżanie na drogi niższej kategorii nie jest takie proste w swojej istocie, dlatego że decyduje o tym nośność drogi. Drogi są tak budowane, że im niższa kategoria, proszę zauważyć, tym mniejsza możliwość wjechania na nią najcięższych samochodów. W związku z tym kierowca będzie karany z marszu, bez ważenia samochodu, za wjeżdżanie samochodem na drogę o niewystarczających standardach jak dla tak ciężkich samochodów. Jeśli chodzi o to, to ja akurat dość spokojnie śpię, bo jest to możliwe do... Oczywiście w sytuacjach awaryjnych, katastrof na drodze czy czegoś podobnego, robi się objazdy i puszcza się te samochody drogami niższej kategorii, często nie dostosowanymi technicznie, ale jestem w tym względzie spokojny.

(*Senator Grzegorz Banaś: Czy można doprecyzować pytanie, Panie Marszałku?*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę.

Senator Grzegorz Banaś:

Chciałbym, żeby pan minister, oprócz informacji o punktach stałej kontroli w województwie świętokrzyskim, które proponujecie, dołączył też informację o liczbie nałożonych w 2009 r. przez Inspekcję Transportu Drogowego kar – mówię cały czas o obszarze województwa świętokrzyskiego – związanych z użytkowaniem dróg przez samochody, które mają większy nacisk na oś niż dopuszcza kategoria tej drogi i znak, który o tym informuje. Dziękuję uprzejmie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dobrze. Ale tak, jak pan senator prosił, na piśmie. Nie jestem teraz w stanie tych danych z marszu przedstawić.*)

Oczywiście, tak.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Chciałbym zadać pytanie...*)

Senator Paszkowski.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

(Senator Piotr Andrzejewski: Słucham?)

Teraz pan senator Paszkowski.

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam.)

Senator Bohdan Paszkowski:

Już zaczynałem mówić, ale się wycofałem, bo myślałem, że teraz nie moja kolej.

Chciałbym wrócić, Panie Ministrze, do pytania, które zadałem odnośnie do przejść granicznych. Wiem, że te wagi były w zasobach wojewody... Rzeczywiście były takie wagi, przynajmniej na granicy wschodniej. Tam jest nie tylko strefa Schengen, ale i pełen ruch, że tak powiem, jeżeli chodzi o przekraczanie granicy. Co z tymi wagami? Czy one wchodzi do zakresu tej ustawy, a jeśli nie, to kto nimi zarządza?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Umówmy się, że te wagi są w takim stanie technicznym, że praktycznie rzecz biorąc ich nie ma. One są po prostu zużyte technicznie.

(Senator Bohdan Paszkowski: Ja pamiętam, że w Kuźnicy Białostockiej była bardzo dobra waga.)

Powiem panu, że inspekcje transportu drogowego, szczególnie w województwach ze ścianą wschodnią, są wyposażone lepiej niż w innych województwach, ze względu na mnogość zadań. Wiemy, jak pan zauważył, że granica schengenowska, będąca wschodnią granicą Polski... Inspekcja Transportu Drogowego ma tam dużo więcej obowiązków niż w innych województwach, bo musi kontrolować nie tylko stan techniczny i czas pracy kierowców, ale również zezwolenia. Pan wie, że ten ruch jest limitowany, przecież rokrocznie podpisujemy z Rosjanami, Ukraincami i Białorusinami porozumienia w sprawie kontyngentu wymiany transportowej. Prawda? W związku z tym Inspekcja Transportu Drogowego, oprócz tego, że waży, sprawdza te zezwolenia, a w związku z tym jest większe prawdopodobieństwo tak w odniesieniu do kierowców polskich, jak i ze ścianą wschodnią...

Jeśli zaś chodzi o stan techniczny tych wag, to powiem panu, że są one, eufemistycznie mówiąc, w złym stanie technicznym. Taka jest moja wiedza na dzisiaj.

Jeśli chodzi o mapę – ja ją mam przed oczami w tej chwili – która powstaje w generalnej dyrekcji, to ona dość szczerze pokrywa wschodnią granicę i wjazdy do Polski. To tyle na temat ważenia. Ta sytuacja, dotycząca wag niewystarczających technicznie, chyba w pierwszej kolejności naprawiana będzie od wschodniej ściany, dlatego że – to

już co prawda przeszłość, ale był taki moment – kiedyś samochody wjeżdżające zza wschodniej granicy miały nie najlepszą opinię. To oczywiście już przeszłość. Działania prewencyjne, a szczególnie działania Generalnej Inspekcji Transportu Drogowego w tym miejscu, dały do zrozumienia naszym partnerom zza wschodniej granicy, że nasza inspekcja w tej kwestii na żartach się nie zna.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, czy konieczne jest przenoszenie własności na wojewodę czy na kogokolwiek innego i regulacje tej ustawy, która dodaje zadania przecież nie kontrolne, ale zadania, które powinny należeć do przedsiębiorstw zajmujących się jednocześnie naprawą i konserwacją dróg? Czy konieczne jest to uregulowanie ustawowe? Czy nie mogło to nastąpić na drodze indywidualnych decyzji w ramach upoważnienia dla władzy wykonawczej do wydawania rozporządzeń w tym zakresie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

W związku z tym, że wojewoda został ustanowiony właścicielem na mocy ustawy, zmiana tego stanu rzeczy może nastąpić też tylko za pomocą ustawy. Cała ustawa, co rzeczywiście jest trochę pokraczne, teraz dotyczy sześciu wag, ale nie sześciu wag w ogóle, tylko ponad stu w nadchodzącym okresie. I jest po to, żeby doprowadzić do ujednoczenia systemu, w mojej ocenie wieloletniego, przedsiębiorcy... To jest bezpieczne finansowo wtedy, gdy właściciel robi coś przy swojej własności. A kiedy mamy sytuację, że wojewoda, któremu te wagi nie są jakoś specjalnie bliskie, ma wydawać pieniądze, żeby inna instytucja z tego korzystała, to wygląda to tak, jak w tej chwili. A więc skoro głównym eksploatatorem tych wag jest Inspekcja Transportu Drogowego, to przekazmy jej te wagi. I to jest absolutnie porządkujące, nie ma w tym żadnych podtekstów, ta sprawa jest w porządku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski...
A, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jeżeli można, ja tylko dwa słowa. Może być rozporządzenie, może być także porozumienie między podmiotami: jeden jest od inspekcji, drugi jest właścicielem, a i jeden, i drugi jest podmiotową formacją czy strukturą organizacyjną Skarbu Państwa. Czy do tego przekazywania uprawnień, kompetencji za każdym razem musi być ustawa? Bo, jak rozumiem, własności tu nie przenosimy?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Senatorze, nie jestem prawnikiem, w związku z tym nie bardzo mogę podjąć się oceny, czy można to było zrobić na podstawie jakiejś innej ścieżki legislacyjnej. Dostałem do pilotowania projekt rządowy, który rozumiem i popieram.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o styk między wagą a drogą. Co z kwestiami, powiedzmy, remontu drogi? Wiadomo, że tam asfalt musi być zrobiony na określonej wysokości itd., itd. Myślę, że pan minister wie, o co chodzi, bo inaczej to musiałbym dłużej tłumaczyć. Czy w obecnym stanie prawnym, zwłaszcza w tym, jaki ewentualnie powstanie po zatwierdzeniu tego projektu, nie będzie z tego powodu jakichś problemów? Mówiąc krótko, czy sytuacja przypadkiem się nie pogorszy? Zwłaszcza że w tej chwili te wagi są, jak się zdaje, na drogach krajowych, a mogą zawędrować nawet na drogi wojewódzkie czy nawet powiatowe i może być jakaś niechęć... W związku z tym czy ta kwestia, że w danym miejscu w tej drodze musi być utrzymywana taka waga o określonych parametrach nie będzie...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Wie pan, słowo „musi” sprowadza się do decyzji, która będzie wynikała z mapy zatwierdzonych punktów ważenia samochodów w Polsce,

i temu towarzyszyć będzie każdorazowo projekt, nie ma przecież dwóch jednakowych sytuacji – chodzi o nośność parkingu, jego wymiary itd. – w związku z tym każdorazowo taki projekt będzie musiał podlegać odpowiednim warunkom budowlanym, jakie obowiązują w Polsce przy budowie dróg. Parkingi również rządzą się pewnymi prawami, chodzi o warunki bezpieczeństwa, w związku z czym na takim fragmencie drogi, jeżeli pan pyta o drogę, będzie musiał być odpowiedni wjazd i odpowiedni wyjazd z parkingu, tak jak na stacjach benzynowych. Ma pan tam łagodny zjazd na taką stację i łagodny wyjazd. Rozumiem, że w związku z tym, iż będziemy sprowadzali z dróg na parkingi duże, ciężkie samochody, będzie musiała temu towarzyszyć pewna infrastruktura, tak by nie powodować zagrożenia, tylko aby to się odbywało w sposób stosunkowo obojętny dla pozostałych użytkowników drogi.

Dziękuję za to pytanie, bo porusza pan senator temat nie dość eksplorowany. Mianowicie bardzo stanowczo wymagamy od przewoźników przestrzegania odpowiedniego czasu pracy kierowców, ale do tej pory nie szły w ślad za tym pragmatyczne plany budowy parkingów. Teraz, kiedy nie pozwalamy przewoźnikom jeździć ciężkimi samochodami w weekendy, każemy im się zatrzymać, trzeba by dać im alternatywę, miejsce, gdzie mogą stanąć. W związku z tym przy budowie i dużych remontach wszystkich dróg, jakie w tej chwili w Polsce mają miejsce, od razu docelowo są planowane parkingi, w miarę możliwości przy istniejących drogach, co jest dużo trudniejsze, bo te grunty są najczęściej czyjeś, są jakoś tam zagospodarowane. A w miejscach, gdzie robimy drogi od nowa, i pragnę państwa o tym zapewnić, dbamy, aby nie przegapić tego tematu, co mówię dlatego, że pan jakoś pośrednio też tego dotknął. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan marszałek Borusewicz.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, ja chcę nawiązać do sprawy tych wag na granicy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:* Tak.)

Jeżeli one są, nawet w złym stanie, to czy nie warto byłoby je przejąć? Tak żeby inspekcja drogowa je przejęła. Bo akurat wjazd to jest jednak dobry moment, żeby taki wóz dość dokładnie zważyć i ewentualnie go nie wpuścić.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:* Panie Marszałku, nie wiem, przyznam się panu szczerze...)

(senator B. Borusewicz)

To ważenie na granicy jest obarczone jakimś nieszczęściem. Przypominam sobie czasy w połowie lat dziewięćdziesiątych, gdy zostały zakupione te wagi, cztery czy sześć, a potem okazało się, że one stoją i nikt ich nie obsługuje, bo nikt nie chce ich obsługiwać. A teraz okazuje się, że w ogóle...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Że są niepotrzebne.)

...one są niesprawne. To ja bym sugerował, żeby po prostu spojrzeć na nie i jeżeli gdzieś to jest tylko złom, to oczywiście nie ma sensu tego przejmować, ale jeżeli można byłoby to naprawić, to jest kilka takich wag na przejściach granicznych, wydaje mi się, że około dziesięciu...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Marszałku, sprawdzę to i udzielę odpowiedzi na piśmie. Teraz jednak proszę mnie rozgrzeszyć, że...

(Senator Bogdan Borusewicz: Nie, nie, nie trzeba udzielać odpowiedzi już teraz...)

Ale to jest fragment dużego, globalnego tematu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Ostatnio w mediach pojawiła się informacja, że w tak wysokich temperaturach jeździ właśnie bardzo ciężki sprzęt, ważony czy nie ważony, powyżej czterdziestu ton. Ja jechałem niedawno samochodem i słyszałem, jak kierowcy pytali przez CB: jak mam ponad 40 t, to przejadę, czy nie przejadę tą drogą? I widać, jakie są efekty. Nikt w tym roku nie zabronił przejazdów w tak wysokich temperaturach i drogi są tak poniszczone, że naprawdę... A więc pytanie, czy ministerstwo, a może ktoś inny, nadzoruje to i widzi, że tak się niszczy drogi?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Nadzoruje, Panie Senatorze, tylko że pan senator mówi o ewidentnym łamaniu prawa. Ta dotkliwość kar, gdy kierowca, przewoźnik może dostać na drodze karę w wysokości 30 tysięcy zł, to jest narzędzie prewencyjne, ponieważ chcemy ode-

brać ochotę do jeżdżenia przeładowanymi samochodami. Jeżeli ktoś podejmuje ryzyko, chcejechać i liczy się z tym, że zapłaci 30 tysięcy zł, to widocznie ma tak cenny fracht, że jest gotów zaryzykować. Statystyka jest mniej więcej taka, i ona również pojawiła się w mediach, na które pan senator się powołuje, że 60% dróg jest w takim standardzie, jaki z całą pewnością jest przystosowany do tak wysokich temperatur.

(Senator Jerzy Chróścikowski: A pozostałe 40%?)

Pozostałe 40% nie jest przystosowane, ale nie ma takiej nośności, Panie Senatorze.

Panie Senatorze, znowu wchodzimy na grunt łamania prawa, bo czy zima, czy lato, jak gość wjedzie z 70 t drewna na drogę, to ją rozwali, z całą pewnością ją rozwali. Dlatego tak bardzo ważne jest zadanie Inspekcji Transportu Drogowego wyłapywania przeładowanych samochodów. Oczywiście w polskich warunkach w okresie letnim deformacja drogi jest bardziej prawdopodobna, bez dwóch zdań, w związku z tym przeładowanie wozu w lecie jest groźniejsze niż przeładowanie w zimie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Ja bardzo przepraszam, ale komisja ma w pełni rację uznając, iż jednostka budżetowa w postaci Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego nie ma uprawnień do przejmowania własności. To jest elementarz prawa cywilnego i administracyjnego. Mało tego, legislacja, której tu dokonano, to, jak twierdzą, poroniony pomysł polskiej myśli legislacyjnej doby obecnej. Wystarczyło to przekazać do wykonywania zadań wojewody, nie zmieniając tytułu własności i tak bardzo problematycznego w ramach art. 33¹ kodeksu cywilnego. Robimy wielką legislację tam, gdzie wystarczy przekazanie do wykonywania zadań. A skoro przekazujemy, to na jakiej zasadzie? Bo komisja też uważa, że należy to przekazać, nic nie mówiąc, i spuścić zasłonę wstydlwego milczenia na to, co zrobiła ustawa, jeśli chodzi o nagłe uwłaszczenie

(senator P. Andrzejewski)

głównego inspektora transportu drogowego tymi wagami należącymi do wojewody. Jest to pewne kuriozum. Należy się wpisać w system funkcjonującego prawa, który ma już ogromną tradycję, istniejącą od wieków, i prawa cywilnego, i prawa administracyjnego, i w to, że jest pewien podział kompetencji w ramach własności. Jest chociażby cywilistyczna koncepcja przekazania w użytkowanie, porozumienia między tymi podmiotami, między organami władzy wykonawczej, między właścicielem a organem kontrolnym. Regulowanie tego w taki sposób, tą ustawą, wydaje mi się niefunkcjonalne. Już pomijam, że to jest superfluum, że to jest pewne kuriozum, ale sama funkcjonalność tego budzi zastrzeżenia. Bo równie dobrze może do tego dojść nie w drodze upoważnienia ustawowego Rady Ministrów, ale dzięki porozumieniu między ministrem infrastruktury a wojewodą i inspektoratem, a wtedy w drodze tego porozumienia nastąpi przekazanie – w celu wykonywania tej funkcji – mienia, które tak czy tak jest przecież mieniem Skarbu Państwa, mieniem państwowym.

Wydaje mi się, że jest to zbędna ustawa i dlatego składam wniosek o jej odrzucenie. Pójdźmy drogą, którą wytyczają, przy najlepszych chęciach, dobre reguły zgodności systemowej stanu prawa cywilnego, administracyjnego, państwowego, bo ta droga istnieje. Nie wyważajmy otwartych drzwi, to niepotrzebne, i nie róbmy legislacyjnych potworków. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że wnioski o charakterze...

(*Głos z sali: Przemówienia.*)

...że przemówienia do protokołu złożyli pani senator Sztark, pan senator Bisztyga i pan senator Muchacki*.

Został też złożony wniosek legislacyjny. A ponieważ został złożony, to proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 914, a sprawozdanie komisji – w druku nr 914A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, senatora Sławomira Kowalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm 24 czerwca ustawie o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Ustawa dostosowuje obowiązujące przepisy ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. do prawa Unii Europejskiej oraz proponuje zmiany doprecyzowujące obecnie obowiązujące przepisy mające na celu usunięcie wątpliwości interpretacyjnych w stosowaniu prawa. Do najważniejszych zmian, jakie zawiera ustawa, należy propozycja modyfikacji zasad określania kwot indywidualnych przyznawanych z krajowej rezerwy. Kwoty zakupione przez producentów w roku kwotowym, w którym jest rozpatrywany wniosek o przyznanie kwoty indywidualnej z krajowej rezerwy, nie będą jak dotychczas brane pod uwagę, co pozwoli na większą swobodę w podejmowaniu przez producentów decyzji dotyczących powiększania posiadanych kwot w drodze ich zakupu od innych producentów. W dotychczas obowiązujących przepisach ustawy w przypadku producentów przekraczających kwoty indywidualne wysokość kwoty, jaka może zostać przyznana z krajowej rezerwy, była pomniejszana o kwotę indywidualną, która zostanie zakupiona przez producenta przed wydaniem decyzji. Zmiana tej zasady ułatwi producentom powiększanie kwot indywidualnych, co w konsekwencji będzie miało wpływ na przyspieszenie restrukturyzacji produkcji mleka.

Kolejna zmiana dotyczy zakresu zadań Agencji Rynku Rolnego; polega na uchyleniu przepisów o dopłatach do prywatnego przechowywania serów i odtłuszczonego mleka w proszku, dopłatach do przetwórstwa masła, masła skoncentrowanego i śmietanki, dopłatach do masła skoncentrowanego przeznaczonego do bezpośredniej konsumpcji, dopłatach do zakupu masła przez organizacje nieuzyskujące dochodów z prowadzonej działalności. Następną zmianą jest pozbawienie producentów mleka możliwości ubiegania się o rekompensatę za zaprzestanie produkcji oraz sprzedaży mleka i przekazanie kwoty indywidualnej do rezerwy krajowej. Kolejną zmianą jest wprowadzenie nowego sposobu naliczania dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w szko-

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Kowalski)

lach. Ponadto podmioty skupujące mleko zostają zwolnione z obowiązku przesyłania do dostawców hurtowych informacji dotyczących wykorzystania kwot indywidualnych.

W trakcie prac komisji senatorowie zgłaszali wiele pytań do przedstawiciela rządu, między innymi dotyczących uwolnienia obrotu mlekiem surowym, rekompensat za rezygnację z produkcji mleka na rzecz innych rodzajów produkcji oraz programu „Szkłanka mleka”. Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na nieścisłości w sformułowaniu niektórych przepisów ustawy, jednak do tych poprawek komisja nie odniosła się na posiedzeniu, zaproponowała przeniesienie dyskusji na posiedzenie Senatu, ewentualnie na kolejne posiedzenie komisji.

Komisja wnosi, aby ustawę przyjąć bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zadawać senatorowi sprawozdawcy trwające nie dłużej niż minutę pytania.

Pan senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Program, o którym mówimy, bardzo dynamicznie się rozwijał, bo na początku korzystało z niego tylko pół miliona uczniów, a ostatnio – już dwa i pół miliona. Ale w ostatnim roku szkolnym w budżecie państwa zabrakło na ten cel około 100 milionów zł. W efekcie tego w wielu szkołach ograniczono dostawę mleka jedynie do trzech dni w tygodniu. I teraz pytanie: czy przyjęcie tej ustawy, tego instrumentu, można traktować jako gwarancję, że w przyszłości środki finansowe na program dofinansowania spożycia mleka w szkołach będą zabezpieczone w należytej wysokości, to znaczy wystarczające dla każdego ucznia, który jest zainteresowany piciem mleka?

I drugie pytanie z tym związane. Czy liczba uczniów, którzy złożyli deklarację korzystania z programu dopłat do spożycia mleka i przetworów mlecznych, będzie w jakikolwiek sposób weryfikowana? I czy będzie elastyczna, czy sztywna? To znaczy, czy dany uczeń będzie miał możliwość dopisania się na tę listę w trakcie roku szkolnego, czy też jego decyzja przed rozpoczęciem roku szkolnego będzie taką deklaracją ostateczną, której nawet nie będzie mógł wycofać? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, na ten pierwszy temat rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, jak najbardziej. Z rozmowy z panem ministrem już teraz, w trakcie posiedzenia Senatu, wynikało, że pieniędzy rzeczywiście brakło, ale ministerstwo poprzemieniło środki i generalnie po tych przeniesieniach pieniędzy wystarczyło. A to, czy te środki są odpowiednie i czy starczy dla każdego... No, to są dwie sprawy. Mamy określoną kwotę w budżecie, do której się dostosowujemy, jest ona dzielona na szkoły i na uczniów w danej szkole. Rozumiem, że te kwoty bardzo wzrosły, bo tak jak pan senator powiedział, w roku szkolnym 2006/2007 to było 96 milionów zł, a w roku szkolnym 2008/2009 – 147 milionów zł; ten wzrost widać. Zachęcono dzieci do picia mleka, jest ich coraz więcej. Oczywiście nie piją mleka przez siedem dni jak w tym pierwszym okresie, tych dni jest mniej, ale ciągle jest wzrost liczby dzieci pijących mleko. Jedną z propozycji ministerstwa jest to, żeby w przyszłości korzystano z automatycznych dystrybutorów i pito mleko schłodzone, bez konserwantów, co obniży koszty mleka i być może tych środków finansowych będzie więcej. Oczywiście zawsze jest kwestia tego, ile mamy pieniędzy w budżecie i do tego się trzeba odnosić. Kwota zostanie podzielona na szkoły, szkoły dzielą to na uczniów i starczy na tyle, na ile starczy, krótko mówiąc. Ale chciałbym też zwrócić uwagę, że poza programem „Szkłanka mleka” mamy kolejne programy; chodzi o owoce w szkole, warzywa. Czyli są dodatkowe działania promujące to zdrowe żywienie, nie opiera się to tylko na mleku. Taka by była moja odpowiedź na to pierwsze pytanie.

Jeżeli chodzi o deklarację uczniów w szkole, to myślę, że to wynika z tego, co powiedziałem wcześniej. Ja oczywiście nie jestem tutaj fachowcem, w związku z czym poproszę pana ministra, żeby potem mnie poprawił, ale moim zdaniem sytuacja jest taka. Mamy określoną kwotę pieniędzy, mamy określone szkoły, które biorą udział w programie. Dyrektor szkoły dzieli pieniądze, które ma, na liczbę uczniów, którzy chcą pić mleko w danej szkole. Jeżeli sytuacja jest mobilna i ta liczba zmienia się w trakcie roku szkolnego, to myślę, że dyrekcje muszą podjąć pewne działania, żeby mleka starczyło dla wszystkich. Takie jest moje zdanie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Senator Konopka.

Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Króciutkie pytanie. Panie Senatorze, z przedłożonego przez pana sprawozdania wynikało, że teraz producenci mleka mogą między sobą przekazywać kwoty mleczne, poza Agencją Rynku Rolnego. Tak?

Senator Sławomir Kowalski:

Tak, tak.

(Senator Marek Konopka: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Sławomir Kowalski: Dziękuję.)

Projekt ten został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi, podsekretarz stanu Artur Ławniczak.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ażeby odpowiedzieć bardziej precyzyjnie na pytanie dotyczące liczby uczniów, liczby placówek, które uczestniczą w programie „Szkłanka mleka”, trzeba podkreślić bardzo ważną sprawę. Ta zmiana w żaden sposób nie ogranicza dostępu do programu, ona porządkuje to, czego nie udało nam się wcześniej w sposób racjonalny i przewidywalny od początku do końca ustalić.

Otóż chcemy, aby wszystkie podmioty zebrały w tej sprawie deklaracje od rodziców. Rodzic wie, czy dziecko chce pić mleko, czy przypadkiem nie ma skazy białkowej albo innych przeciwwskazań do picia mleka, bo jest grupa takich dzieci. Do tej pory to działało w ten sposób, że była w szkole określona liczba dzieci i wszystkie dzieciaki niejako z automatu były zakwalifikowane do udziału w programie. W wielu przypadkach – zresztą były takie sygnały na posiedzeniach Sejmu, na posiedzeniach komisji – to mleko było zagospodarowywane przez dzieciaki w różny sposób. Ażeby to uporządkować, zbieramy deklaracje. Dzięki temu wiemy, ile mleka ma trafić do placówki.

Założmy, że placówka ma około stu, stu dwudziestu dzieci, które uczestniczą w programie. Rzadko się zdarza, aby kolejne dzieci dołączały do tego programu, ale myślę, że w ramach limitu jest możliwe przesunięcie pomiędzy placówkami, przesunięcie od tych, którzy na przykład zrezygnowali, bo takie sygnały też mamy.

Jeśli chodzi o kwotę zaplanowaną na ten rok szkolny, jest to 125 milionów zł, myślę już o okresie 2010/2011. W ubiegłym roku ten program rozwijał się rzeczywiście bardzo dynamicznie. Dla przykładu podam, że w roku szkolnym 2004/2005 uczestniczyło w nim sześćset dwadzieścia dziewięć tysięcy dzieci, w roku 2006/2007 siedemset siedemdziesiąt cztery tysiące dzieci, a w roku 2008/2009 dwa miliony trzysta osiemdziesiąt sześć tysięcy, czyli jako kraj osiągnęliśmy cel tego projektu, dzieci piją mleko, część z nich, zdecydowana większość wyrobiła sobie pozytywne przyzwyczajenie sięgania po mleko, zatem została niejako wypełniona formuła programu. Warto dla państwa wiedzy dodać, że liczba placówek, które uczestniczyły w programie, z czterech tysięcy trzystu pięćdziesięciu trzech w roku 2004/2005 wzrosła w roku 2006/2007 do sześciu tysięcy siedemnastu placówek, a w roku 2009/2010 do siedemnastu tysięcy dwustu trzydziestu szkół, czyli naprawdę jest bardzo duże zainteresowanie. Przy okazji przypomnę, że na samym początku szkoły dosyć niechętnie w tym uczestniczyły, niektóre były nawet odporne, jeśli chodzi o przystąpienie do programu.

Pan senator sprawozdawca przywołał tu projekt dotyczący owoców i warzyw, gdzie rozruch też był trudny. Tak, zgadzamy się. Jednak ileś ułatwień, które zostały wprowadzone, po doświadczeniach z programu „Szkłanka mleka”, ale również po pierwszych miesiącach testów tego programu, dzięki którym dzisiaj szkoła sama może być na przykład kontrahentem, odbiorcą, sama może kupować owoce, jeśli ma kuchnię i może to rozdyponować, sprawiło, że naprawdę efekt został osiągnięty.

Dopłacamy do tego ze środków Funduszu Promocji Mleczarstwa, ale w niewielkim stopniu, na poziomie 3–4 milionów zł rocznie. Dodatkowo jest również dopłata Unii Europejskiej na poziomie od 30 do 57 milionów zł. Jesteśmy największym w Europie uczestnikiem tego projektu, największym w Europie, zdecydowanym liderem, jeśli chodzi o liczbę uczestniczących dzieci, szkół i wielkość środków finansowych z budżetu państwa.

Oczywiście każdy z nas chciałby, żeby to obejmowało wszystkie dzieci, ale niestety my też dysponujemy ograniczonymi środkami. Jeszcze raz też podkreślę, że w przypadku części dzieci rodzice nie życzą sobie, aby piły one mleko, bo mają niestety różnego rodzaju przeciwwskazania do jego spożywania.

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

I odpowiedź na drugie pytanie, też bardzo istotne. Dzisiaj agencja nie jest już pośrednikiem, jeśli chodzi o wykup kwot mlecznych. Rolnicy bez problemu mogą pomiędzy sobą dokonywać zakupów, transferów. To jest duże ułatwienie i zmiana na pewno oczekiwana przez tych, którzy chcą stawić na produkcję mleka. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

(Senator Stanisław Bisztyga: Pytanie do pana ministra.)

Tak, tak. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, jaka jest przyszłość rynku mleka w Polsce? Czy prawdą jest, że drastycznie spada stan pogłowia krów mlecznych, a w związku z tym wszystkie te programy, także ten, o którym pan mówił, mogą być zagrożone? Jaki jest pomysł na to, żeby temu zapobiegać? Jakie będą relacje między eksportem a importem mleka?

Następna kwestia to pojęcie indywidualnej ilości referencyjnej. Czy mógłby pan przybliżyć to niezwykle skomplikowane pojęcie? Do czego ono się odnosi, czy do całego rynku, czy tylko do niektórych wyrobów?

Czy można złożyć dyrektorom, szefom placówek oświatowych deklarację – pytam, bo dyrektorzy się o to niepokoją, a powiedział pan minister, że będzie taka deklaracja od rodziców – że każde dziecko, które będzie chciało wypić szklankę mleka, będzie mogło ją wypić? Oni się po prostu boją tego, że w którymś momencie na nich spadnie obowiązek rozstrzygnięcia, które dziecko ma wypić mleko, a które nie, a nie wiadomo, jakie kryteria przyjąć przy podejmowaniu decyzji. Akcja jest jak najbardziej szlachetna, to wiadomo, i cieszy się ogromnym powodzeniem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Na pewno podchodzimy do tego działania w sposób bardzo elastyczny. Przykładem jest rok ubiegły, kiedy to dynamiczny rozwój tego programu

spowodował, że zabrakło nam około 40 milionów zł, już nie pamiętam dokładnej kwoty, ale około tego. Wtedy postanowiliśmy przesunąć środki przeznaczone na inne działania, zapisane w innych paragrafach budżetowych, właśnie na ten program, aby wszystkie szkoły, które zgłosiły udział w programie, otrzymały wsparcie.

Dla państwa informacji dodam, że niestety bardzo duży udział w kosztach ma samo opakowanie. To opakowanie, kartonik stanowi praktycznie około 30% kosztu jednostkowego. To jest bardzo dużo, ale taka jest najprostsza machina dystrybucji. My podejmujemy różne próby. Mam nadzieję, że w tym roku szkolnym w celu przetestowania wystartują dystrybutory mleka świeżego, schłodzonego. Jest tam jeszcze kilka szczegółowych kwestii do rozstrzygnięcia. Gdyby to się udało, gdyby te testy, prowadzone przez minimum pół roku, wypadły pozytywnie, to mielibyśmy możliwość zwiększania liczby placówek, szkół uczestniczących w programie dzięki obniżeniu kosztu jednostkowego. Dzisiaj nie chciałbym tego przesądzać, potrzebne jest bowiem sprawdzenie, czy pod kątem technicznym, logistycznym będzie to funkcjonowało, żeby nie było problemów. To są jednak dzieci w wieku szkolnym, w szkole podstawowej i gimnazjum, i różne problemy trzeba przewidzieć. Ta deklaracja na pewno jest po to, żebyśmy szybko oszacowali, ile realnie środków potrzebujemy na ten program. Wiemy, ile zaplanowano w budżecie. I mogę państwa zapewnić, że jeśli zgłosi się więcej chętnych, będziemy robili wszystko, różnymi sposobami, aby dzieci korzystały z tego programu. No, ale nikt nie może zagwarantować, że uda się dać wszystkim chętnym, bo jest określona pula środków budżetowych i nie da się po prostu w stu procentach... My będziemy robili wszystko, tak jak w ubiegłych latach, żeby znaleźć właściwą formułę, żeby znaleźć rozwiązanie.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące produkcji mleka w Polsce, to trzeba powiedzieć, że faktycznie w tym sektorze zachodzą bardzo niebezpieczne zjawiska. W 2004 r. mieliśmy około siedmiuset tysięcy gospodarstw dostawców hurtowych, dzisiaj jest ich około stu dziewięćdziesięciu tysięcy. Czyli liczba gospodarstw produkujących mleko spada co roku. Wykorzystanie kwoty obecnie jest na poziomie 96% – w ubiegłych latach było praktycznie bliskie 100%, nie wykorzystano tej kwoty tylko w jakimś ułamku procenta – a to oznacza, że bardzo dużo małych i średnich gospodarstw rezygnuje z tej produkcji.

Ja powiem tak, kluczowym czynnikiem jest tu cena, jeśli za mleko płaci się 1 zł i więcej, to produkcja jest opłacalna, a jeśli płaci się 50, 60 gr, to dla gospodarstw, które produkują mleko, oznacza to niewolnictwo. A na niewolnictwo w tych czasach nikt nie chce się zgodzić, więc producenci po prostu rezygnują z tej produkcji. Jak mówię, kluczowym czynnikiem jest tu cena. Mechanizm,

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

który funkcjonował do tej pory, czyli dopłata za rezygnację z produkcji, sprawdzał się w latach poprzednich, ale wtedy miał, że tak powiem, rację bytu, po prostu był potrzebny. A dzisiaj trzeba wspierać rozwój produkcji, utrzymanie i rozwój produkcji, a nie rezygnację z produkcji.

W tym roku zrobiliśmy test w pięciu województwach, gdzie nastąpił spadek produkcji więcej niż o 64%, to jest w lubelskim, podkarpackim, świętokrzyskim, małopolskim i śląskim. To, że nastąpił tam spadek o 64% w ciągu ostatnich kilku lat, oznacza, że są miejscowości, w których w ogóle nie produkuje się mleka, i to jest niebezpieczne. Tę sytuację można już porównać do sytuacji na rynku buraka cukrowego. Europa jest już dziś importem. I my nie możemy dopuścić do tego, żeby Europa była importem mleka, a szczególnie mleka świeżego. Bo oczywiście, to żaden problem przywieźć mleko w proszku, ale ono nie ma takich wartości odżywczych, jak mleko świeże czy nawet pasteryzowane, które jest sprzedawane w krótkiej rotacji. I my wykorzystaliśmy ten projekt – tego jeszcze nie mieliśmy okazji przedstawić Wysokiej Izbie – w ponad stu procentach. Czyli wsparcie produkcji, utrzymanie produkcji warto wspierać. A rezygnacja może dzisiaj prowadzić do perturbacji, jeśli chodzi o funkcjonowanie całej branży, całego systemu, bo wiele elementów jest wprost powiązanych z produkcją, ze zmianami itd. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nawiążę do pytania pana senatora Bisztygi. Jest pewne zagrożenie w tej ustawie w postaci zapisu związanego z limitem środków – to w ministerstwie powstał ten zapis. To jest niebezpieczne, bo skoro taki zapis się pojawia, to znaczy, że przewidujecie państwo ograniczenie tych środków w jakiś sposób. I tak jak wspominał pan senator, w pewnym momencie dojdzie do wyboru, ilu uczniów i którzy z nich w danej szkole mogą dostać tę przysłowiową szklankę mleka, a którzy nie, a to jest duże zagrożenie. Zagrożenie wiąże się również z tym, że ma to ustalać Rada Ministrów, nie będzie to w jakiś sposób zapisane – wcześniej to było ustawowo przewidziane, dlatego w budżecie znajdowano dodatkowe środki, a teraz będzie limit i trzeba się będzie w tym limicie zmieścić. Czyli jest zagrożenie, że to doprowadzi po prostu do ograniczenia dostępności. Jak pan

minister ocenia tę sytuację? Dlaczego tak rygorystyczne są te zapisy?

Następne pytanie: jakie inne możliwości ma producent mleka, hodowca krów mlecznych, skoro, jak pan minister powiedział, ta produkcja jest bardzo mało opłacalna? Czy ministerstwo w jakiś sposób pomoże mu w przekwalifikowaniu się, na przykład, na produkcję bydła mięsnego? Są jakieś programy? Dotychczas było tak, że producent mógł zrezygnować z tej kwoty mlecznej i dostawał rekompensatę, za którą w jakiś sposób jeszcze mógł sfinansować coś innego. Czy pan minister mógłby nam powiedzieć, jak w ciągu ostatnich lat te rekompensaty za kwotę mleczną spadły, jaka to była suma? Bo wiem, że to się bardzo zmniejszyło.

Czy są jakieś programy? Wiem, że pan minister w czasie posiedzenia komisji mówił o jakiejś rekompensacie specjalnej, żeby zatrzymać ten spadek produkcji... Nie możemy dopuścić do takiej sytuacji, że mają, powiem kolokwialnie, klepać biedę, ale produkować, przecież to nie o to chodzi. Tak więc trzeba udzielić jakiegoś wsparcia, żeby im to się opłacało i żeby chcieli produkować. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panowie Senatorowie, na pewno jest to produkcja bardzo trudna, bardzo kosztochłonna i pracochłonna. I jest kilka propozycji. W tym roku będzie uruchomione dla producentów mleka specjalne wsparcie na rozwój produkcji lub na przestawienie się na inną produkcję. To jest przeznaczone tylko dla tych, którzy mają dzisiaj przyznaną kwotę mleczną, i to jest w ramach projektu modernizacji. Proporcjonalnie podzielone... Jest na to około 70 milionów euro, czyli spora kwota, tylko i wyłącznie dla producentów mleka – albo na rozwój tej produkcji, albo na przestawienie się na inną produkcję, zakup maszyn, urządzeń, środków trwałych itd., ta paleta jest bardzo szeroka, mieści się tu praktycznie wszystko, co można zrobić w ramach modernizacji. Myślę, że to rozwiązanie wspomaga wiele gospodarstw w podejmowaniu takich decyzji. Oczywiście nikt nie ma zamiaru zmuszać do produkcji mleka, będziemy tylko zachęcać w sposób finansowy do utrzymania i rozwoju tej produkcji. Jeśli ktoś w województwie, na przykład lubelskim, ma dzisiaj, nie wiem, dziesięć krów, to dodatkowo dostanie wsparcie w ramach płatności bezpośredniej

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

i jeszcze skorzysta z programu modernizacji na budowę nowoczesnego systemu udoju czy nowoczesną oborę w systemie wolnostanowiskowym, a to będzie dla niego duży impuls.

Proszę zobaczyć, w województwie lubelskim trzy tysiące pięciuset, czyli 81%, producentów zrezygnowało z produkcji mleka, w województwie świętokrzyskim – tysiąc dwieście trzydzieści jeden gospodarstw, w województwie małopolskim – prawie tysiąc sto gospodarstw. Są to dane w roku 2007/2008. Oczywiście, ta płatność za rezygnację była sukcesywnie pomniejszana, ale w tych latach spadek produkcji mleka był ewidentny. Tylko że część gospodarstw nie będzie miała alternatywy, nie będzie miała możliwości zarobkowania w innym miejscu czy w innej branży, dlatego warto zachęcać impulsem finansowym do tego, aby utrzymywać produkcję mleka świeżego, bo jest to szczególna produkcja.

Myślę, że teraz jest wprowadzanych bardzo dużo regulacji, jeśli chodzi o sprzedaż bezpośrednią, o przetwórstwo na bazie gospodarstwa – i w przypadku produkcji mięsa, i w przypadku produkcji mleka, i owoców, i warzyw – gdzie upraszczamy te wszystkie procedury. A praktyczne korzyści można będzie czy już można zobaczyć w centrum doradztwa w Radomiu. Tak się stało w przypadku produkcji owczarskiej, gdzie mleko jest przerabiane na sery czy inne wyroby, tak aby w gospodarstwie zostawało jak najwięcej wartości dodanych. Te uproszczenia spowodują większe zainteresowanie, przynajmniej części producentów, tych małych, średnich gospodarstw, tą produkcją na bazie gospodarstwa, gdzie przy uproszczonych wymogach sanitarnych, weterynaryjnych będzie można to robić.

Określenie limitu środków, jeśli chodzi o dopłaty do tak zwanej szklanki mleka... No, zawsze jakieś określone środki są dostępne. Jak powiedziałem, będziemy robili wszystko, aby – jeśli będzie więcej szkół, więcej dzieci – zwiększyć ten limit. Ale przecież niedopuszczalne z punktu widzenia państwa jest to, że w nieskończoność nie można przewidzieć, ile to będzie dzieci. My po to zbieramy deklaracje od szkół, żeby wiedzieć, jakie są szacunki, i do tego po prostu dopasowujemy budżet. Bo w zeszłym roku prezesowi Agencji Rynku Rolnego, całemu kierownictwu groziło wejście w sferę dyscypliny finansów publicznych. Były zaplanowane takie a takie środki, zobowiązania przekroczyły zaplanowany budżet i wszyscy automatycznie wchodzi w sferę dyscypliny finansów publicznych, tak po prostu, bo podpisali zobowiązania na dużo większą kwotę. Oczywiście ten cel jest ponad wszystkim, ale też muszą być pewne ramy, żeby normalnie, racjonalnie planować. Widzimy dużo większe możliwości w ograniczaniu kosztów dystrybucji, kosztów opako-

wań. To jest klucz. Bo przez to zwiększamy ilość mleka. Mamy dbać o interes dzieci, a niekoniecznie najważniejszy tu jest interes dystrybutorów czy podmiotów, które produkują. To już jest kwestia tego, że albo one się znajdują na rynku, albo nie. A przypomnę, że po szczegółowej analizie w roku ubiegłym okazało się, że tylko niektóre mleczarnie prowadziły dystrybucję mleka bezpośrednio do szkół. Zarabiał na tym firmy pośredniczące, bo mleczarnie i tak płaciły im za to pośrednictwo. Tak że część mleczarni przejawia większą aktywność, dostarczają mleko i więcej mamy tego mleka, które trafia do dzieci. Zatem widzimy tutaj większe pole do popisu dla podmiotów, które się tym zajmują.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, zabrakło nam czasu i możliwości, by pan odniósł się na posiedzeniu komisji do naszych prac, które prowadziliśmy z Biurem Legislacyjnym.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę mówić do mikrofonu.)

Oczekuję, że pan za chwilę, po zadaniu pytania, się odniesie jeszcze...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Bliżej mikrofonu.)

...do tych poprawek, które zaproponowało Biuro Legislacyjne, bo zamierzamy je zgłosić.

Druga sprawa. Wprowadzacie zmianę w art. 1 w pktach 1 i 2, mającą na celu skreślenie oświadczenia, w którym wnioskodawca zobowiązuje się do sprzedaży mleka do podmiotu skupującego wpisanego do rejestru. Jaki cel ma ten przepis wykreślający? Z tego, co do mnie dociera, wynika, że to jest prawdopodobnie wyjście naprzeciw podmiotom z zagranicy, z Niemiec, Litwy, które będą mogły korzystać z tego przepisu i pośredniczyć w wykupywaniu mleka i przetwarzać go na terenie Niemiec albo Litwy, a nie w Polsce. Takie informacje do mnie docierają i niepokoi mnie, dlaczego taki przepis likwidujemy. To jest druga sprawa.

Trzecia sprawa, sprawa, którą pan już tutaj podnosił. Trzeba przyznać, że rzeczywiście, moim zdaniem świadomie, rezygnujecie z tak zwanej szklanki mleka, bo w roku 2008/2009 uzyskaliście aż 57 milionów zł dopłat z Unii Europejskiej, zaś z budżetu 162 miliony zł, a w roku 2009/2010 będzie 29 milionów zł pozyskanych środków z Unii Europejskiej, czyli o prawie 20 milionów zł mniej. Wiadomo, że Unia Europejska dopłaca i nie limituje, w tym momencie to jest bodajże 1/4, jak z tego wynika. Proszę powiedzieć, jaki jest poziom, ale z kwot wynika, że to jest blisko 1/4 dopłat Unii Europejskiej do tak zwanej

(senator J. Chróścikowski)

szklanki mleka. Jak widać, w tym roku będzie ewidentny spadek w zakresie ilości. Bo na przykład w roku 2008/2009 na tak zwaną szklankę mleka było 77,5 tysiąca t, a w roku 2009/2010 będzie 55,2 tysiąca t. Spadek jest ewidentny, czyli widać wyraźnie, że schodzimy w dół. I nasze obawy, o czym pan senator mówił w zadawanym pytaniu, są takie, że jeżeli określimy, że taki spadek sukcesywnie następuje, to możemy powiedzieć, że znowu o 50% zmaleją środki w budżecie, wtedy zaś i z Unii będzie mniej środków na dofinansowanie, a można byłoby je wykorzystywać.

Jeśli chodzi o to, że program się sprawdził, to powiem tak: Francuzi podają, że spożycie u nich to było ponad 300 l na osobę, a w Polsce spożycie mleka przypadające statystycznie na jednego Polaka jest dwa razy mniejsze. Więc ja nie widzę, że program już się sprawdził, że nie trzeba tego robić. Ja uważam, że trzeba jeszcze bardziej rozwijać program „Szklanka mleka” i promować to wśród dzieci i młodzieży, a nie zmniejszać środki, bo w ten sposób nie osiągniemy oczekiwanego celu. Na razie może tyle, bo jak jest za dużo pytań, to pan minister nie zdąża odpowiedzieć. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Trzeba powiedzieć, że Unia Europejska dopłaca tylko drobną część do całego projektu, całego programu. Na pewno ten 2008/2009 przy dobrym kursie euro... Bo przypomnę, że to jest wartość w złotych, ten przelicznik był wtedy bardzo korzystny, bardzo dobry, przez co ta kwota była dużo, dużo większa. Na pewno określenie limitu pomoże to usystematyzować i dobrać wszystkie szkoły do tego projektu, do tego programu. Zawsze 125 milionów zł na następny rok szkolny jest we wstępnych szacunkach budżetowych zaplanowanych, a Unia Europejska nie płaci więcej niż ten poziom maksymalny. Nie pamiętam dokładnie, ile to jest w milionach euro, ale na pewno polskie środki znacznie przewyższają procentowy udział Unii Europejskiej. I nawet jeśli byśmy to zmniejszyli o połowę, to i tak Unia dopłaci nam maksymalną kwotę. Tutaj nie ma problemu. A chcę powiedzieć, że jest dopłata z Funduszu Promocji Mleczarstwa, który dokłada się z polskich środków. Producenci sami do tego działania dorzucają.

Trzeba patrzeć i na liczbę dzieci, i na liczbę płacówek, oczywiście na wartości bezwzględne również. Ale trzeba patrzeć też na to, co jest na końcu, czyli na to, czy są efekty programu, czy dzieci chętnie to mleko piją. Można to robić przez pięć dni, ale jest pytanie, czy zawsze dzieci będą spożywały to mleko, czy też będą przynosiły je do domu. Proszę popytać rodziców, dzieci, które są w tym wieku, o ocenę programu, o to, jak najlepiej to zrobić. My się sugerowaliśmy również opiniami rodziców, jak to powinno wyglądać. Myślę, że trzy dni to jest takie optimum, bo nie ma też tego przesytu. Gdyby codziennie wszyscy pili mleko, to może byśmy doszli do tych 300 l. Jak się okazuje, gdy się patrzy w statystyki, to widać, że Polacy dużo mniej jedzą od mieszkańców wszystkich krajów Unii Europejskiej, co nie jest prawdą. Struktura spożycia poszczególnych produktów jest inna, co się wiąże z kulturą, z przyzwyczajeniami od wielu, wielu wieków czy lat. Tak że trudno to porównywać do określonego kraju czy do określonej grupy. Takich porównań, jak sądzę, nie warto robić, choć gdybyśmy pili więcej mleka, byłoby na pewno dobrze.

Nie zrozumiałem pana senatora, czyj interes, mówiąc o tym, pan chciałby reprezentować, czy przetwórców, czy rolników. Sądziłem, że rolników, dlatego nie zrozumiałem pytania. Bo dzisiaj w pasie Polski zachodniej wiele firm zagranicznych chce kupować polskie mleko. Pytanie, czy to źle, czy dobrze. Moim zdaniem dla wielu rolników, którym płaci się więcej za to mleko, to bardzo dobrze, że polskie mleko jedzie do innych krajów i płaci się im więcej. To jest również impuls do zwiększenia ceny przez podmioty krajowe. Z punktu widzenia rolnika to bardzo dobrze. Oczywiście z punktu widzenia przetwórcy, czyli mleczarni, to już nie jest tak dobrze, bo on musi płacić więcej, jak mu ucieka producent mleka. I faktycznie, w województwach lubuskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim, w Wielkopolsce jest kilka podmiotów zagranicznych, ale przez to średnia cena mleka jest na poziomie 1 zł 20 gr, 1 zł 25 gr. Tam, gdzie nie ma takiej możliwości, cena wynosi 60 gr. Pojawia się pytanie, co lepsze. Na wniosek rolników z tamtej części kraju chcemy znieść tę sztuczną barierę. Myślę, że każdemu powinno zależy na tym, aby Polska eksportowała jak najwięcej. A więc tutaj nie widzę żadnych zagrożeń, wręcz odwrotnie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Knosala, proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym wrócić jeszcze do tematu, który przewija się prawie w każdym pytaniu. Czy pro-

(senator R. Knosala)

gram dofinansowania mleka w szkołach jest programem rozwojowym? W tym roku w budżecie państwa jest na to przewidziane, jak pan minister powiedział, 125 milionów zł. Słyszeliśmy od senatora sprawozdawcy, że w którymś z lat poprzednich ta kwota wynosiła chyba 146 milionów. To wskazywałoby, że jest jakiś regres. W ustawie, którą mamy przyjąć, mówi się o proporcjonalnym zmniejszeniu wszystkim wnioskodawcom przyznanej puli, jeśli pieniądze będą ograniczone. Mało tego, mówi się nawet, że 1% z ogólnej puli środków zagwarantowanych będzie przeznaczony na odwołania, a jeśli te odwołania będą większe niż ten 1%, to znowu będziemy mieli proporcjonalnie obniżone... Swoją drogą, nie wiem, czy wszyscy, czy tylko ten wnioskodawca, który składał odwołanie. Proszę to bardzo jasno przedstawić, bo mnie by bardzo zależało, żeby ten program był rozwojowy. Chodzi o to, żeby nie było widać tego regresu, który się tutaj gdzieś pojawia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie! Jeśli chodzi o środki finansowe, to jednostkowo jest ich rzeczywiście mniej. Jeśli chodzi o liczbę dzieci, szkół, placówek, to gdybyśmy pozostawili pięć dni, te środki musiałyby praktycznie wzrosnąć o następne 30–40%. A my takich środków po prostu nie mamy. Zastosowanie redukcji do trzech dni spowodowało, że dzieci piją mleko i program działa. Zawsze wielkość środków jest określona i my dzisiaj możemy pracować wykorzystując te 120 czy 125 milionów zł, które są dostępne. W zeszłym roku to było 40 milionów zł, nie pamiętam, ile w 2008, ale też podobnie. Nie byliśmy w stanie zaplanować, ile tych środków dokładnie ma trafić do szkół. Ustalenie limitu powoduje, że można tyle i tyle wydać. To porządkuje sytuację. Pewnie może zdarzyć się tak, że nastąpi redukcja ilościowa w niektórych przypadkach. Ale to jest nasze zmartwienie, jak zrobić, aby do tej redukcji nie dochodziło. Jak już wspominałem, obniżanie kosztów dostawy... To jest cienka granica, trudno wyczuć, ile firmy będą w stanie jeszcze wytrzymać. Badanie tego zostawmy już Agencji Rynku Rolnego. My będziemy robili wszystko, aby te dzieci, które zgłoszą się do programu, mogły

w nim uczestniczyć. A technika, technologia... Trzeba nad tym pracować i tutaj złotego środka niestety nie ma.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym nawiązać do pana odpowiedzi związanej z programem modernizacji jako alternatywą, jeśli chodzi o produkcję mleczarską. Czy producenci będą mieli jakieś dodatkowe preferencje w tym programie? Czy to będzie 50% udziałów środków własnych? W regionach, gdzie ta produkcja jest nieopłacalna, trudno będzie im zorganizować wkład własny.

Kolejnym problemem, jaki podnoszą rolnicy, a nawet prasa rolnicza, jest to, że korzystanie z tej modernizacji w głównej mierze polega na zakupie maszyn rolniczych, jakichś ciągników itp., zaś gorzej jest z rozbudową budynków. Jeśli chodzi o to ostatnie, to są problemy podczas rozpatrywania wniosków. Można powiedzieć, że agencja nie staje na wysokości zadania. Pracownicy nie są należycie przygotowani – mam takie przykłady – nie znają się na tym, unikają takich wniosków. Zaleca się nawet rolnikom, aby takich wniosków nie składać, bo będą później problemy z rozliczeniem całego programu. Jak pan minister spostrzega te rozwiązania? Na dzień dzisiejszy my kupujemy tylko sprzęt związany z maszynami do produkcji roślinnej. Jeśli chodzi o rozwój produkcji hodowlanej, rozbudowywanie ferm, obór czy chlewni, są problemy. I jakie tutaj będą rozwiązania? Sam mam przykład na to, że agencja po prostu sobie nie radzi w sferze rozwoju drobiarskiego, konkretnie zakupu klatek do hodowli kur niosek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, odpowiedź jest bardzo prosta. W tym naborze, który będzie i dla gospodarstw produkujących mleko, i dla wszystkich producentów, ustaliliśmy jako priorytet produkcję zwierzęcą. Do tej pory, o czym pan mówił, łatwiej było złożyć wniosek komuś, kto miał tylko produkcję roślinną. Teraz w pierwszej kolejności – takie są kryteria selekcji –

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

pomoc otrzyma producent, który ma produkcję zwierzęcą. To jest priorytet. Przeprowadzamy ranking i w pierwszej kolejności otrzymują środki ci wszyscy, którzy mają produkcję zwierzęcą. My zachęcamy wszystkich producentów do inwestycji nie tylko w maszyny i urządzenia, ale przede wszystkim w te rozwiązania, które ułatwią im pracę, funkcjonowanie czy zwiększą produkcję. Nie wiem, kto zniechęca do składania takich wniosków. To chyba czynią tylko źli doradcy albo te osoby, które nie potrafią sobie poradzić z przygotowaniem takiego wniosku. Rzeczywiście, taki wniosek jest trudniejszy, bo jest w nim ileś elementów budowlanych. Ja też nie jestem budowlanцем. No ale trudno, bierze się specjalistę w zakresie budownictwa, żeby przygotował takie wnioski...

(Senator Przemysław Błaszczak: Ale w agencji one są na końcu rozpatrywane.)

Chcę powiedzieć, że w każdym oddziale regionalnym jest specjalna komórka – to zostało wzmocnione, rozszerzone – która ocenia tylko i wyłącznie projekty budowlane. Jest to bardzo wąska specjalizacja. Dzisiaj nie ma z tym problemów. Jest zespół zajmujący się budownictwem. Były sygnały, że pracownicy, którzy się nie znali na tej tematyce, oceniali takie wnioski. To zostało wyprostowane. Trudno zajmować się pewnymi kwestiami, jeśli nie ma się do tego odpowiedniego przygotowania.

Producenci mleka otrzymują wsparcie na takich samych zasadach jak wszyscy, czyli do 50% kosztów kwalifikowanych. Jeśli jest to młody rolnik zamieszkujący na obszarze o niekorzystnych warunkach, to wsparcie może sięgać 60% kosztów kwalifikowanych. A więc zasada jest bardzo podobna. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Senator Chróścikowski, proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, w pewnym sensie zadał pan pytanie, komu to posunięcie będzie służyć. Ja chcę też panu trochę tak odpowiedzieć. Zapytałem w imieniu ustawodawcy, co jest zapisane, a nie pytałem w imieniu rolników czy innych osób. To jest jedna sprawa.

Druą sprawą. Rolnicy są właścicielami większości spółdzielni. A jeżeli są właścicielami spółdzielni, to w ich interesie jest przetwarzanie produktu, a nie sprzedawanie go innym. Niektórzy zwracali na to uwagę. Chcę powiedzieć, jakie mechanizmy działają. Byłem w Szczecinie, gdzie pokazywano mi niemiecki karton mleka, który

kosztuje o 20 gr taniej. I mówi się tak: jak wy nie obniżycie nam ceny o te 20 gr, to nie przyjmujemy waszego mleka do marketu, bo mamy niemieckie. Jeśli taki mechanizm ma działać, że to samo mleko, przywożone z Polski, jest przerabiane i wysłane do Polski, gdzie sprzedaje się je taniej... Stosuje się dumping, obniża cenę spółdzielni, powoduje, że spółdzielnia będzie miała mniej zapłacone za mleko. To jest działanie na krótką metę. Mówi się: rolnicy macie chwilowo więcej. No ale za chwilę wykończy się mleczarstwo! Zwróćmy uwagę, czy ten przepis, który daje chwilowo możliwość przywiezienia mleka z zagranicy... Czy nie lepiej przetworzyć to samo mleko w Polsce i mieć wartość dodaną, niż sprzedawać surowiec? My cały czas jesteśmy tylko krajem surowcowym. Jeśli tak będziemy postępować, to niedługo nasze mleczarnie nie będą miały co produkować, tylko będą wywozić surowiec. Dlatego pytam, dla kogo ten przepis ma mieć zastosowanie – czy dla koncernów, które są zainteresowane, czy nie. A coraz więcej niemieckich koncernów reklamowanych jest w Polsce, non stop widzę w Polsce reklamy niemieckiego mleka, a coraz mniej jest reklam mleka polskiego, pewnie dlatego, że nie ma środków, żeby się przebić z tak dużą kampanią.

Jest jeszcze jedna sprawa, ale uciekła mi z pamięci. To nic, może za chwilę... Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Trudno jest nam decydować za spółdzielnie mleczarskie czy inne podmioty przetwarzające mleko, jaką cenę płacą producentom. Jeśli producent otrzymuje cenę zdecydowanie wyższą, niezależnie od którego podmiotu, to wybiera taką własnie ofertę. Choć część producentów zachowuje się racjonalnie i nie rezygnuje na przykład z jednej mleczarni, tylko różnicuje to sobie między dwa, trzy podmioty, do których dostarcza mleko, w tym przypadku rolnicy zachowują ostrożność.

A to, czy ktoś się reklamuje czy nie... Jest Fundusz Promocji Mleczarstwa, mleczarnie to duże podmioty – nie chcę tu wywoływać burzy – które same też muszą wykazać się trochę większą aktywnością i pomysłowością w zakresie promocji. Wiele środków finansowych zostało wpompowanych w sektor przetwórstwa, a rolnicy nie zawsze to odczuwali. Pytanie jest takie: ile pieniędzy można pompować w przetwórstwo i dlaczego nie ma efektów? Dlaczego w województwie podlaskim od kilku lat standardowo płaci się 1 zł 20 gr, 1 zł 50 gr i jest to możliwe, a w innych regionach płaci się 50, 60 gr? Co, żyjemy w innym kraju? Nie, tylko tamte mleczarnie w tych samych warunkach dużo wcześniej rozpoczęły pracę, restrukturyza-

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

cję, osiągnęły postęp, a inne stały w miejscu. Szu-kałbym przyczyn w aktywności mleczarni, ale nikt nikomu nie zabrania płacić więcej ani mieć innych pomysłów na sprzedaż. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, jeśli mogę, odniosę się do funduszu promocji, o którym pan wspomniał. Rzeczywiście fundusz promocji wspiera spożycie mleka tym programem „Szkłanka mleka”. Chcę tylko, żebyśmy troszkę uczciwiej o tym mówili, bo czasami zakłamujemy rzeczywistość. Fundusz między innymi wspiera spożycie mleka poprzez dawanie mleka dzieciom w przedszkolach, w gimnazjach, tymczasem Unia Europejska pozwala na dawanie mleka tylko w szkołach podstawowych. A więc mówmy prawdę: dlaczego tak robimy? Aby wyjść naprzeciw funduszowi promocji, bo Unia nie pozwala finansować pewnych rzeczy. Pokazujemy dobrą stronę funduszu promocji, pokazujemy, że idziemy właśnie w tym kierunku, żeby promować to jeszcze szerzej, bo wygląda to tak, jakby fundusz promocji nie chciał wspierać, nie chciał działać. Tak więc pokażmy troszkę więcej obrazów pozytywnych, a nie negatywnych, bo prawda leży troszkę gdzie indziej, niż pan minister pokazuje.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Bardzo cieszymy się, że fundusz wspiera różne inicjatywy, o tym decydują sami producenci, rolnicy, przetwórcy. Nie mamy ambicji, aby ingerować w ten proces decyzyjny, cieszymy się z każdej aktywności, która przynosi efekty, i tyle.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają u marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Pan senator Chróścikowski, bardzo proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dzisiaj o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Jest to ważny temat. Mówiliśmy już o tym, głównie podczas zadawania pytań i udzielania informacji, jak należy promować mleko, jak zwiększyć spożycie mleka, aby dojść do poziomu krajów wysoko rozwiniętych, starej Piętnastki, do której należą Francja czy Niemcy. Wszystkim nam rzeczywiście na tym zależy, gdyż obecnie wszyscy potwierdzają, że mleko jest jednym z najzdrowszych produktów, które powinniśmy konsumować. I w związku z tym niepokoi nas stanowisko prezentowane w tej ustawie, myślę tu szczególnie o ograniczaniu środków, gdyż teraz określanie wysokości dopłat będzie zależało od decyzji Rady Ministrów, a nie, jak wcześniej, od decyzji parlamentu – corocznie uchwalaliśmy to w ramach budżetu.

Chcę zwrócić uwagę, że te środki promocji zostały wykreowane jeszcze za poprzedniego rządu i bardzo widocznie wzrastały, ale, jak pan minister powiedział, na początku były z tym ogromne trudności. Tak, Panie Ministrze, były trudności, dlatego że nikt nie chciał finansować tego mleka w 100% i dlatego, że szkoły musiały zbierać środki finansowe i dopłacać do tej szklanki mleka, co było wielką trudnością, szczególnie w biednych rejonach. Są tacy, którzy twierdzą, że w niektórych szkołach szklanka mleka jest jedynym posiłkiem, jaki dzieci tam dostają. Podkreślam: w niektórych szkołach. W związku z tym ta promocja ma bardzo szeroki oddźwięk. I mam nadzieję, że jeżeli państwo nie zechcecie przyjąć naszych poprawek, jakie będą złożone u pana marszałka, za chwilę je zgłoszę, dotyczących zmiany zasad przyznawania tych środków, to przynajmniej zaplanujecie państwo środki większe niż w tym roku. Już na wstępie podawałem, że lata 2008 i 2009 rzeczywiście były rekordowe: środki z budżetu Unii wynosiły 57 milionów zł, a środki krajowe – 162 miliony zł. Tak więc widać, jaki poziom był w latach 2008 i 2009 i jaki spadek nastąpił w latach 2009 i 2010, kiedy unijne środki to było 29 milionów zł, a z budżetu – tylko 72 miliony zł. A więc wykazujemy tu wyraźną różnicę, spadek z roku na rok. Z tego jasno wynika, że rok 2010 wcale nie będzie lepszy, a może nawet gorszy.

Dlatego też wypowiedź pana ministra, jeszcze na posiedzeniu komisji, kiedy wspominał o tak

(senator J. Chróścikowski)

zwanych mlekوماتach, zaczyna zastanawiać, czy rzeczywiście ten pomysł jest realny, bo z moich informacji wynika, że do tej pory w Polsce pojawił się tylko jeden mlekomat. Jego wartość, jak mnie poinformowano, to około 100 tysięcy zł. Nie wiem, czy to jest na tyle efektywne, żeby montować taki mlekomat za 100 tysięcy zł, jeśli dane, które zebrałem, są prawdziwe, i czy w związku z problemem dostarczania, dowożenia mleka itd. to się sprawdzi. Mam wątpliwości, czy nie lepiej obecnie korzystać na bieżąco z tego, co już jest, to znaczy z możliwości dystrybucji, jakimi dysponują mleczarnie. Mam po prostu wątpliwości, czy to się sprawdzi. Życzę sukcesów, ale z informacji, jakie do mnie docierają, wynika, że chyba tworzy się nowe lobby, które chce produkować mlekوماتy, a pan minister widzi, że będzie taka szansa. Zobaczmy. Sprawdzimy, będziemy obserwować, czy rzeczywiście będzie efekt ekonomiczny, czy to się sprawdzi, kto z rolników będzie dowoził mleko, kto nie będzie mógł go dowieźć, bo wiadomo, że trzeba mieć do tego odpowiednie prawa. A nie jest tak, że akurat rolnik zawiezie mleko do mlekomatu, jak niektórzy nam wmawiają, i będzie to spełniało wszystkie wymogi, bo wiemy, jakie wymogi są do realizacji tego potrzebne.

Drużga sprawa. Pan minister wspomniał, tak powiem, o odejściu od programu, który dawał szansę ubiegania się o rekompensaty za zaprzestanie produkcji i sprzedaży mleka. Będę również zgłaszał poprawkę odnośnie do odejścia od tego programu, dlatego że uważam, iż rolnikom potrzebna jest wielość, mnogość różnych rozwiązań co do przestawiania ich działalności. Jeżeli rolnik uważa, że w danym momencie nie opłaci mu się produkcja mleka, tylko opłaci mu się produkcja mięsa – a ten program miał właśnie takie zastosowanie, że przekwalifikowywał rolnika z producenta mleka na producenta mięsa, poza tym mamy tyle terenów zielonych, w których to rejonach można na przykład promować hodowlę bydła na mięso – to dlaczego nie dać mu możliwości takiej zamiany. To jest wspieranie tego programu, które jeszcze mogłoby być realizowane.

Chcę zwrócić uwagę, że w 2008 r. za odejście od produkcji były kwoty nawet takie jak 1 zł 40 gr, w moim województwie lubelskim było to 1 zł 22 gr, a już w roku ubiegłym były to 72 gr, w tym roku zaś jest tylko 5 gr. Po prostu wykpieno ten program. Jeżeli proponuje się 5 gr, a było 1 zł 22 gr, to ja przepraszam, ale ten program nie funkcjonuje, bo jak może funkcjonować przy takich relacjach, jakie mają miejsce. A więc to jest świadome zaniżanie środków finansowych. Tymczasem w konsultacjach z organizacjami związków zawodowych wysłana była informacja o 10 gr i chociaż uważaliśmy, że trzeba podnieść tę kwotę, to obniżono ją jeszcze do 5 gr. I takie jest właśnie traktowanie tego

programu. Można powiedzieć, że ten program nie odpowiada, że można go inaczej zastosować, ale rolnik powinien mieć prawo wyboru, czy chce z tego programu korzystać, czy nie. Chcę zwrócić uwagę, że to nie jest tak, że w niektórych regionach nie chcą produkować mleka. Problem jest ekonomiczny. Problem dotyczy dostosowania gospodarstw, które wymagają dużej powierzchni. Proszę zwrócić uwagę, jaka jest struktura w Małopolsce, w województwie świętokrzyskim czy lubelskim. Przecież dzisiaj każdy z nas, rolników, świadomy jest tego, że jeśli nie zacznie przynajmniej od dziesięciu, dwudziestu krów, to nie ma co mówić o przestawianiu produkcji na mleczarstwo. A dzisiaj już się mówi, że siedemdziesiąt krów to takie minimum opłacalności, zgodnie z wyliczeniami ekspertów rolnik powinien zakładać, że potrzebuje około siedemdziesięciu krów. Z kolei w Niemczech czy we Francji się mówi, że jeśli nie ma się dzisiaj stu dwudziestu krów, to nie ma co nawet myśleć o produkcji mleczarskiej, więc te standardy są inne. I jeżeli w danych rejonach nie ma możliwości ich spełnienia, bo nie ma na przykład łąk, obszarów do produkcji, to rolnicy mogliby przejść spokojnie na prowadzenie bydła opasowego. A tutaj nie przeszkadza... Proszę zobaczyć, ile w Belgii jest opasów. Korzystają tam z innego wsparcia. Tak więc trzeba się zastanowić, jak rolnikom pomóc w tych rejonach, niekoniecznie stawiając na mleko. Skoro mleko przyjeżdża z Niemiec, to przyjedzie i z Olsztyna, spod tych wsi olsztyńskich czy innych. I przyjedzie też na Lubelszczyznę. Nie musi przyjeżdżać z Niemiec, ale przyjedzie z tych rejonów, które są rzeczywiście dostosowane. Nie trzeba do niczego zmuszać.

Mówimy też o tak zwanym dobrostanie zwierząt. A przecież są wymagania weterynaryjne, których rolnicy nigdy nie spełnią, jeśli mają prowadzić produkcję dla pięciu krów. Może być pięć – dziesięć, ale tylko w innym systemie, w systemie sprzedaży bezpośredniej. A w Polsce coraz bardziej odchodzimy od sprzedaży bezpośredniej, zamieniamy ją na hurtową. Pytanie, czy robimy dobrze, czy nie popełniamy błędu. Bo może jest to błąd? Może powinniśmy coraz więcej mleka w tych rejonach przeznaczać na sprzedaż bezpośrednią i tutaj dać kwoty? Co prawda można dyskutować o tym, czy ten program jest wart dyskusji, czy z tego się nie zrezygnuje w Unii Europejskiej i od 2015 r. nie będzie limitowania, czy w rzeczywistości od tego się odejdzie, bo jak mówi program Unii Europejskiej, nie ma zgody na to, żeby potem było jeszcze kwotowanie produkcji mleka. Może cała ta operacja jest nic niewarta, bo może rzeczywiście zostało jeszcze tylko kilka lat i nie będzie żadnego problemu, tego, o czym dzisiaj dyskutujemy. Ale póki co jeszcze nie ma ostatecznych decyzji, więc warto jeszcze wykorzystywać w naszej bieżącej działalności rolniczej te instrumenty, które nam daje prawo.

(senator J. Chróścikowski)

Jeśli chodzi o fundusz promocji, to jak już wspominałem tutaj panu ministrowi, zachęcam również do tego, żeby organizacje zarządzające tym funduszem rzeczywiście jak najbardziej wspierały spożywanie mleka, gdyż mleczarstwo to jest rzeczywiście jeden z bardzo trudnych profilów produkcji. Trzeba naprawdę zachęcić rolników do tego, żeby mogli prowadzić tę produkcję. Dlatego muszą być opłacalne ceny. Dzisiaj te 70 milionów, o których pan minister powiedział, to jest tak zwana rekompensata utraconych dochodów w poprzednich latach. Wychodzi tam śmieszna, można powiedzieć, kwota, bo jest to dopłata 15 gr do litra, czyli to niewielka kwota wsparcia dla rolników. Jakiś grosz wpadnie, ale niektórym to nie wystarczy nawet na zakupienie sprzętu, to będzie tylko po prostu rekompensata utraconych wcześniejszych dochodów. Oczywiście kłania się tutaj wspieranie tej produkcji.

A dlaczego 60 gr czy 50 gr w niektórych rejonach? Dlatego właśnie, że rolnicy nie spełniają standardów, między innymi dlatego. Dawniej mleko było odbierane od gospodarstw bezpośrednio przez zlewnie, dzisiaj jest odbierane przez pośredników, różnymi metodami, aby zawiązać kontrakt, a pośrednicy, którzy skupują to mleko, często płacą właśnie 60 gr. W taki sposób to funkcjonuje, taka jest organizacja. Z kolei w tych rejonach, gdzie są dobrzy producenci, płaci się 1 zł, 1 zł 10 gr, 95 gr. Jeden producent dostaje 90 gr czy 1 zł 20 gr – tylko dlatego, że ma u siebie pełne wyposażenie, że ma schładzarki – a drugi, w tej samej mleczarni, już nie. Czyli to nie jest związane z niechęcią, tylko z sytuacją zastaną przez producentów, którzy mają trzy krowy czy pięć krów, nie mogą spełnić standardów dla tych krów i nie są w stanie zakupić sprzętu. I to jest problem szczególnie tych niektórych województw, w innych rejonach tego nie ma. I nie trzeba wykazywać, jak pan minister to zrobił, że jest to niewolnictwo. To niewolnictwo na własne życzenie, dlatego że ci rolnicy nie mają żadnej alternatywy zdobycia dochodów, więc przynajmniej to starają się robić. Są zmuszeni do tego niewolnictwa, jak to pan minister nazywa, z powodu historycznych warunków, z powodu zastanej sytuacji, w której znajdują się od wielu, wielu lat.

W związku z tym wnoszę tutaj te poprawki do pana marszałka. I proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek, które zostały przedłożone panu marszałkowi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Błaszczyk, proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pan przewodniczący Chróścikowski powiedział już chyba wszystko w tym temacie, o tym, jak wygląda sytuacja. Mnie tylko pozostaje apelować do pana ministra, żeby jednak nie następował ten spadek produkcji mleczarskiej. Jak pan minister wskazał, na siedemset tysięcy gospodarstw sto siedemdziesiąt tysięcy czy sto dziewięćdziesiąt – słyszałem też takie liczby – musi mieć naprawdę realne wsparcie. Jeżeli ktoś się orientuje, jak wygląda produkcja, to wie, że jest to naprawdę ciężka praca, odpowiedzialna. Wielu rolników także z tego powodu odchodzi od tej produkcji. A do tego dochodzi jeszcze jej nieopłacalność. Pan przewodniczący Chróścikowski wspominał o alternatywie związanej z hodowlą bydła mięsnego. Jeżeli się jedzie przez Holandię, to widzi się, że prawie każdy kawałek łąki wykorzystywany jest tam do tej produkcji i pasie się tam po pięć – sześć opasów. Uzyskiwane są z tego dochody, dzięki dobrej jakości, nie da się ukryć, mięsa wołowego, dlatego dzisiaj w rolnictwie jest to dość ważna alternatywa. Zagospodarowanie terenów zielonych jest bardzo małe, część jest odłogowanych, dlatego też powinniśmy się skupić i na tej produkcji.

Niepokojący jest też czekający nas w przyszłości spadek produkcji związanej z drobiarstwem kiedy w 2012 r. wejdą nowe przepisy związane z dobrostanem zwierząt. Nie wiem, jak tutaj będzie, czy ministerstwo przewiduje jakieś wsparcie, dzisiaj nie mamy żadnych propozycji. Będą tam dość duże inwestycje. Można powiedzieć, że tutaj też jest zagrożenie. Staaliśmy także przed faktem dokonanym, jeśli chodzi o produkcję buraka cukrowego i produkcję cukru. Ta produkcja w dużej mierze została zmniejszona, a alternatywy, jakie teraz powstały... No, było o tym w ustawie o hodowli roślin strączkowych. Poczekamy i zobaczymy, jak to będzie funkcjonować. Kiedy patrzymy na to, to widzimy, jaka jest sytuacja. Dzisiaj ta produkcja rolnicza w wielu aspektach się nie rozwija, raczej idzie to w dół. Zapomniałem jeszcze wspomnieć o sytuacji w hodowli brojlerów. Od 1 czerwca weszły przepisy związane z dobrostanem zwierząt, co ograniczyło produkcję. To tyle, Szanowni Państwo.

Chciałbym też złożyć poprawki związane z poprawkami Biura Legislacyjnego. Pan minister w komisji nie odnosił się do tych poprawek, prosił nas o czas – pan senator sprawozdawca o tym wspominał – i ten czas otrzymał. Składałem te poprawki, żebyśmy mogli je przedyskutować na posiedzeniu komisji. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Wnioski legislacyjne złożyli pan senator Chróścikowski i pan senator Błaszczuk.

Przemówienia do protokołu złożyli senator Biszyga i senator Grzyb*.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Przystąpimy zaraz do rozpatrzenia ósmego punktu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 913, a sprawozdania komisji w drukach nr 913A i 913B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Rektorze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

Celem opiniowanej ustawy jest zwaloryzowanie wysokości łącznych nakładów z budżetu państwa na dofinansowanie programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011” i jednocześnie zwaloryzowanie wartości kosztorysowej zadań inwestycyjnych objętych tym programem. Ustawodawca wydłuża również do 2015 r. okres realizacji programu. W konsekwencji zmieniona zostanie również nazwa programu. Zgodnie ze znowelizowanym art. 3 ust. 1 nakłady budżetu państwa na dofinansowanie programu nie będą mogły przekroczyć kwoty 500 milionów 711 tysięcy zł przy wartości kosztorysowej zadań inwestycyjnych wynoszącej

600 milionów 937 tysięcy zł w cenach z roku 2009. Aktualnie jest to odpowiednio 311 milionów 726 tysięcy zł i 415 milionów 726 tysięcy zł w cenach z roku 2004.

W opinii wnioskodawców waloryzacja jest warunkiem ukończenia realizowanego od sześciu lat programu. Waloryzacja jest uzasadniona znacznym wzrostem cen materiałów i usług budowlanych oraz opóźnieniami w wykupie gruntów, które to opóźnienia powstały w następstwie nieuregulowania ich stanu prawnego. Wydłużenie okresu realizacji programu uzasadnia się wydłużeniem terminów uzyskania decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz pozwoleń na budowę – między innymi brakuje miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – protestami, które przesuwają terminy rozstrzygnięć przetargowych, oraz przeciągającymi się postępowaniami w sprawie o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Analizując nowelizację, należy mieć na względzie to, iż ustawą z dnia 3 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” ustawodawca zwaloryzował wysokość łącznych nakładów z budżetu państwa na dofinansowanie tego programu. Zwaloryzowano wówczas również wartość kosztorysową zadań objętych programem oraz wydłużono z 2010 do 2015 r. okres realizacji programu.

Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która obradowała w dniu 6 lipca, członkowie tej komisji jednogłośnie poparli wspomniany projekt ustawy. W związku z tym w imieniu komisji wnoszę o poparcie projektu wraz z jedną poprawką. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Kazimierza Wiatra, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Magnificencjo Panie Rektorze! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011” ma na celu, po pierwsze, przedłużenie czasu realizacji tego zadania oraz, po drugie, zwiększenie kwoty dofinansowania z budżetu państwa z 311 milionów zł do 500 milionów zł. Powody tych zmian to z jednej strony inflacja w ciągu sześciu lat – gdyby nawet przyjąć, że było to 5% w ciągu roku, to daje to 30% – a drugiej strony wzrost cen. Te ceny może w ciągu ostatniego półtora roku zmalały, ale w poprzednich latach jednak dość istotnie rosły, myślę

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Wiatr)

lę tu o cenach prac budowlanych, gruntów, i to powoduje, że jest ta zmiana kwoty. Z kolei wydłużenie tego czasu realizacji wiąże się z tym, że wiele zezwoleń jakby wymaga dłuższego czasu na ich uzyskiwanie, a z drugiej strony wzrost tych kosztów będzie rozłożony na dłuższy okres.

Muszę powiedzieć, że w Sejmie 402 posłów głosowało za, 1 się wstrzymał od głosu, nikt nie był przeciw.

W trakcie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zgłaszane były pewne wątpliwości co do zasadności tych zmian, w szczególności podnoszono, że cały budżet Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na inwestycje budowlane w roku 2010 wynosi 350 milionów zł, w tym na same programy wieloletnie, czyli kampus Uniwersytetu Jagiellońskiego, program wieloletni „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” i bibliotekę we Wrocławiu, jest kwota 150 milionów zł, czyli to jest prawie połowa tego budżetu, i to dla właściwie dwóch podmiotów, bo Wrocław w bardzo niewielkim stopniu to obciąża, bo tam chodzi tylko o bibliotekę. Zostaje więc 200 milionów zł dla pozostałych stu czterdziestu podmiotów.

Ponadto podnoszono taką okoliczność, że w momencie tworzenia tych programów wieloletnich były to jednak środki budżetowe ekstra, jeśli można tak kolokwialnie powiedzieć, czyli wydatki te nie obciążały corocznych kwot na inwestycje, którymi dysponuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Padła taka sugestia, że tego typu ustawy powinny być uchwalane przy okazji ustawy budżetowej, ażeby panie i panowie senatorowie mieli pełny obraz finansów, o których dyskutujemy.

Muszę powiedzieć, że była też podnoszona zasadność tej ustawy, w szczególności to, że rząd jakby popiera tę ustawę, rząd, który zna realia budżetowe, zarówno jeśli chodzi o środki, którymi dysponuje, jak i potrzeby, które występują w tym sektorze.

Ponadto była też mowa o tym, że Poznań obok Warszawy i Krakowa to jeden z trzech największych ośrodków naukowych w Polsce i powinno to zostać w istotny sposób dostrzeżone. Była także wątpliwość, czy ze względu właśnie na to, że Poznań jest taki ważny, że to jest jeden z trzech największych ośrodków, trzeba finansować z tych pieniędzy ośrodki zamiejscowe w Pile i w Kaliszu. Bo jeżeli mamy finansować lokomotywy, no to może bez tych wagoników, mówiąc może tak trochę żartobliwie.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że ustawa ta została przyjęta dla uczczenia czterechsetnej rocznicy utworzenia uniwersytetu, która mija w 2011 r. Przedłużanie tego terminu do 2015 r. wymagałoby także przeniesienia tej rocznicy, a to jest skomplikowane, ale myślę, że... Przepra-

szam, że mówię o tym w taki sposób trochę żartobliwy, ale tego dotyczy poprawka, którą przyjęliśmy na posiedzeniu komisji i która uwalnia nas od zawiłości sformułowań, bo raz jest mowa o programie, raz o programie wieloletnim, raz o programie, który w nazwie ma lata 2004–2011 albo 2004–2015. Stąd zgłosiliśmy poprawkę, którą państwo macie w drukach.

Komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy z tą poprawką. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

(*Senator Stanisław Bisztyga:* Panie Profesorze, niech pan nie odchodzi.)

Widzę, że pytać chce pan senator Bisztyga. Proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pytanie do pana profesora senatora sprawozdawcy. Bardzo się cieszę, że w tym uzasadnieniu podany jest przykład budowy Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jestem senatorem reprezentującym to środowisko i pamiętam pytania, które były zadawane wówczas, gdy tutaj o tym dyskutowaliśmy. Ja oczywiście będę głosował za tą ustawą, ale pamiętam pytanie, które bardzo mnie niepokoiło i które chciałbym powtórzyć przy tej samej okazji – było ono zadawane przy okazji rozpatrywania ustawy o kampusie Uniwersytetu Jagiellońskiego – a mianowicie, czy nie będzie to się odbywało kosztem innych ośrodków. Częściowo pan profesor już na nie odpowiedział, ale bardzo bym prosił, żeby pan mnie uspokoił, że na pewno nie będzie to się odbywało kosztem innych ośrodków.

Drugie pytanie. Jednym z powodów, o których państwo tutaj mówicie, jest – oprócz cen materiałów budowlanych – spowolnienie wykupu. Bardzo się cieszę, że jest tu pan rektor, bo chciałbym usłyszeć, czy kwestie prawne zostały już uregulowane na tyle, żeby nie było konieczności kolejnej zmiany terminu obowiązywania programu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wittbrodt, proszę uprzejmie.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam dwa pytania do pana senatora sprawozdawcy, pana profesora Kazimierza Wiatra.

(senator E. Wittbrodt)

Pierwsze. Teraz mamy właściwie dwa takie przypadki, UJ i w tej chwili Poznań. I trochę zdziwienie budzi to, że zadania są w obu przypadkach ograniczane, a jest wzrost kosztów. W przypadku UJ myśmmy zwiększyli środki o 50%, w tej sytuacji – o prawie 40%, a to wszystko wobec mniejszych zadań. Tutaj pan profesor mówi, że to jest kwestia inflacji, że jest VAT... Ale czy to jest kalkulacja precyzyjna? Bo to jest właściwie prawie niewiarygodne, żeby w ciągu paru lat koszty wzrosły o 50% czy 40%. To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie. Chodzi o przedłużenie czasu programu. Ono powoduje, że jeszcze przez parę lat, do 2015 r., środki przeznaczane na inwestycje całego szkolnictwa wyższego będą w 1/3 przeznaczane tylko na te dwie inwestycje. I to powoduje, że o parę lat dłużej będziemy tę 1/3 środków przeznaczać tylko na te dwie inwestycje. Czy była konfrontacja tego z projektami budżetów na kolejne lata, do budżetu na 2015 r.? Bo z tych danych, które ja mam, wynika, że udział tych inwestycji w środkach inwestycyjnych będzie wynosił nawet do 60%. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I trzeci pytający, pan senator Misiołek. Proszę uprzejmie.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Profesorze, Panie Senatorze, ja też mam pytanie. Tutaj padają tak dość ogólnikowe stwierdzenia, że są problemy z wykupem gruntów itd. Ale ja rozumiem to tak, że skoro taka inwestycja wieloletnia była planowana, to wcześniej było rozpoznanie w tej sprawie. A więc teraz ja mam pewne obawy, czy te problemy to są rzeczywiście obiektywne problemy w sytuacji tak dużego przesunięcia – bo jest to, przypomnę, przesunięcie aż o cztery lata. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Magnificencjo Rektorze! Panie i Panowie Senatorowie! Muszę powiedzieć, że jestem w kłopotcie w tym sensie, że jako sprawozdawca komisji mogę relacjonować tylko to, co było przedmiotem prac komisji. Pani marszałek Bochenek często zwracała nam uwagę na to, żeby to rozdzielać. Muszę więc powiedzieć, że będę starał się ostrożnie nie przekraczać tej

granicy mojego prywatnego poglądu w tej sprawie. Pogląd ten chciałbym wyrazić w swoim wystąpieniu, do którego, mam nadzieję, jestem już zapisany.

Jeśli chodzi o pytania pana senatora Bisztygi, to na pierwsze pytanie w zasadzie odpowiedziałem. Pan senator pytał, czy na pewno nie będzie. No to ja odpowiem, że na pewno będzie, to znaczy to na pewno będzie się odbywało kosztem pozostałych uczelni. I to jest ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, zarówno wskutek doświadczeń ostatnich kilku lat, jak i w związku z tym, o czym mówił obecny na posiedzeniu komisji pan minister. No cóż, jest tu kwestia pewnej świadomej decyzji. W swoim wystąpieniu sprawozdawcy komisji starałem się przedstawić te plusy i minusy, czyli te argumenty za i przeciw.

Co do sprawy drugiej, czyli tego, na ile te sprawy prawne są uporządkowane i na ile ten czas... Wydaje się, że w wypadku podejmowania tak ogromnych inwestycji nie wszystkie problemy można przewidzieć. Wiemy o tym, że w trakcie realizacji inwestycji dochodzi do różnych sytuacji nieprzewidzianych, że procedury związane z ustanawianiem i prowadzeniem inwestycji w Polsce ciągle pozostawiają wiele do życzenia. One są, co prawda, zróżnicowane w różnych regionach Polski, niemniej jednak są nadal nieprzewidywalne.

Ja oczywiście nie mam dogłębnej wiedzy w tym zakresie, ale mam takie przeczucie czy przekonanie, że ten wskazany czas jest czasem wystarczającym, żeby te sprawy prawne czy raczej formalne... Bo jeśli chodzi o kwestie prawne, to zakładam, że one są wypełnione, że rząd, przedkładając nam ten projekt, dokonał z należytą starannością analizy tego stanu, a gdyby były tam jeszcze jakieś prawne wątpliwości, to albo by zobowiązał władze uczelni do ich wyjaśnienia, albo też w istotny sposób ograniczyłby zakres proponowanej ustawy.

Jeśli chodzi o sprawę, o którą pytał pan senator Wittbrodt – który akurat takie tematy dość dobrze zna ze swojej praktyki ministra i profesora – to muszę powiedzieć, że rzeczywiście trudnym pytaniem jest to, na ile ograniczanie zakresu tych zadań inwestycyjnych powinno się wiązać ze wzrostem kosztów. Ale, z drugiej strony, można powiedzieć, że wzrost usług w obszarze budownictwa w tym okresie, w latach poprzednich, był bardzo duży, a gdy dodatkowo uwzględnimy tu inflację, to okazać się może, że ten wzrost rzeczywiście mógłby być na poziomie 30 czy 40%. Wątpliwości budzi ograniczanie tych zadań – to rzeczywiście jest niepokojące. Ale nie wiem, czy to jest ograniczanie na aż tak wielką skalę. Być może jest tu lepsze sformułowanie. I ja może na tym bym poprzestał.

W drugim pytaniu pana senatora Wittbrodta była już zawarta konkluzja, że w zasadzie jesteśmy zablokowani na kolejne pięć lat z połową środków. Było to poniekąd sprowokowanie do głębszej refleksji, którą chciałbym się podzielić w swoim

(senator K. Wiatr)

osobistym wystąpieniu, jeśli więc pan senator uzna, że mogę tutaj...

(Senator Edmund Wittbrodt: Może być w dyskusji.)

Może być, tak?

Pan senator Misiołek pytał, jak to jest, że... W tej chwili, Panie Senatorze, wiele inwestycji podejmuje się w trybie „zaprojektuj i wybuduj”, a więc nigdy nie ma co do nich pewności. We wszelkich takich umowach wykonawczych i we wszelkich opisach zamówienia publicznego jest zapisany taki punkt, że jeżeli nie nastąpią pewne trudności formalne... Tak? Żaden wykonawca nie podejmie się wykonać inwestycji budowlanej, nie mając zezwolenia na budowę. Jeżeli zaś to jest inwestycja prowadzona w trybie „zaprojektuj i wybuduj”, to musi być tam klauzula, że o ile urząd miasta nie przeciągnie pewnej procedury ponad miarę, stosuje się pewne statystyczne określenia. No i jesteśmy tu, gdzie jesteśmy.

Mnie się wydaje, że może trzeba by tu dłuższy akapit poświęcić temu, że to, co już wydarzyło się w przypadku Poznania, a wcześniej Krakowa, nie oznacza, że my przesuwamy pewną inwestycję, która się nie rozpoczęła albo też rozpoczęła się i się wydłuża. Nie. Budowę wielu obiektów rozpoczęto i zakończono, jest to prowadzone po gospodarstwu, naprawdę dobrze. Ale rozmiar inwestycji jest ogromny i to być może uzasadnia te propozycje, które Sejm przyjął, a my mamy je jakby jeszcze raz przeanalizować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Senator Bogdan Borusewicz:

To ja mam pytanie. Jaki jest wzrost kosztów omawianej inwestycji w związku z przesunięciem tej budowy?

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, jeśli chodzi o budżet państwa, to jest wzrost z 311 do 500 milionów. To jest duży wzrost.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Czy pan minister Zbigniew Marciniak chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Zbigniew Marciniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Magnificencjo Rektorze!

Stanowisko rządu jest zbieżne z opinią wyrażoną przez senatorów sprawozdawców i wcześniej przez Sejm.

Nie będę już powtarzał może tych argumentów, które zostały bardzo precyzyjne podane, tego, jaki jest powód... Są w zasadzie dwie grupy powodów. Pierwsza to wzrost kosztów zaprojektowanych inwestycji. To jest grupa powodów spleciona bardzo silnie z drugą grupą powodów. Chodzi o przesunięcia wynikające nie z niegospodarności wykonawcy, inwestora czy uniwersytetu, tylko z okoliczności, które się pojawiły w trakcie realizacji, przeszkód, które trzeba było usunąć, a zajęło to więcej czasu niż przewidywano.

Chciałbym się odnieść do jednej bardzo ważnej kwestii: ograniczeń rzeczowych. Rzeczywiście może niepokoić, że podważa się racjonalność pierwotnego planu. Otóż, te ograniczenia wpisują się dobrze w problem, na temat którego padła tu już wcześniej uwaga. Chodzi o to odpinanie wagoników. Otóż, większość rzeczy, z których rezygnujemy, nie dotyczy głównego kampusu. Uczelnia rezygnuje z budowy sali sportowej przy wydziale pedagogiczno-artystycznym w Kaliszu, rezygnuje z budowy domów studenckich i sali sportowej w Kolegium UAM w Pile, mimo tego, że pewne środki zostały zainwestowane. To są te dwie rzeczy, które... I jeszcze rozbudowa Collegium Polonicum w Słubicach. Te działania są w fazie zamkniętej i kolejne decyzje to nie są decyzje, które załamują proces inwestycyjny. One powodują, że nie zostaje uruchomiony kolejny etap. Te zwiększone środki mają być skoncentrowane na kilku wybranych elementach pierwotnego planu i je racjonalnie domykają. Po części są to środki użyte na dokończenie pewnych inwestycji. Decyzja o tym, żeby nie przyjmować tego planu, byłaby więc de facto decyzją o przerwaniu pewnych procesów inwestycyjnych, co zawsze niesie straty. W tej sytuacji rząd uznaje rewaloryzację tego programu za zasadną i popiera, jak powiedziałem na samym początku, ten plan.

Jeśli można, Panie Marszałku, to chciałbym odnieść się do...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo.)

Bo zapewne pojawią się pytania bardzo podobne do tych, które zadawano senatorowi sprawozdawcy. Jestem bardzo wdzięczny panu senatorowi Wiatrowi, że starał się odpowiedzieć, prawdę mówiąc, za mnie na niektóre z tych pytań. To świadczy o jego głębokiej wiedzy w temacie.

Faktycznie, te środki pójdą z budżetu ministerstwa, z tej jego części, która jest przeznaczona na

(podsekretarz stanu Z. Marciniak)

inwestycje. Ale pytanie postawione w taki sposób, czy to nie umniejsza innych wydatków inwestycyjnych, ma oczywistą odpowiedź: umniejsza. Jeśli jednak głębiej się zastanowić nad tym pytaniem, to przecież każda taka decyzja umniejsza środki na inne rzeczy. Jak kupujemy rzecz A, to nie kupimy za te pieniądze rzeczy B. Jeśli nawet ratowalibyśmy się myślą, że te pieniądze mogłyby pochodzić z zewnątrz, z innej pozycji budżetu państwa, to z kolei tam umniejszą się te wydatki. To jest więc kwestia podejmowania decyzji, w co chcemy dziś zainwestować i wydaje się, że w sytuacji naszego państwa – nie tak wcale zamożnego, a przynajmniej nie na miarę naszych chęci i oczekiwań – koncentrowanie wydatków na pewnych, dobrze wybranych inwestycjach ma sens. Mimo że te kwoty stanowią spory udział w całej tej puli i że cała reszta środków inwestycyjnych, które pozostają w budżecie państwa, de facto idzie na niewielkie inwestycje, typu drobne remonty, jakieś zabezpieczenia przeciwpożarowe itd., to w dalszym ciągu uważam, że te decyzje są racjonalne.

Warto też dodać, że nie są to jedyne inwestycje, jakie mamy w szkolnictwie wyższym. Na dziś tak szczęśliwie się składa, że budżet państwa nie jest jedynym źródłem tych środków. My bardzo zachęcamy uczelnie, a uczelnie bardzo aktywnie podchodzą do tego, żeby sięgać po środki europejskie. Jest kilka źródeł, z których uczelnie korzystają, poza tymi środkami budżetowymi, o których tutaj była mowa. To są środki z trzynastego priorytetu w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. W trybie konkursowym zaprojektowano w tym przypadku kilkadziesiąt inwestycji, na lata od dziś do roku 2014, o wartości ponad 2 miliardów zł. Także z regionalnych programów operacyjnych finansowane są inwestycje. Warto podkreślić, że w obu tych przypadkach prawnie wymagany wkład własny uczelni jest finansowany ze środków budżetowych, czyli uczelnia nie ma bariery, że nie może sięgnąć po tamte środki, bo brakuje jej wkładu własnego. Środki na to są zabezpieczone i to są spore kwoty. Na przykład w ramach regionalnych programów operacyjnych jest to kwota rządu 1,5 miliarda zł, która jest do dyspozycji. Jest około dziewięćdziesięciu projektów i mamy już zarezerwowane około 350 milionów zł na wkład własny uczelni. Chodzi o to, żeby uczelnia nie musiała się martwić, że nie może sięgnąć do tych programów czy stanąć do konkursu z powodu braku wkładu własnego. Tak wygląda cały ten obraz dotyczący inwestycji.

W sytuacji bardzo racjonalnie zarysowanego projektu domknięcia inwestycji poznańskich, ja nie mam żadnych wątpliwości, że decyzja, którą posłowie wyrazili w projekcie ustawy jest racjonalna i doprowadzi do polepszenia sytuacji w naszym szkolnictwie wyższym. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku.

Pan senator Knosala się zgłosił.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wspomniał pan o środkach europejskich, ale korzystając z nich musimy jednak przestrzegać dyscypliny inwestycyjnej. Mowy nie ma, żebyśmy mogli przesunąć termin o rok czy dwa lata. To nawet w świadomości społecznej funkcjonuje i nikomu specjalnie o tym mówić nie trzeba. Chciałbym więc zapytać, jak przebiegała kontrola nad realizacją tej inwestycji, skoro doszło – musimy to powiedzieć – do opóźnień. Prawda? Bo jeśli przedłużamy termin aż o cztery lata, z roku 2011 do roku 2015, to z tego wynika, że ktoś po prostu się nie wyrobił. Budynek A, budynek B, budowla C... Ja już nie chcę poruszać spraw finansowych, tylko kwestię najnormalniejszej dyscypliny inwestycyjnej. Wiemy, że w przypadku komercyjnych przedsięwzięć, takich jak stadiony, nawet autostrady, nie mówiąc już o marketach, poślizg dwóch czy trzech miesięcy to jest niemalże katastrofa. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Zbigniew Marciniak:

To bardzo słuszna uwaga pana senatora, że dziś mamy ogromną świadomość tej dyscypliny inwestycyjnej, której nauczyliśmy się przy okazji korzystania z pieniędzy unijnych. Inaczej kosztą są niekwalifikowalne, Bruksela nie chce ich zwrócić i już. Czy taką samą świadomość mieliśmy w roku 2004? Nie jestem pewny. To jest proces uczenia się. Pan senator użył przykładu autostrad. Proszę zwrócić uwagę – ja tu absolutnie abstrahuję od kontekstu politycznego – jak robiliśmy to parę lat temu, a jak umiemy to robić dzisiaj. Jednak dzisiaj dyscyplina w realizowaniu inwestycji jest o niebo wyższa, jesteśmy nauczeni doświadczeniem. A kontrola, jak kontrola – idzie zawsze za kulturą inwestycji. To jest tak, że dzisiaj zupełnie inaczej się te rzeczy kontroluje. Te sygnały, lampki ostrzegawcze, które najpierw za-

(podsekretarz stanu Z. Marciniak)

palają się u samego inwestora, a nie tam gdzie w ministerstwie, które tego pilnuje, jaskrawiej świecą dzisiaj, niż to było jeszcze kilka lat temu. Krótko mówiąc, rośnie kultura inwestowania i świadomość kłopotów, które po drodze mogą się pojawić. A te kłopoty biorą się bardzo często z bałaganu, nieuporządkowania sytuacji przestrzennej, często też pewnej opieszałości urzędników, którzy nie dopełnią na czas pewnych rzeczy. Tu także widzimy postęp. Prawda? O ile jednym z powodów wydłużenia terminów, na który wskazuje się w uzasadnieniu ustawy, także w uzasadnieniu rządowym, był brak planu zagospodarowania przestrzennego w pewnym regionie Poznania, o tyle dziś w tych samych dokumentach, dokumentach, które przygotował uniwersytet poznański, Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza, jest podkreślone... Zmieniła się zupełnie postawa miasta. Tam jest mnóstwo inwestycji, które wspierają te działania, robionych na koszt miasta. Widać tę zmianę. Paradoksalnie, jeśli zaniedbamy ten czynnik czasu, fakt, że potrzebna jest ogromna dyscyplina, której nie było, bo kontrola była słaba... Jeśli spojrzymy na to w punktu widzenia czasu, to jest to naturalny proces, który zmierza ku lepszemu. Tak bym odpowiedział.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, pytanie: czy w związku z tym, że potrzeba dodatkowych pieniędzy, resort podejmuje starania, żeby uzyskać te dodatkowe środki na kolejne lata?

Drugie pytanie. Czy wtedy, kiedy rosły koszty dwóch trzecich inwestycji, czyli tych pozostałych, poza tą jedną trzecią, nie można było tego załatwić hurtem i powiedzieć, że jeżeli wzrost kosztów wynosi średnio 50% czy 40%, albo rocznie tyle i tyle, to będziemy waloryzowali środki inwestycyjne o tyle samo procent dla wszystkich uczelni w przypadku wszystkich wydatków inwestycyjnych?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Ale, Panie Senatorze, raz wzrastają, raz spadają. W ciągu ostatnich dwóch lat spadły troszkę. (Senator Edmund Wittbrodt: Ale ogólnie rosną.) Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Zbigniew Marciniak:

Zadaniem ministra nauki i szkolnictwa wyższego jak i każdego ministra jest zapobiegliwość o sprawy powierzone jego opiece. Oczywiście, że minister nauki i szkolnictwa wyższego zabiega podczas prac budżetowych o to, żeby generalnie na szkolnictwo wyższe dostać większą kwotę – już nie na same inwestycje – zwłaszcza, że obszar nauki i szkolnictwa wyższego jest obudowany pewnymi umowami międzynarodowymi, ustaleniami, na przykład jak w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego będziemy postępować z nakładami, żeby osiągnąć pewien pułap w określonej perspektywie czasowej. Na to oczywiście nakłada się sytuacja finansowa państwa i kryzys, o którym boję się powiedzieć, że minął. Te zabiegi są. Odpowiedź na pytanie pana senatora jest następująca: tak, staramy się. Gdybym miał tutaj odpowiedzieć na drugie pytanie, które niejako nasuwa się samo, jaki będzie efekt tych starań, to powiem, że jestem bardzo umiarkowanym optymistą.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej chętnych do zadawania pytań nie widzę. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Zbigniew Marciniak: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

W zasadzie po raz drugi przeżywamy podobną dyskusję, bo parę miesięcy temu dyskutowaliśmy o podobnej sprawie, mianowicie o zwiększeniu środków i wydłużeniu programu dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dzisiaj mówimy o Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wtedy było więcej emocji, więcej pytań, dyskusja była obszerniejsza. Ale muszę powiedzieć, że chciałbym w swoim wystąpieniu nakreślić szerszy kontekst tej sprawy, o której dzisiaj mówimy. Jest pewien

(senator K. Wiatr)

problem, który się ujawnił w pytaniach pana senatora Bisztygi i pana senatora Wittbrodta. Nie można przy okazji takiej ustawy nie mówić o problemach finansowych, związanych ze środkami, jakie są corocznie w budżecie państwa przeznaczane na szkolnictwo wyższe i na naukę. Kiedy dyskutowaliśmy o Uniwersytecie Jagiellońskim, poparłem tamtą ustawę. I tak jak na posiedzeniu komisji bardzo intensywnie popierałem tę ustawę, chociaż były też i stanowiska odmienne, tak popieram ją i teraz. W mojej pięcioletniej działalności jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, ale także jako przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zawsze zabiegam o środki dla szkolnictwa wyższego, o środki na naukę, niezależnie od tego, jakich mają adresatów. I myślę, że połowa tych pytań zmierzała w kierunku redystrybucji tych niewielkich środków, jakie są. A one są naprawdę niewielkie.

Pan minister przed momentem z tej mównicy bardzo delikatnie, z racji urzędu, wypowiedział się w tej sprawie. Jeśli mówimy o umowach międzynarodowych, to domyślam się, że pan minister miał na myśli proces boloński i Strategię Lizbońską, w której jest mowa o tym, że na naukę ma być przeznaczane... Zgodnie ze Strategią Lizbońską do roku 2010 państwa, które ją podpisały, miały przeznaczać 3% PKB na naukę, a na szkolnictwo wyższe 2%.

Proszę państwa, problem środków na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza i na Uniwersytet Jagielloński, a może także na inne niezwykle ważne ośrodki czy przedsięwzięcia, wynika z tego, że w tym obszarze jest ogromna bieda. I ja muszę powiedzieć tak: mam przed sobą dane wskazujące – nie chciałbym nadużywać czasu, a więc muszę to skrócić – że w 1991 r. 0,82 PKB przeznaczono na szkolnictwo wyższe, w 1995 r. – 0,71, w 2007 r. – 0,95. Ale w tym czasie liczba studentów wzrosła pięciokrotnie. I to nie tak, że cztery i pół raza, tylko ponadpięciokrotnie. Wydatki na naukę – tu jest bardzo źle. W 1991 r. poszło na to 0,76 PKB, w 2005 r. – 0,29, w 2007 r. – 0,34. Teraz jest podobnie. A więc to jest po prostu zapaść. Jeżeli mówimy o budowie społeczeństwa informacyjnego, o gospodarce opartej na wiedzy, o tym, że Polska jest wielkim krajem, nie tylko w sensie obszaru i ludności, ale też potencjału intelektualnego, ludzi młodych, zdolnych, z tradycjami, no to nie możemy takich środków przeznaczać na naukę i na szkolnictwo wyższe, bo to grozi poważnymi kłopotami w bliskiej przyszłości.

Muszę powiedzieć, że kiedy miałem zaszczyt być doradcą pana premiera Buzka, to dziwiłem się, że w programach rządowych duże środki były przeznaczane na wspieranie turystyki. To była pomoc publiczna, która miała zaowocować znacznym efektem gospodarczym w przyszłości.

I to się w dużej mierze udało. I my musimy, jeżeli mamy... Dobry gospodarz, jak ma mało pieniędzy, to inwestuje tam, gdzie to rokuje najlepiej na przyszłość. A przecież i nauka, i szkolnictwo wyższe to są takie obszary. Panie Ministrze, z całym szacunkiem, ale mówienie o tych środkach europejskich, to jest zaledwie połowa prawdy. Są olbrzymie wydatki. I ich nie da się wtłoczyć w tamte ramki, pomimo sztuczek, jakie panowie rektorzy, kanclerze i kwestorzy czasami muszą wykonywać. Ale ja nic nie mówiłem. A tu nawet nic nie da się zrobić. Przecież w tych środkach nie ma nawet kosztów pośrednich, bo te koszty pośrednie są kosztami znaczącymi bezpośrednimi. A zatem wracam tu do tego... Mam przed sobą z 11 stycznia 2009 r. – to się co roku powtarzało – moje propozycje zwiększenia środków finansowych na szkolnictwo wyższe. Raz się udało, ale cztery razy się nie udało. I trzeba takie próby podejmować. Jak uchwalamy budżet, to widzimy te środki. Myślę, że panie i panowie senatorowie potrafią myśleć w skali finansów państwa i wiedzą, że 200 milionów to nie są duże środki. Ale jak w 2007 r. te 200 milionów się pojawiło, to wszyscy rektorzy powiedzieli: odczuliśmy, to był istotny zastrzyk, wiele rzeczy udało się zrobić.

Wracam do sprawy ważniejszej. Otóż przy okazji ustaw o nauce – w następnym punkcie jedna z ustaw będzie już modyfikowana, chociaż jeszcze nie weszła w życie – zgłosiłem poprawkę, aby środki na naukę wzrosły do 1% PKB do 2015 r. Ta poprawka nie została przyjęta. Ale miałem przekonanie, że ten głos był przyjęty z dużym zrozumieniem w komisji nauki, uzyskał jej poparcie. Myślę, że do tego trzeba wrócić, bo to jest sprawa niesłychanie ważna, tym bardziej że w krótkim czasie ukazało się stanowisko Prezydium Polskiej Akademii Nauk, uchwała Rady Głównej Szkolnictwa, uchwała Prezydium KRASP, uchwała Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Mam też przed sobą stanowisko Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która już wiele lat temu mówiła, że jest źle, redystrybucja środków... Jeżeli 94% środków na szkolnictwo wyższe jest przeznaczane na płace, to nie może być dobrze. To w tej chwili trochę się poprawiło, bodajże jest 91%. Ale ciągle jeszcze jest źle. Proszę państwa, mam przed sobą tabelę, w której jest napisane: UE – 27, średnia na badania i rozwój – 1,9 PKB. W Polsce wiemy, ile jest – 0,4. Węgrzy mają 1,0, a to jest podobny kraj.

Proszę państwa, nie chciałbym przedłużać, nadweręzać tutaj państwa życzliwości. Uważam, że mówiąc o Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, my, mający mandat senatorski czy poselski, nie możemy, nie wolno nam, myśleć tylko o tym, ile zabieramy innym. Pomyślmy, ile spraw trzeba będzie w styczniu przewidzieć, żeby choć trochę to zrekompensować, ale też miejmy na uwadze tę perspektywę roku 2015 czy 2020, perspektywę społeczeństwa informacyjnego oraz

(senator K. Wiatr)

gospodarki opartej na wiedzy. To jest przyszłość naszego państwa, tu nie za bardzo jest alternatywa. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Ryszarda Bendera o zabranie głosu.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak jak mówił przed chwilą mój przedmówca, przed paru miesiącami my, izba ustawodawcza, musieliśmy decydować o inwestycjach dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, dzisiaj zaś decydujemy o inwestycjach dla uniwersytetu poznańskiego. Ja byłbym przeciw takim debatom i decyzjom ze względu na to, że choć w Polsce niepodległej, po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Senat współdziałał z Sejmem – i dzisiaj też tak jest – w sprawach powoływania uniwersytetów, nadawania nazw, to jednak nie powinien decydować o tym, co jest w gestii władzy wykonawczej, a więc w sprawach sal sportowych, domów studenckich, boisk, bibliotek uniwersyteckich, a być może i wydziałowych. Przeglądałem stenogramy z obrad Senatu przed wojną i tam takie kwestie się nie pojawiały, bo to były sprawy WROP, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ale rzeczywistość jest rzeczywistością, ona iskrzy i trzeba się do tego ustosunkować ze względów zarówno subiektywnych, jak i obiektywnych. Co do tych obiektywnych to powiem, że władza wykonawcza, Ministerstwo Edukacji, właściwie nie podejmuje tu decyzji i przerzuca na nas, izbę ustawodawczą te sprawy. I właśnie z tych względów obiektywnych, z tego powodu, że taka jest sytuacja, że nie da rady utrzymać tego monteskiuszowskiego podziału władz w sposób przejrzysty, będąc popierał i chcę poprzeć ten projekt ustawy. Ale zrobię to również ze względów subiektywnych. Z Poznaniem łączą mnie: mój profesor, u którego zaczynałem studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Andrzej Wojtkowski, dyrektor Biblioteki Raczyńskich, przez całe międzywojnie, i profesor Janusz Pajewski, który, że tak powiem, uzwyczajniał mnie. I jak tu zajmować inne stanowisko? Uważam, że trzeba to przyjąć.

Jeśli byśmy nie podjęli decyzji zarówno w sprawach Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak i uniwersytetu poznańskiego, to byłyby one na zbyt dużej diecie, która sprawiłaby, że nie mogłyby wykonywać uniwersyteckich obowiązków. Uniwersytet poznański, powiem tak dla przypomnienia, miał problem i przed wojną, ale względy były inne – to był uniwersytet bez wydziału teologicznego. I o co

chodziło? O to, że Wielkopolanie pragnęli tego wydziału, a inne kręgi, ideowe, które miały wpływ w środowiskach rządowych, uważały bardzo na to, żeby ten wydział nie zaistniał, żeby nie przerzucono uwagi z innych wydziałów, które były potrzebne, na ten wydział. Dbał o to, jak sam mi opowiadał, w szczególności Waław Jędrzejewicz, minister WROP. Waław Jędrzejewicz mówił tak. Z uniwersytetami tam, gdzie były te wydziały, miałem spokój, bo gdy byłem ministrem WROP, to brałem od razu księdza prałata Żongołłowicza z Wilna i on sobie dawał radę. W województwie warszawskim, mówił, były trzy wydziały teologiczne: i katolicki, i prawosławny, i protestancki i wszystko było dobrze. Ale na Poznań musiałem uważać, bo moja łoża by mnie nie utrzymała w rządzie. Musiałem też myśleć o Wolnej Wszechnicy w Łodzi, chociaż to nie była uczelnia państwowa.

Z tego myślenia niewiele wyszło, Wolna Wszechnica praw uniwersyteckich nie otrzymała, jak wiemy, otrzymał je Katolicki Uniwersytet Lubelski dzięki zabiegom...

(Rozmowy na sali)

Czas się kończy? Chyba jeszcze nie.

...profesora Ignacego Czumy.

Sprawy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Stefana Batorego, Uniwersytetu Jana Kazimierza, mówił Waław Jędrzejewicz, były zawsze... O tym również zdecydowałem, tego nie zmieniali moi następcy. Rozwój był zapewniony. I ja, jak mówił, również nie zmieniałem zdania poprzedników.

Dzisiaj jesteśmy w przedziwnej sytuacji. I chociaż przyjmujemy tę ustawę, to dbajmy o to, żeby w przyszłości władza wykonawcza wykonywała swoje obowiązki, a nie podrzucała nam takie kwestie, będące w jej gestii, jak kukulcze jajko. Skończyłem, dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Magnificencjo Rektorze! Panie i Panowie Senatorowie!

Przede wszystkim chciałbym wyrazić szacunek dla tych wszystkich panów profesorów, byłych, obecnych rektorów, którzy są dzisiaj w takim niezręcznym położeniu. Ich zrozumiałym obowiązkiem i również zrozumiałą chęcią jest dbałość o uczelnie, na których pracują, które na pewno są im drogim. To, że odnoszą się z taką życzliwością do proponowanej ustawy, wynika zapewne z tego, że wszyscy mamy świadomość ogromu potrzeb w szkolnictwie wyższym, które musimy realizo-

(senator M. Augustyn)

wać sukcesywnie i co do których musimy zdobyć się na koncentrację. Myślę, że najgorszą rzeczą, która się nam zdarza od lat, jest zaczynanie projektów, rozpoczynanie ich realizacji, a potem zarzucanie, niekończenie ich. Nikt nie policzy strat, które się działy przez całe dziesięciolecie. Troszkę nam to weszło w krew. Nie róbmy tego teraz. Skoro już zdecydowaliśmy się, że niektóre ośrodki rzeczywiście dostaną więcej środków na inwestycje, to dokończmy to, co zaczęte.

Przewijała się tu w pytaniach taka wątpliwość, czy ta decyzja jest słuszna, skoro Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu opóźniają się z realizacją niektórych elementów tej inwestycji i skoro tak znacząco wzrosły koszty. Chciałbym się do tego ustosunkować. Jeśli chodzi o tę pierwszą kwestię, to inwestycja i cały program przygotowywane były w 2003 r. w zupełnie innych realiach, w zupełnie innej rzeczywistości, o czym wspomniał troszkę pan minister. Dziś byśmy tych błędów nie popełnili, na pewno – nie dopuściłoby do tego ministerstwo i nie pozwoliłoby sobie na to uniwersytet. Ale wtedy taki był poziom planowania, troszkę nieuwzględniający trudności, z jakimi się zderzyliśmy, nie zawsze z winy uniwersytetu, ale także z winy bardzo zmieniającego się prawa dotyczącego władania ziemią, dotyczącego warunków ochrony środowiska itd., itd. Tego wszystkiego nie było w 2003 r. Oczywiście można by podnosić te kwestie i pytać, dlaczego tak się stało, także w związku z budową autostrad itd. Był to pewien proces, ale wychodzimy z tego. Pozwólmymy to dokończyć, skoncentrować się na tych zadaniach. Chodzi o to, by inne ośrodki jak najszybciej mogły przystąpić do modernizacji. Niekoniecznie jest tak, że rozprasza się pieniądze, jeśli się inwestuje w ośrodki zamiejscowe.

Warto tutaj podkreślić, że te inne ośrodki, które powstają w subregionach, w stolicach subregionów, mają swoje specjalizacje. Nie jest tak, że będzie się, że tak brzydko powiem, chałturzyć na prowincji. Na przykład w moim mieście, w Pile, na Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza powstanie ośrodek nauk o ziemi i o ochronie środowiska. Ten projekt będzie realizowany tylko tam, przede wszystkim tam. Będzie to samodzielny ośrodek, który jest wielką szansą dla tego miasta, bowiem jest także częścią regionalnego programu rewitalizacji terenów powojennych. Daje on też większe możliwości studiowania w tym bardzo rozległym regionie także osobom z odległych ośrodków. Jeśli teraz w przypadku tych satelicznych, nazwijmy to, ośrodków, bardzo ważnych dla równomiernego rozwoju regionu, są cięcia dotyczące niektórych elementów inwestycji, to nie dlatego, że zamiarem była rezygnacja z ich postawienia, tylko dlatego, że równolegle tworzone są

programy, już lokalne i regionalne, tak jak program „Studiuj w Pile”, w których uwzględnia się zrealizowanie tych inwestycji troszkę w innym charakterze, w innym wymiarze, z myślą nie tylko o jednej uczelni, lecz o kilku, na przykład jeśli chodzi o akademiki, które są potrzebne. Chcę zatem podkreślić, że zaangażowanie środowisk lokalnych w realizację akurat tego konkretnego programu będzie rosło. Gdybyście państwo zerknęli w harmonogram, to zauważylibyście, że koncentracja wysiłków lokalnych i regionalnych, jeśli chodzi o realizację tego programu, przypada na lata, które są dopiero przed nami, i że to wyniesie łącznie blisko 70 milionów zł. To jest wkład bardzo konkretny i apeluję, proszę państwa senatorów o życzliwość, o zrozumienie potrzeby dokończenia inwestycji, skoncentrowania nakładów i danie szansy... Chodzi o to, by w tym regionie mógł się dokonać kolejny ważny etap budowy ośrodka popychającego nasze starania w zakresie budowy społeczeństwa opartego na wiedzy. Na pewno przyjdzie czas także na inne ośrodki i wtedy Poznań będzie głosował za. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu panią senator Janinę Rotnicką.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Oj, Panie Marszałku, pan mi zawsze zmienia imię!

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Pani Senator, przepraszam panią po raz kolejny, jakoś ostatnio nie mam pamięci...)

Panie Marszałku! Szanowni Koledzy Senatorowie!

Jestem trochę w niezręcznej sytuacji, ponieważ jestem pracownikiem uczelni, o której dzisiaj mówimy i którą chcemy wspomóc. W związku z tym całym sercem jestem za tym programem i za tą ustawą.

Nie będę powtarzała słów, które już padły ze strony przewodniczącego komisji i ze strony kolegów senatorów, a także ze strony życzliwych osób, w kuluarach. Chcę tylko powiedzieć i uspokoić państwa, że zwiększenie kosztów, jakie ma konsumować ta cała inwestycja, nie wynika ani z niegospodarności, ani z chęci zawłaszczenia sobie prawa do czegoś specjalnego, tylko z trudności, powiedziałabym, obiektywnych. Wspominaliście państwo tutaj o trudnościach związanych z pozyskaniem gruntów. Sytuacja w Poznaniu kształtowała się w ten sposób, że decyzje dotyczące budowy kampusu, miejsca, terenów przeznaczonych pod uniwersytet zapadły dawno przed rokiem 2004. Ten uniwersytet rozwijał się w północnej części Poznania. Wywłaszczono wówczas właścicieli, a grunty przeszły na własność Skarbu Państwa i zostały przeznaczone na cele edukacyjne.

(senator J. Rotnicka)

Kiedy zmieniła się sytuacja polityczna, grunty musiały zostać zwrócone pierwotnym właścicielom. Oczywiście właściciele dostali dosyć dobre odszkodowanie za wywłaszczenie. Niestety, potem na tych odzyskanych gruntach powstały działki, ogródki i uprawiano tam jakieś rośliny typu truskawki. Wówczas uniwersytet, chcąc zrealizować swoje zadania, musiał te grunty wykupić ponownie za znacznie wyższą kwotę.

Drugą sprawą, która utrudniała przeprowadzenie inwestycji w pierwotnie przewidzianym terminie – do dzisiaj taka sytuacja ma miejsce – jest brak miejscowego planu zagospodarowania tego fragmentu Poznania. Wiadomo, jakie reperkusje pociąga za sobą brak takiego aktu prawa miejscowego, stąd te różne perturbacje.

Kolejna sprawa. Chciałabym także przybliżyć państwu rolę gminy, rolę miasta, jeśli chodzi o finansowanie uniwersytetu poznańskiego i pomoc dla niego. Otóż od paru lat miasto Poznań jako centrum regionu wielkopolskiego ma program „Akademicki Poznań”. Jest to część zadań, które są podejmowane nie tylko w ramach tak zwanych programów miękkich, ale także w ramach programów inwestycyjnych. Udział miasta w doprowadzeniu tej inwestycji do finału jest znaczący. Polega on zarówno na sprzedaży gruntów miejskich po cenie 1% wartości 1m², a są to bardzo duże ulgi, jak i na wprowadzeniu infrastruktury drogowej, także komunikacyjnej, oraz infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Jeżeli byśmy doliczyli te wszystkie koszty do tej inwestycji, to ze strony miasta wkład jest rzędu ponad 100 milionów zł. Sprzyja temu oczywiście także program Euro 2012, bowiem budowa niektórych ciągów komunikacyjnych jest prowadzona w taki sposób, iż można przy okazji zabezpieczać także dojazd do dużego kampusu.

Przychylam się całym sercem do tej ustawy, do noweli tej ustawy, chociaż rozumiem zastrzeżenia wszystkich kolegów senatorów co do pewnej miserii finansowej, jeśli chodzi o inne uczelnie. Proszę jednak o to, abyście zechcieli państwo spojrzeć przyjaznym okiem na ten projekt ustawy i go poprzeć. Przyznam się, że uczestniczyłam również w dyskusji dotyczącej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niemniej jednak, jeśli państwo senatorowie sobie przypomną, tam sytuacja była nieco inna, bo wykraczaliśmy, jeśli chodzi o finansowanie, poza projekt, jaki przedłożyła strona rządowa. Cieszę się, że uniwersytet krakowski też będzie miał piękną inwestycję. Miałam możliwość już zobaczyć budynki, które tam powstają. Dziękuję, Panie Marszałku, dziękuję państwu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję pani senator Jadwidze Rotnickiej. I poproszę pana senatora Edmunda Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panowie Ministrów! Panie i Panowie Senatorowie!

Muszę powiedzieć, że rzeczywiście w tej chwili nie ma już tych emocji, jakie były przy okazji dyskusji nad kwestią Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tamte emocje były właśnie dlatego, że chodziło o dodatkowe pieniądze, które zostały zaproponowane w Sejmie bez uzgodnienia z rządem. To było 200 milionów, dwukrotnie więcej niż uzgodnił uniwersytet z władzami uczelni, o takie dodatkowe pieniądze wtedy szło. Od razu powiem, że jest już precedens. My w przypadku UJ, z trudem bo z trudem, ale wyraziliśmy zgodę i tutaj nie ma wyjścia. Rozumiemy te wszystkie analizy, obliczenia, które przedstawiła uczelnia. Pewnie jest tak, że aby domknąć tę inwestycję, musimy się po prostu na to zgodzić. Niemniej myślę, że jest to okazja do trochę szerszej dyskusji na temat finansowania szkolnictwa wyższego. Ja tu nawiążę do tego, o czym mówił pan senator sprawozdawca, pan profesor Kazimierz Wiatr. W pełni zgadzam się z tym, o czym pan mówił. Byłoby zdecydowanie lepiej, gdybyśmy potem nie mówili, komu przy okazji dodania środków jednej uczelni zabieramy, lecz gdybyśmy dyskutowali o tym na przykład przy okazji omawiania budżetu na kolejny rok, bo wtedy byśmy widzieli te środki, wiedzielibyśmy, skąd one pochodzą i że rzeczywiście to ma miejsce. Dlatego mnie się wydaje, proszę państwa, że w przyszłości tego typu projekty absolutnie nie powinny być – ja tak uważam – projektami parlamentarnymi, sejmowymi czy senackimi, to powinny być projekty rządowe.

Zgadzam się również z tym, o czym mówił pan senator Bender, że to jest zagadnienie właściwie na poziomie wykonawczym. Jeżeli to wynika z precyzyjnych analiz, wiadomo, że takie były zmiany kosztów, takie były uwarunkowania, to nie ma wyjścia. To powinien być projekt rządowy, a nie projekt, za którym lobbują parlamentarzyści, a przy okazji może dojść 200 czy 100 milionów.

Ja nie wiem. Jedna sprawa to jest rzeczywiście być może kwestia w ogóle poziomu planowania inwestycji wieloletnich w Polsce. Gdyby to był pojedynczy przypadek, można by powiedzieć: tak, bo tu były takie sytuacje, sprawa terenów itd. To jest jednak drugi przypadek, który rozpatrujemy. W każdym z tych przypadków były dokładnie te same problemy. I tam były tereny, i tu były tereny, i tam były koszty, i tu były koszty. Wobec tego mnie się wydaje, że my jeszcze nie umiemy dość precyzyjnie programować, planować wydatków na inwestycje wieloletnie. Jednocześnie to zawsze budzi zdziwienie. Jak to jest? Zaplanowaliśmy tyle środków, teraz zwiększamy tę pulę o 50%, ograniczamy inwestycje i wydłużamy czas ich realizacji. No coś jest nie tak. Każdy tak powie, nawet

(senator E. Wittbrodt)

ten, kto się na tym nie zna, a na pewno każdy specjalista od biznesu powie, że coś tu jest nie tak.

Proszę państwa, nie byłoby w tym pewnie też nic dziwnego, bo ja pytałem pana ministra o to, co z pozostałymi uczelniami, co z tymi 2/3, gdyż 1/3 środków będzie angażowana w te dwie inwestycje przez kolejne lata do roku 2015, ale ja, proszę państwa, jestem obarczony pamięcią z mojego działania w urzędzie. Muszę państwu powiedzieć, że to, co mnie niepokoi, to fakt, że ta sytuacja, gdy jest podział na 1/3 i 2/3, to nie jest sytuacja z ostatnich paru lat. Ja mam szczegółowe dane liczbowe i to się ciągnie od 1994 r. To mnie niepokoi. Jeżeli pan minister prześledzi wszystkie dane dotyczące inwestycji w szkolnictwie wyższym i przeanalizuje dane dotyczące tych dwóch inwestycji od 1994 r., to okaże się, że zawsze była mniej więcej 1/3. Mówię o tych dwóch inwestycjach. Pytałem, czy prawdą jest, że w niektórych momentach będzie to dochodzić do 50%, do 60%. Pewnie tak będzie. To mnie niepokoi, bo to jest właściwie taki proces bez końca. Myślę, że nie można tak robić. Uważam, że w tym roku powinniśmy się na to zgodzić, zamknąć to zadanie i przyglądać się temu, jak to będzie wyglądało w kolejnych latach.

Mam pewien apel właściwie do pana profesora, do pana przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu: aby zorganizować spotkanie i przeprowadzić dyskusję na temat w ogóle inwestycji w szkolnictwie wyższym, na temat wysokości środków, które są przeznaczane, czy to jest 2%, czy 3%, aby odbyło się na ten temat specjalne spotkanie, specjalna dyskusja.

Ostatnia refleksja jest taka. Panie Profesorze, my mówimy o tych 3%, ale wszyscy wiemy o tym, że kwotowo środki się zwiększają, kwotowo zwiększa się budżet, lecz udział wydatków na szkolnictwo wyższe i na naukę w Polsce albo utrzymuje się na tym samym poziomie, albo nawet spada. My sami musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście mamy jakiegokolwiek szansę na dochowanie zobowiązań, które mamy i które przyjęliśmy w związku z funkcjonowaniem w Unii Europejskiej. Przecież powiedzieliśmy Strategii Lizbońskiej „tak”, a to oznacza 3% PKB. Strategia Lizbońska się nie udała, jej funkcjonowanie zakończyło się w 2010 r., ale dyskutujemy o strategii Europa 2020. Co teraz będzie? Czy znowu będziemy mówili, że tak, dobrze, a wyjdzie, jak wyjdzie?

Myślę, że to jest poważny temat, dlatego miałbym prośbę do pana przewodniczącego Kazimierza Wiatra, żeby podjąć tę dyskusję przynajmniej na poziomie komisji i poczynić z rządem jakieś ustalenia co do inwestycji w kolejne szkoły. 2 miliardy na sześć lat, w latach 2010–2015, czyli w ciągu pięciu, sześciu lat, to jest 350 milionów, niecałe 400 milionów rocznie, więc prawie dwa ra-

zy tyle, ile jest w tej chwili, ale – tak jak ktoś tu już powiedział – są tam pewne warunki, które też ograniczają dostęp do tych środków. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Powiniennem powiedzieć: Panie i Panowie Profesorowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Trochę nieśmiało podchodzę po raz drugi. O, jest pan senator Augustyn. To dobrze, bo chciałbym się odnieść do początku wypowiedzi pana senatora. Chciałby podjąć polemikę w jednej sprawie. Otóż pan senator powiedział, że rozumie tych profesorów i byłych profesorów, którzy myślą o swoich środowiskach. Ja bym chciał to sprostować, a czynię to nieśmiało, bo widzę i panów ministrów, i panów profesorów, ale w moim rozumieniu jest pojęcie takich obowiązków profesorskich i etosu statusu profesorskiego, które stają niejako w poprzek tego, o czym mówił pan senator.

Ja rozumiem to tak, że my jako profesorowie jesteśmy zobowiązani do pewnej służby publicznej, do dbałości o całe społeczeństwo, o całe państwo. To się realizuje w życiu codziennym, wykłady są otwarte, każda osoba może przyjść na wykład, to są pewne zwyczaje akademickie, które cały czas istnieją. Wielokrotnie zdarza się, że wykonujemy darmowe ekspertyzy, opinie, prowadzimy przewody doktorskie, habilitacyjne czy profesorskie z innych uczelni.

Z tego, co rozumiem, dbałość o lokalne uczelnie się w tym mieści, ale kiedy dochodzi do konfliktu, to wymaga to pewnego wysiłku. Nie chciałbym, żebyśmy wszystko sprowadzali do partykularyzmów, do swojego rodzaju lokalnego myślenia. Tym bardziej że jest możliwość szukania szerszych rozwiązań, może trudniejszych, ale jednak jest. Taki był zresztą duch mojego wystąpienia, kiedy mówiłem o szerszym odniesieniu do problemów, do ich rozwiązywania. W szczególności nie chciałbym czuć, że jestem niewierny mojej Akademii Górniczo-Hutniczej. Owszem, walcząc o środki dla Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, czuję się dobrym ambasadorem właśnie mojej uczelni, AGH, która taką formację i taki sposób działania prezentuje, prezentuje taki sposób myślenia, myślenia o całej nauce, o całym społeczeństwie. Stąd przypomnienia o sprawach finansowych, o których zresztą pan senator Wittbrodt też przed chwilą słusznie mówił, ale także dbałość o prawo autorskie, o dobre

(senator K. Wiatr)

prawo autorskie, o ochronę patentową. To jest w drodze do nas, bo w tej chwili zajmuje się tym Sejm. Tak że tak rozumiem tę misję, Panie Senatorze, i stąd ta niewielka polemika. Myślę, że to jest w pewnym sensie oczywiste, że czasem nieco może ulegamy nastrojom myślenia lokalnego, ale czasami trzeba też przypomnieć o tym, że sprawy lokalne są fragmentem większej całości i bez tej większej całości są one trochę biedniejsze. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Wachy.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po wysłuchaniu tych licznych wystąpień muszę powiedzieć, że w bardzo dużej mierze zgadzam się z tym, co powiedział pan profesor Wittbrodt, i właściwie mógłbym skrócić swoje wystąpienie, co zresztą zrobię, ale powiem też, że takie przedłużanie realizacji inwestycji oraz tak duże środki finansowe usprawiedliwiają tę znaczną liczbę wystąpień.

Ja we wszystkich zasadniczych tezach zgadzam się z tym, co powiedział pan profesor Wittbrodt. Polemizując z nieobecnym panem senatorem Benderem, z którym też w znacznej mierze się zgadzam – to znaczy z tym, co mówił – chciałbym powiedzieć, że to nie władza wykonawcza podrzuciła nam kukułcze jajo, tylko grupa posłów przebiła się z takim projektem, a władza wykonawcza musi to przelknąć, czemu dziś dała wyraz. I to był jeden z powodów, dla którego na posiedzeniu komisji dałem dość jasno wyraz swojej niechęci, wstrzymując się od głosu, a więc nie będąc negatywnie ustosunkowany do tego projektu. Właściwie powody naszej niechęci są zasadnicze, bo skoro to jest tak ważna sprawa – a chyba jest – to ona powinna się znaleźć w działach budżetu ogólnego, a nie być podrzucana, że tak powiem, ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego. Wówczas koszty poniosłyby różne działy, które musiałyby trochę zaoszczędzić, aby się złożyć na tę inwestycję. Tak więc nasza niechęć i pewna dezaprobatą dotyczy raczej metody niż samego projektu, który jest usprawiedliwiony i został tu stosunkowo dobrze wytłumaczony. I myślę, że to, co teraz mówimy, odnosi się do przyszłości, to jest apel o niewprowadzanie takich projektów tym sposobem. Wydaje mi się zresztą, że projekt nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, która się zbliża, już w jakimś stopniu to reguluje, bo przewiduje dla wiodących ośrodków naukowych pewne

preferencje, jeśli chodzi o środki, nie na inwestycje, tylko, powiedzmy, na utrzymanie i na działalność naukową. W takiej sytuacji minister rzeczywiście ma podstawy do tego, żeby zgodnie z przyjętą metodą kogoś wyróżniać. Ale taka metoda, że kto coś próbuje przepchnąć, jest niewłaściwa, choć tym razem musimy i powinniśmy to przełknąć, bo to jest racjonalne. Dlatego ja nie będę głosował przeciw, chyba nawet to poprę, ale tylko ze względów pragmatycznych. A z zasadniczych względów nie mogę się zgodzić na takie metody.

Ja bardzo dobrze rozumiem pana senatora Augustyna, jego argumenty. A mimo to powiedziałbym, że jest w tym drobna niekonsekwencja, bo przecież w jego mieście jest dobra, wysoko stojąca w rankingach – i to ona powinna być popierana inwestycyjnie przez ministerstwo – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile. A więc rozwijanie tam części Uniwersytetu Adama Mickiewicza jest w pewnym sensie wbrew logice i na pewno nie jest to żadna koncentracja, na pewno. Nie, że bym był przeciw temu, ale to wszystko jest poplątane i właściwie trzeba z tym skończyć. Należałoby przyjąć jakąś jaśniejszą metodę, która by pozwalała koncentrować środki i pozwalała również dużym i obiecującym ośrodkom po kolei uzyskiwać finansowanie niezbędnych inwestycji i niezbędne możliwości liderowania. Jednak to musi się odbywać zgodnie z regułami jakiejś metody, a nie na zasadzie wolnej amerykanki i takiego przepychania. Dlatego popieram apel pana senatora Wittbrodta o to, żeby odbyć dyskusję na ten temat w gronie naszej komisji albo w gronie połączonych komisji, komisji finansów i Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, w sposób abstrahujący od konkretnego przypadku, choćby i Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, który tym razem zmuszeni jesteśmy poprzeć, bo to jest racjonalne, mimo że nam się to nie podoba. I na tym bym skończył. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dziękuję za przypomnienie tego etosu. Może to nie wybrzmiało w mojej wypowiedzi, ale to wbrew intencji, bo tak naprawdę chciałem wyrazić tutaj podziw właśnie dla tej postawy, o której mówił pan senator, i chciałem, żeby to tak właśnie zabrzmiało, że państwo się kierujecie nie partykularnymi interesami, tylko szeroko pojętym dobrem dla dobrej nauki – mimo wątpliwości, o których mówił przed chwilą pan senator Wach.

Nie po to jednak zabieram teraz głos. Wyszedłem tutaj, żeby powiedzieć, że to, że tak bardzo optowałem za tymi ośrodkami subregionalnymi, nie

(senator M. Augustyn)

było przypadkiem. Korzystając z tego, że są tam dwie uczelnie, Panie Senatorze, my chcemy – mówiąc „my”, myślę również o panu senatorze Głowskim, który jest autorem dużego projektu „Studiuj w Pile” i który lideruje u nas tym działaniom – chcemy stworzyć na wyższym poziomie spójny program nauczania w Pile, która jest bardzo odległa od centrum Wielkopolski. Często myślimy, że w Wielkopolsce wszystko jest blisko położone, ale z jednego jej krańca do drugiego jest 250 km. A więc zlokalizowanie akurat ośrodków zamiejscowych w tym regionie ma swoje uzasadnienie. Tak że wspólnie z panem senatorem Głowskim, myślę, prosimy o zrozumienie. Nie kierujemy się tutaj zupełnie brakiem logiki, bo podkreślam, że będą tam realizowane rzeczy unikalne dla całego regionu i kraju, a nie jedne z wielu na prowincji, które mogłyby być realizowane w innych uczelniach. I temu właśnie służy ten program, który przygotował pan senator Głowski, a który ja również staram się wspierać. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Teraz ja pozwolę sobie zabrać głos.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja nie mam żadnych podejrzeń, że którykolwiek senator albo poseł kieruje się interesem lokalnym, ponieważ w konstytucji jest jasno sformułowany zapis...

(Senator Leon Kieres: ...że każdy reprezentuje naród.)

...że każdy poseł i senator reprezentuje tutaj cały kraj, wszystkich wyborców...

(Senator Leon Kieres: ...cały naród.)

Naród, tak.

...i nie może być w związku z tym związany jakimś lokalnymi interesami.

Niemniej jednak ja też mam oczywiście uwagi do zastosowanej metody. Zgadzam się tutaj z panami senatorami, że ta metoda jest zła, a nawet bardzo zła, ponieważ ustawa incydentalna, dotycząca dużych środków budżetowych... Przecież już dawno została wprowadzona zasada tworzenia wieloletnich planów inwestycyjnych i tego typu inwestycje załatwia się na poziomie rządu. To jest uwaga do pana ministra i pana resortu. Tego typu inwestycje powinny być ustalane na poziomie rządu.

Wyobraźmy sobie analogiczną sytuację, z którą możemy mieć do czynienia. Możemy przyjąć, że grupa posłów zgłosi projekt ustawy w sprawie wybudowania nowego szpitala albo jakiejś innej bardzo potrzebnej a kosztownej inwestycji.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Były już takie ustawy.)

No tak, ale to było kiedyś.

Tego typu dyskusja odbywa się przy okazji budżetu. Tak że taka metoda jest zła i trzeba z nią skończyć, inaczej po prostu zostaniemy wpełnieni w sytuację... no, niedobłą. To apel do pana ministra i pani minister.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie ma już więcej głosów w dyskusji.
Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo naszym gościom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad... Aha, zanim przystąpimy do tego punktu, chciałbym podać informację porządkową.

Obradujemy dziś do godziny 21.00 i do tego czasu postaramy się zrealizować wszystkie punkty porządku obrad, prócz informacji Krajowej Rady Sądownictwa, ponieważ przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa prosił, by przelożyć tę informację na jutro ze względu na to, że dziś go tu nie ma. Tak więc na jutro zostanie tylko ta informacja i głosowania, jeżeli...

(Senator Zbigniew Szaleniec: Wszystkie?)

Wszystkie głosowania. A punkty od strony merytorycznej zrealizujemy dzisiaj. Jeżeli zdążymy do 21.00... Sądzę, że zdążymy do 21.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 929, a sprawozdanie komisji w nr 929A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Adama Massalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu w dniu wczorajszym obradowała na temat ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o zmianie przepisów wprowadzających ustawy reformujące system nauki.

Sejm opiniowaną ustawę uchwalił na siedemdziesiątym posiedzeniu, właśnie w dniu 8 lipca, opierając się na przedłożeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Komisja po odbyciu pierwszego czytania wprowadziła poprawkę doprecyzowującą brzmienie art. 4 pkt 44 lit. b i c ustawy lustracyjnej. W trakcie drugiego czytania nie zostały zgłoszone nowe poprawki. Ustawa została uchwalona w brzmieniu zaproponowanym przez komisję.

Opiniowana ustawa zmienia art. 27 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki. Przepis art. 27 doko-

(senator A. Massalski)

nuje zmian w art. 4 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, zwanej dalej ustawą lustracyjną. Zmiany te mają na celu harmonizację przepisów ustawy z nowymi rozwiązaniami ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych, ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Nauki.

Termin wejścia w życie ustaw reformujących system nauki, a także zmian ustawy lustracyjnej przypada na dzień 1 października 2010 r.

Celem opiniowanej ustawy jest uwzględnienie w ustawie lustracyjnej wszelkich niezbędnych konsekwencji związanych z nowymi przepisami ustaw reformujących system nauki. W efekcie opiniowana ustawa oprócz art. 4 ustawy lustracyjnej nowelizuje także jej art. 8, art. 21a i art. 21e.

Przepis art. 4 ustawy lustracyjnej w obecnie obowiązującym brzmieniu zawiera dwa punkty 54. Pierwszy z nich wskazuje na dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, drugi – na żołnierzy zawodowych zajmujących stanowiska pułkowników i generałów oraz komendantów wojskowych komend uzupełnień; w rozumieniu ustawy to osoby pełniące funkcje publiczne.

Zmiana w art. 4, dokonana w art. 27 przepisów wprowadzających ustawy reformujące system nauki, koryguje podwójną numerację punktów 54 oraz wprowadza do katalogu osób pełniących funkcje publiczne dyrektora Narodowego Centrum Nauki, jego zastępców oraz zastępców dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Konsekwencją tego jest również zmiana art. 8 oraz art. 21 ust. 2b i art. 21e ust. 1 ustawy lustracyjnej.

Ustawa ma wejść w życie z dniem 30 września 2010 r.

Proszę państwa, jedynym skutkiem proponowanych zmian będzie zwiększenie przejrzystości i spójności przepisów ustawy lustracyjnej. W związku z tym projektowana ustawa nie pociąga za sobą skutków społecznych, prawnych, gospodarczych ani finansowych. Przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Chciałbym państwa poinformować, że po posiedzeniu, na którym wysłuchaliśmy wyjaśnień pana ministra profesora Szweda, komisja jednogłośnie rekomenduje przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Nie było żadnych głosów w dyskusji na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Adam Massalski: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w tej sprawie? Pan minister Marciniak albo pan minister Szwed...

Proszę bardzo, pan minister Szwed.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jerzy Szwed:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja pojawiłem się tutaj tylko na wypadek, gdyby były pytania. W zasadzie mogę tylko dodać, że ta nowela ma za zadanie wyczyszczenie ustawy, nie wprowadza niczego nowego. Można powiedzieć, że poprawia ona nasze wspólne pomyłki. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są takie pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jerzy Szwed: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 926, a sprawozdania komisji w drukach nr 926A i 926B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Zbigniewa Szaleńca, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawić sprawozdanie

(senator Z. Szaleniec)

o uchwalonej przez Sejm w dniu 8 lipca 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Wysoka Izbo! Celem nowelizacji ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, która przeszła wiele kolejnych zmian, jest doprecyzowanie przepisów ustawy dotyczących udzielanych przez przedszkola świadczeń, za które mogą być pobierane opłaty. W świetle obowiązujących przepisów opłaty za świadczenia w prowadzonych przez gminę publicznych przedszkolach ustala rada gminy. Każdego dnia bezpłatnie ma być realizowany pięciogodzinny program uwzględniający treści i cele podstawy programowej. W związku z pojawieniem się innych interpretacji dotyczących zasad, powodujących, że uchwały gmin w tym zakresie są uchylane przez sądy, uznano za celowe wprowadzenie zmian doprecyzowujących i uściślających, zgodnych z dotychczas stosowaną praktyką.

Zmiany dotyczą zasad realizowania podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz odpłatności za świadczenia udzielane przez publiczne przedszkola, które prowadzone są przez gminy lub przez inne organy. Nowelizacja określa, że podstawa programowa realizowana jest w czasie nie krótszym niż pięć godzin dziennie. Doprecyzowano także, że wysokość opłat za dodatkowe świadczenia w przedszkolach ustalać będzie rada gminy, a w przedszkolach prowadzonych przez inne organy – organy prowadzące te przedszkola. Wprowadzona została także regulacja dotycząca ustalania opłat za korzystanie z wyżywienia w przedszkolach publicznych i innych formach wychowania przedszkolnego oparta na podobnych, analogicznych zasadach do tych obowiązujących w przypadku szkół. Ustawa upoważnia także ministra oświaty i wychowania do wydania rozporządzenia wskazującego minimalny dzienny wymiar godzin bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki w innych formach wychowania przedszkolnego.

Na posiedzeniu komisji po przeprowadzeniu dyskusji zgłoszone zostały poprawki do tej ustawy, która, nawiasem mówiąc, jest ustawą przygotowaną przez Sejm, ustawą sejmową. Przedstawione i przyjęte zostały cztery następujące wnioski.

Wniosek pierwszy, jeden z ważniejszych, to dopisanie do tej ustawy dodatkowego art. 2, który automatycznie przestawia art. 2 na miejsce art. 3. I ten art. 2 wprowadza przepis przejściowy, pozwalający organom jednostek samorządu terytorialnego prowadzącym publiczne przedszkola na dostosowanie obowiązującego dotychczas prawa miejscowego do przepisów niniejszej ustawy. Proponowane sformułowanie spowoduje, że gminy będą miały możliwość większej elastyczności w przygotowaniu i przyjęciu uchwał dotyczących opłat pobieranych za czas wykraczający poza ten

ustalony na bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę, bowiem przesuwając wprowadzenie części zapisów tej ustawy, istotnych dla gmin, do dnia 31 sierpnia 2011 r.

Dwie kolejne poprawki zapewnią dzieciom korzystającym z innych form wychowania przedszkolnego analogiczny czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki ustalany przez organy prowadzące, jak w przypadku przedszkoli. Proponowana zmiana jednocześnie spowoduje, że w przypadku świadczenia przez inną formę wychowania przedszkolnego nauczania, wychowania i opieki w wymiarze przekraczającym pięć godzin dziennie organ prowadzący taką formę wychowania przedszkolnego będzie mógł wprowadzić odpłatność za ten czas powyżej pięciu godzin dziennie. A więc przy innych formach wychowania przedszkolnego zagwarantowany będzie minimum pięciogodzinny bezpłatny okres nauczania i wychowania, a odnośnie do tego czasu powyżej pięciu godzin również przy tych formach gmina będzie mogła wprowadzić opłatę. Konsekwencją tej zmiany jest również zmiana w art. 14a ust. 7, która modyfikuje pewien zapis o bezpłatności, bo jest on, tak powiedzmy, wyczerpany we wcześniejszym punkcie.

Ostatnia z wnoszonych poprawek ma charakter porządkujący i dotyczy dookreślenia czy określenia, do kompetencji którego z organów jednostki samorządu terytorialnego należą sprawy wynikające z niniejszej regulacji.

Przy jednogłośnie poparciu komisji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę senatora Marka Konopkę, sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Senator Marek Konopka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 8 lipca bieżącego roku ustawie o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Jestem w tej dobrej sytuacji, że pan senator Zbigniew Szaleniec przedstawił tu cel i przedmiot ustawy, więc już nie będę tego powtarzał. Jest to nowelizacja, która ma na celu doprecyzowanie przepisów tak, aby usunąć zaistniałe wątpliwości dotyczące zakresu udzielanych przez przedszkola

(senator M. Konopka)

świadczeń, za które mogą być pobierane opłaty. Pan senator bardzo szczegółowo przedstawił również cztery poprawki, które na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego pojawiły się w jedno-brzmiającym tekście i zostały przez komisję przyjęte jednomyślnie, bez głosów przeciw, nikt też nie wstrzymał się od głosu.

Chciałbym jeszcze tylko dodać, że w tej ustawie zostało dobrze sprecyzowane, co to jest przedszkole publiczne. Jest to wypisane enumeratywnie, ponieważ w orzecznictwie były rozbieżności. A więc już w art. 6 pkt 1 czytamy: przedszkolem publicznym jest przedszkole, które, po pierwsze, realizuje program wychowania przedszkolnego, uwzględniając podstawę programową wychowania przedszkolnego; po drugie, zapewnia bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w czasie ustalonym przez organ prowadzący nie krótszym niż pięć godzin dziennie, o czym wspominał tutaj pan senator Szaleniec; po trzecie, przeprowadza rekrutację dzieci w oparciu o zasadę powszechności i dostępności; po czwarte, zatrudnia nauczycieli posiadających kwalifikacje określone w odrębnych przepisach.

W związku z tym komisja samorządu terytorialnego po obradach w dniu wczorajszym wnosi, by Wysoki Senat uchwalić raczył załączony projekt uchwały wraz z przedstawionymi przez pana senatora Szalenca czterema poprawkami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji narodowej. W tym wypadku jest to pani minister Krystyna Szumilas.

Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Co nie zmienia faktu, że obecnie senatorowie mogą pytać panią minister.

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jedno krótkie, wręcz bardzo krótkie pytanie.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę bardzo.)

Chodzi mi o te pięć godzin nauki. Jak sobie przypominam, to gdy ja chodziłem do szkoły, było sześć dni nauki. W pierwszej i drugiej klasie było to piętnaście godzin w ciągu tygodnia. Tutaj zaś pięć dni razy pięć to jest dwadzieścia pięć godzin dla dzieci dużo młodszych. Czy realizacja przez pięć godzin tej podstawy programowej to nie jest za dużo? Przypomnę, że dwadzieścia pięć godzin... Dzieci i nauczyciele... Chodzi o to, że normalnie jest osiemnaście godzin, w przedszkolach chyba troszeczkę więcej, chyba dwadzieścia dwie godziny czy coś takiego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Otóż te dwadzieścia pięć godzin to jest minimum bezpłatnej opieki w przedszkolu i podstawa programowa została tak skonstruowana, żeby była możliwa do zrealizowania w ramach tych dwudziestu pięciu godzin tygodniowo. Ale musimy pamiętać, że w ramach realizacji podstawy programowej dzieci nie tylko się uczą, ale również muszą mieć czas na swobodną zabawę, muszą też mieć czas na zjedzenie posiłku. I to wszystko wypełnia ten dwudziestopięciogodzinny czas pracy. Zresztą w podstawie programowej wychowania przedszkolnego wyraźnie zapisaliśmy, że tylko 1/5 czasu może być przeznaczona na zajęcia przy stolikach, takie zajęcia dydaktyczne, jakie są prowadzone w szkole, natomiast pozostały czas, tak jak powiedziałam, musi być wykorzystany na aktywność fizyczną dziecka, na swobodną zabawę, jak również na to, co jest związane z takimi żywymi potrzebami, jak właśnie śniadanie, obiad, przygotowanie się do posiłku czy przygotowanie się do zabawy. A więc to nie jest tak, że przez dwadzieścia pięć godzin w tygodniu dziecko tylko się uczy. Musimy pamiętać, że dziecko uczy się właściwie przez cały czas, nawet odpoczywając czy swobodnie się bawiąc. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję.

Pani Minister, wspomniała pani o dwudziestu pięciu godzinach, a przecież pani wiadomo, że ko-

(senator J. Rulewski)

biety, zwłaszcza kobiety, pracują w soboty, a nawet w niedziele. Co wtedy się dzieje?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

My mówimy o tym czasie, który jest przeznaczony na bezpłatny pobyt dziecka w przedszkolu. I tak było do tej pory, że jest ta część oferowana bezpłatnie, a za pozostałą opiekę, za pobyt dziecka w przedszkolu rodzice wnoszą opłaty ustalone przez organ prowadzący, czy to jest samorząd, czy jakiś podmiot niepubliczny. I tak było cały czas. Dzieci oczywiście mogą przebywać w przedszkolu więcej niż te pięć godzin, które są zapisane jako czas bezpłatnej edukacji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

I jeszcze pytanie. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Nie musiała pani minister zrozumieć podtekstu mojego pytania. W tych sklepach, w tych supermarketach pracują kobiety biedne, takie, które mało zarabiają, a muszą pracować w sobotę czy niedzielę. O nich ta ustawa zapomina. Muszę bronić kobiet przed kobietami.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Panie Senatorze, gmina, ustalając wysokość odpłatności za przedszkola, może wziąć pod uwagę również sytuację finansową rodzin. Jest pomoc społeczna, z której również może być dofinansowany pobyt czy wyżywienie dziecka w przedszkolu. Ważne jest to, aby każdemu dziecku zapewnić bezpłatną edukację, realizację podstawy programowej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy były robione jakieś symulacje odnośnie do poziomu opłat za te dodatkowe godziny, powyżej pięciu? Czy coś w tym zakresie było robione w ministerstwie? Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Chciałabym powiedzieć, że my nie wprowadzamy nowych przepisów, które powodują, że powstaje nowa jakość i że rodzice muszą nagle finansować edukację przedszkolną. To, co zaproponowała sejmowa komisja, porządkuje te przepisy, które obecnie obowiązują. Do tej pory w ustawie o systemie oświaty była mowa o co najmniej pięciu godzinach na realizację podstawy programowej i o tym, że te co najmniej pięć godzin jest bezpłatne. Ten przepis obowiązuje od 1995 r. i od 1995 r. rodzice na podstawie tego przepisu wnoszą opłaty w przedszkolach, również publicznych, samorządowych za ten czas pobytu, za dodatkowe świadczenia powyżej tych pięciu godzin. Pojawił się jednak problem interpretacyjny tych przepisów i w związku z tym jest inicjatywa Sejmu, żeby to uporządkować. Tak że my nie wprowadzamy tym przepisem nowych opłat za edukację przedszkolną. Jest to usankcjonowanie stanu, który do tej pory trwa. Jeżeli chodzi o kształtowanie opłat za przedszkola w jednostkach samorządu terytorialnego, to jest oczywiście różnie. Nie jest jednak tak, że te opłaty w jakimś stopniu uniemożliwiają uczestnictwo dzieci w wychowaniu przedszkolnym.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pani senator Borys-Damięcka.

Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję Panie Marszałku.

Pani Minister, mam takie pytanie, bo mam poczucie niejasności i niepokoju. W art. 14 w pkt 1b jest takie sformułowanie: w szczególnie uzasadnionych przypadkach dyrektor przedszkola może przyjąć do przedszkola dziecko, które ukończyło dwa i pół roku. To jest w zasadzie taki wiek, że... W takim wieku są starsze dzieci w żłobku. Troszkę mnie niepokoi to sformułowanie, że w szczególnych przypadkach decyzję podejmuje dyrektor. Ja rozumiem takie przypadki, że oboje rodzice pracują w tych samych godzinach i nie ma możliwości opieki nad dzieckiem itd. Ale dwuipółletnie

(senator B. Borys-Damięcka)

dziecko w przedszkolu, gdzie rozpiętość wieku jest od trzech do pięciu lat... To jest bardzo młode dziecko, jeżeli mogę tak powiedzieć. Czy rzeczywiście tylko i wyłącznie dyrektor przedszkola powinien podejmować tego rodzaju decyzję, bez konsultacji na przykład z psychologiem czy z kimś, kto posiada potrzebne umiejętności i jest wychowawcą? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Tendencje są takie, żeby coraz młodsze dzieci mogły uczestniczyć w edukacji, również w edukacji przedszkolnej. Taka tendencja nie występuje tylko w naszym kraju. Jest nawet postulat społeczny, żeby rozpoczynać edukację przedszkolną w wieku dwóch lat. Problem, który pani senator poruszyła, dotyczy tego, czy przedszkole jest w stanie zaopiekować się takim małym dzieckiem. Każdorazowo ta decyzja musi być oparta o warunki panujące w przedszkolu. Jeżeli przedszkole jest w stanie zaopiekować się takim dzieckiem, to oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby dziecko dwuipółletnie, a w przyszłości być może dziecko dwuletnie, korzystało z edukacji przedszkolnej. Warunki, które panują w przedszkolu, najlepiej zna dyrektor przedszkola. Chodzi oczywiście o odpowiednio przygotowaną salę, o odpowiednią obsługę, bo do opieki nad małymi dziećmi, również trzylatkami, musi być pomoc. Musi to być dobrze zorganizowane. Nie chodzi o to, że my w jakiś sposób badamy dojrzałość dziecka do podjęcia edukacji przedszkolnej, bo przecież edukacja przedszkolna ma rozwijać umiejętności dzieci – nie ma tam formalnej nauki, a przynajmniej w tych najmłodszych grupach – ma rozwijać dzieci w taki sposób, żeby te, które mają jakieś braki, poprzez tę edukację mogły je nadrobić. Edukacja przedszkolna umożliwia po prostu równomierny rozwój wszystkich dzieci.

Istotne są warunki panujące w przedszkolu i to, czy to przedszkole jest w stanie zaopiekować się – nie od strony programowej, czyli związanej z dojrzałością dziecka, tylko organizacyjnej – takim małym dzieckiem.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję. Nie jestem do końca przekonana o słuszności takiej decyzji, dlatego że może się okazać, jeżeli mogę taką dygresję zrobić, że warunki w przedszkolu będą jak najbardziej odpowiadające i stwarzające możliwość przyjęcia tak małego dziecka, ale zarówno personel tego przedszkola, jak i liczba dzieci przyjętych do przedszkola – a wiemy, jakie mamy z tym kłopoty – mogą

uniemożliwić sprawowanie szczególnej opieki nad takim dwuipółletnim dzieckiem, które wymaga nieco innych zasad opieki niż trzyletnie, a co dopiero cztero- czy pięcioletnie, które jest niemal w wieku szkolnym. Jesteśmy przecież za tym, żeby już pięcioletki rozpoczynały naukę, bo kwalifikują się... Nie jestem do końca przekonana, że tylko kryteria możliwości organizacyjnych danego przedszkola powinny decydować o przyjmowaniu dzieci w tak młodym wieku. Takie są moje obawy i pozwoliłam sobie je przedstawić. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Mówiąc o tych możliwościach biorę pod uwagę warunki czy umiejętności personelu, możliwość zatrudnienia odpowiedniego personelu. To nie jest tak, że abstrahuję od tego. Czymś innym jest jednak dojrzałość dziecka, a czymś innym przygotowanie placówki do opieki nad takim dzieckiem. Chciałabym panią senator uspokoić: ten przepis funkcjonuje już od kilku lat. Ten przepis jest w obiegu prawnym już od dawna i w przedszkolach są dzieci dwuipółletnie. System się sprawdza. To nie jest tylko przekonanie czy myślenie ministra edukacji narodowej, ale także potwierdzenie w praktyce: małe, dwuipółletnie dzieci mogą funkcjonować w systemie przedszkolnym.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski, potem pan senator Konopka.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wróć do poprzedniego pytania. Jeżeli dyrektor przedszkola nie przyjmie takiego dziecka, co wtedy? Czy tutaj ma zastosowanie na przykład kodeks postępowania administracyjnego? Czy można się gdzieś odwołać, czy też dyrektor odpowiada jedynie przed Bogiem i historią za podjęcie tej decyzji? Chodzi mi o takie sytuacje, że dyrektor nie przyjmie na przykład dlatego, nie wiem, że rodzic reprezentuje inną opcję polityczną niż wójt. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Ustawa o systemie oświaty dokładnie precyzuje, że prawo do wychowania przedszkolnego mają

(sekretarz stanu K. Szumilas)

dzieci pięcioletnie i odmowa konkretnego dyrektora dotycząca przyjęcia dziecka pięcioletniego do przedszkola pociąga za sobą obowiązek dla gminy zabezpieczenia edukacji przedszkolnej dla tego dziecka. Takiego zapisu nie ma w stosunku do dzieci młodszych. Przypomnę: ustawa mówi o tym, że dziecko sześciolatnie ma obowiązek uczestniczenia w edukacji przedszkolnej, jeżeli nie uczęszcza do szkoły. Od 1 września 2009 r. dziecko pięcioletnie ma prawo do edukacji przedszkolnej, co rodzi obowiązek gminy, polegający na zapewnieniu temu dziecku miejsca w przedszkolu. Od 1 września 2011 r. to prawo dziecka pięcioletniego przerodzi się w obowiązek uczestniczenia w edukacji przedszkolnej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Konopka.
Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Na posiedzeniu komisji była omawiana ustawa, te zmiany, ale nie padło pytanie dotyczące tego, czy liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym rośnie na przestrzeni kolejnych lat, maleje czy jest stała. Jeśli pani minister ma takie dane, to bardzo bym prosił, by je podała.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

To bardzo ważne, istotne pytanie. Ze sprawą upowszechnienia wychowania przedszkolnego borykają się kolejne rządy. To nie jest problem, który zrodził się teraz, to jest problem, z którym borykają się kolejne rządy od kilku lat. Ostatnio zrobiono bardzo dużo, aby upowszechnić wychowanie przedszkolne. Wprowadzenie innych form wychowania przedszkolnego, wprowadzenie prawa pięcioletnia do wychowania przedszkolnego powoduje, że wokół sprawy wychowania przedszkolnego toczy się dyskusja, a samorządy, dla których – przypomnę – jest to zadanie własne, są mobilizowane do tego, żeby zająć się edukacją przedszkolną. Chcę powiedzieć, że to działanie przynosi efekty, szczególnie te efekty widać w ciągu ostatnich dwóch lat. Otóż, proszę państwa, widać, że w ciągu ostatnich dwóch lat, jeśli chodzi o upowszechnianie edukacji przedszkolnej, to rośnie odsetek dzieci nią objętych, i to w szybszym tempie. W latach 2006, 2007 przyrost procentowy liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym wynosił odpowiednio 3,5% i 2,8%, czyli kształtował się na grani-

cy 3% rocznie. Przybywało dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. Dwa ostatnie lata to już wzrost o 5,4% w 2008 r. i o 7% w 2009 r., czyli widać, że jest podwojenie. To oczywiście jeszcze nie jest to, co nas zadowala. Liczba dzieci w wieku od trzech do sześciu lat, objętych wychowaniem przedszkolnym, w tej chwili wynosi 67,3%. Ta tendencja wzrostowa cieszy.

Chciałabym jeszcze jedno podkreślić. Często słyszymy, że prawo pięcioletnia do wychowania przedszkolnego spowodowało, że nie ma miejsc w przedszkolach dla dzieci trzy- i czteroletnich. Otóż my przygotowaliśmy materiał dla Sejmu, który dzisiaj był omawiany na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, dotyczący przygotowania organów prowadzących do obniżenia wieku szkolnego. Jest tam też zawarta informacja na temat wychowania przedszkolnego jako istotnego elementu przygotowania dzieci do obniżenia wieku szkolnego. Z danych wynika, że liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym rośnie nie tylko w grupie pięcioletników, ale porównywalnie również w grupie cztero- i trzylatków. Jeżeli dałoby się jeszcze utrzymać te tendencje i przyspieszyć wzrost z dwóch ostatnich lat, to byłoby bardzo dobrze i moglibyśmy dojść do wskaźnika europejskiego wynoszącego 90% w przypadku dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. Z tym że chciałabym też podkreślić, że kiedy mówi się o wychowaniu przedszkolnym w innych krajach Unii Europejskiej, to mówi się o wszystkich formach. To znaczy nie chodzi tylko o formy dla tych dzieci, których rodzice pracują i które wymagają całonocnej opieki, ale również o formy dla tych dzieci, których rodzice nie pracują albo które mają zapewnioną opiekę babci lub opiekę zorganizowaną w inny sposób. Te dzieci bowiem również powinny korzystać z edukacji przedszkolnej i dlatego są inne formy wychowania przedszkolnego. Stąd pięć godzin bezpłatnej edukacji przedszkolnej zagwarantowanej w ustawie o systemie oświaty.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Minister, ja mam jeszcze pytanie. Ile w zasadzie w tej chwili, na podstawie przepisów, które obowiązują, wynosi opłata za przedszkole? Ile trzeba będzie wносить...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Te opłaty są kształtowane przez jednostki samorządu terytorialnego. One kształtują się róż-

(sekretarz stanu K. Szumilas)

nie, na poziomie 200, 300 zł. Czasami ta kwota obejmuje już koszty posiłków, a czasami do tego dochodzą jeszcze koszty tak zwanego wsadu do kotła. Ta ustawa zresztą reguluje kwestię wyżywienia dzieci w przedszkolach, bo jest mowa o tym, że rodzic pokrywa tylko i wyłącznie ten wsad do kotła i nie pokrywa kosztów przygotowania posiłku – to spoczywa na gminie.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Czyli tak do 500 zł może kosztować?)

To, tak jak powiedziałam, zależy od gminy, która te opłaty kształtuje. Trudno też z poziomu ministerstwa podawać precyzyjne dane. Tak jak powiedziałam, to są...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale może warto by podać, jakie to są koszty.)

...opłaty ustalane przez jednostki samorządu terytorialnego. Mamy dwa tysiące sześćset gmin w Polsce i każda podejmuje integralną, własną decyzję co do wysokości opłat. Przepis, który proponuje Sejm, mówi o tym, że gmina może podjąć taką decyzję, iż nie tylko pięć godzin, ale także większa ich liczba jest bezpłatna dla rodziców.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam pytanie. Jeśli chodzi o przygotowaną reformę dotyczącą pięciolatek, które w 2011 r. mają obowiązkowo iść do przedszkoli, to czy będzie zabezpieczona jakaś kwota, subwencja na tych przedszkolaków? Jeżeli nie, to obawiam się, że samorządy mogą nie sprostać tym trudnym zadaniom finansowym. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Po pierwsze, obniżenie wieku szkolnego tak naprawdę jest też realizacją pewnego postulatu jednostek samorządu terytorialnego. Otóż samorządy mówiły o tym, aby objąć dzieci sześciolatek subwencją oświatową. Obniżenie wieku szkolnego powoduje, że sześciolatek w szkole jest objęty

subwencją oświatową, a więc finansowany w jakiejś części – w niektórych samorządach w całości, to zależy od kosztów utrzymania szkoły – z budżetu państwa. Co jeszcze to powoduje? Dzisiaj zadanie własne samorządu polega na tym, że wychowaniem przedszkolnym objęte są dzieci trzy-, cztero-, pięcio- i sześciolatek, czyli samorząd musi organizować przedszkola dla czterech roczników. W momencie kiedy dzieci sześciolatek przejdą do szkoły i zostaną objęte subwencją oświatową, samorządom pozostanie stworzenie warunków do edukacji przedszkolnej trzem rocznikom, czyli dzieciom trzy-, cztero- i pięcioletnim. To jest też pewna pomoc w realizowaniu przez samorządy zadania własnego, jakim jest wychowanie przedszkolne. Środki, które musieliby wydać na sześciolatek w przedszkolu, mogą przeznaczyć na tworzenie miejsc dla dzieci trzy-, cztero- i pięcioletnich. Samo obniżenie wieku szkolnego jest wspierane przez rząd. Przede wszystkim program „Radosna Szkoła”, na który zaplanowano ponad 1 miliard 200 milionów zł w kolejnych latach na zmianę oblicza polskiej szkoły, na takie jej zorganizowanie, aby oprócz tradycyjnego miejsca nauki była też miejscem swobodnej nauki najmłodszych dzieci. Chodzi o place zabaw, pomoce.

Po drugie, minister edukacji narodowej zaproponował przesunięcie 150 milionów euro, co w przeliczeniu na złotówki daje około 625 milionów zł, na tak zwany program indywidualizacji procesu kształcenia w najmłodszych klasach, klasach I-III. Program został tak przygotowany, żeby aplikować bez konkursu, żeby po spełnieniu pewnych wymagań mogła o dodatkowe środki wystąpić każda szkoła podstawowa. Średnio do każdej szkoły podstawowej w ramach tego programu trafi około 30 tysięcy zł. No, to też jest pomoc w realizacji tej zmiany mającej na celu to, aby szkoła była przyjazna dla najmłodszego dziecka. A więc subwencja oświatowa, program „Radosna Szkoła”, program indywidualizacji procesu kształcenia to są te instrumenty finansowe, którymi rząd wspomaga samorządy terytorialne w przygotowaniu szkół do obniżenia wieku szkolnego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Moją słabością jest zajmowanie się słabszymi, biednymi. Niewątpliwie w mniejszym stopniu tą pomocą przedszkolną są objęte dzieci na wsiach. Wiemy, że obiektywną przeszkodą jest jednak rozprzestrzenienie, niemożliwość zbudowania ośrodka na wzór miejskiego z łatwym dostępem, małymi odległościami. Kiedyś proponowałem coś

(senator J. Rulewski)

takiego, żeby tym dzieciom, rodzinom tych dzieci dawać bon, który później byłby wykupowany przez organizatorów tej opieki, nie tylko dla dzieci przedszkolnych, ale również dla tych, nad którymi na wsi w tej chwili, w okresie żniw jest, powiedziałbym, ograniczona opieka. Jak ministerstwo zamierza rozwiązać ten problem takiej... nie powiedziałbym, że dyskryminacji, bo nikt nie dyskryminuje, ale faktycznego zróżnicowania w dostępie do przedszkoli? Czy jest jakaś koncepcja? No, może jednak mogłaby być rozważona ta moja propozycja tego bonu, który wykupują placówki wychowawcze i organizują mobilne przedszkole, czy to na plebani, czy to w szkole, czy może w jakimś innym miejscu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Takim quasi-bonem jest te pięć godzin bezpłatnego uczestnictwa w wychowaniu przedszkolnym. Każde dziecko, które zostaje przyjęte do przedszkola, te pięć godzin może tam przebywać bez wnoszenia opłat przez rodziców. I to jest jeden instrument.

Druga sprawa. Do systemu oświaty wprowadzono tak zwane inne formy wychowania przedszkolnego. Nie musi to być pełne tradycyjne przedszkole, mogą to być grupy przedszkolne, punkty przedszkolne, zespoły przedszkolne, funkcjonujące na przykład w dostosowanych do tego pomieszczeniach wiejskiej biblioteki publicznej czy innych budynków użyteczności publicznej na wsiach. I tam te grupy mogą być mniejsze, warunki związane z bhp zostały określone dla tych punktów tak, żeby ułatwić tworzenie na wsiach tych innych form wychowania przedszkolnego.

To, co my proponujemy jako ministerstwo edukacji, to również łączenie przedszkoli ze szkołami podstawowymi. Jak popatrzymy na demografię, to zobaczymy, że mimo tego, że w tej chwili wyrównała się liczba urodzeń, to znaczy jest jakiś drobny postęp w liczbie urodzonych dzieci, w szkołach podstawowych przez najbliższych kilka lat będzie ubywać dzieci, co szczególnie jest dotkliwe na terenach wiejskich, bo to prowadzi do likwidacji małych szkół. I takim sposobem na i upowszechnienie wychowania przedszkolnego, i ochronę tych małych szkół jest tworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych, czyli część pomieszczenia szkoły podstawowej przystosowana zostaje do pobytu młodszych dzieci. I taki kierunek też jest pokazany przez ministra edukacji narodowej. To, że te działania w ostatnich latach, szczególnie w tych dwóch ostatnich latach, przynoszą jakiś efekt, pokazuje też informacja o upowszechnieniu wy-

chowania przedszkolnego. Tu mam akurat dane o dzieciach w wieku pięciu lat, porównanie, jak to wzrosło na terenach wiejskich i miejskich. Otóż liczba dzieci pięcioletnich objętych wychowaniem przedszkolnym na terenach miejskich wzrosła o 6,8%, a na terenach wiejskich o 14,9%. To oznacza, że przedszkole na wsi zaczyna być coraz bardziej dostępne...

(Senator Jan Rulewski: Może to są dzieci przesiedleńców z miast.)

Pewnie nie do końca, bo ci, którzy przenoszą się z miasta na wieś, na ogół mają dzieci w tych przedszkolach miejskich. Tak wynika z mojego doświadczenia, nie mówię tego na podstawie jakichś badań, obserwuję ten proces akurat na Śląsku, takim terenie wielkoprzemysłowym, i tam też jest migracja ludności na wieś. Jednak na ogół dzieci są nadal w tych przedszkolach miejskich.

To, co my obserwujemy, to jest jednak to, że takie otwarcie się szkoły podstawowej na organizację wychowania przedszkolnego i otwarcie się systemu na wprowadzanie innych form powoduje, że na wsiach przedszkole zaczyna być bardziej dostępne. To oczywiście jeszcze nie zwalnia nas z obowiązku kontynuowania monitorowania, wspomaganie tego procesu upowszechnienia wychowania przedszkolnego.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister, nie otrzymałem odpowiedzi na jedno z pytań, dotyczące możliwości odwołania się od decyzji dyrektora. Czy tutaj w grę wchodzi k.p.a., czy też nie ma możliwości odwołania się tak jak w k.p.a...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

W sytuacji, w której dziecko ma prawo do wychowania przedszkolnego, samorząd ma obowiązek przyjęcia dziecka do przedszkola, zorganizowania mu edukacji przedszkolnej na terenie swojej gminy. Tak że tu jest obowiązek po stronie samorządu terytorialnego, zresztą te przepisy obowiązują od 1995 r., a nawet chyba dłużej, od wprowadzenia ustawy w 1991 r., cały czas są takie same.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ale...)

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

No, proszę pana, chyba to jest jasne.

(Senator Piotr Zientarski: Panie Senatorze, szósty raz?)

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Ale czy ja mogę się odwołać od tej decyzji, kiedy dyrektor...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: No nie. Jeżeli to tylko od pięciu, to jest to decyzja.)

...nie przyjmie... Czy to jest jakieś uprawnienie dyrektora, czy... Jeżeli moim zdaniem dziecko odpowiada...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

Po stronie samorządu jest obowiązek, bo dziecko pięcioletnie ma prawo, a sześciolatnie obowiązek uczestniczenia w edukacji przedszkolnej. I to reguluje ustawa. I w tym momencie jednostki samorządu terytorialnego muszą znaleźć na terenie swojej gminy miejsce dla dziecka pięcio- i sześciolatniego w systemie szkolnym lub przedszkolnym. To może być pełne tradycyjne przedszkole, to może być inna forma wychowania przedszkolnego, to może być oddział przedszkolny przy szkole podstawowej. Ale po stronie samorządu leży obowiązek zabezpieczenia realizacji podstawy programowej, przyjęcia dziecka do wychowania przedszkolnego.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałku Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Szalenieca. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Ja w zasadzie chciałem tylko zgłosić poprawki do ustawy, ale skoro już temat przedszkoli, który tak bardzo rzadko pojawia się w Wysokiej Izbie, został poruszony, to pozwolę sobie na kilka słów od siebie, jako że przez kilka lat byłem zastępcą burmistrza odpowiedzialnym za pracę przedszkoli.

Chcę wyrazić zachwyt nad pracą naszych przedszkoli i z tego miejsca podziękować pani minister za to, że staracie się państwo poprzez odpowiednie ustawy uelastyczniać zapisy ustawowe w ten sposób, że poszerzone zostają możliwości funkcjonowania przedszkoli o tak zwane inne formy wychowania przedszkolnego, które spowodują, że przedszkoli zapewne będzie więcej. Chcę podziękować za odpowiednio przygotowane podstawy programowe, które pozwalają właściwie wychowywać dzieci. Jak również chcę na ręce pani minister złożyć podziękowania dla tysięcy bezimiennych nauczycielek i nauczycieli – bo i panowie się zdarzają – z przedszkoli, którzy wykonują naprawdę wspaniałą pracę z dziećmi. Bo jeśli mielibyśmy mówić o wyrównywaniu szans edukacyjnych, to powiedziałbym, że rzeczywiście dzieje się to szczególnie na poziomie przedszkoli. Dlatego korzystam z okazji i składam te podziękowania w sprawie, powiedzmy, ogólnej, dotyczącej ogólnie przedszkoli.

Cieszę się również z tej ustawy, którą dzisiaj rozpatrujemy, bo również jako zastępca burmistrza wiem, iż wielokrotnie gminy nie wiedziały, za co można brać pieniądze, jeżeli chodzi o wychowanie przedszkolne. Dzisiaj ta sytuacja staje się bardzo jasna, ponadto ona jest jasna jakby z dwóch stron. Gminy wiedzą już, że te pięć godzin musi być bezpłatne. I nawet jeżeli niektóre gminy dotychczas, mimo że przedszkole było otwarte tylko przez pięć godzin, pobierały jakieś opłaty, to dzisiaj będą już wiedziały, że nie będą mogły tego robić. Będzie też jasność dla rodziców. A z drugiej strony zachęci to być może gminy do tego, żeby otwierać przedszkola na dłuższy czas, bo będą wiedziały, że będą mogły pobierać za to pewne opłaty od rodziców. Może będzie to zachęta, żeby ten czas dodatkowego otwarcia móc opłacić ze środków wpłacanych przez rodziców. Bo czasami było tak, że biedne gminy po prostu nie miały na to własnych środków. Wydaje się więc, że jest to z korzyścią dla obu stron.

Mało tu mówiliśmy o zapisie dotyczącym sprawy opłaty za wyżywienie, ale pani minister o nim wspomniała. W tej kwestii też było wiele niedomowień, niektóre gminy pobierały czasami zbyt wysokie opłaty, wliczając w nie właśnie, między innymi, koszty obsługi kuchennej. Od dzisiaj też co do tego będzie jasność, bo dodatkowych opłat nie będzie można pobierać, podobnie jak to jest w szkołach, a jedynie będzie koszt tak zwanego wsadu do kotła. Myślę, że to też unormuje sprawę opłat. Być może za rok pani minister będzie łatwiej powiedzieć, jak średnio kształtują się koszty pobytu dziecka w przedszkolu.

I na koniec, Pani Marszałku, chcę zgłosić jedną poprawkę. Ona merytorycznie nie wpływa na kształt ustawy, ale wydaje się, że trafniej ujmuje jeden z punktów, który w tej ustawie się znajduje. Pewne zastrzeżenia zgłosiło nam w tej sprawie

(senator Z. Szaleniec)

Biuro Legislacyjne. Myślę, że ten zapis, który zaproponowałem razem z panem senatorem Markiem Konopką, będzie trafniejszy i bardziej czytelny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przed paroma tygodniami pisałem opinię dotyczącą historii zmian, jakie przed ostatnią wojną światową proponowano w odniesieniu do szkolnictwa polskiego w celu przybliżenia tego szkolnictwa do ówczesnych potrzeb państwa. Były wtedy różne pomysły, między innymi był taki pomysł, jaki jest przedstawiany w tej ustawie, mianowicie żeby wychowanie przedszkolne było od wieku, zdaje się, trzech lat – tak, pani minister to potwierdziła. Zastanawiałem się, skąd to mogło się wziąć u nas, skąd to się pojawiło. Zajrzałem więc do prac Makarenki. Otóż Makarenko mówił wprost, że trzeba, by po dwóch latach żłobka dziecko od razu szło do przedszkola, żeby nie musiało w rodzinach stykać się z resztkami burżuazyjnego sposobu widzenia świata, ponadto że to odciąży ekonomicznie, gospodarczo rodziny. Ba, zamiast starać się o to, żeby rodziny miały właściwe warunki bytowe, warunki pracy i płacy, ów pedagog Makarenko i jego naśladowcy, bardzo skrajni, proponowali, by wychowaniem zajęły się instytucje – bo to przypuszczalnie było korzystniejsze dla tego systemu państwowego, dla kraju, jakim był Związek Sowiecki, który wówczas nawet przez Zachód był uważany za wspaniały jeśli chodzi o metody wychowawcze – i uważano, że najlepiej będzie, jeśli to zrobią instytucje państwowe. Otóż ja tu widzę takie wpływy. Ba, nazywano wtedy nawet, że względów właśnie... Wiem, że to u nas w grę nie wchodzi, ale pani minister poruszyła też kwestie gospodarcze, że chodzi też o to, iż będzie sporo nauczycieli zwolnionych, bo jest niż demograficzny, i aby temu zapobiec potworzy się jakieś oddziały przedszkolno-szkolne. Boję się, żeby to nie zaowocowało źle i żebyśmy nie tworzyli na siłę pewnych warunków ustawowych. Bo może dałoby się z tego korzystać, ale czy to byłoby dobre dla wychowania naszych dzieci, dla wychowania młodzieży?

Ale co innego Makarenko, a co innego Jemielian Jarosławski – takie było jego oficjalne nazwisko – i to, co on w swoich pismach „Bezbożnik” i „Mały Bezbożnik” propagował, a co było cytowane przez Wandę Wasilewską w „Płomyku” czy w „Płomyczku”. W tej chwili jest wręcz zadziwiające, że nie-

świadomie – bo zapewne dzieje się to nieświadomie – wkraczamy na te wcale nie najlepsze drogi i dróżki, które propagowali Makarenko, Jemielian Jarosławski i Wanda Wasilewska. Zastanówmy się, czy to jest właściwe, czy nie lepiej zadbać o to, ażeby rodziny miały lepsze warunki pracy i płacy, a także żeby przedszkola wchodziły w grę wtedy, kiedy rodziny będą uważały, że rzeczywiście będzie to dobre dla ich dzieci, czy to ze względu na ich charakter... Bo tu też niekiedy jest problem, dlatego że niektóre dzieci nie dadzą się, że tak powiem, wychowywać w przedszkolu, są i takie, które przedszkole muszą opuścić ze względów charakterologicznych. I dlatego sądzę, że w obliczu tego obowiązku zapisanego w ustawie – no trudno, tak to zapisano – psychologicznie, do których rodzice zwrócą się o pomoc, będą musieli znajdować jakieś wyjścia, żeby dzieci, które nie zniosą od razu takiego rygoru, jaki musi być w przedszkolu, mogły pozostać przy rodzinach. Przecież także u nas mówi się dzisiaj o edukacji w rodzinach, domowej edukacji. A więc są tu jakby dwie sprzeczności: z jednej strony będzie edukacja domowa – bo będą dzieci, którym będzie się pozwalać na pobieranie nauki w domu i później będzie akceptowanie tej edukacji przez szkolne instytucje – a z drugiej strony otwieramy drogę, by ze żłobka dzieci od razu szły do przedszkola, a z przedszkola do szkoły. I będzie tak jak kiedyś, pamiętamy to, kiedy dzieci chodziły z kluczykami na sznurku i na szyi, kiedy rodzice widzieli się z dzieckiem dopiero późnym wieczorem, a niekiedy tata wracający późno z pracy widywał dziecko już śpiące. Proszę tutaj ministerstwo o zastanowienie się. Sięgnijcie państwo do tego, co już stworzono, żeby niepotrzebnie nie błądzić. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wniosek legislacyjny złożył pan senator Szaleniec.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przypominam, że projekt ustawy stanowi wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Jest on zawarty w druku nr 854, a sprawozdanie komisji – w druku nr 854S.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy. Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 października 2009, sygnatura akt SK6/09, stwierdzającego niezgodność przepisu art. 479²² ustawy – Kodeks postępowania cywilnego z konstytucją. W myśl postanowienia zawartego w art. 190 ustawy ust. 1 konstytucji orzeczenia TK mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Projektowana ustawa jest inicjatywą Komisji Ustawodawczej, która, wykonując obowiązek wynikający z Regulaminu Senatu, wykonuje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

W tej konkretnej sprawie trybunał podzielił zarzut, iż dwuletni termin, o którym mowa w zaskarżonym art. 479²² k.p.c. może stać na przeszkodzie sanacji konstytucyjności, zgodnie z art. 190 ust. 4 konstytucji. Jak podkreślono w uzasadnieniu wyroku, charakter tego terminu powoduje, że wyłącza on możliwość wznowienia także wtedy, gdy podstawa wznowienia konkretnego postępowania zmaterializowała się dopiero po jego upływie. W tej sytuacji podjęcie wznowienia postępowania w ogóle nie byłoby możliwe, jeśli zachodziłyby odpowiednie przesłanki. Jest to zatem rozwiązanie krzywdzące dla strony, jako że może zostać pozbawiona sposobności dochodzenia swych praw z przyczyn od niej niezależnych, a zwłaszcza ze względu na czas trwania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Art. 190 ust. 4 konstytucji przyznaje jednostce prawo podmiotowego dochodzenia ponownego rozstrzygnięcia o jej interesach w związku z utratą mocy obowiązującej przez normę prawną zdyskwalifikowaną przez sąd konstytucyjny. Wymaga podkreślenia również fakt, że wznowienie postępowania w rozumieniu art. 190 ust. 4 konstytucji realizowane jest na gruncie procesu cywilnego, stosownie do dyspozycji art. 401¹ k.p.c., różni się od wypadków wznowienia znanych procedurze cywilnej. W tym pierwszym przypadku bowiem poprzednie postępowanie było prowadzone prawidłowo tak z punktu widzenia wymagań prawa, jak i ustaleń faktycznych, a o potrzebie sanacji decyduje wyłącznie konstytucyjny nakaz retroaktywnego dostosowania do rozstrzygnięcia sprawy innego prawa niż to, które służyło do niego w rzeczywistości. Ratio wznowienia przewidzianego w art. 401¹ k.p.c. jest więc zupełnie odmienne niż ratio innych wypadków wznowienia postępowania.

Chciałbym jedynie przypomnieć, że właśnie art. 401 k.p.c. stanowi, iż można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli w składzie sądu znalazła się osoba nieuprawniona albo jeżeli orzekł sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia, i – ust. 2 – jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania. Nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku ustała niemożność działania lub brak reprezentacji był podniesiony wobec zarzutu albo strona potwierdziła dokonanie czynności prawnych. Art. 401¹, na który się już przed chwilą powoływałem, stanowi natomiast, iż można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie. To właśnie tej sytuacji dotyczy ta ustawa.

Mając na uwadze konieczność dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, kierując się brzmieniem sentencji tego orzeczenia oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby nowelizacja ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego polegała na zmianie brzmienia art. 479²² poprzez dodanie zdania drugiego przesadzającego, iż w sytuacji, gdy podstawą wznowienia ma być art. 401¹ k.p.c., który przed chwilą omawiałem, stosuje się termin pięcioletni, czyli analogicznie, jak w wypadku spraw rozpatrywanych w zwykłym trybie na podstawie art. 408 k.p.c. Tym samym jednoznacznie określony został kolejny wyjątek od zasady, wedle której wznowienia postępowania w sprawach gospodarczych można domagać się w terminie nieprzekraczającym lat dwóch, czyli nowelizowany przepis otrzymuje brzmienie: „Art. 479²². Po upływie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia postępowania, chyba że strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana. W sytuacji określonej w art. 401¹ – czyli w sytuacji, kiedy Trybunał orzekł o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją – nie można żądać wznowienia po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać pytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa ma pytania?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Zapytuję, czy ten termin pięcioletni jest terminem bezwzględnie stosowanym, niezależnie od tego, kiedy osoba, która została pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana, dowiedziała się o orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Czy w związku z tym obowiązuje domniemanie, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego będzie nieskuteczne, jeżeli chodzi o postępowania indywidualne, czyli czy jest to termin prekluzyjny dla rewindykacji praw, które zostały przyznane orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego?

(Senator Piotr Zientarski: Panie Senatorze...)

To dosyć ciekawa koncepcja.

Senator Piotr Zientarski:

Tak, Panie Senatorze, to jest termin prekluzyjny. Z tym że, podkreślam, mówi się o artykule... Na podstawie art. 401¹ nie można żądać wznowienia po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku – od uprawomocnienia się wyroku, a nie od dowiedzenia się. I tu termin jest jednoznaczny, oczywiście prekluzyjny.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Wobec tego bardzo panu senatorowi dziękuję.

(Senator Piotr Andrzejewski: W art. 401 mówi się o orzeczeniach tylko Trybunału Konstytucyjnego.)

Czy przedstawiciel rządu, minister Wrona, chciałby zabrać głos w tej sprawie? Panie Ministrze, jeżeli chce pan zabrać głos, to proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Marszałku,
Wysoki Senacie!

Ten projekt rzeczywiście w maksymalnym stopniu realizuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Można by dyskutować – chociaż z wyrokami trybunału się nie dyskutuje – czy ten okres pięciu lat jest wystarczający, czy nie. Niemniej jednak trybunał stwierdził, że pięć lat do wznowienia od momentu uprawomocnienia się orzeczenia to jest termin wystarczający. Potem już obowiązuje zasada bezwzględnej stabilizacji orzeczeń sądowych.

A pytanie, które zadał pan senator, dotyczy sytuacji ogólnej, czyli w zasadzie niezależnej od pro-

jektu. A więc właściwie nie od projektu zależy, czy ten termin pięcioletni jest terminem prekluzyjnym, bezwzględnym, czy też są pewne wyjątki. Oczywiście on jest prekluzyjny, ale względny, ponieważ nie dotyczy przypadku, jak to już było mówione, gdy strona pozbawiona była możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana. To są na przykład sytuacje, kiedy nie było organów osoby prawnej albo tę osobę reprezentowały niewłaściwe osoby, zaś w przypadku osób fizycznych na przykład nie było należycie sporządzonego pełnomocnictwa. To są te wyjątki, przypadki, kiedy ten termin nie biegnie. Z kolei ten termin trzymiesięczny, który dotyczy skargi o wznowienie i wniesienia tej skargi, jest właśnie terminem prekluzyjnym, czyli w ciągu trzech miesięcy trzeba wnieść skargę. Tego w tym projekcie w ogóle nie ruszamy.

Tak że jeżeli chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości, to ono popiera ten projekt, uważamy, że realizuje on wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski ma pytanie do pana ministra.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, chodzi mi o zależność między tymi dwoma zdaniem. To oznacza, że nawet jeżeli strona pozbawiona była możliwości działania i nie była należycie reprezentowana, ma dwa terminy... Nie ma terminu dwuletniego, ale ma termin pięcioletni. Skoro więc jest to termin prekluzyjny, to po upływie pięciu lat nawet osoba pozbawiona możliwości działania lub nienależycie reprezentowana też nie będzie mogła wznowić postępowania. Tak mamy to rozumieć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Nie. To jest ogólny przepis, który dotyczy wszystkich podstaw wznowienia. Po upływie pięciu lat nie można żądać wznowienia, bez względu na przyczyny. No, chyba że nie było należytej reprezentacji. Dotyczy to również tej sytuacji, co do której wyrok trybunału był podstawą wznowienia.

Senator Piotr Andrzejewski:

Rozumiem. Czyli to jest tylko ogólna podstawa, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie blokuje wznowienia po upływie dwóch lat, jeżeli stro-

(senator P. Andrzejewski)

na pozbawiona była możliwości działania i nie była reprezentowana.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak.)

Tu terminu praktycznie nie ma.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Oczywiście, to prawda. Jeżeli strona nie była reprezentowana lub dopóki nie będzie należytej reprezentacji, to nie będzie terminu.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.)

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie ma.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji zgłosili się pan senator Andrzejewski i pan senator Cichoń.

Proszę bardzo, Panie Senatorze...

(Głos z sali: Andrzejewski był pierwszy.)

Aha, senator Andrzejewski pierwszy.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Ten przepis budzi mój niepokój. On dotyczy indywidualnych spraw ludzkich, a gdybym miał powiedzieć, co daje regulacja zawarta w tej inicjatywie ustawodawczej, w tej ustawie o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, to powiedziałbym, że jest to konwalidacja bezprawia. Trybunał orzekł niekonstytucyjność przepisu, na którego podstawie wydano rozstrzygnięcie. Jeżeli jednak dana osoba z różnych względów – jeżeli chodzi o wyobraźnię legislatora, to rzeczywistość często jest nie do ogarnięcia – nie dopełni terminu pięcioletniego, to będzie to znaczyło, że w indywidualnych sprawach bezprawie orzeczone przez Trybunał Konstytucyjny jako bezprawie stanie się obowiązującym prawem. Czyli jest to niejako pozbawienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mocy i powiedzenie tak: jeżeli nie zdążyłeś w tym terminie, to unieważniamy skutki orzeczenia o niekonstytucyjności, tego, na którego podstawie dokonywano często bardzo daleko idących rozstrzygnięć w majestacie prawomocności sądowej. Z uwagi na obronę praw człowieka i moralność prawa, do której czasem trzeba się odwołać, trudno mi zgodzić się z takim rozstrzygnięciem

i chciałbym o tym powiedzieć. Jak wynika z tego, co usłyszeliśmy, z tej wykładni, jest tylko jedna furtka, choć dalej mam wątpliwość, czy na pewno jest. Mianowicie jest to furtka taka, że po tym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego nawet po upływie terminu pięcioletniego będzie można żądać wznowienia postępowania – czy będzie można, to mam wątpliwości – jeżeli strona udowodni, że pozbawiana była możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana. Bo to są dwa przepisy, które dotyczą różnych materii: jeden – całości wznowienia postępowania, a drugi – wznowienia postępowania w oparciu o orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Ale one są w jakiejś wzajemnej zależności.

Pan minister odpowiedział, że jeżeli strona pozbawiona była możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana, to ten termin prekluzyjny tak naprawdę nie jest terminem prekluzyjnym. Bardzo chciałbym, żeby tak było, ale mam poważne wątpliwości co do tego, czy jeżeli chodzi o orzecznictwo sądów, spotkamy się z takim wyjątkiem co do tego terminu prekluzyjnego. Oby pan minister miał rację. Tyle chciałem powiedzieć na ten temat. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Uważam, że z aplauzem trzeba przyjąć propozycję zmiany kodeksu postępowania cywilnego, notabene mającą na celu dostosowanie prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Przy tej okazji chciałbym podkreślić, że chyba znajdujemy się na początku dobrej drogi, czyli zmian procedury postępowania w sprawach gospodarczych, która jest anormalna. Wszystkie regulacje – zwłaszcza związane z instytucją prekluzji dowodowej, czyli zasada, że na pierwszym etapie postępowania, a więc na dobrą sprawę w odpowiedzi na powództwo, należy złożyć wszystkie wnioski dowodowe pod rygorem utraty możliwości powoływania potem innych dowodów – są skandalicznym ograniczeniem prawa do sądu i prawa do rzetelnego rozpoznania sprawy. Nie bierze się pod uwagę tego, że bardzo często pojawiają się takie sytuacje życiowe, iż wnioski dowodowe trzeba składać w toku procesu. Bo proces jest jak gra w szachy – do tego, jak zagra jedna strona, musi być adekwatna reakcja drugiej strony, przeciwnej w tym procesie. W związku z tym pozbawianie strony możliwości składania wniosków dowodowych i ograniczanie tej możliwości jedynie do złożenia tychże wniosków na pierwszym etapie, czyli

(senator Z. Cichoń)

w momencie składania odpowiedzi na pozew, jest naruszeniem zasady art. 45 i 72 konstytucji, które gwarantują prawo dostępu do sądu, i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Dobrze, że robiony jest przynajmniej jeden, chociażby drobny wyłom w instytucji związanej ze wznowieniem postępowania na skutek zapadnięcia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdza niezgodność z konstytucją przepisu stanowiącego podstawę wydania orzeczenia. I właśnie owa niezgodność jest teraz podstawą do wznowienia postępowania, które zostało zakończone zastosowaniem niekonstytucyjnego przepisu. Dobrze się stało, że czynimy tutaj ten pierwszy wyłom i wprowadzamy pięcioletnią prekluzję, zgodnie z ogólnymi zasadami panującymi w postępowaniach pozagospodarczych. Te wyjątki w postępowaniu gospodarczym powinniśmy likwidować. Myślę, że jest to pierwszy dobry krok. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Pan senator Grzyb złożył swoje wystąpienie do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Wniosków legislacyjnych nie było?

(Głos z sali: Nie było.)

Nie było wniosków legislacyjnych.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy, objęłoby ono jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Treść projektu zawarta jest w druku nr 847, a sprawozdanie komisji w druku nr 847S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senatora Zientarskiego o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Jest to kolejna senacka inicjatywa ustawodawcza, Komisji Ustawodawczej, związana z wykonywaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 1 grudnia 2009 r. dotyczącym art. 90 ust. 2 oraz art. 95c pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze uznał, iż ma do czynienia z naruszeniem konstytucji. Ponieważ przepisy regulujące tę materię są analogiczne w ustawie o radcach prawnych, uznaliśmy, że konieczną konsekwencją tego orzeczenia jest również zmiana tych przepisów.

O co chodzi? Zdaniem trybunału chodzi przede wszystkim o niekonstytucyjne uprawnienie ministra sprawiedliwości, który miał możliwość, mimo przeprowadzenia dochodzenia przez organ, domagać się wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Trybunał uznał, iż na każdym etapie postępowania powinno być zachowane prawo do obrony, a więc również na etapie dochodzenia. I nie może być takiej sytuacji... Trybunał podzielił zarzut, iż przyznanie ministrowi sprawiedliwości prawa do wydania polecenia w sprawie wszczęcia postępowania przed sądem, zarówno w sytuacji, gdy nie było uprzedniego dochodzenia, czyli pozabawienie możliwości obrony na tym etapie, jak i w sytuacji, gdy faza dyscyplinarnego postępowania została już zakończona w postanowieniu o umorzeniu, nie daje się pogodzić z wymogami płynącymi z art. 42 ust. 2 konstytucji. Nasza inicjatywa polega na tym, że modyfikujemy ten przepis. Zamiast zapisu: minister może polecić wszczęcie dochodzenia albo postępowania przed sądem dyscyplinarnym przeciwko radcy prawnemu lub aplikantowi radcowskiemu, oczywiście analogicznie adwokackiemu, proponujemy zapis: minister sprawiedliwości może polecić – takie jest w tej chwili brzmienie naszej propozycji – wszczęcie dochodzenia przeciwko radcy prawnemu, aplikantowi radcowskiemu bądź też adwokackiemu. W dochodzeniu można się bronić, na ogólnych zasadach mieć dostęp do akt itd. A więc taka jest istota tej zmiany. Jest to kwestia incydentalna, dotycząca postępowania dyscyplinarnego w tych dwóch zawodach. Ale chodzi o to, że nie pozabawia się ministra możliwości żądania – i w tej sytuacji żądanie jest dla organów wiążące – ale wszczęcia dochodzenia, a nie z pominięciem tego etapu od razu postępowania dyscyplinarnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania do pana senatora sprawozdawcy.

Nie widzę chętnych do zadawania pytań.

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu? Tak.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawa postępowań dyscyplinarnych bez adwokatów jest ogromnie ważna, ponieważ musimy mieć na względzie odpowiednie, godne, zgodne z prawem i interesami obywateli wykonywanie tego zawodu. Ale ta zmiana jest tak niekontrowersyjna, że właściwie nie ma o czym mówić. Dziękuję panu przewodniczącemu senatorowi za bardzo dokładne wyjaśnienie sprawy. Chodzi o to, że musi być wcześniej postępowanie przygotowawcze, wyjaśniające. To nie może być tak, że od razu zaczynamy, jak w procesie inkwizycyjnym, od sądu. I to właściwie cały sens zmiany, zresztą absolutnie podzielany przez ministra sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Mam pytanie.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, to uprawnienie jest reliktem sprzed 1989 r. Chciałbym spytać, czy posiada pan dane po 1989 r., dotyczące tego, ile razy minister skorzystał z możliwości wydania polecenia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed sądem? A może to był martwy przepis? Jeżeli pan nie dysponuje takimi danymi, to prosiłbym o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Panie Senatorze, odpowiem na piśmie. W mojej wstępnej ocenie jest to przepis, który był praktycznie martwy, ale rzeczywiście był, co stwarzało pewne zagrożenie dla systemu prawnego.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu, o tym, że wystąpienie może trwać dziesięć minut itd.

Do dyskusji zapisał się pan senator Andrzejewski i pan senator Cichoń.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Pozostaje mi tylko pogratulować refleksu wszystkim ministrom i legislatorom. Ja sam siedem razy byłem stawiany przed sądem przez ministra sprawiedliwości w tym trybie za krytykę stanu prawnego obowiązującego po wprowadzeniu stanu wojennego. Dziekan prosił mnie do siebie – nawet bardzo mnie przeproszał, ale nie miał innego wyjścia – i mówił: musimy dać chociaż upomnienie czy coś takiego, bo inaczej będzie... I rzeczywiście, była rewizja ministra sprawiedliwości, bo raz za tę krytykę sąd adwokacki mnie niewystarczająco dyspozycyjnie skazał. Zawieszono mnie w prawie wykonywania zawodu z tego tytułu.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Senator był wrogiem...)

I ten przepis, proszę państwa, tak sobie funkcjonował. Dlatego ciekaw jestem, czy ministrowie już po przełomie, po roku 1989 r., w ciągu tych dwudziestu lat uznali kiedyś za stosowne posłużyć się nim. Dla ministra on może i był bardzo wygodny, ale tak naprawdę już najwyższy czas, żeby nastąpiła tego typu refleksja legislacyjna. Dobrze, że nastąpiła w dwudziestym pierwszym roku po transformacji ustrojowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Oczywiście podobnie jak mój przedmówca akceptuję tę zmianę, która wydaje się konieczna. Stanowi ona powrót do rozwiązań, które zawsze istniały w regulacjach statusu adwokata w demokratycznych państwach prawa, gdzie adwokat jest postrzegany jako istotny czynnik wymiaru sprawiedliwości. I to taki, który miał stanowić swoisty balans między z jednej strony potęgą państwa reprezentowanego przez prokuraturę i przez sądy, a z drugiej strony – słabością pojedynczego człowieka, który często pozostawał bezsilny wobec tej olbrzymiej maszyny państwowej. Właśnie adwokat jest postrzegany w demokratycznym państwie prawa jako ten, który ma być jęczyciem u wagi gwarantującym, że nie siła, a prawo będą decydować o rozstrzygnięciu konkretnych spraw konkretnych ludzi. Przyznanie dotychczas w tej regulacji, która istnieje, prawa ministrowi do żądania wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed sądem dyscyplinarnym jawi się jako ewidentnie kłócące się z misją adwokatury i stąd było to krytykowane przed adwokatami zawsze, ilekroć ta instytucja była wprowadzana. A z tego, co pamiętam, została ona po raz pierwszy wprowadzona

(senator Z. Cichoń)

dzona chyba w roku 1938, a więc w okresie, kiedy dosyć autorytarne rządy również widziały w adwokaturze czynnik, który zasługiwał na bliższe jej się przyjrzenie jako instytucji zbyt niezależnej w ocenie państwa, a następnie w kolejnych nowelizacjach w roku 1963, kiedy wprowadzano zespoły adwokackie i kiedy wprowadzono również tak daleko idące uprawnienia ministra, jeśli chodzi o ingerencję w wykonywanie funkcji samorządowych adwokatury. Dlatego dobrze się stało, że z tego rezygnujemy i wprowadzamy całe postępowanie na normalne ścieżki.

Oczywiście nie muszę dodawać, że to postępowanie dyscyplinarne prowadzone przez organy adwokatury tradycyjnie jest pewnym imperium samorządu adwokackiego, które istniało zawsze, od dziesiątków lat. Próby ograniczenia go pojawiły się niestety także stosunkowo niedawno, o czym też warto wspomnieć, ale na szczęście odkładamy tę propozycję do lamusa.

Dlatego ja z całkowitą, stuprocentową aprobatą przyjmuję to rozwiązanie, albowiem nie może być, proszę państwa, sytuacji takiej, w której ten, kto jest poręczycielem praworządnego działania wymiaru sprawiedliwości, kto jest swojego rodzaju strażnikiem prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, jest pozbawiany praw przysługujących osobom, które są przez niego bronione czy reprezentowane. Przecież obecna sytuacja, w której minister sprawiedliwości może żądać wszczęcia postępowania sądowego dyscyplinarnego z pominięciem etapu dochodzenia, stawia adwokata w sytuacji gorszej od każdego innego obywatela, również od tego, kto jest oskarżony o popełnienie najbardziej pospolitego, rażącego przestępstwa, bo w takim przypadku zawsze jest etap postępowania przygotowawczego, czy to w postaci dochodzenia, czy to w postaci śledztwa, i on również ma prawo się bronić, ma prawo mieć obrońcę, ma mieć prawo dostępu do akt sprawy, ma prawo się wypowiadać. Tymczasem doszło do tak absurdałnej sytuacji, że obrońca sam został pozbawiony obrony i gwarancji przysługujących tym, których on ma bronić. Jest to rzeczywiście sytuacja karkołomna, absurdałna i dobrze, że z tego rezygnujemy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja króciutko. Luminarze palestry, ale także wielcy dogmatycy prawa twierdzą, że albo adwokatura jest niezależna, albo jej nie ma w ogóle.

W moim przekonaniu ta zmiana prowadzi do ustanowienia prawdziwej roli adwokatury. Oczywiście analogicznie dotyczy to radców prawnych.

Przede wszystkim chciałbym złożyć podziękowania, ale także pewnego rodzaju gratulacje Ministerstwu Sprawiedliwości za postawę. Proszę państwa, rzadko jest tak, żeby organ, że tak powiem, bez zżymania rezygnował ze swojego imperium. O tym decydowała możliwość żądania postępowania dyscyplinarnego. To niewątpliwie przyspieszało postępowanie, bo pozwalało ominąć dochodzenie, pozwalało od razu zażądać postępowania dyscyplinarnego, co ma zupełnie inny wydźwięk w sensie, że tak powiem, realności dolegliwości tego środka. Tutaj rzeczywiście ministerstwo, mogę powiedzieć, zachowało się wspałałomyślnie, choć obawialiśmy się, że mogą się pojawić jakieś sytuacje, prowadzące do tego, żeby na wszelki wypadek zostawić sobie wentyl bezpieczeństwa. Okazuje się, że nie ma takiej potrzeby, nie ma takich zakusów. Za to też chciałbym bardzo podziękować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Do protokołu przemówienie złożył senator Muchacki*.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypominam, że na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji Senat powołuje jednego członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji spośród osób wyróżniających się wiedzą i doświadczeniem w zakresie środków społecznego przekazu.

Przypominam, że zostali zgłoszeni następujący kandydaci na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: pan Grzegorz Czelej i pan Stefan Józef Pastuszka.

Pragnę poinformować, że kandydaci przekazali odpowiednią informację oraz oświadczenie wynikające z ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów. Wobec kandydatów zostało również zakończone postępowanie spraw-

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

dzające, określone w art. 27 ustawy z dnia 22 stycznia 1990 r. o ochronie informacji niejawnych.

W dniu 9 lipca 2010 r. marszałek Senatu skierował do Komisji Kultury i Środków Przekazu wnioski dotyczące przedstawionych kandydatur w celu zaopiniowania.

Komisja na posiedzeniu w dniu 14 lipca 2010 r. przeprowadziła przesłuchania zgłoszonych kandydatów i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, które jest zawarte w druku nr 932.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, senator Marię Pańczyk-Pozdziej, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pan marszałek mnie w dużym stopniu wyręczył. Ja tylko powiem, że Komisja Kultury i Środków Przekazu w dniu 14 lipca debatowała na temat kandydatów do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Tak jak pan marszałek powiedział, komisji zostały przedstawione dwie kandydatury: profesora Józefa Pastuszki i senatora Grzegorza Czeleja. Obydwaj panowie w trakcie posiedzenia komisji mieli okazję przedstawić swoją wizję pracy w przyszłym Komitecie, odpowiadali też na pytania senatorów. Wszyscy państwo otrzymali wraz ze sprawozdaniem życiorysy i krótki opis przebiegu pracy zawodowej obydwu panów.

W związku z tym ja tylko przypomnę, że pan Józef Pastuszka jest z zawodu historykiem, ukończył Uniwersytet imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Uczył w szkołach średnich, jest nauczycielem akademickim. Ma też bogate doświadczenie samorządowe, parlamentarne, ministerialne, przewodził bowiem sejmikowi świętokrzyskiemu, bodaj od 1993 r. był senatorem Rzeczypospolitej, a obecnie pani minister Katarzyna Hall powołała go do dziewięcioosobowej Rady Edukacji Narodowej oraz w skład Kapituły do spraw Profesorów Oświaty. Zasiada też w radach programowych Telewizji Polskiej oraz Polskiego Radia. Profesor Pastuszka ma bogaty dorobek naukowy, jest autorem ponad stu pięćdziesięciu publikacji.

Nieco skromniejszy jest dorobek pana senatora Grzegorza Czeleja, co wynika również z dużej różnicy wieku, pomiędzy obydwoma panami jest ponad dwadzieścia lat różnicy. Doktor Grzegorz Czelej jest absolwentem Akademii Medycznej w Lublinie, ukończył również studia podyplomowe, ale nie pracuje jako lekarz, w zasadzie zajmuje się marketingiem i zarządzaniem. W roku 1992 założył wydawnictwo medyczne, którego był wieloletnim prezesem. Firma ta specjalizuje się w wydawaniu książek i czasopism z branży medycznej.

Muszę też powiedzieć, że w trakcie tajnego głosowania obydwaj panowie uzyskali tę samą liczbę głosów. Oddano 3 głosy za kandydaturą Grzegorza Czeleja i 3 głosy przeciw. Oddano także 3 głosy za kandydaturą Stefana Pastuszki i 3 głosy przeciw.

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu proponuję obydwu panów do pełnienia funkcji członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać jakieś pytania pani senator sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję pani bardzo.

Przed podjęciem uchwały w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Senat może wezwać kandydatów do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Czy pan senator Czelej chciałby przedstawić nam swoje stanowisko?

Potem oczywiście będą pytania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, jeśli chce pan zabrać głos.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grzegorz Czelej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jesteśmy w przededniu bardzo ważnego procesu w naszej radiofonii i telewizji, procesie, który można porównać do zmiany, jaka zaszła w telewizji kilkadziesiąt lat temu, do przejścia od telewizji czarno-białej do kolorowej. Mam na myśli proces cyfryzacji, który to proces zmieni oblicze naszej telewizji, naszych mediów. Będzie to obraz zupełnie inny niż mieliśmy do tej pory.

Chciałbym w kilku słowach przedstawić państwu, jaka skala zmian nas czeka i przed jakimi wyzwaniem stoimy. W dużym stopniu te wyzwania stoją przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Otóż zmiana systemu, przejście z analogowego na cyfrowy, jest krokiem milowym. Spowoduje między innymi obniżenie kosztów nadawania, głównie w wyniku tego, że nadajniki wysyłające sygnał cyfrowy będą musiały emitować sygnał o dużo niższej mocy niż w tej chwili. Zmieni się również jakość sygnału, który będziemy odbierać w naszych domach. To jest zmiana, która oznacza koniec szumów, zagłuszeń, odbić. Sygnał cyfrowy będzie charakteryzował się nieporównanie większą, lepszą jakością. Trzecia zmiana, główna, to jest zmiana ilościowa. Obecnie jedna częstotli-

(kandydat G. Czelej)

wość, jeden kanał to jest jeden program. W nowej technologii będziemy mieli do czynienia z tak zwanymi multipleksami. Od strony fachowej multipleks oznacza skompresowany sygnał cyfrowy. W zasadzie, mówiąc obrazowo, nie jest to jeden sygnał przekazujący jeden program, ale pakiet programów. Tak więc zamiast otrzymywać na jednej częstotliwości jeden program będziemy otrzymywali pakiet programów. Co to w praktyce oznacza? Dzięki takiemu multipleksowi będziemy otrzymywali w naszym domu pakiet do ośmiu programów, jeżeli to będzie w tej kompresji, która jest w tej chwili wstępnie zaakceptowana, a więc w schemacie MPEG. Co to w praktyce oznacza? Oznacza to to, że po zdekodowaniu programu, który będzie przychodził do naszego odbiornika, będziemy otrzymywali do ośmiu programów. Każdy z tych programów będzie mógł zawierać różne ścieżki dźwiękowe, każdy z nich będzie mógł być w dwóch formatach, albo tradycyjnym 4:3, albo w panoramicznym. Tak więc to daje zupełnie inną jakość. Należy do tego dodać o wiele lepszej jakości sygnał dźwiękowy. A jak to w praktyce będzie się odbywało? W praktyce będzie to oznaczało konieczność zakupu dekodera – skrzynki, która będzie dekodowała sygnał przychodzący. Starszego typu odbiorniki nie mają wbudowanego tego urządzenia, ale od pewnego czasu sprzedawane są już telewizory z wbudowanym dekodem. Czyli w przypadku wszystkich tych użytkowników, którzy nie mają odbiorników nowego typu, jest jeszcze kwestia zakupu tej małej skrzyneczki. Wiąże to się z wydatkiem rzędu 300–400 zł, ale mam nadzieję, że to nie będzie zasadniczym problemem.

I to jest główne wyzwanie, które stoi teraz przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, dlatego że jesteśmy zobligowani do wprowadzenia tego systemu do 31 lipca 2013 r. Rekomendacja Unii Europejskiej jest taka, aby ten system wprowadzić na terenie krajów Unii już od 1 stycznia 2012 r., my mamy półtora roku więcej. Ale tak naprawdę tego czasu jest bardzo mało, ponieważ jest to zmiana, tak jak mówię, rewolucyjna.

Ale wróć do samego systemu. W tej chwili uzgodnienia są takie, że powstają trzy multipleksy, czyli trzy platformy do przenoszenia programów. Ostatnie porozumienie między Krajową Radą Radiofonii i Telewizji a UKE jest takie, że w pierwszym multipleksie będzie Jedynka, Dwójka i TVP Info, a w drugim multipleksie będą znajdowały się Polsat, TVN, Telewizja Plus i jeszcze któryś z programów. I one będą uzupełniane. Wstępne uzgodnienia są takie, że TVN uzupełni to o TVN7, a TV Plus uzupełni to o program dziecięcy. To są uzgodnienia, które zapadły w ostatnich tygodniach. Kończą spór na tej linii i umożliwiają przeprowadzenie w tej chwili czy przyspieszenie

tego procesu. Mówię o tym, ponieważ przez wiele miesięcy trwała sytuacja, którą można określić jako nieco patową. I to jest główne wyzwanie, jakie stoi w tej chwili przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Moim zdaniem Krajowa Rada powinna się skupić przede wszystkim na tym zadaniu.

W czasie posiedzenia komisji odpowiadałem na pytania o to, co zrobiłbym czy jakie działania postrzegam jako sensowne. Mówiłem wtedy, że poza tym wyzwaniem, które chciałbym zdecydowanie postawić na pierwszym planie, widzę też błędy, jakie są w tej chwili popełniane w zarządzaniu poszczególnymi rozgłośniami radiowymi, czym interesowałem się może i więcej. Z mojego punktu widzenia, czyli z punktu widzenia osoby, która bardziej zna się na zarządzaniu i funkcjonowaniu przedsiębiorstw, jest kilka elementów, które należałoby poprawić w funkcjonowaniu rozgłośni regionalnych i centralnych. Pierwszą, taką podstawową sprawą, którą przedstawiłem na posiedzeniu komisji i którą chciałbym się podzielić również z państwem, jest kwestia wprowadzenia wspólnej przestrzeni informacyjnej. Przyglądając się funkcjonowaniu w tej chwili rozgłośni regionalnych i centralnych, zauważyłem, że występuje, co jest nienaturalne, raczej zasada konkurencji niż współpracy. Moim zdaniem powinna być większa wymiana informacji między rozgłośniami regionalnymi. Należy zdać sobie sprawę z tego, że rozgłośnie regionalne czy generalnie poszczególne rozgłośnie mają w sumie na terenie kraju około siedmiuset dziennikarzy. Jest to armia ludzi, która jest w stanie wyczuć, wyłapać każdy istotny element w funkcjonowaniu kraju. A w tej chwili widzę, że jak któryś z dziennikarzy wyłapuje coś ciekawego na swoim terenie, to dba o to, żeby puszczać to w radiu regionalnym i żeby nie daj Boże zbyt szybko centrala tego nie puściła. Rozumiejąc interesy radia regionalnego, należałoby ten problem w jakiś sposób rozwiązać tak, aby tego typu informacje, może z jakimś niewielkim poślizgiem, trafiały do rozgłośni centralnej. Nie widzę współpracy na tej linii. Żeby to było jasne, tak jak zaznaczyłem na posiedzeniu komisji, powiem, że uważam, że poszczególne rozgłośnie regionalne powinny mieć niezależność finansową. To jest bardzo cenne. Ale współpraca, jeżeli chodzi o wymianę programową, na linii do centrum i odwrotnie powinna być większa. Czy wymaga to zmian legislacyjnych, czy jedynie uzgodnień, należałoby się zastanowić. Ale to jest coś, co z mojego punktu widzenia jest niewykorzystywane, jest to olbrzymi potencjał, który słabo funkcjonuje.

Kolejna rzecz, którą uważam za sensowną, to sieciowanie niektórych programów. Nie ma sensu moim zdaniem, aby poszczególne rozgłośnie radiowe puszczały programy nocne każda oddzielnie. To jest niegospodarność. Moim zdaniem w godzinach nocnych powinno się programy mu-

(kandydat G. Czelej)

zyczne sieciować i puszczać razem w poszczególnych rozgłośniach regionalnych.

Z mojego punktu widzenia jest to wyzwanie, które jest dla mnie wyzwaniem bardzo ambitnym i któremu, wydaje mi się, będę w stanie podołać. Chciałbym w to bardzo poważnie się zaangażować. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie kandydatowi na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panu Grzegorzowi Czelejowi?

Pani senator Pańczyk-Pozdziej, proszę uprzejmie.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ja chciałabym może nie tyle zadać pytanie, ile nie zgodzić się z panem, jeśli chodzi o to, co pan powiedział, że jest jakiegoś rodzaju blokada między rozgłośniami regionalnym a rozgłośnią centralną w zakresie informacji. Ja wiem, że jest coś takiego jak prawo pierwokupu i każdy chce, żeby w jego rozgłośni regionalnej jako pierwszej była podana ta informacja. Ale nie ma niczego takiego, co bym nazwała blokadą. Wprost przeciwnie, chodzi o to, żeby ta informacja czy, powiedzmy, jakiś tam komentarz zostały powtórzone przez centralną czy jakąś większą radiostację. A jeśli chodzi o jakąś blokadę, to wprost przeciwnie, każdemu dziennikarzowi zależy, żeby jak najczęściej i jak najwięcej informacji z regionu poszło w świat z rozgłośni centralnej o większym zasięgu. Tak że co do tego, to nie zgodziłabym się z panem, a mam w tym względzie doświadczenie. Tak że to nie jest tak.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Senator, jest teraz etap pytań...

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grzegorz Czelej: Jeżeli mogę...)

...w związku z czym ja zadam teraz pytanie.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grzegorz Czelej: Przepraszam.)

Senator Bogdan Borusewicz:

Czy dziennikarz może sprzedawać swoją informację komuś innemu w sytuacji, kiedy pracuje w danej rozgłośni? To jest związane z tym, co mówiła pani senator.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji działa na podstawie określonych przepisów. Dlaczego i które przepisy nie były realizowane przez poprzednią Krajową Radę Radiofonii i Telewizji? Bo rozumiem, że pan kandyduje i, jak wynika z wypowiedzi, chciałby pan poprawić funkcjonowanie rady, ulepszyć je, zmienić. W związku z tym taka ocena powinna nastąpić. Powtórzę pytanie: dlaczego pana zdaniem nie były realizowane zapisy i które? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grzegorz Czelej:

Ja chętnie odpowiem na wszystkie pytania, które dotyczą mojego kandydowania. Nie wiem jednak, czy moją rolą jest ocena rozwiązanej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Proszę o zwolnienie mnie z odpowiedzi na to pytanie.

(Senator Piotr Kaleta: Tak, tak, tym bardziej że było nietaktowne.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze...

(Senator Piotr Kaleta: Przepraszam, Panie Marszałku.)

...proszę nie pomagać, pan senator doskonale daje sobie radę.

Są zadawane pytania i pan odpowiada zgodnie ze swoimi możliwościami, swoją wiedzą, a także swoją wolą. Tak że nikt pana nie będzie przymuszał do tego, żeby pan na nie odpowiadał.

Proszę bardzo, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, wiele dyskusji jeszcze tak niedawno poświęcono sprawom rozgłośni regionalnych, ośrodków telewizji regionalnej. Koalicyjny układ rządzący Platformy Obywatelskiej i PSL w pewnym momencie proponował nawet, aby te ośrodki regionalne, zarówno radia, jak i telewizji, przekazać we władanie samorządom wojewódzkim. Jakie jest pana stanowisko w tej sprawie,

(senator W. Skurkiewicz)

w tej kwestii? Czy te ośrodki regionalne pana zdaniem, jako członka, jeżeli pan zasiądzie w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji... Czy stałby pan na straży tego porządku, który jest obecnie, tego, jak funkcjonują ośrodki regionalne radia i telewizji, czy też sądzi pan, że rzeczywiście należałoby przekazać je pod zarząd, nadzór samorządów wojewódzkich?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, nie chciałem zadawać pytania, w pewien sposób włączać się w dyskusję poprzez zadawanie pytań. Ale pytanie pana senatora Jurcewicza było dość inspirujące, miało podłoże polityczne. W związku z tym, jakby podążając tym tokiem myślenia, zapytam: Panie Senatorze, czy pan się nie obawia po prostu, że będąc członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, kiedy ta rada będzie tak upolityczniona – bo już pierwsze symptomy tego mamy, chociażby w postaci powołania dwóch członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przez wówczas pełniącego obowiązek prezydenta pana marszałka Komorowskiego – będzie pan źle się czuł w tym towarzystwie, że będzie to jak gdyby bicie głową w ścianę...

(Poruszenie na sali)

...ponieważ wszystkie pana dobre pomysły będą torpedowane?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę, Panie Senatorze, proszę uprzejmie, dwa pytania.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grzegorz Czelej: Czy mogę?)

Ależ oczywiście, proszę w miarę...

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Grzegorz Czelej:**

Chciałbym państwa zapewnić, że będę się dobrze czuł w towarzystwie tych, którzy zostaną wybrani, jeżeli obdarzycie mnie państwo zaufaniem, i postaram się nie zawieść państwa zaufania, jeżeli zostaną nim obdarzony.

Wyzwania często są takie, że nie zawsze wiemy, z jakimi osobami będziemy pracowali, ale zawsze jestem dobrej myśli i wierzę w to, że mimo innego pochodzenia poszczególnych kandydatów da się

stworzyć zespół, który będzie stał na straży podstawowych zadań Krajowej Rady, takich, jakie nakłada ustawa. Nie mogę z góry podchodzić w sposób negatywny do tych osób, które zostały wybrane. Ufam, że... Jestem człowiekiem konsyliacyjnym. Jestem tego pewien. Dogaduję się z wieloma środowiskami i nie mam w tym względzie problemów.

Pytanie dotyczące przekazania rozgłośni regionalnych samorządom. Byłem radnym miasta Lublina i jestem zdecydowanym przeciwnikiem przekazania rozgłośni regionalnych samorządom ze względu na mechanizmy ich funkcjonowania. Uważam, że jest to rzecz niebezpieczna i samorządy miałyby naturalną tendencję do ingerowania w funkcjonowanie radia. Mówiąc szczerze, w tym względzie mój pogląd jest bardzo jasny i stanowczy, choć w wielu sprawach mam stanowisko, które może być negocjowane.

Ustosunkowując się do słów pani senator, odpowiem, że moja wypowiedź była wynikiem konkretnych rozmów z poszczególnymi rozgłościami, a więc, Pani Senator, prawdopodobnie rozmawialiśmy z przedstawicielami różnych regionalnych rozgłośni. Ja tego typu opinie wyrażam na podstawie rozmowy z panem prezesem Siezieniewskim, który jest moim przyjacielem, którego znam i bardzo cenię, chciałbym to zaznaczyć. To są informacje, które wynikają z długich rozmów z nim, a wydaje mi się, że jest to osoba, która ma potężną wiedzę w tej dziedzinie. To, Pani Senator, na usprawiedliwienie tego, co powiedziałem. Myślę, że po prostu różnie w różnych województwach i w różnych regionalnych może to funkcjonować. Może mamy informacje po prostu z różnych regionów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Dziękuję. (Senator Antoni Piechniczek: Są...)

Tak? Przepraszam.

Pan senator Piechniczek.

Senator Antoni Piechniczek:

Panie Senatorze, telewizja publiczna, przypadkowo czy też intencjonalnie, wychowała wiele gwiazd publicystyki, wielu dobrych dziennikarzy, którzy po latach pracy przeszli do telewizji prywatnej. Czy gdyby pan był członkiem rady, to byłby pan za tym, by ich skaperować z powrotem, czy raczej uważa pan, że to jest pójście w innym kierunku? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zapytać, jakie jest pańskie zdanie na temat abonamentu. Czy gdyby pan był członkiem rady, byłby pan za utrzymaniem abonamentu czy przeciw? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

I pan senator Smulewicz.

Senator Eryk Smulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, kiedy rozmawiałem z mieszkańcami, z dziennikarzami w swoim okręgu wyborczym, usłyszałem słowa zaniepokojenia polityką zarządu telewizji publicznej. Otóż, były plany likwidacji pewnych programów o charakterze regionalnym. Takim programem jest między innymi telewizyjny kurier województwa nadawany na Mazowszu. Dlatego chciałbym zapytać pana senatora o zdanie na ten temat. Mogę powiedzieć, iż taki program o charakterze regionalnym przybliża mieszkańcom pochodzącym spoza Warszawy wiele problemów o charakterze lokalnym, regionalnym. Telewizję oglądają mieszkańcy dużych miast, ale też małych miast, miasteczek i wsi, dlatego z mojego punktu widzenia jest istotne, żeby takie programy były utrzymane. Chciałbym poznać opinie pana senatora na ten temat.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Grzegorz Czelej:**

To może tak od końca. Panie Senatorze, patrząc na to bardziej od strony rynku i zarządzania, obserwuję od wielu lat przeniesienie ciężaru uwagi nas wszystkich, jako obywateli, z takiego sfokusowania na sprawy centralne w kierunku spraw lokalnych. To jest zresztą szerszy proces, on wiąże się również z siłą wyborów samorządowych, z siłą wyborów burmistrzów, prezydentów miast, czyli z personalizacją naszych wyborów. Patrząc na to jako na trend zauważam, że media lokalne są w perspektywie ostatnich lat coraz większą siłą. Media powinny wyjść naprzeciw temu trendowi. Pytanie nie jest więc takie, czy utrzymać, tylko jak powinny wyglądać media lokalne. Kiedy patrzę na ten proces, coraz częściej obserwuję powstawanie najtańszej telewizji, jaka teraz funkcjonuje, czyli telewizji internetowej, która, moim zdaniem, ma największą przyszłość jako telewizja lokalna. Z czego to wynika? To wynika po prostu z kosztów funkcjonowania. Zgadza się, że również z jakości, ale to jest rzecz drugorzędna. Patrząc na to, jak olbrzymich kosztów wymaga funkcjonowanie oddziałów telewizji lokalnej, a jakie są koszty funkcjonowania w małych miastach telewizji internetowej... To jest rzecz nieporównywalna. Odpo-

wiadając na pytanie: jestem zdecydowanym zwolennikiem dbania o telewizję lokalną, wspierania jej, ale należy się przyjrzeć kosztom jej funkcjonowania. Stoimy przed pewną rewolucją. W czasach, kiedy były budowane rozgłośnie regionalne, nie było alternatywy, ale teraz, dzięki kilkudziesięciokrotnie mniejszym kosztom, możemy zbudować w małym miasteczku rozgłośnie regionalną tego miasta. Konfrontując to z tym, o czym mówiłem wcześniej, z tą rewolucją, która nas czeka: za kilka lat będziemy w zupełnie innej rzeczywistości.

Kolejne pytanie pana senatora – abonament. Jestem generalnie zwolennikiem oddzielenia finansowania mediów publicznych od budżetu państwa. Kiedy przyjrzymy się temu, jak rozwiązują to kraje europejskie, to poza Finlandią i Hiszpanią, o ile się nie mylę, wszystkie opierają to w większej czy mniejszej części na abonamencie. Jesteśmy w Europie i jeżeli tyle krajów, mających większe doświadczenie od nas, buduje budżet mediów publicznych w ten sposób, to należałoby się zastanowić, czy nie tkwi w tym jakaś mądrość, mądrość naszych sąsiadów.

Alternatywą jest to, co proponuje komitet obywatelski, czyli wprowadzenie opłaty od każdego obywatela. To wydaje mi się ciekawą inicjatywą, której zaletą jest to, że byłaby to opłata w zasadzie ściągana od wszystkich po równo. Dla mnie abonament jest dobrym rozwiązaniem, ma tylko jedną wadę: niewielki procent ludzi, którzy go płacą. Uważam, że jest to sytuacja nie fair, kiedy abonament musimy podnosić czy ustalać na poziomie uwzględniającym to, że duża część obywateli go nie płaci. Nie mamy systemu egzekwowania tego i gdyby nie to, abonament, uważam, byłby rozwiązaniem najlepszym. Należy jednak zwrócić uwagę na pomysł, który przedstawił komitet obywatelski i pochylić się nad tym pomysłem.

Jeżeli chodzi o liderów czy dziennikarzy, którzy są rodzynkami naszej telewizji, to podczas wielu lat zarządzania nauczyłem się tego, że trzeba korzystać z najlepszych. Ale trzeba równoległe prowadzić dwa procesy. Trzeba zacząć w ogóle od strategii danego programu, oprzeć go na osobach, które już są autorytetami i jednocześnie przygotowywać nowych dziennikarzy. Ja zawsze byłem zwolennikiem dwóch procesów. Trzeba kształcić własne kadry. Ale nie możemy konkurować... Media konkurują między sobą. To jest twardy rynek. My nie możemy czekać, aż wykreujemy dziennikarzy, którzy będą na poziomie na przykład pani Moniki Olejnik czy pana Lisa. Takich liderów, że tak powiem, trzeba kupić. Ale nie można zapominać o kształceniu własnej kadry.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy nie uważa pan, że wobec krytyki dotychczas funkcjonujących różnych rad, z którą można się zgadzać lub nie, pana doświadczenie jako osoby wykształconej w zakresie zarządzania, aczkolwiek będącej właścicielem firmy, a także umiejętności kalkulacji kosztów, wytyczania celów, ich realizacji, dokonywania analiz, byłyby pomocne, jeżeli chodzi o usprawnienie takiego organu, jakim jest Krajowa Rada? Rada ma wpływ na ocenianie działalności poszczególnych ośrodków, patrzy na nie z punktu widzenia oszczędności bądź też wydatków pieniężnych, strategii, którą będą podejmować zarządy. To jest pytanie być może retoryczne, lecz skłonił mnie do jego zadania fakt, że to są bardzo ważne cechy, które pozwalają sprawdzić się w działaniu na własny rachunek. Cele, o których pan mówi, i dochodzenie do nich, są bardzo ważne, jeżeli chodzi o ten duży mechanizm, jakim jest państwo. Ciągłe narzekamy na niepotrzebne wydatki, podkreślamy znaczenie doboru odpowiedniej kadry, koncentrujemy się na docenieniu i wyłowieniu tych rodzynek itd., itd. Czy uważa pan, że pana doświadczenie jest cenne w tym kontekście i mogłoby wpłynąć na usprawnienie działalności Krajowej Rady?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Grzegorz Czelej:**

Szanowni Państwo, ja myślę, że moje doświadczenie było powodem tego, że zostałem wytypowany przez nasz klub. Taką żywię nadzieję. Jeżeli mam się do tego ustosunkować... Media publiczne są poddawane działaniu gry rynkowej. I to trzeba sobie jasno powiedzieć. Z tym że ja osobiście traktuję media jak nasz majątek, o który trzeba dbać. W naszym interesie powinno być dbanie o to, aby sytuacja finansowa mediów publicznych była jak najlepsza. W związku z tym mam skromną nadzieję, że moje doświadczenie w zarządzaniu będzie w tym pomocne. To wszystko.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Klima, proszę bardzo.

Senator Maciej Klima:

Panie Senatorze, chciałbym wrócić do pytania, które zadał pan marszałek. Gdyby pan był łaskaw na to pytanie odpowiedzieć...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ja znam odpowiedź na to pytanie.

(*Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grzegorz Czelej: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.*)

I w tym jest problem po prostu, że dziennikarz, który pracuje w osobnym podmiocie, nie może sprzedawać swoich informacji konkurencji. No niestety to jest rynek także konkurencyjny.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Polityków też powinno to dotyczyć.*)

Panie Senatorze, więcej chętnych do zadawania pytań nie widzę.

Oczywiście jest pewien problem. Jak pan zostanie wybrany, trzeba będzie przeprowadzić wybory uzupełniające.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Mamy w tym wprawę.*)

Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze. Nie ma więcej pytań do pana. (*Oklaski*)

(*Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grzegorz Czelej: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, dziękuję bardzo.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Czy pana Pastuszkę też będziemy mogli popytać, czy nie?*)

To zależy od woli państwa senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać jakieś pytania kandydatowi na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji panu Stefanowi Józefowi Pastuszcze? Są chętni.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Pan profesor także był senatorem.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Nasz kolega senator.*)

Jeżeli chciałby pan powiedzieć coś od siebie, oczywiście też pan może.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Stefan Pastuszka:**

Panie Marszałku! Dostojna Izbo!

Czuję się szczególnie zaszczycony, że mogę wystąpić po paru latach w tym miejscu. Skoro pan marszałek był łaskaw, i przyzwolił mi na to, bym powiedział parę słów, przedstawię krótkie uzupełnienie.

Odczuwam ciężar odpowiedzialności, jaka spoczywa na Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. To jest ogromne wyzwanie. Posiadam bogate doświadczenie dydaktyczne, co stwierdziła pani sprawozdawczyni komisji kultury. Jednocześnie od wielu lat pracuję w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa. Z tego tytułu prowadziłem audycje społeczne. Powstało pod moim kierunkiem wiele prac magisterskich z zakresu funkcjonowania mediów, prasy, telewizji, między innymi o funkcji edukacyjnej. Jako wiceprzewodniczący

(kandydat S. Pastuszka)

Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego troszczyłem się o to, by w konstytucji znalazły się stosowne zapisy, dające możliwość Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji stania na straży systemu wartości narodowych, funkcji edukacyjnej, pluralizmu politycznego. I te wartości zostały zapisane w art. 213, 214 i 215. Mam świadomość wagi artykułu konstytucji o ochronie dziedzictwa narodowego, artykułu o rodzinie jako podstawie rozwoju społecznego czy wreszcie artykułu stwierdzającego, iż obowiązkiem państwa jest zachowanie pluralizmu politycznego, różnorodności. W pełni zgadzam się z konstatacjami mego szanownego przedmówcy, pana senatora, dotyczącymi telewizji cyfrowej, telewizji analogowej. Ale pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na to, że telewizja analogowa, cyfrowa i inne to są tylko środki do tego, by media spełniały zadanie, jakie nakłada na nie konstytucja, rekomendacje Komisji Europejskiej, a także Rady Europy. A zadanie to, czego wszyscy jesteśmy świadomi, jest następujące: podstawowym celem mediów jest tego rodzaju oddziaływanie na społeczeństwo, by budować społeczeństwo obywatelskie, demokratyczne, tolerancyjne, społeczeństwo, które będzie mobilne na rynku pracy. I telewizja cyfrowa będzie zapewne czynnikiem wspomagającym w budowie takiego społeczeństwa, a jednocześnie będzie bawić, edukować, inspirować i kontrolować.

To bardzo istotne pytanie: co uczynić z telewizją regionalną? Jednym z podstawowych celów telewizji regionalnej, podobnie jak i innych mediów, jest współpraca z samorządami, inspirowanie samorządów, a jednocześnie ten czynnik kontrolny i inspirujący. Jest to bardzo ważne wyzwanie. Skoro Rzeczpospolita zdecydowała się po 1989 r. na decentralizację państwa – mam na uwadze strukturę administracyjną naszego państwa, wzrost kompetencji samorządów terytorialnych – to samorzady powinny mieć jakieś większe możliwości artykułowania swoich potrzeb i problemów. No, ja się kiedyś obawiałem, Wysoka Izbo, czy na przykład samorzady będą zdolne skonsumować pieniądze, które otrzymamy w ramach programów unijnych. Ale te obawy bardzo szybko się zweryfikowały, co pozytywnie mnie zaskoczyło.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: No, z wyjątkiem Mazowsza.)

Na przykład moje województwo, świętokrzyskie, zajmuje dobre miejsce.

I gdybym otrzymał pytanie, co ja bym zrobił w tej materii jako członek Krajowej Rady, to odpowiedziałbym, że choć zarządzanie jest oczywiście ważne, to zarządzaniem zajmuje się centralny zarząd telewizji, zarządy podmiotów regionalnych i rada nadzorcza, a Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna się skupić, po pierwsze, na tym, czy media, które są w zakresie jej działania,

spełniają swoją funkcję, czy przestrzegają podstawowych zasad zawartych między innymi w art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji z 1992 r. Po drugie, czy są przestrzegane zasady dotyczące oddziaływania na podświadomość – mam na myśli dzieci, nie precyzuję ich wieku – w celu zwiększenia w sposób pośredni sprzedaży określonych produktów. Po trzecie wreszcie, i to jest ogromne wyzwanie, co uczynić, by następowało niwelowanie różnic w zakresie edukacji, różnic między przeciętną wsią a przeciętnym miasteczkiem – pomimo dostępu do internetu tu jest jeszcze znaczące zróżnicowanie.

Pani minister Szumilas mówiła tu dzisiaj o pewnych środkach przeznaczonych na ten cel. Ale to nie wystarczy. A zauważmy, że gdyby telewizja regionalna mocniej włączyła się poprzez swoje programy w procesy edukacyjne, byłoby to wręcz zbawienne. Ileż mamy szkół w małych środowiskach, które prawie wcale nie są znane.

Ponadto pragnę zwrócić uwagę, że przed polskim rządem i przed nami, obywatelami, stoi obowiązek umiejętnego promowania naszej ojczyzny i tu wielką rolę odgrywa Telewizja Polonia. Ale powstaje pytanie, czy Krajowa Rada nie powinna więcej uwagi poświęcić temu, jak żyje nasza Polonia, jakie podejmuje działania, jakie ma osiągnięcia. Na ten temat mało wiemy. Istotne jest również pytanie, czy Krajowa Rada byłaby w mocy zobligować zarządy telewizji publicznej do tego, by puszczano filmy czy programy o dużej wartości edukacyjnej w godzinach wysokiej oglądalności, a nie po 23.00 czy po 22.00. Na telewizji, na mediach spoczywa obowiązek upowszechniania osiągnięć naukowych, bardzo ważny obowiązek. No i niestety, pewnie państwo, Panie i Panowie Senatorowie, się ze mną zgodzicie, iż tu promocja osiągnięć nauki jest bardzo znikoma. Następny problem: mamy zapis o tym, że powinno się przestrzegać chrześcijańskiego systemu wartości i etyki powszechnie sprawdzonej. No a w programach religijnych, w zależności od stacji, jest 1, 1,5 czy 2%.

Panie Marszałku, przepraszam za to, że może za długo mówiłem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są pytania do pana Stefana Józefa Pastuszki? Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, w jednym z wywiadów Jan Dworak – obecnie już członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – mówił, że Krajowa Rada jest politycznym ciałem w takim samym stopniu jak każde inne, które jest wybierane przez polityków. Czy pana zdaniem w Krajowej Radzie Radiofonii

(senator W. Skurkiewicz)

i Telewizji powinny być reprezentowane wszystkie parlamentarne partie polityczne, aby został zachowany pewnego rodzaju pluralizm polityczny, który postulują od trzech lat Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe? Czy w pana przekonaniu tak być powinno, czy też nie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Klima.

(Głos z sali: Pan tam zapisuje?)

Senator Maciej Klima:

Panie Profesorze, co to jest i czego dotyczy dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych? Dziękuję.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Przepraszam, o jakie wizualne chodzi...)

Czego dotyczy dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych?

(Senator Stanisław Bisztyga: Pyta pan o szczegóły, Panie Senatorze.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Bisztyga się zgłasza.

Senator Stanisław Bisztyga:

Tak. Ja chciałbym zapytać o taką sprawę. Muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem występu naszego młodego kolegi, jeżeli chodzi o tę cyfrową formułę i przyszłość. Czy pan się nie boi tego wyzwania, multipleksów, telewizji cyfrowej itd.? Ja na przykład się boję. Ale może to jest związane z wiekiem.

(Głosy z sali: Z wiekiem, z wiekiem.)

Czy mógłby mi pan powiedzieć, jak pan się w tym wszystkim odnajdzie?

I drugie pytanie: jak pan ocenia Krajową Radę Radiofonii i Telewizji – tę z czasów pana aktywności politycznej i tę, która jest teraz?

I ostatnia kwestia: misja publiczna a reklamy. To jest dość duży temat, ale chciałbym, żeby powiedział pan, jak pan to widzi. Ja czasem odnoszę wrażenie... Wiem, że może mi pan powiedzieć, że to należy do zarządu telewizji, ale myślę, że Krajowa Rada też ma jakieś moce oddziaływania i perswazji, żeby te proporcje były zachowane, żeby się nie przelało na telewizję publiczną, żeby się odrodził Teatr Telewizji, prawdziwa publicystyka itd., i żeby nie było takich proporcji jak w Polsce, w TVN czy w innych stacjach, gdzie po prostu się

już to zupełnie zatarło, idziemy w stronę jednej wielkiej stacji promocyjno-reklamowej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Mogę?)

Nie, nie. Za chwilę, Pani Senator.

Teraz pan. Proszę bardzo. Prosimy o odpowiedź.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Można?)

Tak, tak. Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Stefan Pastuszka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na te pytania. Pierwsze pytanie dotyczyło tak zwanego pluralizmu politycznego w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Obecnie obowiązująca ustawa wyraźnie stwierdza, że członkowie Krajowej Rady nie mogą należeć do partii politycznej. To jest sprawa jasna. A o tym decyduje ustawodawca.

Proszę państwa, problem reklamy jest niezwykle skomplikowany. Na przykład w radiu, w Polskim Radiu SA, z reklamy jest tylko 27% przychodów, ale w telewizji centralnej jest to już 70–73%, dane ulegają zmianie. Sponsoring przynosi 8%. Widzimy, gdzie jest główne źródło. Wydaje mi się, że trzeba dedefiniować pewne zasady dotyczące reklamy. Wprawdzie art. 21 mówi o tym, że reklama nie powinna zawierać tekstów promujących wódkę, papierosy itp., ale w niektórych reklamach, tak przynajmniej wynikało z badań moich magistrantów, reklamodawcy próbują w tej dziedzinie działać w sposób pośredni. Ponadto trudno zdefiniować, która reklama działa na podświadomość, a wiemy, że stawki sekundy oddziałują najsilniej. W moim skromnym przekonaniu wskazania dotyczące reklamy związanej z oddziaływaniem na podświadomość nie zawsze są przestrzegane.

Było pytanie dotyczące rozporządzenia czy rekomendacji w sprawie mediów... Przepraszam, w sprawie tekstów audio...

(Senator Maciej Klima: ...dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych. Co to jest i czego dotyczy?)

Jak sama nazwa wskazuje, są określone warunki, dotyczące upowszechniania tego typu środków, audycji, nagrań, filmów, tekstów. Panie Senatorze, ja w tej chwili nie jestem w stanie dokładnie przedstawić przepisów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Dziękuję.
Pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję.
Panie Profesorze, w latach 1993–1997 był pan członkiem Rady Programowej Polskiego Radia, a w 1997 r. wchodził pan w skład Rady Programowej Telewizji Polskiej.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Tak, tak.)

Czy wtedy mogliście być państwo i byliście reprezentantami partii politycznych? Jeżeli tak, to jakiej partii był pan reprezentantem?

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Tak. Pani...)

I jeszcze jedno pytanie. Jakie były wtedy, gdy pan zasiadał w tej radzie, największe pana osiągnięcia czy propozycje, którymi może się pan pochwalić jako godnymi naśladowania teraz, a czego by pan nie chciał kontynuować obecnie, gdyby został pan wybrany?

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Dziękuję, Pani Senator. Powiem...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Moment, Pani Senatorze...
(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Przepraszam.)

...może są jeszcze jakieś pytania.

Pan senator Sepioł.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Chciałbym zapytać, czy ogląda pan zagraniczne stacje telewizyjne, a jeśli tak, to które, jakie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Skurkiewicz. Tak?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Tak, Pani Marszałku.)

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję.

Panie Profesorze, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wśród licznych czy rozlicznych swoich uprawnień ma między innymi takie, że decyduje o przydziale koncesji, decyduje również o przydziale statusu nadawcy społecznego. Czy w pana przekonaniu status nadawcy społecznego w na-

szym kraju powinien zostać utrzymany, czy też nie? A może powinien zostać rozszerzony? Jeśli tak, to na jakie podmioty. Czy uważa pan, że to jest instytucja potrzebna w procesie demokratyzacji, między innymi demokratyzacji kraju?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Czy ja mogę zacząć od ostatniego pytania?)

Może pan od ostatniego, od pierwszego, to już pana wola.

Proszę.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Stefan Pastuszka:**

Proszę państwa, pytanie dotyczyło nadawcy społecznego. Niestety, ta instytucja praktycznie w Polsce upadła. Nadawca społeczny, jak to wynika z definicji, nie nadaje reklam, nie pobiera...

(Głos z sali: Nie może...)

Tak. Nie ma. Była radiostacja harcerska. Najpierw została ona jakoś tam przekształcona, a teraz nadawcy nie ma. W moim przekonaniu stworzenie takowych warunków prawnomaterialnych byłoby bardzo ważnym czynnikiem uwiarygodnienia i dawałoby duże pole niezależności.

Pani senator zadała mi dwa pytania: jedno proste, a drugie bardzo trudne. Zacznę od tego prostego. Ustawa stwierdza, że do Rady Programowej Polskiego Radia, czyli tam, gdzie byłem, wybiera się według określonych zasad. Piętnastu członków desygnował parlament, poszczególne kluby polityczne, a pięciu powoływanych było spośród specjalistów. Obecnie też tak jest i będzie, jeśli ustawa nie zostanie w tym względzie zmieniona.

Drugie pytanie postawiło mnie w bardzo trudnej sytuacji. Trudno jest powiedzieć, która moja inicjatywa – nie raz były bardzo ostre dyskusje – została w pełni zdyskontowana. Nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć w sposób adekwatny. Ja występowałem z inicjatywami. Pamiętam, że u pani redaktor Badel odbywały się dyskusje na temat edukacji i reportażu, o tym, jaką rolę odgrywa reportaż.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...nie dostałam odpowiedzi.)

Tak?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Z ramienia jakiej partii?)

Ja powiedziałem, że... Aha, nie powiedziałem. Przepraszam bardzo. Z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...pytanie nie...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Senator...

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Sprecyzuję. Panie Profesorze, mnie chodziło o pana inicjatywy, jednak zdaję sobie sprawę z tego, że aby coś było możliwe do przeprowadzenia, musi być przyjęte gremialnie. Mnie chodziło o radę i osiągnięcia, które by pan teraz niejako przeniósł, oraz te działania, które były ewidentnie złe...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Mam wrażenie, że pani senator myli Radę Programową z Radą Nadzorczą.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Przepraszam, z Krajowej Rady.*)

Tak, z Krajową Radą.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Chodzi mi Krajową Radę. Ja się przejęczyłam.*)

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Stefan Pastuszka:**

Pani Senator, ja nie byłem w Krajowej Radzie, ja byłem w Radzie Programowej.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, nie, tu jest napisane...*)

To wkradła się jakaś pomyłka. A Rada Programowa...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak, przepraszam, oddaję honor, ja źle przeczytałam.*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator pomyśli o następnym pytaniu, a teraz pan senator Sadowski zada pytanie.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, w swoim wystąpieniu wspominał pan o programach edukacyjnych, których brakuje w telewizji. Chciałbym zapytać, czy również w telewizji regionalnej muszą być takie programy i na jakie dziedziny nauki położyłby pan szczególnie nacisk. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jeszcze moment. Dobrze?

Pan senator Skurkiewicz chciałby zadać pytanie. Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Profesorze, nie jestem w stanie zgodzić się z panem odnośnie do nadawcy społecznego, bo wiele podmiotów czy rozgłośni ma taki status. Są to choćby rozgłośni akademickie czy studenckie, niewielkie rozgłośni parafialne czy przykościelne, także chociażby Radio Maryja. To są nadawcy społeczni. Dlatego też moje pytanie dotyczyło tego, czy ten katalog należałoby rozszerzyć, czy też może w pana przekonaniu należy zniszczyć ten dorobek i zlikwidować status nadawcy społecznego, bo wiadomo, że wiążą się z tym obniżone opłaty koncesyjne, nie ma odpowiednio wysokich, tak jak w przypadku nadawców komercyjnych, opłat odprowadzanych do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a tym samym do budżetu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator ma jeszcze pytanie. Tak?

Senator Arciszewska-Mielewczyk.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Przepraszam za pomyłkę. Mimo wszystko chciałabym nawiązać do pracy w Radzie Programowej. Ja bardzo cenię programy historyczne, widzę, że pan też jako historyk jest w to zaangażowany. Mam takie pytanie. Jakimi programami historycznymi pan preferował, za jakimi pan optował w czasie, kiedy był pan w Radzie Programowej? Jakich teraz panu brakuje? Jakie według pana powinny one być? Czy te programy spełniają wymagania? Bo że emisja jest późno, to się zgadzam, wszyscy się zgadzamy, że wartościowe programy, które w jakiś sposób poszerzają, że tak powiem, nasz światopogląd, są za późno.

I drugie pytanie. Jakie jest pana zdanie na temat funkcjonowania Telewizji Trwam?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(*Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Czy mogę, Panie Marszałku?*)

Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Stefan Pastuszka:**

Wracając do statusu nadawcy społecznego, powiem, proszę państwa, że ustawa wyraźnie precyzuje, co to jest nadawca społeczny. Radio akademickie – oczywiście tak, a co do Radia Maryja, które pan przywołał, to mam wątpliwości ze względów formalnych.

(kandydat S. Pastuszka)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jakich względów formalnych?)

Chodzi o sprawę reklam, to mam na uwadze.

Programy edukacyjne. Proszę państwa, jakich mi brakuje programów edukacyjnych? Otóż tak się złożyło, że w przeszłości wychowywaliśmy i obecnie wychowujemy młode pokolenia w znacznej mierze w duchu martyrologii, cierpienia, walk o wyzwolenie, a bardzo mało uwagi poświęcamy pracy organicznej, pracy u podstaw, brakuje wzorców osobowych. I tych wartości brakuje mi w programach telewizyjnych. No, na przykład „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”. Jeśli chodzi o programy regionalne, to na przykład program z mojej gminy Sienno poświęcony działalności księdza Domańskiego, organizacji AK, organizacji NIE. Te programy miały dużą oglądalność, cieszyły się dużym powodzeniem. Czy emisje programów związanych – ja mówię o regionie świętokrzyskim – z działalnością „Ponurego” czyli Jana Piwnika... Te programy przywołują, powiedziałbym, historię, rozwijają świadomość. I jak powiedziałem, brakuje mi programu pokazującego zdolności Polaków w zakresie organizacji pracy, ich sprawność na rynkach międzynarodowych, nie tylko teraz, ale i w okresie saksów, emigracji do Argentyny, Stanów Zjednoczonych, do Rosji itp. Takich programów jest mało. Powstało jednak dużo programów telewizyjnych poświęconych sprawom związanym z walką o niepodległość, z walką z komunizmem. Dobrze, że one powstały, ale trzeba pokazywać to, że młode pokolenie ma również pozytywne wzorce. Bo czasami jest to pokazywane tak, że Polak to jest nieudacznik, niczego nie potrafi zrobić.

(Senator Piotr Kaleta: Nie.)

Czasami tak się podaje, ale proszę państwa, jestem odmiennego zdania. Bo polski inżynier jest o wiele lepszy niż inżynierowie wielu krajów wysoko rozwiniętych, cywilizacyjnie znajdujących się wyżej od nas.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Arciszewska, proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Profesorze, ja nie dostałam odpowiedzi na pytanie dotyczące Telewizji Trwam, jak również na drugie pytanie, mnie chodziło o programy historyczne. Pan jest historykiem i mówi, że jest za dużo martyrologii, mówi pan o wzorcach, ale wzorce są też z martyrologii, ponieważ pewne wzorce pochodzące z historii wiążą się z tą martyrologią. Czy mam rozumieć...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Senator, przerywam pani w tej chwili.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To jest pytanie.)

Za chwilę panią dopuszczę do głosu. Nie jest przewidywana dyskusja.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale ja zadaję pytanie.)

Pani polemizuje. Proszę zadać pytanie i pozwolić odpowiedzieć. Nie jest przewidziana dyskusja. A ja dokładnie słucham.

Proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Zadając pytanie, muszę nawiązać do wypowiedzi, w której nie odpowiedział mi pan na pytanie. W związku z tym, ja je powtarzam. Pan, będąc historykiem, co dla mnie jest ważne, był zaangażowany w wiele inicjatyw, czytam o tym...

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Tak.)

Ale klóci się to z pana wypowiedzią. Powtarzam pytanie: na ile obecne programy historyczne satysfakcjonują pana bądź nie, jakich powinno być więcej i czy nie uważa pan, że z naszej martyrologii, o której można mówić pięknie, wynikają te wzorce, o których pan mówił? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator... Jeszcze któryś z panów senatorów, tak?

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Ostatnie pytanie, Panie Marszałku, obiecuję.

Panie Profesorze, chciałbym powrócić do pytania, które zadałem podczas posiedzenia komisji, a na którego część nie uzyskałem odpowiedzi. Otóż jak pan już wspomniał, jest pan członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego i jest logiczne, że w momencie, kiedy pan uzyska nominację, zrzeknie się pan członkostwa w tej partii. Ale czy do roku 1989 był pan członkiem jakiegokolwiek partii niedemokratycznej typu PZPR, ZSL albo SD? Tego nie ma w pana sprawozdaniu. Czy mógłby pan nas poinformować o tym?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo...

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Dziękuję.

(Senator Adam Massalski: Są tam.)

(marszałek B. Borusewicz)

W takim razie kończymy...

(Senator Michał Boszko: Jeszcze ja mam pytanie.)

Dobrze.

Pan senator Boszko, proszę bardzo.

Senator Michał Boszko:

Panie Profesorze, czy zgadza się pan ze mną, że radio mniej, ale telewizja bardzo stara się kształtować i podawać gotowe poglądy na różne kwestie? Jeżeli tak, to jaką możliwość pan widzi, żeby telewizja podawała informacje, ale pozostawiła kształtowanie poglądu telewidzom czy słuchaczom, żeby po prostu mniej było tego podawania gotowego poglądu, słusznego tylko dla tych, którzy oglądają telewizję czy słuchają radia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Stefan Pastuszka:

Pani Senator...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zamieniam się w słuch.)

Tak, dziękuję.

Ja stwierdziłem, że w polskiej edukacji jest dużo martyrologii i to zdanie podtrzymuję. Ale według mnie jest za mało treści, w tym i telewizyjnych, pokazujących osiągnięcia Polski w zakresie budowy podstaw państwa. Bo zwróćmy uwagę na to, że ponad dwieście lat Polacy nie posiadali własnego państwa. W okresie do 1989 r. stosunek do państwa był z natury negatywny, bo to był obowiązek patriotyczny. I pewne elementy tego są w martyrologii. Uważam, że powinno się pokazywać działalność takich Marcinkowskich...

(Senator Piotr Kaleta: Pstrowskich.)

Pstrowskich? No, proszę pana, pan mnie tutaj łapie za słówka, ale popatrzmy na ówczesną rzeczywistość.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja teraz nic nie powiedziałam.)

Nie, to pan senator niższego wzrostu ode mnie.

Proszę państwa...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Państwo Senatorowie, pozwólcie odpowiedzieć. Zadajecie pytania, nieraz bardzo podchwytliwe...)

O Pstrowskim możemy porozmawiać, proszę pana...

(Senator Stanisław Bisztyga: W kulisach.)

...ale oczywiście nie teraz.

(Głos z sali: Nie teraz.)

Mam na uwadze między innymi księdza Lis-kowskiego, księdza Stapińskiego i wielu innych, którzy prowadzili nie tylko prace polityczne, ale i prace organiczne.

Jeśli chodzi o Telewizję Trwam, to Telewizja Trwam – to jest związane z pytaniem pana senatora Boszki – daje określone gotowe poglądy. Ale tu pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż ustawa o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji mówi o tym, że telewizja powinna podawać różne poglądy, pluralistyczne. I w tym sensie Telewizja Trwam podaje katolicki system wartości. I zajmuje chyba około 3% przestrzeni.

(Głos z sali: Mnie chodzi o to, czy pan się wstydzisz działalności...)

Tak, Panie Senatorze, ja byłem w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i wcale się tego nie wstydzę. Była to co prawda partia o charakterze, no, bym powiedział ... Trudno jest znaleźć prawidłowe określenie. No to była satelicka partia.

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Ale, Państwo Senatorowie, proszę nie komentować. Wszyscy jesteśmy już zmęczeni. Pozwólcie panu odpowiedzieć.)

Zwróćmy uwagę na fakt, że ta partia odegrała poważną rolę...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nonsens.)

...w wielu przypadkach, na przykład jeśli chodzi o ubezpieczenia dla rolników.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Było pytanie o przynależność, była odpowiedź. Znamy historię ZSL.

Proszę bardzo, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Profesorze, mam takie pytanie: czy pan profesor jest za umocnieniem pozycji rozgłośni regionalnych – i radiowych, i telewizyjnych? To jest jedna kwestia.

I druga sprawa, dotycząca okresu utraty niepodległości na dwieście lat. Czy pan profesor się nie przejęczył? O ile ja dobrze pamiętam, to sto dwadzieścia trzy lata trwała utrata niepodległości Polski.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Senator...

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Poczula pani do mnie sympatię, jak widzę. Cieszę się bardzo.)

Proszę bardzo.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Chciałabym zapytać pana profesora, czy ma pan zamiar oceniać w obliczu panującej demokracji, dostępności do różnego rodzaju środków przekazu i swobody wypowiedzi, wszystkie treści, które nie są tendencyjne, we wszystkich radiostacjach. I jaka telewizja podoba się panu najbardziej? Którą pan uważa za najbardziej obiektywną? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
Stefan Pastuszka:**

Może najpierw zaczniemy od pytania pani senator...

(*Głos z sali: Wzajemna sympatia.*)

Tak, wzajemna sympatia.

Która telewizja najbardziej mi się podoba? Mnie się bardzo podoba na przykład Program 2 TVP. Często też oglądam Polsat, przynajmniej niektóre programy.

A co do tych stu dwudziestu trzech lat, to był lapsus. Ale gdybyśmy wzięli pod uwagę te tereny, które się znalazły wcześniej we władaniu Rosji, to daty się zgodzą.

(*Senator Zbigniew Cichoń: Nie zgodzą się.*)

(*Senator Władysław Dajczak: Nie zgodzą się.*)

Proszę?

(*Senator Władysław Dajczak: Nie zgodzą się, bo pierwszy rozbiór miał miejsce w 1772 r., Sejm rozbiorowy rok później.*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jasne, sto dwadzieścia trzy lata, nie ma żadnej wątpliwości. No kandydat...

(*Senator Władysław Dajczak: Nie zmieścił się.*)

(*Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Popęliłem lapsus, tak.*)

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję panu, nie ma więcej pytań.

Dziękuję kandydatom za udzielenie wyjaśnień i odpowiedzi na pytania senatorów.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, generalny inspektor ochrony danych osobowych jest powoływany przez Sejm za zgodą Senatu. Uchwała Sejmu w tej sprawie zawarta jest w druku senackim nr 917.

Pragnę powitać na posiedzeniu Senatu powołanego przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego.

Zgodnie z art. 91 ust. 2 Regulaminu Senatu, Senat może wezwać powołanego przez Sejm generalnego inspektora ochrony danych osobowych do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać jakieś pytanie panu Wojciechowi Rafałowi Wiewiórowskiemu lub też poprosić go o złożenie wyjaśnień? Nie.

W takim razie dziękuję panu Wojciechowi Rafałowi Wiewiórowskiemu.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby.

Informuję, że marszałek Senatu skierował do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich wniosek pana Sławomira Nitrasa, reprezentowanego przez adwokata Tomasza Falco, o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie senatora Krzysztofa Zaremby do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 212 §2 oraz art. 216 §2 kodeksu karnego. Komisja rozpatrzyła wniosek i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 922.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich pana senatora Zbigniewa Szalenica o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 18 maja 2010 r. do marszałka Senatu wpłynął wniosek oskarżyciela prywatnego Sławomira Nitrasa reprezentowanego przez adwokata Tomasza Falco o wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu panu senatorowi Krzysztofowi Zaremby i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Wnioskodawca zarzucił senatorowi Krzysztofowi Zaremby pomówienie, znieważenie, dwukrotne zniesławienie, co miało na celu, jego zdaniem, poniżenie pokrzywdzonego w oczach opinii publicznej, współpracowników i przełożonych.

(senator Z. Szaleniec)

Ponieważ senator Krzysztof Zaremba nie skorzystał z możliwości dobrowolnego zrzeczenia się immunitetu, marszałek Senatu w dniu 9 czerwca 2010 r. skierował, zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz Regulaminem Senatu, wniosek do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie zaopiniowania wniosku o uchylenie immunitetu.

Komisja na swoim posiedzeniu 6 lipca zapoznała się z wnioskiem i wysłuchała zaproszonego na posiedzenie komisji senatora Krzysztofa Zaremby, który w całej rozciągłości potwierdził, a nawet poszerzył zarzuty wobec wnioskodawcy. Ponieważ członkowie komisji nie mają żadnych narzędzi do oceny prawdziwości oskarżeń, uznali, że sprawę powinien rozstrzygnąć niezawisły sąd, czym powinny być zainteresowane – choć z różnych powodów – obie strony sporu.

Komisja po przeprowadzeniu pod koniec swoich obrad głosowania tajnego – 1 senator głosował przeciw, 1 wstrzymał się od głosu – przedkłada propozycję przyjęcia wniosku z dnia 18 maja 2010 r. Sławomira Nitrasa reprezentowanego przez adwokata Tomasza Falco o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie senatora Krzysztofa Zaremby do odpowiedzialności karnej z art. 212 §2 oraz art. 216 §2 kodeksu karnego. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam następujące pytanie do pana przewodniczącego. Czy mógłby nam pan przybliżyć przedmiot tego sporu, powiedzieć, o co tam chodzi? Ogólnie wiemy, że chodzi o znieważenie, zniesławienie itd. Czy te zarzuty dotyczą działalności publicznej senatora Zaremby w takim sensie, że ich przedmiotem są jakieś kwestie dotyczące uprawiania polityki czy oceny działalności politycznej pana Nitrasa? No chyba jest konieczne, żebyśmy poznali meritum tego sporu i wiedzieli, o co w zasadzie chodzi.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja mam pewne pytanie. Jest to stanowisko bezprecedensowe, dlatego że do tej pory systematycznie odmawialiśmy uchylenia immunitetu, i to w zgodzie ze stanowiskiem komisji. Czym tym razem kierowała się komisja, zajmując stanowisko przeciwne do tego, jakie tradycyjnie zajmowała, i to w sprawach, w których czasami zarzuty były, że tak powiem, poważniejszego kalibru aniżeli te, które są przedmiotem tegoż postępowania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to musiałbym to przytoczyć. Są cztery główne zarzuty, o których traktuje wniosek. Może przykładowo przeczytam te krótsze. Pomówienie Sławomira Nitrasa o budowanie „republiki koleśków” i umieszczenie swoich koleśków w spółkach Skarbu Państwa, a także nazwanie pokrzywdzonego pośmiewiskiem w Szczecinie i stwierdzenie, iż pół Szczecina ryczy ze śmiechu na widok jego ambicji i aroganckiego zachowania się, których to czynów dopuścił się pan senator podczas audycji magazynu „24 godziny” na antenie stacji TVN 24 w dniu 29 kwietnia 2009 r. Kolejny to znieważenie Sławomira Nitrasa poprzez określenie jego osoby symbolem upadku, cynizmu, pogardy dla prawdy i chamstwa w polityce, której to zniewagi dopuścił się pan Krzysztof Zaremba podczas konferencji prasowej w dniu 27 stycznia. Kolejny to zniesławienie Sławomira Nitrasa, którego dopuścił się pan w dniu 31 marca 2010 r., podczas wywiadu udzielonego dla „Kuriera Szczecińskiego”, poprzez nazwanie pokrzywdzonego promotorem ćpunów w polityce. To są trzy krótsze zarzuty. Jest jeszcze jeden dłuższy, ale myślę, że to nakreśla...

(Senator Krzysztof Zaremba: Ale, Panie Przewodniczący... Proszę przeczytać.)

Tak, ten czwarty?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo.)

Proszę bardzo. Zniesławienie Sławomira Nitrasa, którego dopuścił się pan poprzez udostępnienie w trakcie konferencji prasowej w dniu 22 maja 2009 r. dokumentu kierowanego do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, który to dokument zawierał liczne nieudowodnione i niezwyfikowane informacje o przedmiocie rzekomych nieprawidłowości dotyczących stanu majątkowego zarówno pokrzywdzonego, jak i jego rodziny, które w swej istocie podważają wiarygodność i rzetelność zachowań osób pełniących funkcje publiczne oraz wskazują na szereg wątpliwości i niejasności co do stanu majątkowego oraz przejrzystości wykonywania funkcji publicznych z wyboru na styku

(senator Z. Szaleniec)

polityki i biznesu. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Panie Senatorze, to jest suwerenna decyzja, przegłosowana tajnie, a więc nikt z senatorów nie musi przedstawiać swoich racji. Ale gdybym ja miał swoją ocenę przedstawić, wyraziłem ją zresztą na posiedzeniu komisji, to uważam, że w sytuacji, kiedy są skierowane tak poważne zarzuty wobec osoby publicznej, opinia publiczna powinna oczekiwać tego, że ta osoba zostanie napiętnowana, a nawet postawiona w stan oskarżenia, jeżeli te zarzuty by się potwierdziły. Jeżeli jednak te zarzuty są tylko pomówieniem, to powinniśmy zrobić wszystko, społeczeństwo, a przede wszystkim niezawisły sąd, aby oczyścić tę osobę z zarzutów. My na posiedzeniu komisji nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, po czyjej stronie jest racja. Uważamy, że w interesie społecznym jest, aby ta sprawa znalazła swój finał, a do finału tej sprawy może jedynie doprowadzić niezawisły sąd. Myślę, że taka była główna przesłanka ku temu, aby pan Sławomir Nitras mógł przed sądem udowodnić swoją rację lub odwrotnie, pan senator Zaremba udowodnił swoją. Dziękuję.

(Senator Krzysztof Zaremba: Już udowodnił, w ubiegłym roku.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja chciałbym przywołać tutaj sytuację, która miała miejsce w naszej Izbie nie tak dawno, dotyczącą jednego z senatorów, kiedy to odmówiło się prawa do oczyszczenia dobrego imienia pana senatora przed sądem. Dopatruję się tutaj pewnej rozbieżności poglądów: albo jesteśmy konsekwentni, albo nie.

Panie Senatorze, moje pytanie do pana jako przewodniczącego komisji, tak ważnej komisji, jak się okazuje, jest takie: czy pan nie dopatruje się tutaj daleko idącej rozbieżności, chociażby biorąc pod uwagę postawę jednego z posłów? Ja wiem, że jesteśmy w izbie wyższej polskiego parlamentu i decydujemy tutaj o sobie, ale mamy pewną skalę porównawczą. Mam tu na myśli pewnego posła z Platformy Obywatelskiej, który wielokrotnie używał bardzo obraźliwych słów, a jednak nikt mu immunitetu nie odebrał. Czy pana zdaniem przytoczone przez pana zarzuty, które wpłynęły do komisji etyki, a najpierw do pana marszałka, mają tak duży ciężar gatunkowy, że powoduje on zasadność wniosku o uchylenie immunitetu? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, czyn, który jest zarzucany panu senatorowi Zarembie, z tego co się orientuję, jest czynem ściganym z oskarżenia prywatnego. Czy zatem znane są w historii Senatu sytuacje, kiedy to Senat uchyła immunitet senatorski z powodu czynu ściganego z oskarżenia prywatnego?

(Senator Władysław Dajczak: No właśnie.)

To wskazuje na rangę tego czynu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to muszę powiedzieć, że nie analizowaliśmy pod tym kątem tego wniosku, to znaczy porównując tę sytuację do zachowania innych posłów. Tak że ten aspekt zupełnie nie był brany pod uwagę na posiedzeniu komisji.

Jeżeli chodzi o porównanie tych dwóch spraw – mam nadzieję, że pan myśli o sprawie naszego senatora – to w tamtym przypadku zakwestionowaliśmy nie całą sprawę, tylko wniosek pod względem formalnym. Uznaliśmy go za niewłaściwy, nieprawidłowy, oparty na oskarżeniach świadków, którzy sami byli oskarżonymi. To była podstawa decyzji o nieuchylaniu immunitetu, a nie sama sprawa merytoryczna. Tak bym to krótko uzasadnił.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie pana senatora Piotrowicza, to na posiedzeniu komisji również nie analizowaliśmy, czy w historii Senatu była już taka sytuacja. Ten wniosek rozpatrywaliśmy niezależnie od innych spraw. Taką decyzję podjęliśmy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Wojciechowicz.

(Senator Władysław Dajczak: Wojciechowski.)

Tak. Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Sprawa dotyczy dwóch polityków, a polityków dotyczą troszeczkę inne reguły niż zwykłych oby-

(senator G. Wojciechowski)

wateli. Z jednej strony polityk musi mieć grubszą skórę, że tak się wyrażę, ze względu na różnego rodzaju zarzuty. Z drugiej strony polityk może więcej powiedzieć, może więcej zarzucić drugiemu politykowi. I ta teza, którą przed chwilą wyraziłem, ma swoje odbicie w wyrokach europejskich trybunałów. Czy pod tym względem – myślę, że chodzi tutaj o Europejski Trybunał Praw Człowieka – była badana pewna zależność między dwoma panami, panem senatorem i panem posłem? Chodzi o zgodność z prawem, które określają międzynarodowe trybunały. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Andrzejewski, a później pan senator Paszkowski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Przewodniczący! Chciałbym się dowiedzieć, po pierwsze, czy komisja badała, dlaczego sprawa nie została skierowana na drogę postępowania cywilnego o naruszenie dóbr osobistych, co nie wymagałoby uchylenia immunitetu, tylko nastąpiła rozgrywka prawem karnym.

Po drugie: czy komisja badała, jak zachowało się CBA? Bo z tego co słyszałem przed chwilą, będąc poza salą, było doniesienie do CBA na korupcyjną działalność kolegi Nitrasa ze Szczecina. W związku z tym, czy nie należało zweryfikować tego odpowiednim postępowaniem CBA? Czy w ogóle komisja zainteresowała się tym, w jaki sposób zareagowało Centralne Biuro Antykorupcyjne na ten...

(Senator Krzysztof Zaremba: Skierowano wniosek do prokuratury.)

Czy komisja się tym zajęła i czy możemy jakąś informację na ten temat uzyskać? Czy te wszystkie zarzuty były analizowane przez odpowiednie kompetentne organa? Czy sprawą pana Nitrasa zajmuje się jednocześnie prokuratura i Centralne Biuro Antykorupcyjne? Czy zasadności tego, co zrobił pan senator Krzysztof Zaremba, nie należy weryfikować w kategoriach wykonania – choć może nagannego co do formy – obowiązku wynikającego z k.p.k.? Czy w ogóle rozważano sprawdzenie, pod kątem weryfikacji przez właściwe organy, zasadności twierdzeń merytorycznych Krzysztofa Zaremby?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja nawiążę do swojego pytania. Mam taką kwestię: czy według państwa ta działalność, te wypowiedzi, te być może ostre oceny dokonywane przez senatora Zarembę wynikały z sprawowania przez niego mandatu? Czyli czy związane były z działalnością publiczną pana senatora, czy też mają charakter zupełnie jakby prywatny?

W związku z tym kolejne pytanie: czy analizowaliście państwo definicję materialną immunitetu parlamentarnego w kontekście całej tej sytuacji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Wojciechowskiego... Pan senator Wojciechowski sformułował tu tezę, że politycy powinni mieć grubą skórę i być może powinni wytrzymywać więcej zarzutów czy nawet obelg. No, rzeczywiście tak. Ale z drugiej strony musimy wziąć pod uwagę, że opinia o danym polityku jest dla niego niezmiernie istotna, ważna i myślę, że każdy z nas, gdyby spotkał się z takimi zarzutami, o ile byłyby one nieprawdziwe – z tym że ja nie kwestionuję tu prawdziwości zarzutów w omawianej sprawie – prawdopodobnie nie mógłby się z tym pogodzić i próbowałby w jakiś sposób z tym walczyć. Tak że ja w tym kontekście rozumiem tę drugą stronę, o ile zarzuty kierowane pod adresem pana Sławomira Nitrasa są – choć, jak mówię, nie przesądzam tego – nieprawdziwe. A więc być może każdy ma inną grubość skóry, widocznie pan Nitras ma nieco cieńszą. Tak mogę odpowiedzieć.

Co do trybunałów, to nie analizowaliśmy tej kwestii pod kątem rozstrzygnięć trybunałów międzynarodowych. Tak że nie mogę udzielić żadnej odpowiedzi na pytanie o to.

Pan senator Andrzejewski zadał pytanie, czy można było wybrać drogę cywilną. Na pewno tak, taka możliwość jest, ale pan poseł nie skorzystał z tej drogi. Myślę jednak, że nie złamał prawa, korzystając z tej drugiej drogi. Miał prawo taki wniosek złożyć, złożył go zgodnie z prawem i ze swoją intencją, taki też wniosek rozpatrywaliśmy. Ale potwierdzam: tak, rzeczywiście miał do dyspozycji również tę drugą ścieżkę.

Co do CBA, Szanowni Państwo, to pan senator Andrzejewski jako członek komisji – szkoda, że nie był obecny na posiedzeniu – doskonale wie, że my...

(Senator Piotr Andrzejewski: Gdybym był, to postawiłbym to. Dlatego o to pytam.)

(senator Z. Szaleniec)

...że my przecież nie analizujemy w szczegółach danej sprawy, bo nie mamy żadnych narzędzi, żeby rozstrzygać o kwestiach winy bądź niewinności. Nie jest to nasza rola. Potwierdzą tylko, że pan senator Zaremba w swoich wyjaśnieniach informował, że sprawa była kierowana do CBA. I CBA, choć już nie pamiętam tego dokładnie – pan senator zapewne będzie miał okazję się wypowiedzieć, to dopowie to – ani nie zakwestionowało, ani nie rozwinęło tej sprawy, więc...

(Senator Krzysztof Zaremba: Skierowano to do prokuratury.)

A, do prokuratury, tak, być może. No, nie pamiętam dokładnie szczegółów, ale jeżeli tak było, to...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie, każdy z panów będzie mógł się wypowiedzieć. Dajmy panu senatorowi odpowiedzieć.)

Skoro skierowano to do prokuratury, to zapewne będzie sporządzony akt oskarżenia, będzie pewnie wniosek o uchylenie immunitetu panu posłowi Nitrasowi. Tak że ta droga będzie jedynie taka. Jeżeli potwierdzą się zarzuty, to prokuratura na pewno z tego skorzysta. I bardzo dobrze, bo, jak mówię, w obu tych sprawach ważne jest, żeby były rozstrzygnięcia, czy zarzuty są nieprawdziwe i rzeczywiście były obelgi wobec drugiej osoby, której zależy na opinii, czy też rzeczywiście zarzuty są prawdziwe, a wtedy – i to podkreślaliśmy bardzo mocno – pan poseł Sławomir Nitras powinien ponieść konsekwencje tych swoich nieprawidłowych działań. A skoro sprawa trafiła do prokuratury, to pewno tak się stanie, o ile rację ma pan senator Zaremba.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

Nie, jeszcze, jeszcze...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Aha, tak. Proszę bardzo.)

Jeszcze o jedno pytał pan senator Andrzejewski. Ale tak niewyraźnie to sobie zapisałem, że nie mogę odczytać. Może pan jeszcze dopyta.

Senator Paszkowski pytał, czy to, co padło, wiązało się z wykonywaniem mandatu i definicją immunitetu. Myślę, że nie do końca. Gdyby te słowa padły, powiedzmy, z mównicy sejmowej czy senackiej, to można by w jakimś kontekście uznać, że to było wykonywanie mandatu. Ale skoro chodzi o jakieś prasowe czy też medialne wypowiedzi publiczne, to mam wątpliwości, czy to można zakwalifikować do realizacji mandatu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Zaremba będzie mógł się jeszcze wypowiedzieć...

(Senator Krzysztof Zaremba: Tak, skorzystam z tego.)

...tak że będzie taka możliwość.

Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Immunitet to ochrona nie konkretnej osoby, ale ochrona instytucji. Czy nie uważa pan przewodniczący, że uchylenie immunitetu, a tym samym zezwolenie na to, by do senatora przed sądem zwracano się, zgodnie z kodeksem, jako do oskarżonego w sprawie o... Powiedziałbym, że w sprawie błahej, drobnej sprawie, z tego względu, że ściganej z oskarżenia prywatnego. Czy w takiej sytuacji nie zostanie wystawiony na szwank prestiż Senatu i senatora jako instytucji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Kilka dni temu w tej Izbie prezes Sądu Najwyższego wypowiadał się na temat immunitetu i mówił wtedy między innymi na temat wypadku drogowego. No, wypadek to jest takie zdarzenie, podczas którego są ofiary w ludziach. Co zaś się tyczy tej sprawy, to nie wiem, czy były ofiary w ludziach, dokładnie się nie orientuję, ale z tego, co wiem, wynika, że pan senator Zaremba nie pobił posła Nitrasa. A jeżeli pobił, to...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę o pytanie.)

Chodzi więc o tę tezę, którą wypowiedział prezes Sądu Najwyższego, że w sytuacji na przykład wypadku samochodowego jest przeciwny uchyleniu immunitetu. No, wtedy skala przestępstwa jest dużo wyższa, szkoda społeczna, jaka wiąże się ze spowodowaniem wypadku, jest dużo wyższa niż wtedy, gdy ktoś do kogoś czy na kogoś coś powie. Jeśliby się pobili – to rozumiem. Ale się nie pobili. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panowie senatorowie bardzo często pytają mnie o osobiste odczucia. A ja jestem, podkreślam to, sprawozdawcą. Tych kwestii nie rozpatry-

(senator Z. Szaleniec)

waliśmy pod wspomnianym kątem, nie wspominaliśmy tutaj wystąpienia prezesa Sądu Najwyższego, tak że nie mogę do tego się odnieść.

Co do prestiżu i narażenia na szwank funkcji senatora, to już pan senator postawił ten argument w trakcie posiedzenia komisji. Mimo wszystko członkowie komisji w tajnym głosowaniu podjęli decyzję taką, jaką podjęli, a nie inną. Tak że ja nie będę oceniał tego faktu osobiście.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, czy komisja przesłuchała Sławomira Nitrasa bądź jego pełnomocnika poza tym, że zgłosił wniosek o uchylenie immunitetu? To jest pierwsze pytanie.

Drugie: czy komisja podjęła jakiś trud weryfikacji prawdziwości bądź nieprawdziwości zarzutów sformułowanych wobec Sławomira Nitrasa?

(Senator Zbigniew Szaleniec: Proszę powtórzyć to drugie pytanie. Dobrze?)

Czy komisja podjęła działania zmierzające do zweryfikowania prawdziwości bądź nieprawdziwości zarzutów kierowanych do CBA i do prokuratury przez kolegę senatora Zarembę w stosunku do występującego o uchylenie immunitetu Sławomira Nitrasa?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Pan Sławomir Nitras bądź jego przedstawiciel byli zaproszeni na posiedzenie komisji, ale nie byli obecni. Tak więc opieraliśmy się tylko na wniosku i na zapisach z tego wniosku. Co do weryfikacji, to nie weryfikowaliśmy tego, bo nie to przecież było przedmiotem naszych obrad – nie prawdziwość zarzutów, tylko zarzuty drugiej strony co do nieprawdziwości zarzutów, tak że my tego nie mogliśmy rozstrzygnąć. Poinformował nas tylko, jak zresztą przypomniał pan senator Zaremba, że skierował tę sprawę do CBA, a CBA, zdaniem pana senatora, skierowało ją do prokuratury, ale to jest zupełnie inna kwestia, o której na posiedzeniu komisji w ogóle nie rozmawialiśmy, bo nie było to przedmiotem naszych obrad.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie i Panowie Senatorowie, zgodnie z art. 26 ust. 2 Regulaminu Senatu Senat rozpatruje sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich bez przeprowadzania dyskusji.

Senator, którego dotyczy wniosek, może złożyć wyjaśnienia, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań w tej sprawie.

Czy pan senator Krzysztof Zaremba chciałby złożyć wyjaśnienia?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Zaremba:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta sprawa ma dwa aspekty. Po pierwsze, jeden jej aspekt dotyczy nas wszystkich, jak tu siedzimy...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam, prosiłbym o spokój.)

...dotyczy nas wszystkich, jak tu siedzimy, pań i panów senatorów, członków Wysokiej Izby. To jest sprawa precedensowa. Jak już wspomniano, nie ma żadnej przeszkody, żeby na gruncie prawa cywilnego, jak słusznie zauważył pan marszałek Romaszewski na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, w sposób bardzo dotkliwy, bo często wnioski do sądów wiążą się z wysokimi żądaniami finansowymi, pozwać każdego parlamentarzystę, jeśli dana osoba czuje się dotknięta w swoich prawach przez jego wypowiedź. To po pierwsze.

Po drugie, jest ten aspekt uchylenia immunitetu. Z całą świadomością korzystam z mojego prawa do immunitetu materialnego. Nie popełniłem na przykład czynu prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu czy wyłudzenia kredytu, nie popełniłem też innych przestępstw pospolitych. Moje działania wykonywałem, wykonuję i będę wykonywał, co zaznaczam, bo te sprawy się nie skończyły, w tej materii pro publico bono i na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. I jeśli dzisiaj czy jutro w głosowaniu uchylicie mi państwo immunitet, to musicie mieć państwo świadomość, że po uczynieniu tego precedensu każdy z państwa, kto prowadzi działalność, a wszyscy tutaj prowadzimy działalność publiczną, wypowiadamy się publicznie, wypowiadamy sądy ocenne, może być przedmiotem analogicznego wniosku. Tym samym instytucja immunitetu materialnego dla parlamentarzysty zostanie przez Senat de facto uchylona na drodze precedensu. I to jest ta sprawa.

Ja mam tutaj, Wysoki Senacie, wykładnię Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który

(senator K. Zaremba)

uznaje, że polityk – cytuję – musi znieść więcej, czyli że granice dozwolonej krytyki w odniesieniu do polityka działającego publicznie są szersze niż w odniesieniu do osoby prywatnej. Po pierwsze – i tu dalej cytuję wykładnię trybunału – polityk jako osoba publiczna świadomie godzi się na to, że jego czyny i słowa poddawane są osądowi dziennikarzy i społeczeństwa, i tym samym musi okazywać więcej tolerancji, zwłaszcza jeśli sam wydaje publiczne oświadczenia podlegające krytyce. Po drugie: wolność politycznej debaty stanowi o społeczeństwie demokratycznym, bez tej debaty takiego społeczeństwa nie ma. Po trzecie wreszcie: polityk ma prawo do ochrony swojej reputacji, ale wymagania tej ochrony, jej interes, nie mogą naruszać interesu otwartej dyskusji na tematy polityczne. W przedmiotowych sprawach podnoszonych przez pana eurodeputowanego Nitrasa w ubiegłym roku w trybie wyborczym dwukrotnie wypowiedział się Sąd Okręgowy w Szczecinie, który uznał, bo były to analogiczne zarzuty jak te dotyczące moich wypowiedzi w tych audycjach, że nie zasługują one na żadną ochronę prawną. Dysponuję stosownymi dokumentami i prawomocnym orzeczeniem sądu – nie chcę zabierać tu za dużo czasu.

Chciałbym też podkreślić, że działalność publiczna pana posła Nitrasa oraz jego styl uprawiania debaty odbierają mu zdolność honorową. Czymże jest jego wypowiedź dla dziennika „Rzeczpospolita”, w której pan poseł Nitras przyznaje się do permanentnego, bezczelnego kłamstwa, którym posłużył się w 2006 r. przeciwko kandydatce na urząd prezydenta miasta Szczecina? Przyznaje się, i było to przedmiotem doniesienia do prokuratury, że trzeba było odpowiedzieć szybko, w ciągu kilku godzin, i że miał świadomość, iż jest to zarzut chybiony oraz że przegra proces. I przegrał, zresztą nie tylko ten jeden. Był przegrany przez pana Nitrasa proces z przewodniczącym Północnej Izby Gospodarczej, przegrany proces z redaktor – zwracam na to uwagę – Jolantą Kowalewską z „Gazety Wyborczej” na Pomorzu. Pan Nitras pozwał dziennikarza za to, że wypełniał on swoją misję, pełnił swoją funkcję, to znaczy poinformował dwóch innych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego o rozmowie na jego temat. Za to pozwał dziennikarkę – proces w dwóch instancjach został oczywiście przegrany przez pana Nitrasa.

Chciałbym państwa poinformować, że na gruncie prawa cywilnego skieruję pozew przeciwko panu Nitrasowi o naruszenie moich dóbr osobistych polegające na tym, że w 2006 r. pan Nitras jako podległy mi w strukturze partyjnej, a byłem wtedy przewodniczącym regionu zachodniopomorskiego Platformy Obywatelskiej i stałem na czele posiedzenia organu statutowego, znieważył

mnie obelżywym epitetem – cytuję – „gnój”, co było przedmiotem sądu koleżeńskiego Platformy Obywatelskiej. I pan poseł Nitras został tam ukarany w dwóch instancjach. Dwa lata później, z innym epitetem, którego ze względu na powagę Izby nie będę tu cytował, sprawa powtórzyła się w obecności marszałka województwa, radnych wojewódzkich i parlamentarzystów Platformy. Taki jest styl działania tego człowieka.

A moje zawiadomienie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego dotyczyło działalności jego szwagra, który jest funkcjonariuszem publicznym, ponieważ pełni mandat radnego Rady Miasta Szczecina. Dotyczyło ono jawnego, dostępnego dla wszystkich oświadczenia majątkowego tegoż pana. Były to pytania skierowane do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Centralne Biuro Antykorupcyjne, instytucja, którą jako parlamentarzyści powołaliśmy do tego, żeby oceniała, czy w tej materii jest naruszenie prawa, czy nie, skierowało niedawno wniosek do prokuratury, ponieważ uznało, że taki wniosek trzeba wystosować. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania. Informuję państwa, że zarówno w tym przypadku, jak i w kilku innych złożyłem zawiadomienie zarówno do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, jak i do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które zajmuje się tą sprawą. Tylko tyle mogę powiedzieć i nie będę rozwijał innych wątków, żeby nie narazić się na zarzut wywierania jako parlamentarzysta wpływu na te instytucje. A moje tezy są udokumentowane, podkreślam to z całą mocą. Rzecz dotyczy bardzo szeroko zakrojonego układu korupcyjnego w sferze zamówień publicznych. Tyle mogę państwu dzisiaj powiedzieć.

A więc jeśli Wysoka Komisja, Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich twierdzi, że nie potrafię ocenić merytorycznego zakresu sporu, to ja nie rozumiem tego stanowiska. I jest mi przykro – zwracam się tu do pana przewodniczącego Szaleńca, senatora, którego niezwykle cenię – jest mi przykro, że nie przyjmuje argumentów drugiej strony, bo sposób potraktowania mnie przez komisję był daleki od standardów, które powinny obowiązywać. Mówię to z przykrością. Jest to smutne. Druga sprawa to stosowanie podwójnych standardów. Jeśli jest zarzut prokuratury o posiadanie narkotyków w stosunku do jakiegoś senatora – nawiasem mówiąc, jestem wielkim admiratorem jego twórczości artystycznej i tego, co robił w latach PRL jako obrońca – i tutaj się nie uchyla immunitetu, a w innej sprawie się uchyla, wnosi się o uchylenie, to są to podwójne standardy. Żebyście mnie państwo dobrze zrozumieli: nie na mnie, bo ja sobie poradzę w tym procesie, ale na siebie bicz kręcicie, na siebie. Bo po tej decyzji, jeśli będzie ona zgodna z rekomendacją Wysokiej Komisji, każdego z państwa w ich okręgu będzie to dotyczyło. Każdy może się po-

(senator K. Zaremba)

czuć urażony wypowiedzianą oceną. A polityka jest domeną ocen, emocji, także subiektywnego postrzegania rzeczywistości, więc każdy potencjalny niezadowolony z państwa działalności może skierować analogiczny wniosek na ręce marszałka Senatu Rzeczypospolitej. Jeszcze raz podkreślam, że występuję przeciwko panu Nitrasowi na gruncie prawa cywilnego i nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby pan Nitras wytoczył mi proces cywilny, dotkliwszy zresztą w swoich konsekwencjach. Ale trzeba też popatrzeć na sprawę od sprawy merkantylnej. Gdyby na przykład pan Nitras zażądał ode mnie odszkodowania, dajmy na to, 100 tysięcy zł, to musiałby wpłacić wadium, jakiś procent żądanej sumy, a w procesie karnym jest to 300 zł. Ale chodzi o to, żeby poniżyć, o to, żeby do senatora, do parlamentarzysty, zwracano się per „oskarżony”, zgodnie z procedurą.

Ja mam czyste sumienie. Mam zaszczyt być parlamentarzystą od 2001 r. Mam temperament, to prawda, mój adwersarz także, ale któż z nas nie ma? Każdy, kto siedzi tutaj, w tej Izbie, musi mieć przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy głosów. Do tego trzeba mieć temperament i talent polityczny. Inaczej by państwa tutaj nie było. A jeśli się ma temperament, to padają oceny. Polityka jest domeną ocen. Wypowiedzi polityczne to nie są wypowiedzi prawne, tylko ocenne. I często w tego typu sprawach, jak państwo wiecie, sądy orzekają, zaznaczając czy kwalifikując dane wypowiedzi jako oceny. „Promotor ćpunów”? No, mamy w Sejmie Rzeczypospolitej pana posła, który nie dość, że posiadał narkotyki, to jeszcze proponował funkcjonariuszowi państwowej Policji korzyść materialną w postaci nieruchomości za odstąpienie od czynności służbowych. To jest protegowany pana Nitrasa. Potwierdził to sąd w ubiegłym roku w trybie wyborczym. „Republika kolesiów”? No, oczywiście, że tak. Daleko szukać? Choćby jeden z adwokatów pana Nitrasa. Kiedy sąd mnie zapytał w ubiegłym roku na rozprawie, czy mógłbym wskazać przykład, powiedziałem: Wysoki Sądzie, nie musimy się ruszać poza tę salę, to pan mecenas Gardocki, młody prawnik, prawda, że zdolny, ale, z całym szacunkiem, obsługa zarządu morskich portów Szczecin, Świnoujście... Takich firm nie ma zbyt dużo w Szczecinie. No, chyba sam sobie tego nie załatwił? Zakłady Chemiczne „Police”, wiele spółek i rad nadzorczych Skarbu Państwa... Nie będę teraz wymieniał tych osób, ale oczywiście służę wiedzą. „Promotor ćpunów” to ocena, ostra, przyznaję. Ale żadnej konsekwencji politycznej nie wyciągnięto. Jaki to jest przykład? Jakich liderów kształcimy? Nie pociągnięto do żadnej odpowiedzialności politycznej. Był to, obok sprawy likwidacji stoczni, jeden z fundamentalnych powodów, dla których z bólem serca opuściłem ugrupowanie, które tworzyłem. A przez dwie kadencje byłem szefem regionu.

Zostawiam to waszej ocenie, Koleżanki i Koleżdy, Drodzy Senatorowie – głosowanie jest na szczęście tajne – a także decyzję w tej sprawie. Nie poczuwam się do jakiegokolwiek odpowiedzialności w sensie sprawstwa, z premedytacją, negatywnego. Sam wielokrotnie byłem świadkiem, jak w obelżywy sposób pan Nitras zwraca się do swoich podwładnych. Złym manierom, żeby nie powiedzieć, chamstwu, a także nadmiernemu pędowi do władzy zdecydowanie trzeba dawać odpór. Dla państwa informacji: w ostatnich rozstrzygnięciach wyborczych w ramach partii politycznej Platforma Obywatelska pan Nitras nie został członkiem zarządu regionu. Nowy przewodniczący uznał za stosowne zerwać współpracę z tym panem. A mnie nie ma w tej partii. To jest decyzja pana przewodniczącego Stanisława Pawłowskiego, pana posła, i innych członków partii. Przykro mi, że Wysoki Senat – a przecież mamy dużo pracy i jest dużo różnych kwestii, którymi powinniśmy się zajmować – musi się tym zajmować, tracić czas na to. Jest to sprawa precedensowa. Sprawy dotyczące badania przez stosowne instytucje działalności pana posła Nitrasa oraz jego zaplecza i osób z nim związanych są prowadzone. I niestety, jestem głęboko przekonany, że w przyszłości będziemy świadkami bardzo nieprzyjemnych – wiem, co mówię, bo znam dokumenty – bardzo nieprzyjemnych dla nas jako parlamentarzystów konstatacji dotyczących tego, jak funkcjonuje polskie państwo. Tylko tyle mogę powiedzieć dzisiaj, żeby nie narażać się na zarzut upubliczniania tego, co złożyłem do stosownych organów podczas wykonywania swojego mandatu.

Tyle mam do powiedzenia w tej sprawie. Jeśli państwo mają jakieś pytania, to służę uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze, za wyjaśnienia. Są pytania.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, jest pewna niejasność. Użył pan sformułowania, że część sformułowanych, upublicznionych przez pana zarzutów, które, jak pan twierdzi, formułował pan w ramach wypełniania swoich obowiązków senatorskich, traktowanych jako pomówienie niezgodne z rzeczywistością, było przedmiotem oceny sądu w jakichś dwóch sprawach.

(Senator Krzysztof Zaremba: Tak.)

I użył pan krótkiego sformułowania „nie zasługują na ochronę prawną”. To znaczy na ochronę pana immunitetu?

(senator P. Andrzejewski)

(Senator Krzysztof Zaremba: Nie, nie, nie, ja cytowałem...)

Bo to jest niejasne. Proszę nam przybliżyć te orzeczenia i powiedzieć, czego one dotyczyły.

Senator Krzysztof Zaremba:

Już, już. W sprawie tego, że pól Szczecina rycy ze śmiechu et cetera, tego pierwszego i drugiego punktu zarzutu...

(Senator Piotr Andrzejewski: Czyli to było przedmiotem badania przez sąd?)

W ubiegłym roku, tak jest. Było to przedmiotem badania przez sąd okręgowy w trybie wyborczym. I sąd uznał – ja cytowałem już, Panie Senatorze, uzasadnienie do orzeczenia – że tego typu zarzuty nie zasługują na jakąkolwiek ochronę prawną.

(Senator Piotr Andrzejewski: To znaczy, pana zarzuty nie zasługują...)

Pana Nitrasa w stosunku do mnie, dotyczące moich wypowiedzi. Tegoroczne zarzuty, te zawarte we wniosku skierowanym do Wysokiego Senatu, i ubiegłoroczne są tożsame. To są te same zarzuty. Nic nowego przez ten rok tu się nie zdarzyło.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czyli to się pokrywa z przedmiotem orzeczenia sądu?)

Tak jest, tak jest, to dokładnie to. Przedstawiałem to też na posiedzeniu Wysokiej Komisji. I bardzo mnie dziwi wypowiedzi i uniki pana przewodniczącego Szaleńca. Bo uchyliliście się państwo od odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące rozstrzygnięcia merytorycznego czy wnikięcia w meritum sprawy, Panie Przewodniczący. Miałem wrażenie, że mówię do ściany. Przykro mi, ale takie było wrażenie. Byliście państwo głusi na moje argumenty. To państwa sprawa.

Senator Piotr Andrzejewski:

To proszę mi jeszcze wyjaśnić, Panie Senatorze, zarzut, który jest w tym wezwaniu, co do którego... Nie słuchaliśmy pana Nitrasa ani jego pełnomocnika. Ten zarzut mówi, że udostępnił pan dokument kierowany przez siebie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

(Senator Krzysztof Zaremba: No, proszę państwa, dokument...)

Czy ten dokument jest oficjalnym zawiadomieniem o wszczęciu postępowania...

(Senator Krzysztof Zaremba: Tak, tak.)

...czy też zawiera nieprawdziwe...

(Głos z sali: A pytania?)

Pana pytam, chwileczkę.

...Czy też zawiera jakieś nieprawdziwe fakty, którymi ma się zająć CBA.

(Senator Krzysztof Zaremba: Już odpowiadam z wielką przyjemnością. Budowa drogi S3 – mówię o tematyce...)

Ale proszę co do zasady powiedzieć, czy ujawnienie tego dokumentu jest przedmiotem wniosku o uchylenie immunitetu. W związku z tym czy był zarzut, że nieprawdziwe są fakty, które ma zbadać Centralne Biuro Antykorupcyjne?

Senator Krzysztof Zaremba:

Nie, nie było.

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie było...)

Powiem więcej, Panie Senatorze – dziękuję za to pytanie – że tutaj jest odpowiedź Centralnego Biura Antykorupcyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r....

(Senator Piotr Andrzejewski: Proszę nam to udostępnić, bo ja nie byłem na tym posiedzeniu.)

W nawiązaniu do przesłanego przez pana senatora zawiadomienia – Delegatura w Szczecinie Centralnego Biura Antykorupcyjnego – dotyczącego między innymi podejrzenia o występowanie nieprawidłowości w zakresie prawdziwości oświadczeń majątkowych składanych przez radnego Rady Miasta Szczecina, uprzejmie informuję, że przeprowadzono czynności kontrolne dotyczące prawdziwości oraz prawdziwości oświadczeń o stanie majątkowym złożonych w latach 2006–2008 przez wskazaną osobę. Postępowanie kontrolne zostało zakończone wręczeniem protokołu kontroli. W wyniku kontroli skierowano zawiadomienie do prokuratury. Prokuratura Okręgowa w Szczecinie w dniu 22 stycznia wydała postanowienie odmowne. Stąd skierowałem rozszerzone zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, rozszerzone o te następne wątki.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy postępowanie się zakończyło?)

Nie można mówić o postępowaniu w prokuraturze w Szczecinie, ponieważ ona odmówiła wszczęcia go. Ale jest złożone...

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy pan to zażalił?)

Nie, złożyłem wniosek do prokuratury okręgowej, ponieważ jeśli chodzi o prokuraturę szczecińską, nie spodziewam się jakiegokolwiek aktywności w tej sprawie. Dla mnie wystarczającym potwierdzeniem jest to, że Centralne Biuro Antykorupcyjne, czyli instytucja powołana do monitoringu i nadzorowania oświadczeń majątkowych, skierowało to do prokuratury.

A co wzbudziło moje wątpliwości? Ano osoba, która zarabia oficjalnie rocznie 45 tysięcy zł, tyle, ile wynosi dieta radnego, na miesiąc pożyczka 300 tysięcy zł w ramach kredytu hipotecznego, a po miesiącu reguluje tę należność. Tylko tyle powiem.

I tak jak mówię, było to, Panie Senatorze, proszę państwa, na druku senatorskim: Krzysztof Piotr Zaremba, senator RP, Centralne Biuro Antykorupcyjne, tematy – nieprawidłowości przy budowie drogi S3... i dalej wszystko dotyczące inte-

(senator K. Zaremba)

resów rodziny pana Nitrasa, jeśli chodzi o dostarczanie materiałów, kruszyw budowlanych na budowę drogi S3. Rodzina pana Nitrasa, rzeczony pan radny Paweł Gzyl, szwagier pana Nitrasa, jego ojciec oraz pan Grochulski, brat jednego z bossów mafii paliwowej, ma spółkę Żwirex, która dostarcza kruszywa na budowę drogi S3, a pan Nitras interweniował w interpelacji po rozstrzygnięciu pierwszego...

(Senator Piotr Andrzejewski: Pytanie wobec tego, czy fakty, które pan przytaczał, według pana odpowiadają rzeczywistości.)

Oczywiście odpowiadają, podtrzymuję to jak najbardziej i jestem w pełni świadomy tego, co mówię.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy CBA, kierując wniosek do prokuratury, przyznało, że te fakty wymagają postępowania prokuratorskiego?)

No tak, oczywiście, przyznało to, kierując wniosek, wynika to z treści pisma.

(Senator Piotr Andrzejewski: A ona odmówiła...)

(Głos z sali: Nie widziała powodu.)

Nie badała, odmówiła. Ale skierowałem rozszerzony wniosek do prokuratury okręgowej, a ponieważ...

(Senator Piotr Andrzejewski: Rozszerzony.)

Tak, rozszerzony.

...A ponieważ Centralne Biuro Antykorupcyjne jako służba specjalna nie ma obowiązku – i byłoby to dziwne, gdyby miało – żeby informować zawiadamiającego, nieważne, czy to jest parlamentarzysta, czy zwykły obywatel... Trudno, żeby zdawało relację osobie z zewnątrz ze swoich czynności operacyjnych. W wyniku czynności operacyjnych podejmuje taką, a nie inną decyzję. I tyle. Dlatego też oczywiście... Jeszcze raz to podkreślam: sprawa dotyczyła moich wątpliwości związanych z publicznym oświadczeniem majątkowym funkcjonariusza publicznego, to nie były informacje wrażliwe ani poufne. Nasze oświadczenia majątkowe też podlegają kontroli, ocenie, bo są dostępne w sferze publicznej.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, od jakiegoś czasu można przyglądać się pana drodze politycznej i można

zauważyć, że jest ona trochę zawiła, żeby nie powiedzieć, pokręcona. Przecież wiemy, że nie tak dawno był pan senatorem Platformy Obywatelskiej, a teraz już nim pan nie jest. I ja nie mogę się oprzeć pewnemu wrażeniu, nie postawić takiego pytania, które w zasadzie trzeba było postawić na samym początku, bo ono jest tak proste, że aż trudno uwierzyć, że tak proste. Pytanie brzmi: dlaczego? No bo wszystko wskazuje na to, że ten immunitet może być panu uchylony, gdyż przecież wiemy, że nie my, to znaczy nie koledzy z Prawa i z Sprawiedliwości, tak na dobrą sprawę będziemy o tym decydować. Wydaje mi się, że kiedyś ustaliliśmy już w Wysokiej Izbie, że w takich bardzo oczywistych sprawach, które budzą tyle kontrowersji, nie powinniśmy się decydować na uchylenie immunitetu. Ja nie chciałbym wgłębiać się w tę sprawę, ale to pytanie: dlaczego? może wynika też z pewnego kontekstu politycznego. Czy jest właśnie jakiś kontekst związany z tym, że już nie jest pan członkiem Platformy Obywatelskiej i może niejako za karę ten immunitet miałby być panu uchylony?

Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że my możemy tutaj lubić się bądź nie – i zwracam się tu do wszystkich senatorów – ale musimy pamiętać o jednym: że w sumie jesteśmy kolegami z pracy. My tutaj pracujemy czy spędzamy w tym miejscu pewną część swojego życia. I po tych wszystkich wypowiedziach pana senatora Zaremby myślę, że naprawdę powinniśmy się dogłębnie zastanowić, czy to jest droga, którą chcielibyśmy pójść. Ale żeby ta moja wypowiedź miała formułę pytania, kieruję do pana pytanie: dlaczego? Dziękuję.

(Senator Krzysztof Zaremba: Dlaczego co? Bo nie usłyszałem. Czy można powtórzyć pytanie?)

Czy jest jakiś podtekst polityczny, czy to jest właśnie powód?

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Senatorze! Szanowni Państwo Senatorowie! Ja wierzę głęboko, i chcę wierzyć, że tutaj nie będzie logiki partyjnej. Państwo będziecie głosowali w głosowaniu tajnym, każdy w swoim sumieniu podejmie decyzję. Oczywiście jesteśmy zmęczeni, ja wiem, że to dotyczy mojej osoby, ale jest późno, wszyscy są zmęczeni, więc staram się przedstawiać to syntetycznie. Ale widzicie państwo, że to dotyczy spraw publicznych, to nie jest... Ja zapowiedziałem... Pan Nitras mnie zniechęcił, będzie proces cywilny, będą wysokie odszkodowania, hospicjum i dom małego dziecka przyjmą kilkadziesiąt tysięcy złotych, jak wygram, a jestem przekonany, że wygram. I tyle. I nie przeszło mi na myśl, żeby Parlamentowi Europejskiemu zwracać głowę...

(Głos z sali: Unii Europejskiej.)

Tak, Unii Europejskiej.

(senator K. Zaremba)

...uchyleniem immunitetu kolegi eurodeputowanego Nitrasa. To, co ja podnoszę, to nie są sprawy prywatne między nami. Jest pewien układ gospodarczy, który funkcjonuje, niedobry układ, to są standardy białoruskie albo afrykańskie, ale na pewno nie dużego państwa unijnego, w obszarze zamówień publicznych w tak newralgicznym procesie, jakim jest budowa dróg. I to jest mój, przepraszam za kolokwializm, psi obowiązek jako parlamentarzysty, żeby tym się zająć. A to, że jest synonimem kłamstwa... No, mój Boże, wystarczy zacytować, jak obiecywał stoczniovcóm w ubiegłym roku, że będzie praca. Przyjedźcie państwo do Szczecina i się przekonajcie, jak wygląda Szczecin, jak wygląda miasto, które jest w upadku gospodarczym. Więc albo jesteśmy w sferze publicznej, bo mamy misję do wypełnienia i ją pełni, często narażając się na nieprzyjemne sytuacje, albo chcemy, żeby było miło i przyjemnie.

No, ja wyszedłem akurat spod ręki świętej pamięci Jerzego Giedroycia, szcycę się tym. I to są dla mnie przykłady, że trzeba czasami karku nadstawić. Mamy inny wybitny przykład w Szczecinie, to jest też wielka inspiracja dla mnie, pana Milczanowskiego, który poniósł cenę czternastu lat tajnego procesu – w końcu został uniewinniony – ale spełnił swoją misję. Tak więc z takich ludzi trzeba brać przykład, czy świętej pamięci prezydenta, czy innych. I tyle. Przepraszam za może zbyt górnolotne porównania, ale jako młody parlamentarzysta wolę brać przykłady z tej półki niż z innej. To tyle z mojej strony. Z ufnością i sympatią, mimo że na przykład z panem senatorem Augustynem się spieraliśmy, oddaję decyzje w państwa ręce. Ja sobie na procesie poradzę. To tak naprawdę idzie o precedens, który będzie dotyczył także państwa. Uchylenie tego immunitetu oznacza, że Senat sam kasuje instytucję immunitetu parlamentarnego. To wszystko.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Krzysztof Zaremba: Dziękuję bardzo.)

Jeszcze pan senator Wojciechowski.

Ale wcześniej chciałbym się zorientować, czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie. Nie.

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Chciałbym tylko o coś dopytać. Pan składał

doniesienie do CBA, a CBA skierowało sprawę do prokuratury. Czy przeciwko CBA pan poseł Nitras też składał jakieś... Nie wiem, o naruszenie jego dóbr czy coś takiego. Nie jestem prawnikiem, więc trudno jest mi to określić. Ale skoro w pana przypadku to ma miejsce, to rozumiem, że przeciwko CBA również powinna być wszczęta jakaś procedura z powodu niesłusznych zarzutów. Nie wiem o co.

Senator Krzysztof Zaremba:

Dla mnie odpowiedź na pańskie pytanie, Panie Senatorze, jest żenującym obowiązkiem – nie ze względu na pańskie pytanie, tylko na to, co muszę odpowiedzieć zgodnie z prawdą. Otóż pan Nitras na swoim blogu w sferze publicznej na Twitterze napisał, tu przytaczam, „łobuzy” o funkcjonariuszach CBA. Także inne niezbyt pochlebne, a wręcz obelżywe epitety kierował pod adresem tej instytucji. Już samo to oświadczy o...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ale czy coś było?)

Nie wiem, nie wiem. Wie pan, jeśli ktoś ma pretensje, chce rozliczać i atakować instytucję za to, że wypełnia swoje obowiązki, do których jest powołana, to wystawia sam sobie świadectwo. Tak jak powiedziałem, wpisy na koncie osobistym pana posła eurodeputowanego Sławomira Nitrasa są kompromitujące. I tyle w tej sprawie. Mam na myśli wpisy atakujące Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Ja chciałbym jeszcze na jedno zwrócić uwagę. To nie za czasów Mariusza Kamińskiego mi odpowiadano, tylko na początku czerwca, już za kadencji pana ministra Wojtunika. Taka obrona ze strony niektórych funkcjonariuszy partyjnych może być. Zasiadanie pana Nitrasa w zarządzie krajowym Platformy Obywatelskiej to jest kompromitacja. Ja oczekiwałem, że będą wyciągnięte konsekwencje polityczne. Nie tylko ja zresztą. Ale nie zostały. Państwa były kolega, pan Włodzimierz Łyczywek, senator poprzedniej kadencji, ustąpił z Platformy Obywatelskiej kilka tygodni temu, bo nie doczekał się jakiegokolwiek interwencji ze strony władz krajowych Platformy Obywatelskiej. Smutne to jest, ale prawdziwe.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Wniosek formalny.)

Przepraszam bardzo, ja pytałem, czy będą jeszcze jakieś pytania.

(Senator Piotr Andrzejewski: Mam wniosek formalny.)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

W tej sytuacji składam wniosek o powrót sprawy do komisji regulaminowej w celu przesłuchania przedstawicieli CBA. Kierując sprawę do prokuratury, w jakimś sensie powinni się ustosunkować co do prawdziwości czy nieprawdziwości tego, czego dotyczyło zawiadomienie. Jeżeli te zarzuty są prawdziwe, to wykonał pan senator swój obowiązek wynikający ze sprawowania mandatu. A jeżeli są nieprawdziwe, to wtedy trzeba się nad tym wszystkim zastanowić. Jak słyszeliśmy, komisja regulaminowa w ogóle nie zajmowała się kwestią prawdziwości bądź nieprawdziwości tych zarzutów. Wydaje mi się, że zacierzowanie między stronami jest tak wielkie, że doprowadzenie do konfrontacji wymaga udziału organu, który pośrednicząc, będzie oceniał to w przedstawionym zakresie. Nikt tak jak CBA i jego funkcjonariusze nie jest w stanie w tej chwili wypośredkować racji i ocen. Tych ocen nie dokonała komisja regulaminowa. W związku z tym ja składam taki wniosek w celu przesłuchania CBA...

(*Senator Mieczysław Augustyn:* Od tego jest sąd.)

... i zapoznania się z jego uzasadnieniem, bo to CBA kierowało sprawę do prokuratury. A tak na marginesie powiem, że prokuratura nie zajęła się tym, tylko w ogóle odmówiła wszczęcia postępowania. W związku z tym nie ma żadnego postępowania weryfikacyjnego w prokuraturze. Chciałbym też dowiedzieć się, czy CBA zamierza w związku z odmową zrealizowania ich wniosku prowadzić własne postępowanie w przedmiocie legalnego, co podkreślam, zawiadomienia, o którym pan senator poinformował opinię publiczną. No to jest przedmiotem zarzutu. Jeżeli ktoś z nas – może widząc, może insynuując, może będąc w błędzie, tego nie wiem – składa formalne doniesienie do CBA, to CBA zajmuje stanowisko. I to stanowisko chyba winno być brane pod uwagę w toku pracy komisji regulaminowej. Dlatego składam wniosek o skierowanie sprawy ponownie do komisji regulaminowej w celu przesłuchania już nie stron, tylko CBA, i stwierdzenia, czy CBA prowadzi dalej działania w przedmiocie tego, co jest zarzutem nieprawdziwego złożenia zawiadomienia przez senatora.

(*Senator Krzysztof Zaremba:* Jeśli można, Panie Marszałku, jedno zdanie.)

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Zaremba:

Biorę za to pełną odpowiedzialność. Złożyłem właśnie zawiadomienie, tak jak pan senator wspominał, do prokuratury okręgowej, do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Podpisałem się na druku senatorskim jako senator. Część tego upubliczniłem, reszty nie. Jeśli Wysoki Senat

przychyli się do wniosku pana senatora Andrzejewskiego, to ja całe zawiadomienie wraz z załącznikami przedstawię na posiedzeniu komisji.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Przepraszam, Panie Marszałku, nie tylko pana stanowisko i pana Nitrasa jest istotne w tym wypadku, ale także CBA.)

Oczywiście. Sam fakt skierowania sprawy do prokuratury przez...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Bez CBA jest bardzo trudno... No to jest tak trochę na zasadzie impresji, kto jest za czym...)

(*Senator Krzysztof Zaremba:* Tu jest jedna...)

(*Senator Jan Rulewski:* To jest inna działka.)

(*Senator Mariusz Witczak:* Ale jest wniosek formalny.)

(*Rozmowy na sali*)

Z mojej strony to wszystko. Jeśli państwo senatorowie mają jeszcze jakieś pytania, to mogę na nie odpowiedzieć.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, czy jest wniosek przeciwny? Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Składam wniosek przeciwny, bo wydaje się, że CBA po to kieruje sprawy do prokuratury, a potem one mają trafić do sądu, że jego orzeczenie czy posądzenia nie są wyrokiem. Dlatego uważam, że opinia CBA niewiele da komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o naciśnięcie przycisków obecności. Skontrolujemy, ile jest osób.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Mieczysław Augustyn:* Przepraszam bardzo, mam wniosek formalny... Poproszę o przerwę.)

(*Głos z sali:* Był już jeden.)

(*Rozmowy na sali*)

Po przegłosowaniu...

(*Głos z sali:* I tak będą głosowania.)

Poprosiłem o wciśnięcie przycisku obecności, ażeby sprawdzić kworum.

(*Senator Mieczysław Augustyn:* A, chodzi o stwierdzenie kworum. To przepraszam.)

(*Rozmowy na sali*)

Przyciski obecności, proszę.

Z przykrością stwierdzam, że obecnych jest tylko czterdziestu dwóch senatorów.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz:* Ilu?)

Czterdziestu dwóch senatorów.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

W związku z tym w tej chwili decyzji w tej sprawie nie możemy podjąć.

(Senator Władysław Dajczak: Coś się nie zgadza, chyba jest nas więcej na sali.)

(Głos z sali: Raz, dwa, trzy, cztery...)

(Głos z sali: Panie Marszałku, jest wniosek, żeby przeliczyć ręcznie senatorów obecnych na sali. Sekretarze mogą policzyć, czy jest kworum.)

(Głos z sali: A gdzie w ogóle są sekretarze?)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, w tej sytuacji podejmuję decyzję, że zarządzam przerwę. Jutro będzie kworum i nad tą sprawą zagłosujemy. Zostajemy z wnioskiem senatora Andrzejewskiego i kontrwnioskiem senatora Augustyna. W związku z tym przerwa do godziny...

Przepraszam, są jeszcze ogłoszenia, których jest sporo, bo mamy dużo pracy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ogłoszenia.

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Bezpośrednio po zakończeniu tego posiedzenia odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka,

Praworządności i Petycji oraz Komisji Obrony Narodowej w sprawie wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o orderach i oznaczeniach.

(Głos z sali: W której sali?)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: W sali nr 217.)

Sala nr 217.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych odbędzie się dzisiaj w sali nr 182 piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej odbędzie się dzisiaj, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się w czwartek o godzinie 8.15 w sali nr 217. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 22)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę pobrać karty do głosowania i zajmować miejsca.

Wznawiam posiedzenie.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji w tej sprawie, a senator Krzysztof Zaremba złożył wyjaśnienia i odpowiadał na pytania senatorów.

Przypominam również, że senator Piotr Andrzejewski zgłosił wniosek o odesłanie sprawy do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Obecnie przystąpimy do głosowania nad tym wnioskiem.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 68 senatorów 25 głosowało za, 41 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił wniosek senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać pytanie senatorowi Krzysztofowi Zarembie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2009 r.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, pana Antoniego Górskiego.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 892.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2010 r. zapoznała się z przedstawioną informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę pana przewodniczącego Antoniego Górskiego o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę państwa o spokój. Proszę bardzo.)

Krajowa Rada Sądownictwa, której mam zaszczyt przewodniczyć od kwietnia bieżącego roku, jest organem konstytucyjnym, który ma właśnie w konstytucji wpisany obowiązek stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. To jest podstawowy obowiązek, podstawowe uprawnienie i podstawowa kompetencja przewidziana w konstytucji. Oczywiście uszczegółowienie tego obowiązku i tej kompetencji znajduje się w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa z 2001 r., a także w ustawach szczegółowych. Przypomnę tutaj chociażby ustawę rozdziałającą kompetencje prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości – ta ustawa przekazała Krajowej Radzie Sądownictwa wybór dwóch kandydatów na stanowisko prokuratora generalnego, spośród których pan prezydent powołał prokuratora Seremeta. Teraz zaś będziemy pracować nad wyborem kandydatów do Rady IPN, czterech kandydatów, spośród których pan prezydent wybierze dwóch.

Przypomnę, jakie są najważniejsze kompetencje KRS. Podstawowym zadaniem jest przedsta-

(przewodniczący A. Górski)

wianie prezydentowi Rzeczypospolitej kandydatów na urząd sędziowski. W naszym systemie to jest tak, że dotyczy to wszystkich takich stanowisk, więc od tych w sądzie rejonowym po Sąd Najwyższy, poprzez sądy wojskowe, sądy administracyjne. Rada decyduje także o przeniesieniu sędziego w stan spoczynku, o ewentualnym powrocie ze stanu spoczynku albo, w przypadku wykonywania prac w innych organach, do sądu. Do rady należy także wybór rzecznika dyscyplinarnego sędziów, opiniowanie na stanowiska prezesowskie, czuwanie – to jest bardzo ważne zadanie – nad przestrzeganiem etyki sędziowskiej. Takie są kompetencje w zakresie spraw osobowych.

Jeśli zaś chodzi o drugi pion naszych zadań i kompetencji, to jest to opiniowanie aktów prawnych, które w szerokim wymiarze dotyczą kwestii sądów, sędziów, wymiaru sprawiedliwości. Rada ma kompetencje do przeprowadzania lustracji sądu czy pracy sędziego, a także, co jest istotne, została wyposażona w uprawnienie do występowania do Trybunału Konstytucyjnego w celu zbadania konstytucyjności aktów prawnych, które regulują szeroko pojęte kwestie wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście w ubiegłym roku najważniejszą kwestią – i na niej przede wszystkim skupiała się Krajowa Rada Sądownictwa – była dbałość o dobór najlepszych kandydatów do sądownictwa. To był rok szczególnie, proszę państwa, dlatego że nastąpiły zasadnicze zmiany legislacyjne, a proces tych zmian rozpoczął wcześniej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2007 r., w którym trybunał uznał, że niekonstytucyjna jest sytuacja, kiedy to minister sprawiedliwości powołuje asesora sądowego do wymierzania sprawiedliwości. Konsekwencją tego była zmiana ustawy o ustroju sądów powszechnych, w której skrócono okres asesury – bo tych asesorów było bardzo wielu – do roku. W związku z tym do Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęła ogromna liczba kandydatur na urzędy sędziowskie, przede wszystkim do sądów rejonowych. Takich wniosków było aż tysiąc sto trzydzieści sześć.

Równolegle wpłynęło aż osiemset pięćdziesiąt wniosków o tak zwany awans poziomy. Taki awans polegał na tym, że dany sędzia pozostawał w danym sądzie, czyli na poziomie sądu na przykład okręgowego, ale ze względu na długoletni staż awansował płacowo. To był jeden ze sposobów, żeby poprawić nieco kondycję finansową sędziów, oprócz oczywiście kwestii docenienia, spraw ambicjonalnych itd. Taki sędzia otrzymywał więc awans poziomy na sędziego sądu wyższej instancji. Takich wniosków było osiemset pięćdziesiąt. To oczywiście wpłynęło na znaczny wzrost ilości pracy i liczby posiedzeń – dało to liczbę pięćdziesięciu dwóch dni posiedzeń. A w po-

łączeniu z pracą nad zmianami przygotowawczymi zwiększyło się to do sześćdziesięciu ośmiu dni.

Ilość pracy i obciążenie pracą jeszcze wzrosły wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 maja 2008 r. Trybunał uznał za niezgodną z konstytucją sytuację, w której rada podejmuje decyzje odmowne w sprawach osobowych bez uzasadnienia. W związku z tym wszystkie personalne uchwały i decyzje rady wymagają uzasadnienia. Także te negatywne, w których rada podjęła uchwałę o odmowie przedstawienia kandydatury na urząd sędziego bądź odmówiła awansu sędziego. Przysporzyło nam to bardzo dużo pracy. Chcę powiedzieć, że sama materia tej pracy jest trudna, bo o wiele łatwiej jest uzasadnić decyzję na tak, czyli wyjaśnić, dlaczego rada dokonuje danego wyboru. Wysoki Senat doskonale się orientuje, że znacznie trudniej jest uzasadnić na piśmie, dlaczego w wyniku wyboru jakiejś kandydatury się nie przedstawia. Zainteresowani korzystają z przysługującej im drogi odwołania od takich negatywnych decyzji do Sądu Najwyższego. W 2009 r. wpłynęło trzydzieści jeden odwołań. Po rozpatrzeniu Sąd Najwyższy uchylił pięć uchwał rady w tym przedmiocie. Wspomnę, iż trzy uchylenia wynikały stąd, że sąd dopatrywał się pewnych nieprawidłowości formalnych w uzasadnieniu uchwał, a dwie uchwały zostały uchylone z powodu różnic w ocenie prawnej. Krajowa rada uznała, że sytuacja, kiedy umorzono postępowanie dyscyplinarne przeciwko kandydatowi... Oczywiście taki sędzia nie został skazany, ale nie powinno się go awansować ani przedstawiać do nominacji. W jednym wypadku chodziło o awans poziomy, a w drugim o asesora. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku bardziej formalnym i powiedział, że dopóki nie ma wyroku skazującego, korzysta się z zasady domniemanej niewinności. W tych dwóch przypadkach uchwały zostały uchylone.

Dalszym priorytetowym celem prac Krajowej Rady Sądownictwa była troska o współtworzenie – przecież jesteśmy tylko partnerem, a nie decydem – właściwego modelu ustroju naszego sądownictwa. Muszę powiedzieć, że to był bardzo burzliwy okres, ponieważ dużą falę krytyki wywołał bardzo obszerny projekt ministerstwa dotyczący zasadniczych zmian ustawy o ustroju sądów powszechnych. Środowisko sędziowskie i Krajowa Rada Sądownictwa w dużym stopniu oceniły ten projekt krytycznie. Niektóre wypowiedzi kolegów sędziów, zwłaszcza młodszej generacji, były przesadnie emocjonalne. Z pewną troską, a nawet zakłopotaniem muszę stwierdzić, że sędziom nie wypada formułować tak ostrych ocen.

W 2009 r. w środowisku sędziowskim na atmosferę niezadowolenia z tego projektu nałożyła się jeszcze, a może przede wszystkim, kwestia dotycząca niezłażenia spraw wynagrodzeń w sposób systemowy. Spowodowało to, że na żądanie

(przewodniczący A. Górski)

wielu zgromadzeń ogólnych sędziów okręgu zostało zwołane – to precedensowe wydarzenie – nadzwyczajne zebranie przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów sądów okręgowych. Odbiło się ono w maju 2009 r. Ponieważ uchwała została podjęta w atmosferze emocji, zawiera sformułowania podyktowane właśnie emocjami, ale temat wynagrodzeń sędziowskich nie był już tak eksponowany, bo w międzyczasie kwestia ta została rozwiązana systemowo.

Chciałbym w tym miejscu podziękować państwu senatorom za zrozumienie tej sytuacji. Systemowe ustalenie zasad wynagrodzeń sędziowskich jest ogromnie ważne nie tylko ze względów ustrojowych i konstytucyjnych.

Kolejną kwestią, którą zajmowała się krajowa rada, była troska o właściwy model kształcenia sędziów. Niestety, z krytyką Krajowej Rady Sądownictwa spotyka się działalność Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie. Krytykowano sam pomysł, żeby kształcenie w ramach aplikacji trwało pięć i pół roku i odbywało się w jednym, niepołożonym centralnie miejscu. Przy tym efekt szkolenia jest taki, iż żaden z ewentualnych, przyszłych absolwentów tej szkoły nie ma gwarancji, że zostanie powołany na stanowisko sędziowskie. Tak więc z krytyką Krajowej Rady Sądownictwa spotykała się próba zmonopolizowania szkoleń dla sędziów przez ten ośrodek krakowsko-lubelski.

W ubiegłym roku Krajowa Rada Sądownictwa wystąpiła w dwóch sprawach do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności ustaw z konstytucją. Jedna sprawa dotyczyła kilkunastu przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych. Wyrok trybunału z 15 stycznia 2009 r. przesądził bardzo istotną ustrojową kwestię. Trybunał orzekł, że zgodne z konstytucją jest sprawowanie nadzoru administracyjnego nad sądami przez ministra sprawiedliwości. Mocno zaakcentował, że nadzór ten nie może wkraczać w dziedzinę niezawisłości sędziowskiej. Oprócz tej kwestii była inna bardzo ważna sprawa. W wyroku Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjny przepis, który pozwalał ministrowi wyznaczać osobę pełniącą obowiązki prezesa sądu na czas nieoznaczony. Poza tym za niekonstytucyjny uznał przepis zezwalający na łączenie przez sędziego funkcji orzeczniczej z funkcją w Ministerstwie Sprawiedliwości. To łączenie miało bardzo długą tradycję. Było tak i przed wojną, i w czasach powojennych. Sędziowie byli delegowani do ministerstwa, a jednocześnie ci delegowani sędziowie orzekali w sądzie warszawskim, przy czym oczywiście byli znacznie mniej obciążeni sprawami. Trybunał uznał, że takie łączenie władzy, czyli jednoczesne wykonywanie władzy sądowniczej i władzy wykonawczej, jest niedopuszczalne.

Drugi wyrok Trybunału Konstytucyjnego, szczególnie istotny dla działalności Krajowej Rady Sądownictwa, to jest wyrok z 19 listopada 2009 r. na wniosek KRS, proszę pozwolić, że tak w skrócie będę określał naszą instytucję. Trybunał uznał za niekonstytucyjny przepis art. 12 ust. 6 naszej ustawy z 2001 r., który zawierał delegację dla prezydenta Rzeczypospolitej, aby określił tryb postępowania toczącego się przed radą. Trybunał odroczył na rok wejście w życie tego wyroku, czyli do listopada bieżącego roku, roku 2010. Ja już oczywiście rozmawiałem o tym ze znakomitymi przedstawicielami Wysokiego Senatu w naszej radzie, z panem senatorem Leonem Kiereselem, z panem senatorem Piotrem Zientarskim, którzy łaskawie obiecali pilotować tę sprawę, zwracam się także jeszcze raz i do państwa senatorów, i do pana marszałka, bo gdyby ten tryb legislacyjny nie został zakończony z końcem listopada, to pozostaniemy bez środka prawnego, jakim jest procedura postępowania przed radą. Dlatego jeszcze raz pozwalam sobie na prośbę i apel do państwa senatorów o uwzględnienie tej kwestii.

Proszę państwa, teraz kwestia dużego zaangażowania Krajowej Rady Sądownictwa w przyjęcie czy ustanowienie poprawnego systemu wynagrodzeń. Poprzedni system opierał się na tak zwanej kwocie bazowej i mnożnikach, które ustalała władza wykonawcza, i z tego powodu uznawany był za niewłaściwy, sprzeczny z konstytucją, zresztą wniosek w tym zakresie został przygotowany i złożony do Trybunału Konstytucyjnego, ale wobec wejścia w życie ustawy zmieniającej tę sytuację trybunał umorzył postępowanie. Teraz mamy zatem w tym zakresie taką sytuację, że decyduje o tym ustawa o sposobie i systemie wynagrodzeń, a podstawą jest wysokość przeciętnego wynagrodzenia z II kwartału poprzedniego roku ogłaszana w dzienniku urzędowym przez prezesa GUS.

Powiedziałem już, że także Senat miał istotny udział w przyjęciu tej ustawy, za co jeszcze raz chciałbym podziękować, ale trzeba powiedzieć, że prace nad nią bardzo się przeciągały i chyba to doprowadziło do emocji, o których tu wspominałem. Krajowa Rada Sądownictwa przeciwstawiała się temu, negatywnie oceniała te emocje, a najbardziej zdecydowanie odniosła się do prób czy propozycji zbojkotowania udziału sędziów w komisjach wyborczych. To miała być forma nacisku młodych sędziów na przyspieszenie procesu. Krajowa Rada Sądownictwa uznała to za zachowanie niewłaściwe.

Proszę państwa, jeśli chodzi o opiniowanie aktów normatywnych dotyczących sądownictwa, to jest to drugi pion naszej działalności, który angażuje dużo wysiłku, wymaga dużo pracy, ponieważ dotyczy szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście nie będę tu przedstawiał, w jakich sprawach wydawane były opinie. Najogólniej sprawę ujmując, Krajowa Rada Sądownictwa

(przewodniczący A. Górski)

przede wszystkim podkreślała i z z troskaniem odnosiła się do stanu legislacji, do niesłuchanej częstotliwości zmian, zwłaszcza w zakresie tak podstawowych ustaw, jak kodeksy. Ci z państwa, którzy zajmują się praktyką, wiedzą, że zanim na stronie wyświetli się ustawa, to najpierw pojawia się cała strona albo nawet więcej zmian do tej ustawy. To jest niedobry stan, nad którym trzeba ubolewać i próbować go zmienić. Przypomnę, bo była o tym mowa nawet na międzynarodowym forum, że w jednym z Dzienników Ustaw zostały ogłoszone dwie nowelizacje tak zasadniczego aktu, jakim jest kodeks postępowania cywilnego.

Dbłość o etykę sędziowską. Wiąza się z tym sprawy bardzo nieprzyjemne, czyli sprawy dyscyplinarne wśród sędziów. W ubiegłym roku zapadło siedemdziesiąt jeden nieprawomocnych wyroków przeciwko sędziom z całego kraju. Chciałbym przedstawić te najważniejsze uchybienia urzędu i godności sędziowskiej. Dotyczyły one przede wszystkim nieterminowości sporządzania uzasadnień, nieuzasadnionej zwłoki w podejmowaniu innych czynności, nieprawidłowego pełnienia czynności nadzorczych i wykroczeń drogowych, w tym niestety kilku także pod wpływem alkoholu. Spośród wydanych orzeczeń po ich przeanalizowaniu Krajowa Rada Sądownictwa, ponieważ ma takie kompetencje, zaskarżyła sześć, wszystkie na niekorzyść kolegów sędziów. Z zaskarżonych orzeczeń Sąd Najwyższy uwzględnił dwa odwołania Krajowej Rady Sądownictwa, w tym jedno, w którym Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o wydalenie ze służby sędziowskiej, i zgodnie z wnioskiem został wydany wyrok.

Do Krajowej Rady Sądownictwa wpływa bardzo dużo różnego rodzaju wniosków. One podlegają – w miarę naszych możliwości, dokładamy wszelkich starań – selekcji i są kierowane albo do komisji do spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej, albo do komisji do spraw etyki zawodowej, jeżeli mieści się to w tym zakresie, albo też zostają załatwione jako, tak to nazwę, normalne skargi i tych ostatnich jest najwięcej, bo teraz było ich aż tysiąc czterysta trzydzieści. Najczęściej dotyczą one niezadowolonych z wydawanych orzeczeń sądu albo zarządzeń sędziowskich. Oczywiście odpowiedź na takie pytanie może być tylko jedna: że to pozostaje poza kompetencją rady. Po prostu ludzie myślą kompetencje, często są przekonani, że Krajowa Rada Sądownictwa sprawuje bieżący nadzór nad sędziami i sądami, a to nie należy do naszych kompetencji.

Chciałbym też powiedzieć państwu o czymś zdecydowanie pozytywnym i przyjemnym. Mianowicie podejmowane są uchwały o honorowaniu zasłużonych sędziów, którzy przeszli w stan spoczynku, bardzo zresztą ładnym plastycznie, artystycznie, a także jeśli chodzi o tytułację, medalem, mianowicie Zasłużony dla Wymiaru Spra-

wiedliwości. W ubiegłym roku wręczono takie medale ponad dwustu osiemdziesięciu osobom. W tym roku podjęliśmy uchwałę zaostrzającą kryteria przyznawania tego medalu.

Zbliżając się do końca, powiem o zadaniach, które stawiamy sobie w bieżącym roku i które realizujemy. Przede wszystkim jest to oczywiście realizacja tego podstawowego zadania Krajowej Rady Sądownictwa, mam na myśli dbłość o dobór kadr. I tu chciałbym Wysokiemu Senatowi opowiedzieć trochę o tym, z czym się teraz borykamy. Otóż na skutek tych zmian legislacyjnych, o których wspominałem... No, intencje były dobre – że trzeba dążyć do tego, żeby urząd sędziego był tak zwaną koroną zawodów prawniczych, ale w rzeczywistości wytworzyła się niestety pewna niepokojąca luka. Jako że asesorów już nie ma, bo uznano ich za niekonstytucyjnych – tu pozwolę sobie na taki skrót myślowy – to w ustawie jest przepis przejściowy pozwalający na kandydowanie na urząd sędziego asystentom sędziów i referendarzom, którzy mają zdany egzamin sędziowski i dwa lata praktyki. Z tym że efekt – niezamierzony zapewne przez ustawodawcę – jest taki, że ci młodzi ludzie gremialnie zgłaszają się na stanowiska sędziowskie do sądów rejonowych i już jest po kilkadziesiąt zgłoszeń na jedno stanowisko. Asesor w poprzednim systemie miał możliwość sądenia, możliwość wykazania się, a ci odpowiednicy sędziego, którym od razu teraz daje się władzę sądenia, no, takiej praktyki po prostu nie mają, i stąd pewien niepokój, jak, bez sprawdzenia się, sobie poradzą. Oczywiście konieczna jest tutaj wnikliwość, dlatego ostatnio Krajowa Rada Sądownictwa bardzo często po prostu – no bo jeśli chodzi o dokumenty, to informacje o kandydatkach są zbliżone – dokonuje przesłuchań, czyli zaprasza tych kandydatów do siedziby i tam w zespołach dokonuje przesłuchań, żeby bliżej poznać się z tymi osobami.

W tej informacji jest mowa o celowości – i to oczywiście podtrzymujemy – ewentualnego wyposażenia krajowej rady w prawo inicjatywy ustawodawczej. Może powiem dwa słowa na ten temat, bo nie chciałbym, żeby zabrzmiało to jak jakaś próba uzurpacji. Otóż wydaje się, że za nadaniem krajowej radzie takiego uprawnienia przemawiają przynajmniej dwie okoliczności: po pierwsze, że jest to jedyna z trzech władz, która nie ma takiej inicjatywy, a po wtóre, że jest to bardzo szczególnie organ – a może nawet jedyny organ, jeśli chodzi o organy konstytucyjne – w którego składzie są przedstawiciele wszystkich trzech władz. I wydaje się, że to dawałoby możliwość przygotowania jakiegoś projektu uzgodnionego już na płaszczyźnie tych porozumień i ewentualnego przedstawienia go do dalszych prac legislacyjnych.

Z innych kwestii, o których się mówi w sprawozdaniu, chciałbym poruszyć jeszcze temat ewentualnego rozszerzenia kompetencji krajowej rady,

(przewodniczący A. Górski)

to jest o możliwości – a wydaje się, że i celowości – opiniowania przez krajową radę kandydatów na sędziów do sądów międzynarodowych, a także do Trybunału Konstytucyjnego. Mam nadzieję, że ten precedens z opiniowaniem kandydatów na prokuratora generalnego, a chyba także do rady IPN, wygląda zachęcająco i że będzie to rozwiązanie docelowe.

No i na koniec jeszcze prośba, aby Wysoki Senat zechciał przejąć inicjatywę ustawodawczą w przypadku ustawy o trybie postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa.

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja pragnę zapytać o dwie kwestie, o których pan przewodniczący raczył tutaj wspomnieć. Po pierwsze, chciałbym zapytać, jak Krajowa Rada Sądownictwa, patrząc z perspektywy czasu, ocenia skutki rozłączenia funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego.

Po drugie, chciałbym nawiązać do kwestii wynagrodzeń. Te problemy, w mojej ocenie, nie zostały do końca rozwiązane systemowo, o czym pan przewodniczący też raczył tutaj wspomnieć. Zakładamy, iż niezależność sądów, niezawisłość sędziów jest fundamentem demokracji, gwarantującym obywatelom przywilej sprawiedliwego i bezstronnego sądu, i zakładamy, że urząd sędziego powinien być koroną zawodów prawniczych, jak pan przewodniczący wspomniał. Niemniej jednak, jak porównamy wynagrodzenia sędziów, które w mojej ocenie nie spełniają norm zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej, to się okazuje, że one są średnio ośmiokrotnie niższe niż przeciętne zarobki notariuszy, adwokatów, radców. W jaki sposób Krajowa Rada Sądownictwa odnosi się do tego problemu, jakie zajmuje stanowisko w tej kwestii, skoro stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów? W mojej ocenie taka różnica płac powoduje, iż młodzi, kompetentni sędziowie odchodzą od tych zawodów, oczywiście, z przyczyn materialnych, co w konsekwencji ma negatywny wpływ na sprawność i jakość funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. A kto na tym traci? No, traci państwo i tracą obywatele. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo za relację.

Dwa pytania. Czy nie uważa pan, że w sprawozdaniu Krajowej Rady Sądownictwa kwestionowane jest stanowisko NIK odnoszące się nie do orzecznictwa, nie do sędziów, tylko do sposobu administracyjnego zarządzania pracą sądów jako struktury administracji tej władzy? Czy nie należy tu posłużyć się analogią do tego pierwszego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 2009 r., które dotyczy uprawnień kontrolnych ministra, co prawda, ale minister jest niejako szefem administracji i zarządzania samą strukturą ułatwiającą pełnienie władzy sędziowskiej? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Brakuje mi w tym stanowisku Krajowej Rady Sądownictwa analiz zasady prawidłowego orzecznictwa. I nie chodzi tu tylko o sędziego, bo to nie jest sprawa sędziego, to jest sprawa przedmiotowa, a nie podmiotowa. Podam może przykład. Pomijanie wymogów procedury w orzecznictwie czy brak ustosunkowania się w uzasadnieniu... No, w procedurze zdanie sędziowskie może być różne, na przykład co do kryterium znamienia czynu przestępnego, jakim jest kryterium zbrodni komunistycznej w rozumieniu ustawy o IPN. Jeśli chodzi na przykład o proces tych zabójców w kopalni „Wujek”, to sąd w orzeczeniach parokrotnie stosował przedawnienie, w ogóle nie ustosunkowując się do oceny tego, czy mamy do czynienia ze zbrodnią komunistyczną, czy nie. Wydaje mi się, że ten proceder wymaga zajęcia konkretnego stanowiska, oczywiście bez oceny samego sędziego, w sprawie tego zagadnienia przedmiotowego. Czy Krajowa Rada Sądownictwa ma w swoim zakresie działania ocenę zasad prawidłowego orzecznictwa i czy zwraca na nie uwagę, czy jest jakaś sygnalizacja w tym zakresie? Dwa pytania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Prezesie, wspomniał pan o zaniku pewnych stanowisk okołosędziowskich o dużej tradycji, takich jak asesor, referendarz – zdaje się, że tu też już jest groźba... Czy odwrotnie...

(Senator Piotr Zientarski: Rozwija się referendarz!)

(senator R. Bender)

Referendarz się rozwija? Chodzi o to, żeby zadbac o to, żeby one się rozwijały, żeby nie zanikały, żeby nie pojawiły się jakieś zupełnie nowe, nieznanne instytucje. Czy Krajowa Rada Sądownictwa mogłaby przejawiać taką troskę i mogłaby mieć na to wpływ? Pamiętam, że jak niedawno komuś mówiłem, że do rejenta, to nie wiedział, o co chodzi. Rejent? A kto to jest rejent? Tak że uciekamy niepotrzebnie ku jakiejś pseudonowoczesności.

Druga sprawa, którą poruszył pan senator Szewiński, sprawa uposażenia. Naturalnie to jest ważne, ale czy jest właściwe, żeby to robić, gdy są ogromne zaniedbania płacowe w przypadku innych zawodów? Sędziowie i tak nie są najgorzej uposażeni. Tak zwany profesor podwórkowy, czyli po habilitacji, jeszcze nie tytułarny, zarabia 3 tysiące 100 zł, 3 tysiące 300 zł, a wypuszczony przez niego magister prawa idzie do sądu rejonowego i zarabia kilkaset złotych więcej i załatwia później temu profesorowi jakieś zlecenia. To jest też niedobre i trzeba to harmonizować. Już nie mówię o instytutach Polskiej Akademii Nauk, gdzie właśnie początkujący profesor zarabia, tak się zdarza, mniej niż już dłuższy czas pracująca starsza sprzątaczką. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za podniesienie tych kwestii. Zwłaszcza kwestii wynagrodzeń, do której zaraz się ustosunkuję, nie chciałem eksponować, żebyśmy nie wychodzili na jakichś takich, którzy tylko żądają, ale pan mnie wyręczył i ogromnie panu za to dziękuję.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, rozłączenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, to mogę tylko, przepaszając państwa, przekazać zdanie osobiste. Nie ma stanowiska, oprócz tego, że Krajowa Rada Sądownictwa przedstawiła tych kandydatów. Ja od początku uważałem, że jeśli podejmować – mówię o swoim zdaniu – reformę, to bardzo głęboką, czyli wprowadzić instytucję sędziów śledczych. Bo wtedy to powoduje – to jest zasadnicza reforma – że sąd nie musi powtarzać na rozprawach... to taki sam sędzia...

(Senator Ryszard Bender: I ma korzenie prawne, Panie Prezesie.)

Do tego, Panie Profesorze, nawiązuję. I z nieznanymi mi przyczyn, bo nie śledziłem szczegółowo tego procesu legislacyjnego... Moje przekonanie jest takie, że rozdzielenie tych funkcji... No,

pewnie jeszcze jest za wcześnie na oceny, ale mi osobiście, jako już bardzo doświadczonemu prawnikowi, bardzo brakuje pójścia właśnie w takim kierunku.

Kwestia wynagrodzeń. Pan senator słusznie zwrócił uwagę na to, że to jest, Panie Profesorze, jedyny zawód czy stanowisko, o którym konstytucja mówi, że wynagrodzenie musi być godne wykonywanego urzędu i stanowiska. Dlaczego tak jest? Bo, proszę państwa, my wiemy – to jest także kwestia pewnych obciążeń i zaszczości – że to była i, muszę to powiedzieć, jest najslabsza władza. Są trzy władze, ale to była i jest najslabsza. Oczywiście w jednostkowych wypadkach, kiedy sąd orzeka, to jest właśnie sprawowanie władzy, ale to jest... Proszę pamiętać, że jednym z pierwszych powołań instytucji, które w czasie obrad okrągłego stołu zostały uzgodnione, było powołanie – pan senator zapewne pamięta to doskonale – właśnie Krajowej Rady Sądownictwa jako tego organu, który by wspomagał niezależność...

(Senator Ryszard Bender: Sądy same się oczyszczą, mówił nam Strzembosz, ale co z tego wyszło?)

No, to już jest inna sprawa.

Ja mówiłem o tym, że został opracowany system, który właśnie daje szansę, gdyż reguluje to ustawa. Bo kwestia ustalenia właściwych wskaźników, czyli tych mnożników, które teraz – w przypadku sędziego rejonowego to jest 2,0–2,05 – naprawdę nie są wysokie... Skutkiem jest właśnie to, że do sądu nie chcą przyjść naprawdę doświadczeni i dobrzy prawnicy wykonujący inne zawody, tylko chcą przyjść ci, o których tutaj wspominałem. To jest ogromna troska. Ja myślę, że może nie zdawano sobie sprawy, jaki będzie skutek tych zmian, że w tym okresie przejściowym to może się odbić niekorzystnie na całej kondycji wymiaru sprawiedliwości. Chciałbym być w tej sprawie złym prorokiem, bardzo by mi na tym zależało, ale ta obawa jest, jak sądzę, bardzo uzasadniona.

Jeśli pan senator pozwoli, to uznam, że jeśli chodzi o kwestię wynagrodzeń, to do pana senatora od razu...

(Senator Ryszard Bender: Może z czasem tak to się wyrówna, że profesor będzie zarabiał tyle, ile jego absolwent zaraz po aplikacji...)

Panie Profesorze...

(Senator Ryszard Bender: ...w sądzie rejonowym.)

...jestem akurat z rodziny, której bardzo wielu członków jest zatrudnionych w szkołach wyższych, i doskonale znam ten paradoks, o którym pan senator wspomniał. Jednak jeszcze na koniec chciałbym przypomnieć, że sędziemu nie wolno podejmować innych czynności zarobkowych pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej. To jest chyba ważki argument przemawiający za takim ustawieniem tego.

(przewodniczący A. Górski)

Jeśli chodzi o kwestię NIK, Panie Senatorze Andrzejewski...

(Głos z sali: Rozmawia.)

(Senator Ryszard Bender: Piotrze!)

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam, dyskutowaliśmy na ten temat.)

Nie, nie, ja co prawda adresuję to do pana, ale... Myślę, że jest tutaj jednak istotna różnica pomiędzy uprawnieniami ministra sprawiedliwości, które są wyraźne właśnie w ustawie – one były kwestionowane przez Krajową Radę Sądownictwa – a uprawnieniami innego zupełnie organu, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli. No, gospodarka w sądach... Ale jeżeli NIK zacznie wkraczać na przykład w to, czy sprawność postępowania jest dobra, czy nie, to my wiemy, a pan jest bardzo doświadczonym prawnikiem, jak to jest bardzo delikatna materia. Mimo całego szacunku dla NIK, bo Najwyższa Izba Kontroli ma wspaniałych fachowców, trzeba powiedzieć, że czasami brakuje tego właśnie wyczucia. Nawet jak ministerstwo wkracza, to czasami wydaje się, że idzie to za daleko. Stąd ten opór, Panie Senatorze, i ta obawa, żeby osoby, które przyjdą, nie wkroczyły za daleko. Bo jeśli chodzi o gospodarkę, to naturalnie tak, sądy to taka sama instytucja jak inne instytucje i mają obowiązek prowadzić ją prawidłowo, racjonalnie itd. Ale jeśli chodzi o orzecznictwo, to i tak jest dostateczny nadzór. Czy on działa skutecznie, to już jest inna sprawa. Zdecydowanie byłbym przeciwko wyposażaniu jeszcze zupełnie innej instytucji w takie uprawnienie.

Analiza orzecznictwa. To jest bardzo trudny temat. Przede wszystkim takiego uprawnienia, żeby dokonać analizy, Krajowa Rada Sądownictwa – może niestety, tego nie wiem – nie ma. Myślę, że o taką analizę w obecnym systemie prawnym mógłby się pokusić Sąd Najwyższy, prezes Sądu Najwyższego mógłby zlecić to biuru, ponieważ zgodnie z i ustawą konstytucyjną, i naszą ustawą ustrojową – bo pracuję w tym sądzie – zadaniem tego sądu jest sprawowanie nadzoru nad orzecznictwem sądów powszechnych. Taka analiza... Nie żebyśmy odsyłał gdzie indziej, tylko my ze względów ustrojowych po prostu nie możemy tego robić. Nasze uprawnienie ogranicza się tylko do możliwości dokonania lustracji pracy lub orzecznictwa, kiedy są wątpliwości, że została ona zrobiona w sposób nie do końca pogłębiony, gdy przedstawiani są kandydaci. W ubiegłym roku był taki przypadek, wprowadzie tylko jeden, że rzeczywiście była wątpliwość i Krajowa Rada Sądownictwa przeprowadziła taką lustrację. Ale nie mamy uprawnień do analizy orzecznictwa i w związku z tym nie mógłbym tutaj przedstawić jakichkolwiek deklaracji, że my się tym zajmiemy, choć jako obywatel i jako prawnik widziałbym ewentualnie taką potrzebę.

Na koniec sprawa asesorów. Czy my coś robimy? Tak, przeprowadziliśmy taką wstępną dyskusję nad tym, żeby była możliwość powrotu instytucji asesora. Wyobrażamy to sobie na razie w bardzo wąskim gronie, tak że nawet panowie... Przepraszam, dopiero teraz panów senatorów, członków... Wydaje się, mówię to bardzo delikatnie, bo może to jest stanowisko tylko kilku osób, w tym moje, że powinno się przyjąć taki tryb, bo może on jest celowy, i skrócić tę niesłychanie długą, przepraszam za takie określenie, aplikację. Jest, przypomnę, obowiązek odbycia praktyki w charakterze asystenta lub referendarza. Chodzi zaś o to, żeby w ramach aplikacji zamiast wymagać praktyki, wyposażać w uprawnienia orzecznicze, bardzo ograniczone, o charakterze asesorskim. Taki jest pomysł. Żeby była jasność – ja ogromnie żałuję tej instytucji i mogę to oświadczyć. Wydaje się, że taki model to byłoby świetne uzupełnienie trzyletniej nauki, którą pobierają młodzi ludzie, i później na przykład... Oczywiście do dyskusji jest to, czy dwa lata, czy... Na razie to jest bardzo nieśmiała propozycja i w bardzo...

(Senator Ryszard Bender: Trzeba śmiało.)

Nie, nie.

Jest to nieśmiała propozycja, o czym panowie senatorowie wiedzą, i nieśmiało o niej mówię, bo to nie jest jeszcze uzgodnione. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że to jest inicjatywa kilku osób, w tym także moja...

(Senator Ryszard Bender: Chwalić niebo za nią i pana.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, bardzo przepraszam, niech pan da odpowiedzieć.)

Ale podkreślam: to nie jest stanowisko krajowej...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Niech pan da odpowiedzieć, a potem pan będzie zadawał następane pytania.)

(Senator Ryszard Bender: Seminarium mamy.)

To nie jest stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa jako organu. To tyle.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ja mam do pana pytanie.

Senator Bogdan Borusewicz:

Jaka jest w tej chwili średnia płaca, z pochodnymi, sędziów?

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Już, mam to tutaj. Nie chciałem tych danych...)

To jest pierwsze pytanie. Drugie dotyczy kwestii przewlekłości procesu. Otóż państwo polskie w wyniku orzeczeń w Strasburgu płaci kary za przewlekłość procesu. To jest problem, który wy-

(senator B. Borusewicz)

daje się nie do rozwiązania. Dlatego chciałbym zapytać, ile sądów w Polsce pracuje na dwie zmiany.

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Jeszcze raz...)

Ile sądów w Polsce, okręgowych i rejonowych, pracuje na dwie zmiany?

(Senator Ryszard Bender: Bo na trzy chyba nie ma, Panie Marszałku. Przepraszam.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze Bender, zwracam panu uwagę. Proszę zapisywać się do głosu, będzie pan zadawał pytania, ale nie mnie, w tym trybie.

Pan senator Wojciechowski.

(Senator Ryszard Bender: Sztywność taka.)

(Senator Andrzej Szewiński: Mogę, Panie Marszałku?)

Jeszcze pan senator Wojciechowski, a później...

(Senator Andrzej Szewiński: A, to przepraszam.)

...pan senator Szewiński.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Trzy pytania. Pierwsze pytanie dotyczy podstawowej kultury prawnej. Do podstawowych zasad kultury prawnej ja bym zaliczył na przykład to, że we własnej sprawie nie można być sędzią, i to, że jeżeli mam jakąś wierzycielność i mam wyrok, to nie idę bezpośrednio do dłużnika, tylko idę do komornika, żeby ściągnął należność. Czy pan, Panie Prezesie, zgodzi się z tym? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie wiąże się z kwestią, czy sędziowie wydają wyroki we własnych sprawach, bo takich przypadków mam w biurze kilkanaście. Czy są wyroki ludzi, którzy zostają skazani za to, że próbowali się przeciwstawić wymuszaniu długu przez samego wierzyciela, a nie było to zgodne z ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji? Chodzi o to, czy są znane takie sytuacje, bo w moim biurze mam do czynienia z tego typu sprawami.

Trzecie pytanie odnosi się do kwestii skarg. Są dwa tory. Pierwszy dotyczy Krajowej Rady Sądownictwa jako naczelnego organu skargowego, a drugi jest związany z wizytacjami, które, o ile dobrze wiem, już nie należą do Krajowej Rady Sądownictwa, tylko do ministerstwa. Czy ten sposób działania, czyli w formie wizytacji, i takie rozpatrywanie skarg przez krajową radę oraz przez ministerstwo nie nastrocza jakichś problemów? Czy pana zdaniem jest to prawidłowe? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym rozszerzyć temat, który raczył poruszyć mój przedmówca, szanowny pan marszałek. Chodzi mi o powolne postępowania, przewlekłość procesową. Chciałbym zadać bardziej precyzyjne pytanie. Czy ta sytuacja wynika z braku odpowiedniej cyfryzacji obiegu dokumentów sądowych, czy też może z olbrzymiej liczby spraw sądowych, które w szczególności napłynęły po okresie przemian ustrojowych? Czy w ocenie pana przewodniczącego na przykład te drobne wykroczenia powinny być rozpatrywane w systemie dwuinstancyjnym? Jak wszyscy wiemy, taka procedura wpływa na przewlekłość procesową i niską skuteczność postępowania.

Następne pytanie. Chciałbym zapytać o taką kwestię. Polska jest krajem, w którym – wedle mojej wiedzy – najczęściej, jeśli chodzi o państwa Unii Europejskiej, w sądach nadużywa się instrumentu, jakim jest areszt. Mówiąc kolokwialnie, chodzi mi o tak zwany areszt wydobywczy. W jaki sposób Krajowa Rada Sądownictwa odnosi się do tych szeroko stosowanych praktyk przedstawicieli polskiego wymiaru sprawiedliwości?

Ostatnia kwestia. Jaki jest aktualny stan wykształcenia sędziów w zakresie stosowania norm prawa unijnego? Czy Krajowa Rada Sądownictwa na przykład opiniuje to w celu zabezpieczenia środków w budżecie w Ministerstwie Sprawiedliwości? Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Dziękuję uprzejmie.

Jeśli chodzi o przewlekłość postępowania, to byłem długoletnim wizytatorem, tak że jest to sprawa bezpośrednio mi znana. Przyczyny tego są bardzo złożone. Od razu chcę powiedzieć, że w moim przekonaniu podstawową przyczyną jest niesłuchane rozszerzenie kompetencji sądów. W ubiegłym roku wpłynęło ponad jedenaście milionów spraw – to jest liczba, która, niezależnie od wszystkiego, przytłacza. Powiedziałbym, że przekazywanie tego wszystkiego sądom to jest nawet pewna, może to nieładnie zabrzmiało, prawie że beztraska. Ogromnie cenna jest

(przewodniczący A. Górski)

uwaga pana senatora, że... Jest taka piękna myśl prawników rzymskich: *minima non curat praetor*. Sąd nie powinien się zajmować drobiazgami. Nadgorliwość polegająca na tym, żeby wszystkie wykroczenia przekazywać instancji sądowej, i to z zapewnieniem dwóch instancji, jest niewłaściwa nie tylko z punktu widzenia pragmatycznego, ale także ustrojowego. Oczywiście jeżeli nie mogą być tam rozpatrywane sprawy, które są zagrożone, bo na przykład był areszt czy... Taki przykład świadczy o tym, że... To jest jedna z przyczyn.

Drugą przyczyną przewlekłości to spora fluktuacja w kadrach sędziowskich. Tu nie ma stałości kadr, jest problem odchodzenia sędziów. Jak się rozmawia z kolegami, zwłaszcza młodszymi, to widać, że oni szukają jednak lepszego chleba, może troszkę lepszego, w każdym razie, by tak rzec, idą tam, gdzie są wyższe wynagrodzenia.

I tu od razu odpowiem panu marszałkowi na pytanie o wynagrodzenia. Po tej reformie systemowej... Oczywiście to była cenna reforma, wprowadzająca pewien system, ale problem tkwi w mnożniku. Po tej zmianie, Panie Marszałku i Wysoki Senacie, te wynagrodzenia kształtują się w taki sposób. W przypadku sędziów rejonowych jest to 6 tysięcy 50 zł, mówię o najniższych wynagrodzeniach, czyli już bez wysokich dodatków. W sądach okręgowych najniższe wynagrodzenie to 6 tysięcy zł, prawie 7 tysięcy zł. W przypadku sędziów apelacyjnych wynagrodzenie wynosi 8 tysięcy 116 zł. Oczywiście, jak pan senator trafnie zauważył, nie są to wynagrodzenia konkurencyjne w porównaniu z wynagrodzeniami w innych zawodach.

Jeśli chodzi o przewlekłość, to wprowadzono zmiany ustawodawcze polegające na tym, że można, a nawet należy piętnować tę przewlekłość najprzód przed sądami krajowymi. Skoro jest taka instytucja, to najpierw trzeba wyczerpać tę możliwość, a dopiero potem jest droga do międzynarodowych sądów. Jeśli chodzi o skargi na przewlekłość postępowania z możliwością zasądzenia odpowiedniej kwoty, to ja, niestety, Panie Marszałku, nie mam danych. To jest w dyspozycji ministerstwa. Po pierwsze, nie chciałbym wkraczać w kompetencje ministra sprawiedliwości, a po drugie, nie mam danych i nie mogę powiedzieć panu marszałkowi, że jest tyle, a tyle skarg, tyle zasądzonych... Przepraszam, ale to nie jest objęte naszym nadzorem.

Ogromnie ważną problematyką jest problematyka tak zwanej kultury prawnej. Według mnie, Panie Senatorze, tutaj chodzi przede wszystkim o dwie kwestie. Pierwsza dotyczy kultury na sali rozpraw. Proszę mi wierzyć, że napięcie na salach rozpraw jest naprawdę ogromne; są tutaj doświadczeni prawnicy i zapewne to potwierdzą. To powoduje nawet przeciążenia psychiczne. Jako doświadczony sędzia wiem o tym doskonale.

Oczywiście ten wymóg, ta konieczność, żeby sędzia temu sprostał, nie podlega dyskusji, ale nie zawsze to się udaje i stąd czasami niepotrzebnie podnosi się głos czy... Sędzia raczej powinien to rozładowywać, ale przecież też jest człowiekiem. Poza tym w sądach, zwłaszcza niższej instancji, jest więcej kobiet, jest kwestia rodziny itd., i ten aspekt także trzeba brać pod uwagę, jeśli chodzi o sędziego. I to przede wszystkim bym tu widział. Przeprowadzone badania potwierdzają tę moją tezę. Badania socjologiczne potwierdzają bardzo ciekawą i ważką kwestię. Jeżeli sprawa jest przeprowadzona w sposób kulturalny – zapewnia się właśnie tę kulturę, o której pan wspominał – i sprawny, to najczęściej nawet ta strona, która przegrywa sprawę, a przecież któraś strona musi przegrać, nie ma poważniejszych zastrzeżeń. Chyba że jest ktoś, kto ma charakter, przepraszam, nazwę to, pieniacza czy taki, że lubi... Myślę, że pan mecenas przyzna, znając to ze swojej praktyki, że jeżeli to jest zrobione właśnie *lege artis*, a także w sposób kulturalny, to wtedy... Ale utrzymanie tego, proszę państwa, jest jednym z najtrudniejszych zadań. Mówię to jako sędzia: utrzymanie siebie w ryzach, utrzymanie w ryzach sali to jedna z najtrudniejszych kwestii.

Teraz te sprawy, o których pan wspominał. Jestem zaskoczony, że w ogóle mogą być takie przypadki. Już od starożytności wiadomo, że sądenie we własnej sprawie jest niedopuszczalne, następuje wyłączenie z mocy prawa. Jeśli coś takiego ma miejsce, to podlega to nie tylko wyłączeniu, ale przede wszystkim odpowiedzialności dyscyplinarnej. Może pan senator tego wnikliwie nie badał, może się pan opiera tylko na informacji pochodzącej od strony. Jestem tym zaskoczony, bo takich sytuacji w krajowej radzie – panowie to potwierdzą – nie było. A może tutaj jest jeszcze inna kwestia, Panie Senatorze. Od pewnego czasu – nie pamiętam od kiedy, chyba mniej więcej od czterech lat, może pan mecenas w tej chwili lepiej pamięta – nie ma zakazu łączenia... No, istnieje możliwość, że jeden z małżonków może być sędzią, a drugi może być na przykład prokuratorem, adwokatem czy radcą prawnym. Spotkałem się z tym, że brakuje, że tak powiem, takiej postawy czujności. Na przykład w Sądzie Najwyższym w jednej ze spraw – to sobie przypominam, to było w moim referacie – uchyliliśmy wyrok z tego powodu. To była chyba jakaś spółka, mąż był radcą prawnym i wydawał wstępne... No, coś opiniował. Przekaz między małżonkami nie zadziałał i później sędzia sądził sprawę... Tak więc z tego punktu widzenia to jest oczywiście niedopuszczalne. Ten przypadek znam osobiście, to było w moim referacie i to uchyliliśmy właśnie z takiej przyczyny. Od strony formalnej sprawa była dobrze osądzona, ale wymóg takiego sądu – to się nazywa bardzo pięknie „osąd moralny prawa”, taka jest nazwa – jest taki, że musimy to uwzględnić.

(przewodniczący A. Górski)

Skargi. Już o tym wspomniałem, ale jeszcze raz do tego wróć. Skargi najczęściej nie dotyczą kompetencji rady i w związku z tym... O tym informujemy i wskazujemy, kto jest właściwy. A więc prezes, a jeżeli skargi dotyczą sądu apelacyjnego czy prezesa apelacyjnego, to ministerstwo. Są jednak takie skargi, które wprost odnoszą się nie do trybu załatwiania czy do meritum załatwiania sprawy, ale do postaw sędziowskich. I takie skargi z kolei są kierowane do tych dwóch komisji, o których wspominałem. Kilkanaście, o ile pamiętam – jeśli pan pozwoli, to w tej chwili już nie będę szukał, bo mogę się pomylić – zostało skierowanych z prośbą o wyjaśnienie, podjęcie postępowania wyjaśniającego przez prezesa, a w jednym przypadku zostało to wysłane wprost do rzecznika dyscyplinarnego, bo niepokój budziła treść skargi.

Nie wiem, czy... Aha, przepraszam bardzo, jeszcze sprawa aresztu. To jest również, Panie Senatorze, poza naszymi kompetencjami. Nie chciałbym się wypowiadać w tej kwestii, zwłaszcza że jestem cywilistą. Mógłbym się wypowiedzieć niezbyt profesjonalnie, a tego chciałbym uniknąć.

Szkolenia. Ja o tym powiedziałem skrótowo. Krajowa Rada Sądownictwa bardzo krytycznie ocenia ten model szkolenia oraz to, że praktycznie... Jest to organ, który odpowiada, współodpowiada za sędziów, za ich poziom, za etykę i w zasadzie poza opiniowaniem szkolenia nie ma wpływu na jego treść. Krajowa Rada Sądownictwa chyba ze dwa wystąpienia zaadresowała w tym roku w tej sprawie – i do ministerstwa, i do dyrektora tej szkoły. Nawet poprosiliśmy w tym roku pana dyrektora o przyjście na posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa. Tam sytuacja jest ogromnie trudna, bo na razie nie ma dyrektora, prawdę mówiąc, nie ma organu, który zarządza tą szkołą. Może być pewna wątpliwość co do tego, czy wydłużająca się sytuacja, że pełniący obowiązki... Chodzi o to, czy to jest dopuszczalne od strony formalnej. Nie chciałbym za bardzo krytycznie mówić o innej instytucji, ale jest tutaj rzeczywiście sporo do zrobienia. A jednocześnie uprawnienia rady są niesłychanie ograniczone. Nawet wskazywaliśmy, że te ograniczone kompetencje pozostają w sprzeczności z tak zwanymi międzynarodowymi standardami, z uchwałą Rady Europy, która mówi, że organ, który przedstawia kandydatów na urząd sędziowski, powinien mieć istotny wpływ na sposób ich szkolenia. To jest logiczne. Ale jak na razie jest to cel do zrealizowania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję panu.

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję państwu za uwagę.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Czy ja już jestem wolny? Przepraszam uprzejmie.)

Tak, tak, więcej pytań nie ma. Ale poprosiłbym o pozostanie na sali, bo może będą głosy w dyskusji i wtedy...

(Rozmowy na sali)

Ja sam chciałbym zabrać głos w dyskusji.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przewlekłość, o której mówiliśmy, jest naprawdą problemem i musimy sobie z tym poradzić. Ja wiem, jakie są tego przyczyny: zwiększona liczba spraw, odpływ sędziów, brak komputeryzacji. Myślę, że są także inne tego powody. Niektóre z nich zasygnalizowałem podczas pytań, na przykład sądy w zasadzie pracują na jedną zmianę, do godziny trzynastej. Ale musimy sobie z tym problemem poradzić, bo on narasta.

Wiem, że część odpowiedzialności spoczywa na Sejmie i Senacie, które rozszerzają obowiązki sądów. Ale chciałbym panu przewodniczącemu zadeklarować, że Senat w tej sprawie chce współpracować. Rada oczywiście nie ma możliwości ustawodawczych, ale ja chętnie deklaruję w tej sprawie współpracę. Myślę, że razem musimy poprawić sytuację. Nie możemy mówić, że problem nie jest do rozwiązania, nie ma jakichś środków zaradczych. Są środki zaradcze. My mamy jako Senat do dyspozycji środki zaradcze. I myślę, że Krajowa Rada Sądownictwa także ma takie środki, ponieważ doskonale wie, co można w tej kwestii zrobić. My byśmy chętnie wysłuchali propozycji rady. Jeszcze raz deklaruję współpracę w tej kwestii. Organy państwa nie mogą w takiej sytuacji być bezczynne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Wysoki Senacie!

Wydaje się, że jesteśmy uczestnikami bardzo ważnego konstytucyjnosystemowego układu wymiany informacji i sugestii między poszczególnymi rodzajami władzy: władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

My jesteśmy w tej chwili w trakcie sprzężania troski o to, aby jak najlepiej każda z tych władz wypełniała swoje funkcje w ramach wymiaru

(senator P. Andrzejewski)

sprawiedliwości. Przecież w wymiarze sprawiedliwości władzę sprawują sędziowie. Zresztą w obywatelskim projekcie konstytucji bardzo śmiało proponowaliśmy podczas prac podkomisji, żeby oddzielić to, co jest sądem w kategoriach administrowania sądami, ich infrastrukturą, od tego, co jest istotą sprawowania władzy sędziowskiej. Władzę sprawują sędziowie w ramach orzecznictwa, a nie sądy w kategoriach budynku, instytucji. Aby poprawić jakość funkcjonowania sądów bez ingerencji w wykonywanie władzy przez sędziów trzeba zastosować wiele rozwiązań – i jeśli chodzi o władzę legislacyjną, i o władzę wykonawczą, do której należy minister sprawiedliwości w ramach swojego nadzoru i kontroli, i wreszcie samą władzę sądowniczą, którą konstytuują sędziowie. Jest to dosyć trudne zagadnienie z punktu widzenia rozdzielenia aktywności najwyższych organów władzy, tak aby nie kolidowało to z kompetencjami, jakie mają sędziowie w ramach swojej niezawisłości. Niezależność sądów nie może być niezależnością od prawa – zarówno od prawa formalnego jak i prawa materialnego. Oczywiście są sędziowie wizytatorzy, jest instytucja wytyków itd., itd. Ale wydaje mi się, że problem dotyczy nie tyle dyscyplinowania, co edukowania i określenia przez Krajową Radę Sądownictwa pewnych standardów, o których w tej chwili mowa. W przypadku każdej metody i instytucji sprawowania władzy jest zasadne postulowanie o to, Panie Prezesie, Panie Przewodniczący, by te standardy były przedmiotem analizy Krajowej Rady Sądownictwa. Dotyczy to obyczajów na sali sądowej, przestrzegania tego, o czym stanowi nie tylko konstytucja, ale i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, czyli prawa do rzetelnego procesu, co jest elementem bardzo złożonym, rozbudowanym, jeżeli chodzi o orzecznictwo. I w tym zakresie należy zadbać o właściwą edukację, ale bez środków przymusu administracyjnego, bez środków dyscyplinarnych. Dotyczy to nie tylko władzy sądowniczej, ale także władzy ustawodawczej, zachowania posłów i senatorów, władzy wykonawczej. Dzisiaj odczuwamy, że ta część rzeczywistości ma ogromny mankament.

Teraz przejdę do tego, co nas nęka nie tylko od strony obyczajowej i sprawności funkcjonowania organów władzy, zwłaszcza władzy sądowniczej, bo o niej tu dzisiaj mówimy, ale jednocześnie stanowi dolegliwość dla budżetu państwa i wpływa na złe postrzeganie funkcjonowania sądownictwa w Polsce. Mianowicie chodzi o orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Już parokrotnie postawiono Polskę pod pręgierzem z powodu złego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Chodzi o przewlekłość postępowania w sposób naruszający podstawowe zasady ochrony praw człowieka i rzetelność postępowania

w ramach art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W dosyć długim okresie funkcjonowania jako senator rozmawiałem tutaj, jako zainteresowany prawidłowym uregulowaniem tej problematyki, z różnymi ministrami sprawiedliwości. Była dokonana inwentaryzacja wielu przyczyn, jednak w dużym stopniu nie wdraża się rozwiązań. A jest choćby problem doręczeń, choćby problem, który kształtuje bardzo często zarówno samorząd sędziowski, jak i samorząd adwokacki, radcowski, notarialny w zakresie postępowań dyscyplinarnych; te postępowania w jakimś sensie są takim elementem ożywiającym dla tych, którzy są już na pewnym stanowisku i mają pewne imperium władzy i dowolność działania. A więc tam można bardzo rozszerzyć granice obrony praw klienta, obrony niezawisłości sędziowskiej, obrony niezawisłości wykonywania zawodu, działalności gospodarczej. Wydaje mi się, że wspólna troska Krajowej Rady Sądownictwa i administracji rządowej – odnoszę to zwłaszcza do ministra sprawiedliwości – i szukanie praktycznych środków zaradczych, nie tylko legislacyjnych, jest dzisiaj naszym obowiązkiem, jest potrzebą chwili.

Bardzo dziękuję. To tylko parę takich przyczynkarskich uwag na temat tego, co nas czeka. Na pewno procentuje doświadczenie i sędziów, i posłów, i senatorów, i prawników. Mamy na szczęście swoich dwóch, obecnych tutaj, członków Krajowej Rady Sądownictwa. To bardzo dobra okoliczność, pozwala to wymienić uwagi i zając się tą problematyką również wewnątrz komisji praw człowieka i Komisji Ustawodawczej. A ta problematyka siłą rzeczy dociera jako problematyka sygnałna z Krajowej Rady Sądownictwa poprzez naszych dwóch znakomitych senatorów, członków tej rady. I myślę, że jesteśmy na dobrej drodze i oby przyniosło to właściwe rezultaty, bo troska jest wspólna. Jest dzisiaj potrzeba podwyższenia, a przynajmniej znormalizowania tych standardów, żeby dorównać tradycji, którą wynieśliśmy; chodzi o bardzo dobre tradycje i zawodów, i funkcji, i misji społecznej, bo sędzia to organ władzy, ale też ktoś z pewną misją pedagogiczną, tak jak i notariusz, tak jak i rejent. Powinno to być również obecne w tradycji adwokata, który nie jest załatwiaczem czegoś za pieniądze, powinien oddziaływać edukacyjnie, pełniąc różne funkcje w organach samorządu adwokackiego. Zwracaliśmy na to uwagę kiedyś i robimy to teraz. W związku z tym należy współdziałać tutaj w interesie podwyższenia, a raczej znormalizowania standardów, żeby dorównać tradycji Drugiej Rzeczypospolitej, tradycji tych zawodów w Polsce. Jest chyba taka potrzeba. I tak jak pan marszałek powiedział, będziemy starali się tutaj spełnić taką rolę, żeby stymulować również dzisiejszą obyczajowość, przypominać, że oprócz granic prawa jest jeszcze duch prawa, a oprócz ducha prawa jest jednocześnie to, czemu to pra-

(senator P. Andrzejewski)

wo ma służyć, pewne zadanie społeczne. A ono jest ponad załatwieniem doraźnej sprawy, jest w interesie kultury bytowania społeczeństwa i narodu. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący, za pana troskę w tym zakresie. Myślę, że nasza wspólna troska w tym zakresie przyniesie właściwe owoce. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Czy pan przewodniczący chciałby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wystąpień?

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Tylko słowo.)

Proszę uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski:

Czuję się w obowiązku wrócić do sprawy ewentualnego sądenia na zmiany. Ja o tym, Panie Marszałku, nie wspominałem, bo nie lubię odsyłać do kolegów. Przecież wiadomo, że to sprawa działań organizatorskich i to nie jest w gestii Krajowej Rady Sądownictwa. Trzeba być tu trochę ostrożnym. Pamiętam, że w moim długoletnim doświadczeniu sędziowskim były dwa takie okresy, kiedy ministerstwo próbowało wdrożyć sądenie właśnie na dwie zmiany, ale jakoś nie przyniosło to najlepszych rezultatów. Tak bezpośrednio nie interesowałem się tym za bardzo i nie wiem, jakie były przyczyny, w każdym razie ten pomysł był wdrażany, ale jakoś nie zafunkcjonował zbyt dobrze i z niego się wycofano. Wspominam o tym, żeby to po prostu było wiadome.

I druga sprawa. Chciałbym bardzo podziękować panu senatorowi. Rzeczywiście, Krajowa Rada Sądownictwa może realnie oddziaływać na to, co jest właściwie najtrudniejsze, na próbę współkształtowania prawidłowych postaw sędziowskich. Ja to określam w taki sposób, najbardziej skrótowy, że dobry sędzia, naprawdę dobry sędzia to sędzia nie tylko wnikliwy, znający prawo, ale także sędzia ludzki. Prawda? Czyli musi tutaj być następujący mechanizm w orzekaniu, niejako przebycie dwóch dróg. Jedna jest od czynu człowieka do przepisu, trzeba to zinterpretować. Potem zostaje odbycie drogi powrotnej, czyli od przepisu do tego człowieka. Jeżeli zatrzymamy się tylko na tej pierwszej drodze, to orzeczenie może nawet być zgodne z formalnym brzmieniem prawa, ale za to może pozostawiać wiele do życzenia właśnie w tym bardzo pogłębionym ludzkim

wymiarze, w tym wymiarze monteskiuszowskiego ducha praw, o którym pan wspomniał.

Bardzo dziękuję. Jeśli pan marszałek nie ma pytań...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Rozumiem, że mogę w takim razie już...)

Dziękuję. Dziękuję panu przewodniczącemu Krajowej Rady Sądownictwa za przedstawienie Senatowi informacji.

(Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski: Dziękuję za uwagę. Do widzenia państwu.)

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2009 r. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.00.

Po przerwie będą głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 27 do godziny 12 minut 00)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, za chwilę wznowię obrady, tylko niech jeszcze jakiś senator sekretarz się pojawi.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, zaczynam od komunikatu, od informacji, że kolejne, sześćdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 sierpnia, a następne – 11 i 12 sierpnia 2010 r., czyli tydzień wcześniej niż było to planowane. Zgromadzenie Narodowe będzie prawdopodobnie 6 sierpnia. A więc 4, 5 i 6 sierpnia, zgromadzenie i potem 11 i 12 sierpnia, w takim terminie, żebyśmy przyjęli z poprawkami to, co Sejm nam zaserwuje.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych.

W przerwie...

(Rozmowy na sali)

Silentio, Wysoki Senacie!

Odbyło się w przerwie posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Obrony Narodowej i Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które po dyskusji przygotowały wspólne sprawozdanie, jest to druk nr 915Z.

A pan senator Zbigniew Meres już podchodzi, żeby przedstawić to sprawozdanie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

(senator Z. Meres)

Połączone komisje, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, po posiedzeniu w dniu 21 lipca 2010 r. i po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 21 lipca nad ustawą o ochronie informacji niejawnych, przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki od pierwszej do siedemdziesiątej czwartej poza poprawkami: piątą, dziewiętnastą, siedemdziesiątą drugą, czterdziestą pierwszą, pięćdziesiątą, sześćdziesiątą dziewiątą i siedemdziesiątą.

Ponadto komisje informują, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu dokonały zmiany treści swojego wniosku, jest to pkt 68 zestawienia wniosków.

Jednocześnie proponujemy głosować blokiem nad poprawkami od pierwszej do czwartej, szóstą, siódmą, od dziesiątej do szesnastej, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą drugą, dwudziestą czwartą, od dwudziestej szóstej do trzydziestej pierwszej, od trzydziestej trzeciej do trzydziestej szóstej, trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, od czterdziestej drugiej do czterdziestej piątej, od czterdziestej siódmej do czterdziestej dziewiątej, od pięćdziesiątej drugiej do pięćdziesiątej piątej, od pięćdziesiątej siódmej do sześćdziesiątej, od sześćdziesiątej drugiej do sześćdziesiątej ósmej i nad siedemdziesiątą pierwszą. Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proszę zapamiętać ten blok poprawek, bo ja tego drugi raz nie będę czytał, tego wszystkiego, nad czym będziemy głosowali blokiem.

Pan marszałek Romaszewski jest sprawozdawcą mniejszości.

Panie Marszałku, proszę bardzo.

(*Głos z sali:* Jeszcze pytanie, czy ktoś sprzeciwia się...)

Przepraszam. Czy ktoś się sprzeciwia temu głosowaniu blokiem? Nie.

(*Głosy z sali:* Nie, nie.)

A więc, Panie Marszałku, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Szanowni Państwo!

Wniosek mniejszości jest tylko dlatego wnioskiem mniejszości, że wynik głosowania był 8:8, a więc wniosek nie przeszedł. Tak że, jak widać, zdania są tu równo podzielone, a ten wniosek dotyczy niezwykle istotnej sprawy. Otóż poprawka piąta ogranicza woluntaryzm i arbitralność

w ustalaniu klauzuli „tajne” i „ściśle tajne”, wprowadza załącznik precyzujący, w jakich dziedzinach mogą być nadawane klauzule „ściśle tajne” i „tajne”. Proszę państwa, przedstawienie pełnego wykazu niewątpliwie jest rzeczą trudną. Dlatego też przewidziana jest możliwość, że jeżeli ktoś nadaje informacji spoza wykazu klauzulę „tajne” lub „ściśle tajne”, zobowiązany jest napisać uzasadnienie odpowiadające definicjom zawartym w art. 5. Proszę państwa, to jest nasze pytanie, czy pozwolimy wylać się woluntaryzmowi na cały obszar informacji niejawnych, czy też go ograniczymy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, senatorami wnioskodawcami byli także senatorowie: Grubski, Andrzejewski, Romaszewski, Knosala, Meres i Kieres.

Czy któryś z panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

Sprawozdawcą Komisja Obrony Narodowej był senator Maciej Grubski – to jest informacja dodatkowa.

Przystępujemy do głosowania najpierw nad poprawkami, a potem nad całością.

Proszę państwa, teraz przystępujemy do głosowania nad całym blokiem poprawek redakcyjnych według numerów, które przedstawił senator sprawozdawca.

Proszę państwa, proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 3**)

No i około trzydziestu poprawek redakcyjnych zostało przyjęte.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad poprawkami: piątą, dziewiętnastą, siedemdziesiątą drugą. To jest głosowanie łączne. Poprawki zakładają, że klauzulowanie informacji niejawnych, tajnych i ściśle tajnych odbywać się będzie z uwzględnieniem załącznika do ustawy. Nadanie klauzuli tajności informacji nieobjętej załącznikiem zgodnie z poprawką wymagać będzie uzasadnienia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów 40 głosowało za, 51 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawki zostały odrzucone.

Głosujemy zatem nad poprawką ósmą. Zakreśliła ona trzydziestodniowy termin na rozpatrzenie wniosków o rozstrzygnięcie sporu w przypadku

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

stwierdzenia przez odbiorcę materiału zawyżenia lub zaniżenia klauzuli tajności.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka przyjęta.

To wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiątą.

Poprawki siedemnasta i trzydziesta siódma uwzględniają zasadność wskazania na uczestnika szkolenia jako stronę umowy dotyczącej szkolenia w zakresie ochrony informacji niejawnych oraz szkolenia w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawki przyjęte.

Poprawki: dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia, dwudziesta piąta, trzydziesta druga i czterdziesta szósta na nowo formułują wytyczne do wydania rozporządzeń, uwzględniając pozorność dotychczasowych wytycznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta... Teraz czterdziesta, tak?

(Głos z sali: A nie dwudziesta druga?)

Nie, bo dwudziesta druga była o charakterze redakcyjnym. Czterdziesta teraz w takim razie...

(Senator Janusz Rachoń: Było już nad nią głosowanie.)

Ona już była poddana pod głosowanie.

Poprawka czterdziesta precyzuje przepis, określając krąg osób podlegających...

(Senator Edmund Wittbrodt: A trzydziesta druga?)

A, to zaraz, przepraszam. No właśnie, my tutaj... Trzydziesta druga.

(Głos z sali: Nad trzydziestą drugą było głosowanie blokiem, razem z dwudziestą pierwszą.)

Nie, było nad nią głosowanie łączne z głosowaniem nad poprawkami: dwudziestą pierwszą, dwudziestą trzecią, dwudziestą piątą itd. Przed chwilą to przeczytałem.

(Senator Janusz Rachoń: A, tak.)

Proszę państwa, jest to dosyć skomplikowana materia, bo te głosowania się nakładają, więc proszę uważać i korzystać umiejętnie z dokumentów pomocniczych. (Wesołość na sali)

Poprawka czwarta precyzuje przepis...

(Głos z sali: Czterdziesta.)

Przepraszam.

Poprawka czterdziesta precyzuje przepis, określając krąg osób podlegających sprawdzeniu poprzez odesłanie do wszystkich kategorii podmiotów określonych w art. 57 ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta pierwsza...

(Głos z sali: Została wykluczona.)

...została wykluczona, tak, bo tamta została przyjęta.

I teraz w związku z tym pięćdziesiąta i siedemdziesiąta. Zmierzają one do zastosowania właściwej techniki legislacyjnej związanej z uchynieniem utrzymanych w mocy przepisów nieobowiązującej ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 34 głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza zakłada pozostawienie w systemie prawa przepisów art. 19 ust. 3 i 4 ustawy o obowiązkach i prawach posłów i senatorów po dokonaniu zmian w terminologii przepisów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta szósta wprowadza do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora wskazane wprost w ustawie prawo parlamentarzystów do wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się informacje i materiały, do uzyskiwania których uprawnieni są posłowie i senatorowie.

Obecność.

Kto za?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza zakłada, że przesłankami związanymi z uzyskaniem koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej oraz z warunkami wykonywania działalności przez przedsiębiorców zagranicznych będą alternatywnie możliwość zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub obronności państwa w miejsce spełnienia tych przesłanek kumulatywnie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta dziewiąta utrzymuje czasowo w mocy dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 34 głosowało za, 57 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta trzecia wprowadza zmianę w instrukcji do ankiety bezpieczeństwa osobowego, wskazując na konieczność podania informacji o lokatach i rachunkach w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz w bankach zagranicznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta wprowadza zmiany do ankiety bezpieczeństwa osobowego, wskazując na obowiązek podania informacji o wszystkich dotychczasowych miejscach zatrudnienia oraz informacji dotyczących wszystkich dotychczasowych działalności gospodarczych sprawdzanego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka przyjęta.

Proszę państwa, teraz głosujemy nad uchwałą w całości wraz z poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 56 głosowało za, 33 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Powracamy do punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Obrony Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał i wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy. Druki senackie nr 910A i nr 910B.

W takim razie głosujemy nad poprawkami.

Poprawka pierwsza zapobiega temu, aby w obrocie prawnym jednocześnie funkcjonowała podwójna regulacja w zakresie szczegółowych warunków podwyższania wysokości emerytury dla żołnierzy zawodowych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga precyzuje wytyczne do rozporządzenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta.

Teraz głosujemy nad uchwałą.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, po którym przedstawiły one wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Zawarte jest ono w druku nr 909Z.

Pan senator Piotr Kaleta proszony jest o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wczoraj odbyło się posiedzenie wspólne Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Obrony Narodowej. W wyniku obrad komisje proszą Wysoki Senat o przyjęcie następujących poprawek: pierwszej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej i piętnastej. Jednocześnie chciałbym stwierdzić, że połączone komisje nie poparły poprawki drugiej senatora Kalety, nad czym boleję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Z tego, co rozumiem, wystąpił pan w dwóch rolach, Panie Senatorze, i najpierw przedstawił pan sprawozdanie.

Tymczasem teraz właśnie chciałbym zapytać senatorów wnioskodawców Kaletę, Skorupę, Paszkowskiego, Dajczaka, Banasia i Czeleja, czy chcieliby zabrać głos. Pan senator Kaleta już zabrał głos.

Czy inni też chcieliby się wypowiedzieć?

(Senator Jan Rulewski: ...Ubolewanie, wystarczy.)

Tak, dobrze.

Proszę państwa, w takim razie możemy przystąpić do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga przyznaje posłom i senatorom prawo występowania do prezydenta z wnioskiem o nadanie każdego orderu i odznaczenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 54 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka odrzucona.

(Senator Ryszard Bender: Sami przeciw sobie.)

Poprawka trzecia przyznaje posłom i senatorom prawo występowania do prezydenta z wnioskiem o nadanie odznaczenia Krzyż Wolności i Solidarności.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka odrzucona.

Nad poprawkami czwartą, trzynastą i piętnastą głosujemy łącznie. Zmieniają one nazwę Orderu Krzyża Niepodległości, teraz będzie to Order Niepodległości, oraz znoszą podział orderu na klasy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 59 głosowało za, 34 – przeciw. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piąta wprowadza możliwość uhonorowania Krzyżem Wolności i Solidarności za działalność opozycyjną w okresie od 31 sierpnia 1980 r. do 12 grudnia 1981 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 88 głosowało za, 3 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta umożliwia odznaczenie Krzyżem Wolności i Solidarności za działalność poza granicami Polski.

Obecność

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 93 głosowało za. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma daje możliwość odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności za działalność

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

w organizacjach opozycyjnych w okresie krótszym niż dwanaście miesięcy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma odnosi przepis do uczestnika nielegalnej organizacji zamiast do aktywnego członka nielegalnej organizacji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta daje możliwość odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności osób, które w ramach represji utraciły pracę na okres krótszy niż sześć miesięcy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta umożliwia przyznanie Krzyża Wolności i Solidarności pracownikom, funkcjonariuszom i żołnierzom służby bezpieczeństwa państwa, którzy współpracowali z opozycją, nawet jeżeli nie przedstawiają na to dowodów.

(Wesołość na sali)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę państwa, na 93 obecnych senatorów 74 głosowało za, 8 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwunasta zabrania przyznania Krzyża Wolności i Solidarności informatorom i pomocnikom organów służby bezpieczeństwa państwa, nawet jeżeli w archiwach IPN nie zachowały się dokumenty wytworzone przy ich udziale.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czternasta ma charakter techniczno-legislacyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy nad podjęciem uchwały.

Wysoka Izbo, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 86 głosowało za, 3 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Powracamy do punktu czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Wczoraj przedstawiony został projekt oraz przeprowadzona została dyskusja, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

A zatem przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Informuję, że komisja proponuje, aby pan senator Paweł Klimowicz reprezentował nasze stanowisko podczas dalszych prac nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania.

Jest to projekt ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach oraz projekt uchwały dotyczący wniesienia Sejmu omawianego projektu ustawy. Druk nr 933.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 34)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt uchwały o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie upoważniliśmy pana senatora Pawła Klimowicza do reprezentowania Wysokiej Izby podczas dalszych prac.

Powracamy do punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która po debacie przygotowała sprawozdanie. Druk nr 916Z.

Pan senator Augustyn przedstawi sprawozdanie komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja rekomenduje Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy Dajczak, Paszkowski, Banaś albo Ortyl chcieliby zabrać głos? Nie, dziękuję.

Możemy przystąpić do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 58 głosowało za, 34 – przeciw. (**Głosowanie nr 35**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.

Powracamy do punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która przygotowała po debacie sprawozdanie. Druk nr 912Z.

Senator Stanisław Iwan przedstawi sprawozdanie komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku, Komisja Gospodarki Narodowej w dniu wczorajszym pochyliła się nad proponowanymi poprawkami.

Rekomenduję Wysokiemu Senatowi przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej i trzeciej. Są to po-

prawki komisji. Informuję też, że komisja wypowiedziała się przeciwko wnioskowi pana senatora Andrzejewskiego dotyczącemu odrzucenia ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator Andrzejewski chce zabrać głos?

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie, dziękuję.)

Proszę państwa, w takim razie najpierw przeprowadzę głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a potem będziemy procedowali dalej, w zależności od tego, jaki będzie wynik tego głosowania.

Głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 36**)

Wniosek o odrzucenie nie został przyjęty.

A zatem głosujemy nad poprawkami.

Proszę państwa, poprawka pierwsza wskazuje, że eksploatacja wag drogowych, nie wad tylko wag drogowych, jest finansowana z części budżetu państwa, której dysponentem jest minister właściwy do spraw transportu.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga skraca do miesiąca termin przekazania wag drogowych głównemu inspektorowi transportu drogowego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia uwzględnia w redakcji przepisu brak osobowości prawnej głównego inspektora transportu drogowego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 39**)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy nad podjęciem uchwały w sprawie całości.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 40)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która po debacie przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, zawarte w druku nr 914Z.

Proszę o przedstawienie sprawozdania pana senatora Sławomira Kowalskiego.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, komisja na wczorajszym posiedzeniu postanowiła zarekomendować Wysokiemu Senatowi przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, siódmej i dziewiątej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy Błaszczyk albo Chróścikowski chcą zabrać głos? Jest jedna ręka w górze.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Prosiłbym szczególnie o poparcie poprawki czwartej i dziewiątej. Chodzi o to, że w pierwszej kolejności zbiera się wnioski od szkół, a później w budżecie przyznaje się środki, a nie odwrotnie – najpierw środki a potem zbieranie wniosków ze szkół na „Szkłankę mleka”.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, w związku z tym kolejność jest następująca: najpierw głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 93 obecnych senatorów 58 głosowało za, 35 – przeciw. **(Głosowanie nr 41)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Powracamy do punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawki do ustawy. Druki senackie nr 913A i 913B.

Najpierw zagłosujemy nad ową poprawką, która zmierza do uwzględniania w przepisach merytorycznych ustawy nowej nazwy programu wieloletniego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

I teraz, proszę państwa, głosowanie nad uchwałą w sprawie całości.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 43)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

Powracamy do punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę reformującą system nauki.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Druk senacki nr 929A.

Głosujemy nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 przeciw. (**Głosowanie nr 44**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki.

Powracamy do punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

W przerwie w obradach odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie. Druk nr 926Z.

Sprawozdawcą jest pan senator Zbigniew Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki pierwszej, drugiej, czwartej i piątej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy senator wnioskodawca Marek Konopka chciałby zabrać głos? Nie.

A więc najpierw głosujemy nad poprawkami.

Proszę państwa, poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie zakresu kompetencji organu prowadzącego w przypadku szkół i placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga określa zasady ustalania wysokości opłat za świadczenia udzielane przez publiczną inną formę wychowania przedszkolnego. Będą one ustalane na takich samych zasadach jak opłaty za świadczenia udzielane przez przedszkole publiczne.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 46**)

Poprawka została przyjęta.

To wyklucza głosowanie nad poprawką trzecią.

Poprawka czwarta uściśla zakres upoważnienia ustawowego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta wprowadza przepis przejściowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 48**)

Przyjęta.

No i teraz uchwała w całości.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 49**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Punkt jedenasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przypominam, że wczoraj przedstawione zostało sprawozdanie o projekcie ustawy oraz odbyła się debata.

Przystępujemy do trzeciego czytania. To jest jedynie głosowanie.

Komisje wnoszą o przyjęcie owego projektu bez poprawek – jest to druk nr 854S – i proponują, aby w Sejmie reprezentował nas pan senator Piotr Zientarski.

Przystępujemy zatem do głosowania nad owym projektem.

Proszę bardzo, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 50**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Piotr Zientarski został upoważniony do reprezentowania Senatu w tej sprawie.

Punkt dwunasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wczoraj przedstawione zostało sprawozdanie i przeprowadzona została debata.

Przystępujemy do trzeciego czytania. I znowu trzecie czytanie to jedynie głosowanie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tego projektu bez poprawek – druk nr 847Z – i ponownie proponują, iżby pan senator Piotr Zientarski nas reprezentował.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 51)**

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu.

Senat upoważnił senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu.

Proszę państwa, **punkt czternasty** porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Wczoraj senatorowie mieli możliwość zadawania pytań kandydatom na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panu Grzegorzowi Czelejowi oraz Stefanowi Józefowi Pastuszce.

Przystępujemy do głosowania w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Senat podejmuje uchwałę w tej sprawie w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Do przeprowadzenia głosowania wyznaczam senatorów: Szewińskiego, Błaszczyka i Kraszę.

Przystępujemy do głosowania tajnego.

Opieczętowane karty do głosowania za chwilę zostaną państwu rozdane. Na karcie do głosowania można postawić najwyżej jeden znak „x”. Karta, na której będzie ich więcej, jest traktowana jako głos nieważny. Można się też wstrzymać od głosu albo być przeciw – wtedy pozostawia się kartę pustą i nie stawia żadnego znaku „x”. Karta taka jest liczona jako głos ważny.

Proszę państwa, proszę... Oczywiście obowiązuje kolejność alfabetyczna. Wszyscy znamy procedurę: będzie przerwa w obradach, senatorowie sekretarze obliczą głosy, zostaną podane wyniki głosowania i zostanie przedstawiony protokół.

Proszę o rozdawanie kart do głosowania.

Proszę państwa, teraz bym poprosił tego z senatorów sekretarzy, który najszybciej przeczyta listę obecności senatorów.

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania tajnego?

(Głosy z sali: Tak.)

Otrzymali.

W takim razie proszę pana senatora Szewińskiego o szybkie czytanie tej listy. Proszę, żeby w miarę możliwości podchodzić do urny według kolejności alfabetycznej.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Łukasz Abgarowicz

Małgorzata Adamczak

Piotr Łukasz Andrzejewski

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Mieczysław Augustyn

Grzegorz Banaś

Ryszard Bender

Józef Bergier

Stanisław Bisztyga

Przemysław Błaszczyk

Bogdan Borusewicz

Barbara Borys-Damięcka

Michał Ludwik Boszko

Jerzy Chróścikowski

Zbigniew Cichoń

Lucjan Cichosz

Włodzimierz Cimoszewicz

Grzegorz Czelej

Władysław Dajczak

Wiesław Dobkowski

Jan Dobrzyński

Jarosław Duda

Piotr Głowski

Stanisław Gogacz

Stanisław Gorczyca

Ryszard Górecki

Henryk Górski

Maciej Grubski

Piotr Gruszczyński

Tadeusz Gruszka

Andrzej Grzyb

Witold Idczak

Stanisław Iwan

Kazimierz Jaworski

Stanisław Jurcewicz

Piotr Kaleta

Stanisław Karczewski

Leon Kieres

Kazimierz Kleina

Maciej Klima

Paweł Klimowicz

Ryszard Knosala

Stanisław Kogut

Marek Konopka

Bronisław Korfanty

Sławomir Kowalski

Norbert Krajczyk

Waldemar Kraska

Krzysztof Kwiatkowski

Roman Ludwiczuk

(senator A. Szewiński)

Krzysztof Majkowski
 Adam Massalski
 Zbigniew Meres
 Tomasz Misiak
 Andrzej Misiółek
 Antoni Motyczka
 Rafał Muchacki
 Ireneusz Niewiarowski
 Michał Okła
 Jan Olech
 Władysław Ortyl
 Andrzej Owczarek
 Maria Pańczyk-Pozdziej
 Bohdan Paszkowski
 Zbigniew Pawłowicz
 Andrzej Person
 Antoni Piechniczek
 Leszek Marian Piechota
 Krzysztof Piesiewicz
 Stanisław Piotrowicz
 Zdzisław Pupa
 Janusz Rachoń
 Marek Rocki
 Zbigniew Romaszewski
 Jadwiga Rotnicka
 Jan Rulewski
 Czesław Ryszcza
 Sławomir Sadowski
 Janusz Sepioł
 Władysław Sidorowicz
 Tadeusz Skorupa
 Wojciech Skurkiewicz
 Eryk Smulewicz
 Jacek Swakoń
 Zbigniew Szaleniec
 Andrzej Szewiński
 Grażyna Sztark
 Marek Trzciniński
 Piotr Wach
 Kazimierz Wiatr
 Mariusz Witczak
 Edmund Wittbrodt
 Grzegorz Wojciechowski
 Michał Wojtczak
 Henryk Woźniak
 Jan Wyrowiński
 Alicja Maria Zając
 Krzysztof Zaremba
 Piotr Zientarski
 I pan marszałek Marek Ziółkowski.
 Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy wszyscy senatorowie oddali głos?
 (Senator Andrzej Szewiński: Jeszcze ja nie oddałem.)

To proszę, Panie Senatorze, oddać głos.

Po wrzuceniu głosu przez pana senatora sekretarza Szewińskiego zarządzę dziesięciminutową przerwę w obradach.

(Rozmowy na sali)

Proszę senatorów o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu.

Zarządzam przerwę do godziny 12.48.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 38 do godziny 12 minut 48)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, przerwa trwała dokładnie dziesięć minut.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół.

Proszę państwa, teraz odczytam ów protokół.

Protokół głosowania tajnego z 22 lipca 2010 r. w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie Przemysław Błaszczak, Andrzej Szewiński, Waldemar Kraska stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie powołania członka Krajowej Rady oddano głosów 72, w tym głosów ważnych 72. Wymagana większość głosów...

(Głos z sali: Przepraszam, 92.)

Tak, 92, przepraszam. Tak, bo to jest...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Oj, marszałek coś się myli!)

(Głos z sali: Errare humanum est.)

No, napisana tu liczba – czy to siódemka, czy dziewiątka – jest nie do rozpoznania.

(Rozmowy na sali)

Wymagana bezwzględna większość głosów wynosi 47. Za wyborem Grzegorza Czeleja głosowało 34 senatorów, za wyborem Stefana Józefa Pastuszki głosowało 55 senatorów.

(Głos z sali: Brawo!)

(Oklaski)

Proszę państwa, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę następującej treści.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2010 r. w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Senat Rzeczypospolitej Polski na podstawie art. 214 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji powołuje Stefana Józefa Pastuszkę do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. (Oklaski)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Czy mogę prosić do siebie nowo wybranego członka Krajowej Rady?

(Rozmowy na sali)

Gratuluje serdecznie.

(Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Stefan Pastuszka: Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo.

**Członek
Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Stefan Pastuszka:**

Panie Marszałku! Dostojny Senacie!

Wysoka Izba jest reprezentacją polskiego społeczeństwa, narodu i zapewne kieruje się przesłaniem Kamila Cypriana Norwida, że ojczyzna to zbiorowy, solidarny obowiązek. Chciałbym serdecznie podziękować paniom i panom senatorom, którzy na mnie głosowali. Nakłada to na mnie ogromny obowiązek. Dziękuję też tym paniom i panom senatorom, którzy na mnie nie głosowali. Mobilizuje mnie to do dokonania pogłębionej refleksji.

Pragnę jednocześnie złożyć oświadczenie, iż zgodnie z tym, co powiedziałem wczoraj na posiedzeniu izby wyższej, jako członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji będę przestrzegał prawa, by zachować realizację misji telewizyjnej, pluralizm polityczny, funkcję edukacyjną i troskę o reprezentowanie mediów przez różne podmioty.

Panie i Panowie Senatorowie, jest mi bardzo miło usłyszeć, iż reprezentuję świętokrzyskich górali. Ja tym się szcycę. Jak przeczyta się „Snobizm i postępek” Stefana Żeromskiego, to widać, że w Górach Świętokrzyskich jest serce polskiej kultury, początek polskiego języka. Ja tylko pragnę zwrócić na to uwagę. Warto o tym pamiętać. Każda cząstka Rzeczypospolitej jest jej ważnym składnikiem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Informuję, że wczoraj senatorowie mieli możliwość zadawania pytań powołanemu przez Sejm generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych panu Wojciechowi Rafałowi Wiewiórowskiemu.

Teraz przystępujemy do głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego na stanowisko generalnego inspektora.

Zgodnie z Regulaminem Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczetowanych kart do głosowania.

Głosowanie tajne przeprowadzą senatorowie: Andrzej Szewiński, Przemysław Błaszczyk i Waldemar Kraska.

Proszę państwa, na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak „x”. Jeżeli będzie więcej takich znaków albo nie będzie żadnego znaku, głos zostanie uznany za nieważny.

Procedura jest państwu znana.

Proszę o rozdanie kart.

(Rozmowy na sali)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Panie Marszałku, czy można wrzucić kartę przed rozpoczęciem czytania nazwisk...)

Zaraz po rozpoczęciu czytania może pani to zrobić, Pani Senator.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku, urna nie jest pusta. Wybory są fałszowane.)

Ja mogę poinformować, kto wrzucił kartę. Będę pilnował, żeby ta osoba, płci żeńskiej, nie wrzuciła drugi raz karty do urny.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, czy wszyscy otrzymali karty?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Komisja skrutacyjna powinna unieważnić wybory.)

(Głosy z sali: Tak, tak.)

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, ja skrupulatnie tego pilnowałem i stwierdzam, że to było wrzucenie prawidłowe.

Wszyscy senatorowie otrzymali już karty i je wypełnili.

Proszę o szybkie odczytanie nazwisk, zdecydowane żołnierskie, najlepiej bez imion.

(Senator Sekretarz Andrzej Szewiński: Bez imion?)

Bez imion.

(Głos z sali: Leć!)

No, leć!

**Senator Sekretarz
Andrzej Szewiński:**

Abgarowicz

Adamczyk

Andrzejewski

Arciszewska-Mielewczyk

Augustyn

Banaś

Bender

Bergier

Biszyga

Błaszczyk

Borusewicz

Borys-Damięcka

Boszek

Chróścikowski

Cichoń

Cichosz

(senator sekretarz A. Szewiński)

Cimoszewicz
 Czelej
 Dajczak
 Dobkowski
 Dobrzyński
 Duda
 Głowski
 Gogacz
 Gorczyca
 Górecki
 Górski
 Grubski
 Gruszczyński
 Gruszka
 Grzyb
 Idczak
 Iwan
 Jaworski
 Jurcewicz
 Kaleta
 Karczewski
 Kieres
 Kleina
 Klima
 Klimowicz
 Knosala
 Kogut
 Konopka
 Korfanty
 Kowalski
 Krajczy
 Kraska
 Kwiatkowski
 Ludwiczuk
 Majkowski
 Massalski
 Meres
 Misiak
 Misiołek
 Motyczka
 Muchacki
 Niewiarowski
 Okła
 Olech
 Ortyl
 Owczarek
 Pańczyk-Pozdziej
 Paszkowski
 Pawłowicz
 Person
 Piechniczek
 Piechota
 Piesiewicz
 Piotrowicz
 Pupa
 Rachoń
 Rocki
 Romaszewski

Rotnicka
 Rulewski
 Ryszka
 Sadowski
 Sepioł
 Sidorowicz
 Skorupa
 Skurkiewicz
 Smulewicz
 Swakoń
 Szaleniec
 Szewiński
 Sztark
 Trzciniński
 Wach
 Wiatr
 Witczak
 Wittbrodt
 Wojciechowski
 Wojtczak
 Woźniak
 Wyrowiński
 Zając
 Zaremba
 Zientarski
 Ziółkowski.

Dziękuję. I przepraszam, że nie przeczytałem imion, ale takie otrzymałem polecenie od pana marszałka.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Przerwa.)

Tak, Panie Senatorze, za chwilę ogłoszę dziesięciominutową przerwę.

Czy wszyscy państwo senatorowie, łącznie z panem senatorem Skurkiewiczem, oddali głosy?

(Rozmowy na sali)

A nie, przepraszam, litera „w” na końcu. Uczciwie, Panowie Senatorowie. Tak jest.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Panie Marszałku, proszę na przyszłość takich rzeczy nie robić...)

Ale ja powiedziałem, że tylko jedna osoba wrzuciła kartę. Ja nie zdążyłem...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie można robić takich rzeczy, są jakieś zasady.)

No tak.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godziny 13.09.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 59 do godziny 13 minut 09)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, senatorowie sekretarze są niezwykle sprawni.

(Głos z sali: Nadzwyczaj.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wysoki Senacie, tym razem cyfry są napisane czytelnie.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie ma siódemek.)

A tak, właśnie.

(Senator Andrzej Szewiński: Jedna jest.)

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół.

Proszę państwa, protokół głosowania tajnego z dnia 22 lipca 2010 r. w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Wyznaczeni senatorowie Szewiński, Błaszczyk i Kraska stwierdzają, że w głosowaniu tajnym nad wyrażeniem przez Senat zgody na powołanie Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych oddano 89 głosów, wszystkie ważne. Za wyrażeniem zgody głosowało 54 senatorów, 27 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o następującej treści:

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2010 r. w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, wyraża zgodę na powołanie Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych”.

Kończę ten punkt i przechodzę do punktu następnego.

Punkt szesnasty porządku obrad: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji w tej sprawie. Senator Krzysztof Zaremba złożył wyjaśnienia i odpowiadał na pytania senatorów.

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby.

Przypominam, bo to ważne, że Senat wyraża taką zgodę w drodze uchwały podjętej bezwzględnie większością głosów ustawowej liczby senatorów, czyli nie chodzi o większość obecnych, tylko o wię-

kszość ustawowej liczby senatorów. Nieuzyskanie wymaganej większości głosów oznacza podjęcie uchwały o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności karnej.

Jest to głosowanie tajne. Senatorowie Błaszczyk, Szewiński i Kraska przeprowadzą to głosowanie. Przypominam, że trzeba postawić tylko jeden znak „x”. Jeśli jest ich więcej albo nie ma żadnego, to jest to głos nieważny.

Proszę bardzo o rozdanie kart, a senatorów proszę o wypełnianie owych kart.

Proszę o przeprowadzenie głosowania. Potem poproszę wprawnego senatora Szewińskiego o odczytanie nazwisk.

(Głos z sali: I od razu imion.)

Nie. Chcę przypomnieć starą łacińską maksymę: *nomina sunt odiosa*.

Panie Senatorze Szewiński, proszę, do roboty i proszę jeszcze mi dać kartę. Ja też chciałbym zagłosować. Panie Senatorze, ja poproszę o kartę, bo muszę zadać pytanie, czy wszyscy senatorowie otrzymali karty do głosowania. Rozumiem, głosowanie jest...

Proszę czytać.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nazwisko i...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Bez, tylko nazwisko.)

Abgarowicz
Adamczak
Andrzejewski
Arciszewska-Mielewczyk
Augustyn
Banaś
Bender
Bergier
Biszyga
Błaszczyk
Borusewicz
Borys-Damięcka
Ludwik Boszko
Chróścikowski
Cichoń
Cichosz
Cimoszewicz
Czelej
Dajczak
Dobkowski
Dobrzyński
Duda
Głowski
Gogacz
Gorczyca
Górecki
Górski
Grubski

(senator sekretarz A. Szewiński)

Gruszczyński
 Gruszka
 Grzyb
 Idczak
 Iwan
 Jaworski
 Jurcewicz
 Kaleta
 Karczewski
 Kieres
 Kleina
 Klima
 Klimowicz
 Knosala
 Kogut
 Konopka
 Korfanty
 Kowalski
 Krajczy
 Kraska
 Kwiatkowski
 Ludwiczuk
 Majkowski
 Massalski
 Meres
 Misiak
 Misiołek
 Motyczka
 Muchacki
 Niewiarowski
 Okła
 Olech
 Ortyl
 Owczarek
 Pańczyk-Pozdziej
 Paszkowski
 Pawłowicz
 Person
 Piechniczek
 Piechota
 Piesiewicz
 Piotrowicz
 Pupa
 Rachoń
 Rocki
 Romaszewski
 Rotnicka
 Rulewski
 Ryszka
 Sadowski
 Sepioł
 Sidorowicz
 Skorupa
 Skurkiewicz
 Smulewicz
 Swakoń
 Szaleniec
 Szewiński

Sztark
 Trzciniński
 Wach
 Wiatr
 Witczak
 Wittbrodt
 Wojciechowski
 Wojtczak
 Woźniak
 Wyrowiński
 Zając
 Zaremba
 Zientarski
 Ziółkowski
 Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę o wrzucanie głosów zgodnie z porządkiem alfabetycznym.

Proszę państwa, czy wszystkie głosy zostały oddane? Pan senator Szewiński znowu kończy.

Wysoki Senacie, ogłaszam przerwę do godziny 13.26.

Senatorowie sekretarze będą łaskawi policzyć głosy i przygotować protokół.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 16 do godziny 13 minut 26)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, jest 13.26, więc mogę wznowić obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby.

Wyznaczeni senatorowie skończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania, który zaraz odczytam.

Protokół głosowania tajnego z dnia 22 lipca 2010 r. w sprawie wyrażenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu senatorowie Błaszczyk, Szewiński i Kraska stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby oddano głosów 86, w tym głosów ważnych 85. Za głosowało 7 senatorów, przeciw – 71 senatorów, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. Wymagana bezwzględna większość ustawowej liczby senatorów wynosi 51.

Proszę państwa, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

podjął uchwałę w sprawie niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby. (Oklaski)

Kończę punkt szesnasty.

Proszę państwa, chcę przypomnieć, że ci senatorowie, którzy zostali wyznaczeni do reprezentowania Senatu, mają nas reprezentować.

Porządek obrad sześćdziesiątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem, ale najpierw będzie piętnastosekundowa przerwa techniczna.

Dziękuję państwu.

(Rozmowy na sali)

Najpierw pan senator Karczewski, a potem pan senator Cichoń. Mam nadzieję, że nie ma już następnych oświadczeń, że są tylko te dwa oświadczenia.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie w sprawie krzyża przed Pałacem Prezydenckim wygłaszam w imieniu wszystkich obecnych w dniu dzisiejszym senatorów Prawa i Sprawiedliwości, a kierujemy je do pana prezydenta elekta Bronisława Komorowskiego.

Panie Prezydencie!

Niepokoi nas sytuacja, w której Pan jako prezydent elekt rozpoczyna urzędowanie od zapowiedzi usunięcia krzyża sprzed Pałacu Prezydenckiego. Nie dajemy wiary, że Panu ten krzyż przeszkadza. Nie rozumiemy, dlaczego krzyż – najbardziej czczony znak chrześcijan – który symbolizuje tragiczną śmierć prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki, współpracowników z Kancelarii, a także tylu innych zasłużonych dla Polski osób, nie może stać w tym miejscu. Ten krzyż wyraża wspólnotę narodowej żałoby, która zawiązała się po 10 kwietnia, i jest znakiem tych dobrych rzeczy, które działy się po tym dniu. Jest fundamentem nowej, nawet lepszej wizji państwa. Właśnie pozostawienie krzyża tutaj, modlitwa przy nim, palenie zniczy, składanie kwiatów – to wszystko jest czymś naturalnym dla naszej wiary i kultury. Skoro krzyże mogą stać przed Stoczną Gdańską, przed kopalnią „Wujek” i w wielu innych miejscach upamiętniających wielkie tragedie narodowe, także tu znak krzyża ma swoje najlepsze miejsce. Co więcej, w jego pobliżu powinien zostać wzniesiony obelisk upamiętniający świętej pamięci Lecha Kaczyńskiego, jego małżonkę i wszystkich, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 r. Do tego czasu nie powinno się znaku żałoby sprzed pałacu ruszać.

Panie Prezydencie! Spór o krzyż jest w Polsce niepotrzebny. Niesłusznie oskarża się tych, którzy bronią krzyża, o działanie polityczne. Przypisuje się im wręcz sianie nienawiści. Nie mamy tu absolutnie do czynienia z zawłaszczaniem krzyża dla celów politycznych czy też z zawłaszczaniem przestrzeni publicznej, która rzekomo powinna być neutralna, jak komentują to liberalne media. Dlatego, Panie Prezydencie, prosimy wykazać się taktem wobec uczuć milionów Polaków, a także tych dziesiątków tysięcy osób, które tam składały i składają hołd poprzedniej parze prezydenckiej. Cokolwiek Pan uczyni przeciw temu krzyżowi, będzie uznane za usuwanie materialnych śladów pamięci po ofiarach katastrofy. Zostanie Pan również, Panie Prezydencie, uznany za prześladowcę krzyża.

Aby opanować emocje, przypomnijmy słowa Jana Pawła II, wypowiedziane w 1995 r. w Skoczowie podczas jednodniowej pielgrzymki. Nawiązując do czasów „wielkiej próby sumień”, jak nazwał lata PRL, powiedział: „Wbrew pozorom praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmiesza się i wyszydza to, co dla nich stanowi nieraz największą świętość”. Dalej Jan Paweł II mówił o konieczności trwania przy krzyżu, w którym w okresach najcięższych dziejowych prób naród szukał siły do przetrwania, do powstania z dziejowych klęski, i znajdował ją. Zakończył tak: „Brońcie krzyża!”.

Z poważaniem, w imieniu senatorów PiS... Podpisałem to oświadczenie ja, a także wszyscy obecni dzisiaj senatorowie Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Rozumiem, że pan senator Zbigniew Cichoń ma kolejne oświadczenie.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie w sprawie dotyczącej dostępu stron do akt sądowych pragnę skierować do ministra sprawiedliwości.

Otóż w ostatnich miesiącach jest dziwna praktyka w sądach, zwłaszcza okręgowych. Polega na tym, że strony, które zgłaszają się w celu zbadania akt sprawy, i pełnomocnicy są odsyłani i mogą czytać te akta w wyznaczonym dniu w przyszłości. Czyli strony nie mogą mieć bezpośredniego dostępu do akt, tylko żąda się od nich, żeby ustaliły ter-

(senator Z. Cichoń)

min na zapoznanie się z aktami sprawy, i to w czytelni, a nie w sekretariacie określonego wydziału. Jest to praktyka, która bardzo utrudnia życie stronom. Wymaga to od nich chodzenia po kilka razy do sądów w celu załatwienia prostej sprawy zapoznania się z aktami, pochłania ogromną ilość czasu i stanowi istotne ograniczenie dostępu do akt sprawy i uczestnictwa w postępowaniu, a tym samym oznacza ograniczenie stronom w obronie własnych praw. Uważam, że taka praktyka jest niedopuszczalna. Nie wiem, czym ona została spowodowana. Jestem adwokatem od trzydziestu lat, a z czymś podobnym spotykam się dopiero od paru miesięcy.

Taka praktyka jest nie do zaakceptowania, dlatego wzywam pana ministra sprawiedliwości, żeby zechciał to naprawić na drodze nadzoru administracyjnego, bo w tym zakresie ma prawo do nadzoru administracyjnego. Nie jest to ingerencja w działalność niezawisłego sądu, która, przypominam, dotyczy jedynie treści wydawanych orzeczeń i sposobu procedowania, a nie dotyczy kwe-

stii organizacji pracy sądu, w tym godzin otwarcia sekretariatów, dostępu do nich, jak również dostępu do akt. Wzywam pana ministra sprawiedliwości, żeby zechciał podjąć działania zmierzające do uzdrowienia tej sytuacji, do uczynienia jej tak normalną, jak to było przez dziesiątki lat. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pozostałe oświadczenia zostały złożone do protokołu.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 35)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 Ł.M. Abgarowicz	.	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
2 M. Adamczak
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
4 D.I. Arciszewska-Mielewcyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
5 M. Augustyn	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
8 J. Bergier	.	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
9 S. Bisztyga	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	
11 B.M. Borusewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
12 B. Borys-Damięcka	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
13 M.L. Boszko	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
14 J.M. Chróścikowski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
15 Z.J. Cichoń	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
17 W. Cimoszewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	
18 G. Czelej	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
20 W.J. Dobkowski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
21 J. Dobrzyński	+	
22 J. Duda	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
23 P.K. Głowski	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
25 S.A. Gorczyca	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	
26 R.J. Górecki	
27 H. Górski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
28 M.T. Grubski	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
29 P.A. Gruszczyński	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
30 T.J. Gruszka	
31 A.S. Grzyb	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
32 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
33 S.A. Iwan	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
34 K. Jaworski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
35 S. Jurcewicz	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
36 P.M. Kaleta	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
37 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
38 L. Kieres	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
39 K.M. Kleina	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
40 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
41 P. Klimowicz	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
42 R. Knosala	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
43 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
44 M. Konopka	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
45 B.J. Korfanty	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
46 S. Kowalski	.	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
47 N.J. Krajczy	
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
49 K. Kwiatkowski	.	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	
50 R.E. Ludwiczuk	.	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	
51 K. Majkowski	
52 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
53 Z.H. Meres	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 T. Misiak	.	.	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
55 A. Misiołek	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
56 A.A. Motyczka	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
57 R.K. Muchacki	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
58 I. Niewiarowski	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Okła	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
60 J. Olech	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
61 W.Z. Ortyl	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
62 A. Owczarek	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Pańczyk-Pozdziej	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
64 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
65 Z.M. Pawłowicz	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
66 A. Person	.	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
67 A.K. Piechniczek	.	.	.	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
68 L.M. Piechota	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	#	+
69 K.M. Piesiewicz	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	.	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	.	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szalaniec	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	#	+	+
87 G.A. Sztark	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	.	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	.	+	-	+	+	.	+	-	+	+	+	-	+	.	.	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	.	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	.	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	72	68	92	93	92	93	92	93	93	93	93	93	93	93	92	90	93	93	91	93
Za	72	25	92	40	92	93	92	93	34	93	93	93	34	93	92	56	93	92	90	92
Przeciw	0	41	0	51	0	0	0	0	58	0	0	0	57	0	0	33	0	0	0	1
Wstrzymało się	0	2	0	2	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	1	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
2 M. Adamczak
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
5 M. Augustyn	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
6 G.P. Banaś	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
7 R.J. Bender	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	?	
8 J. Bergier	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
9 S. Bisztyga	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
10 P.J. Błaszczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
11 B.M. Borusewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-	+	+	+	+	
12 B. Borys-Damięcka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
13 M.L. Boszko	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
14 J.M. Chróścikowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
15 Z.J. Cichoń	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
16 L. Cichosz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	
17 W. Cimoszewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	
18 G. Czelej	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
19 W. Dajczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
20 W.J. Dobkowski	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	
21 J. Dobrzyński	
22 J. Duda	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
23 P.K. Głowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
24 S. Gogacz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	?	
25 S.A. Gorczyca	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
26 R.J. Górecki	
27 H. Górski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
28 M.T. Grubski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
29 P.A. Gruszczyński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
30 T.J. Gruszka	
31 A.S. Grzyb	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	
32 W.L. Idczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
33 S.A. Iwan	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
34 K. Jaworski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
35 S. Jurcewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
36 P.M. Kaleta	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	
37 S. Karczewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	
38 L. Kieres	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
39 K.M. Kleina	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
40 M. Klima	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
41 P. Klimowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
42 R. Knosala	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
43 S. Kogut	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
44 M. Konopka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
45 B.J. Korfanty	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
46 S. Kowalski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
47 N.J. Krajczy	
48 W.J. Kraska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
49 K. Kwiatkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
50 R.E. Ludwiczuk	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
51 K. Majkowski	
52 A. Massalski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	
53 Z.H. Meres	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 T. Misiak	-	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+	+
55 A. Misiołek	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
56 A.A. Motyczka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
57 R.K. Muchacki	-	-	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
58 I. Niewiarowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
59 M. Okła	-	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
60 J. Olech	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
61 W.Z. Ortyl	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+
62 A. Owczarek	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
63 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
64 B.J. Paszkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+
65 Z.M. Pawłowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
66 A. Person	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 A.K. Piechniczek	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
68 L.M. Piechota	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	-	-	+	?	+	.	+	.	?	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
76 J. Rulewski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	?
78 S. Sadowski	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	-	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	?	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#
83 E.S. Smulewicz	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
84 J. Swakoń	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
85 Z.M. Szalaniec	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
86 A. Szewiński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
88 M. Trzciński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
89 P. Wach	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
97 A.M. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+
Obecnych	92	91	93	93	93	92	93	91	92	93	93	93	91	91	92	93	93	93	93	93
Za	35	35	59	88	93	92	93	90	90	74	90	92	86	91	58	36	93	92	93	85
Przeciw	54	56	34	3	0	0	0	0	1	8	1	0	3	0	34	55	0	0	0	2
Wstrzymało się	3	0	0	2	0	0	0	0	0	11	2	0	2	0	0	1	0	0	0	5
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	1	0	0	0	1	0	1	0	1

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak
3 P.Ł. Andrzejewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+
7 R.J. Bender	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	.	+	+	.	.	+	+	+	+
12 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	-	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
16 L. Cichosz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki
27 H. Górski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 T.J. Gruszka
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 W.L. Idczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 P.M. Kaleta	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 S. Karczewski	-	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+
38 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M. Klima	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 R. Knosala	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 S. Kogut	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 B.J. Korfanty	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 N.J. Krajczy
48 W.J. Kraska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kwiatkowski	+
50 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 K. Majkowski
52 A. Massalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 60. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Gorczycy w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Z jednej strony dążymy do upraszczania prawa, ale z drugiej strony chodzi o konstytucyjny warunek szczególności zapisów. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niezgodność art. 15 ust. 6 przedmiotowej ustawy z konstytucją mógłby mieć konsekwencje w postaci braku możliwości przyznawania emerytur niektórym grupom żołnierzy zawodowych.

Mimo że nowelizacja nie wprowadza merytorycznych zmian mogących mieć wpływ na sytuację prawną byłych żołnierzy zawodowych, którym przysługuje podwyższenie podstawy wymiaru emerytury wojskowej ze względu na szczególne warunki pełnienia służby wojskowej, to jest ona ważna i dla żołnierzy, i dla ich rodzin, chociażby ze względu na wprowadzenie pewnego rodzaju jednoznaczności i uporządkowanie stanu prawnego. To jest ważne dla zainteresowanych. Chodzi o to, aby nie było wątpliwości interpretacyjnych. Tym bardziej, że coraz częściej w ramach specjalizacji wszystkich służb pełni się służbę właśnie w warunkach szczególnych i ustawa dotyczy coraz większej rzeszy osób.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Przedstawiony komisyjny projekt nowelizacji ustawy jest wynikiem działań zainicjowanych przez rzecznika praw obywatelskich, który zwrócił uwagę na niekonstytucyjność sposobu sformułowania delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia w sprawie szczególnych warunków podwyższania emerytur wojskowych.

Zmiany zapisane w projekcie ustawy nie niosą nowych merytorycznych rozwiązań, które wpływałyby na zmianę przyjętych obecnie zasad i warunków podwyższania emerytury wojskowej. Trzeba jednak podkreślić, iż sam fakt przyjęcia projektu ustawy niewątpliwie ma znaczenie. Po pierwsze, chodzi o podniesienie jakości przyjętych przepisów prawa poprzez wyeliminowanie dostrzeżonej niezgodności norm ustawowych z nadrzędnymi normami rangi konstytucyjnej; po drugie, działanie projektodawcy ma znaczenie również w aspekcie wykonania przepisów regulujących wypłatę emerytur wojskowych. Nieprzyjęcie stosownych przepisów w miejsce tych zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny mogłoby w konsekwencji założyć na możliwości przyznawania niektórym grupom żołnierzy należnych im emerytur.

Warto zwrócić uwagę na art. 2 projektu ustawy, w którym projektodawca sformułował zasadę wyboru korzystniejszego rozwiązania dotyczącego zasad podwyższenia emerytury. Zasada ta będzie miała zastosowanie do żołnierzy zawodowych pełniących zawodową służbę wojskową w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, którym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przysługiwało prawo podwyższenia emerytury wojskowej. Proponowany projekt ustawy jest zatem istotnym i zarazem korzystnym rozwiązaniem, służącym utrzymaniu gwarancji słusznych uprawnień określonym grupom żołnierzy zawodowych. Żołnierze ci swoją służbę odbywają nierzadko w ekstremalnie trudnych warunkach, w powietrzu i na morzu, jako saperzy, spadochroniarze, pławonurkowie, w ramach służby wywiadowczej albo w związku z fizycznym zwalczaniem terroryzmu. Nierzadko też wiąże się to z bezpośrednim narażaniem zdrowia i życia podczas służby na froncie, w czasie wojny lub w strefie działań wojennych.

Z uwagi na to należy stwierdzić, że zasadność przyjęcia przedłożonego projektu ustawy nie budzi żadnych wątpliwości, dlatego też z takim wnioskiem zwracam się do Wysokiej Izby. Dziękuję.

Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin jest usunięcie wady konstytucyjnej wynikającej z braku w upoważnieniu ustawowym zawartym w art. 15 ust. 6 z dnia 10 grudnia 1993 r. wytycznych dotyczących treści aktu prawnego, wymaganych zgodnie z dyspozycją art. 92 ust. 1 konstytucji.

Proponowana ustawa wprowadza przepis stanowiący upoważnienie dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia określającego szczegółowe warunki podwyższania emerytur dla żołnierzy z tytułu pełnienia określonego rodzaju zadań.

Nowelizacja ta ma charakter wyłącznie legislacyjno-prawny i nie przewiduje wprowadzenia zmian merytorycznych wpływających na sytuację byłych żołnierzy zawodowych ubiegających się o podwyższenie emerytury wojskowej.

Projekt ustawy nie pociąga za sobą dodatkowych obciążeń dla budżetu państwa.

Biorąc pod uwagę fakt, że skutkiem prawnym wejścia w życie przedmiotowej noweli będzie usunięcie z systemu przepisu niezgodnego z konstytucją, a także ujednoczenie kryteriów podwyższania emerytury z kryteriami przyznawania dodatków stałych do uposażenia żołnierzy zawodowych, wnoszę o jej przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana w ustawie o orderach i odznaczeniach ma na celu wprowadzenie dwóch odznaczeń, mianowicie Orderu Krzyża Niepodległości i Krzyża Wolności i Solidarności.

Order Krzyża Niepodległości w zasadzie nie jest odznaczeniem nowym, a jedynie restytuowanym, ponieważ order ten został wprowadzony rozporządzeniem prezydenta RP z 29 października 1930 r., a następnie przejęty przez władze polskie na uchodźstwie. Order Krzyża Niepodległości ma być przyznawany przez jego kapitułę osobom, które w latach 1939–1956 szczególnie zasłużyły się obronie niepodległości państwa.

Krzyż Wolności i Solidarności ma być nowym odznaczeniem, którego wprowadzenie w przededniu trzydziestej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” jest krokiem absolutnie słusznym i godnym poparcia. Będzie on nadawany za działalność opozycyjną między 1 stycznia 1956 a 4 czerwca 1989, a jedynym podmiotem uprawnionym do składania wniosków o to odznaczenie będzie Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Inicjatywa wprowadzenia obydwu odznaczeń jest niezwykle cenna, jakkolwiek warto pochylić się nad pewnymi zapisami nowelizacji, które powinny zostać w jakiś sposób doprecyzowane.

Po pierwsze, Krzyż Wolności i Solidarności nadawany jest za działalność opozycyjną między 1 stycznia 1956 a 4 czerwca 1989, ale z wyłączeniem okresu legalnej działalności NSZZ „Solidarność” między 31 sierpnia 1980 a 12 grudnia 1981. W tym miejscu warto jednak przypomnieć o istnieniu od sierpnia 1980 do grudnia 1981 nielegalnych organizacji walczących o suwerenną Polskę. Wyłączenie ich członków z grona osób pretendujących do Krzyża Wolności i Solidarności byłoby skrajną niesprawiedliwością.

Po drugie, Krzyż Wolności i Solidarności mogą otrzymać tylko ci pracownicy, funkcjonariusze i żołnierze organów bezpieczeństwa z czasów komunistycznych, którzy przedłożą dowody, że przed 4 czerwca 1989 r. czynnie i bez wiedzy przełożonych wspierały osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz praw i wolności obywatelskich w naszym kraju.

Po trzecie, żądanie, aby kandydat do odznaczenia brał udział w procedurze przyznania orderu, które znalazło się w ustawie, jest dość sporne, ponieważ nie jest to praktykowane w przypadku innych odznaczeń. Zastosowanie takiego rozwiązania automatycznie wyklucza jego pośmiertne przyznanie, a przecież jest szereg wybitnych postaci, które powinny nosić Krzyż Wolności i Solidarności, a nie doczekały już jego wprowadzenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mogą pojawić się zarzuty i malkontenckie głosy, że znów zajmujemy się nagrodami, odznaczeniami i kwestiami historycznymi. Wszystkim myślącym i mówiącym w ten sposób należy przypomnieć złowieszcze stwierdzenie, że naród bez tradycji, bez swojej historii i kultury jest martwy. Z taką właśnie martwością walczyła opozycja antykomunistyczna w PRL i dwadzieścia jeden lat temu odniosła wielki sukces. Dopiero dziś, po dwudziestu jeden latach od odzyskania przez Polskę suwerenności i trzydziestu latach od powstania „Solidarności”, tworzymy Krzyż Wolności i Solidarności, i to, co robimy, jest potrzebne.

Krzyż Niepodległości, jak już wcześniej powiedziałem, nie jest odznaczeniem nowym, ale restytuowanym orderem istniejącym w naszej historii już od osiemdziesięciu lat i niepotrzebnie w czasach PRL zapomnianym, ponieważ żyło i żyje tak wielu, którzy na niego zasługują.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krzyż Niepodległości i Krzyż Wolności i Solidarności są potrzebne, by uczcić pokolenia wielkich patriotów i bohaterów, dlatego nowelizacja ustawy o orderach i odznaczeniach – po drobnych poprawkach – powinna zostać przyjęta.

Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Miniony wiek był w historii Polski okresem niezwykle burzliwym. Radość z odzyskanej w 1918 r. niepodległości nie trwała długo i rodacy po raz kolejny musieli walczyć o wolną ojczyznę.

Przedstawiony projekt nowelizacji ustawy o orderach i odznaczeniach adresowany jest do osób, które nie wahały się zaryzykować własnego życia, zdrowia lub wolności, aby przyczynić się do odrodzenia niepodległej i w pełni suwerennej Polski. Czyny tych osób były wspaniałym świadectwem postaw patriotycznych i obywatelskich. Pragnąc docenić ten wysiłek, projektodawca proponuje ustanowienie Krzyża Wolności i Solidarności oraz przywrócenie, ustanowionego rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej w 1930 r., Orderu Krzyża Niepodległości.

Restytuowany Order Krzyża Niepodległości będzie nadawany osobom, które „położyły zasługi w obronie niepodległości Państwa Polskiego”, prowadząc walkę zbrojną, jak i podtrzymując funkcjonowanie instytucji i tradycji Rzeczypospolitej Polskiej w trudnych czasach okupacji hitlerowskiej oraz w okresie najgłębszego zniewolenia naszego kraju przez reżim komunistyczny, czyli w latach 1939–1956.

Ustanowiony na mocy niniejszej nowelizacji Krzyż Wolności i Solidarności będzie przyznawany za działalność w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 4 czerwca 1989 r., z wyłączeniem okresu od 31 sierpnia 1980 r. do 12 grudnia 1981 r. Odznaczenie to służyć będzie jako uznanie czynów działaczy nielegalnej wówczas opozycji antykomunistycznej, których celem było „odzyskanie przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Krzyż Wolności i Solidarności będzie nadawany również osobom, które ze względu na prezentowanie postaw antykomunistycznych zostały dotknięte represjami w postaci wydalenia z uczelni wyższej lub szkoły, pozbawienia prawa wykonywania zawodu, powołania na ćwiczenia wojskowe lub do odbycia służby wojskowej, internowania. Odznaczenie to może zostać nadane również osobom, które w wyniku takiej działalności poniosły śmierć lub doznały ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Przygotowany projekt ustawy da zatem możliwość uhonorowania i wyróżnienia bohaterów, którzy na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci walczyli o niepodległą i suwerenną Polskę, płacąc za to nierzadko bardzo wysoką cenę. Doniosłość niniejszej nowelizacji wynika również z faktu, że w niedługiej historii odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej jest to pierwsza tego typu inicjatywa. Ponadto należy oczekiwać, że nadawanie wspomnianych orderów i odznaczeń będzie służyć podkreślaniu i przypominaniu heroicznych czynów naszych rodaków, przez co przyczyni się do popularyzowania wśród przyszłych pokoleń postaw patriotycznych.

Dlatego też niniejszy projekt ustawy ma nie tylko wymiar prawny, lecz także w pewnym sensie wymiar symboliczny. Jest to bowiem hołd oddany przez państwo polskie swoim bohaterom. Proszę zatem, aby Wysoka Izba zechciała przyjąć przedstawiony projekt nowelizacji ustawy o orderach i odznaczeniach. Dziękuję.

Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dobrze się stało, że w obliczu dwudziestej rocznicy upadku komunistycznego reżimu PRL oraz trzydziestej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, a także osiemdziesiątej rocznicy ustanowienia Krzyża Niepodległości Sejm RP postanawia uhonorować bohaterów walki o odzyskanie niepodległości i suwerenności Polski. Projekt ustawy jest świadectwem tego, że ludzie, którzy dla ratowania Polski gotowi byli z własnej woli ryzykować życie, zdrowie i wolność, nie będą nigdy zapomniani przez ojczyznę. Ma on spełnić uzasadnione oczekiwania tych, którzy walczyli o wolność.

Krzyż Niepodległości, ustanowiony rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 października 1930 r. „celem odznaczenia osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny”, był jednym z najwyższych odznaczeń wojskowych II Rzeczypospolitej. Jego wznowienie ma na celu przekazywanie patriotycznych wartości przyszłym pokoleniom. W obecnie stanowionej formie jest definicją bohaterstwa rozumianego jako dobrowolne narażenie życia w obronie ojczyzny.

Celem proponowanego w przedłożonym projekcie ustawy ustanowienia Krzyża Wolności i Solidarności jest „uhonorowanie osób, które w latach 1956–1989, zagrożone bezpośrednimi represjami, zasłużyły się czynnie dla niepodległości i suwerenności Polski”. Zasługi tych ludzi w większości nie tylko nie zostały dotąd docenione, ale nawet nie zostały w żaden sposób poświadczone przez Rzeczpospolitą.

Przyjęcie tego projektu ustawy wypełni istniejącą lukę w obecnym systemie odznaczeniowym i przede wszystkim pozwoli złożyć hołd żyjącym jeszcze weteranom okresu zbrojnej walki o niepodległość, a także wszystkim tym, którzy bezpośrednio tę walkę kontynuowali. Będzie świadectwem najwyższego szacunku dla historycznej roli tych bohaterów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wyrazić poparcie dla tego projektu. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o działach administracji rządowej z 4 września 1997 r. to bodaj najważniejsza ustawa porządkująca działanie naczelnych organów administracji państwowej. Funkcjonuje ona sprawnie już od trzydziestu lat, jednakże są w niej zawarte kwestie, których poprawa i usprawnienie są niezbędne.

Rada Ministrów, będąca autorem projektu zmian, tłumaczy potrzebę nowelizacji ustawy o działach administracji rządowej na przykładzie działu „Sprawy rodzinne”, który nie reguluje zasadniczych kwestii związanych z zadaniami polityki rodzinnej państwa, te bowiem umieszczone są w dziale „Zabezpieczenie społeczne”.

W związku z tą sytuacją proponowanych jest kilka zmian. Pierwsza z nich to zmiana nazwy działu „Sprawy rodzinne” na bardziej pojemną nazwę „Rodzina”.

Poza tym najważniejsze sprawy dotyczące polityki rodzinnej państwa jak świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego, rozwój opieki zastępczej nad dzieckiem czy formy opieki nad dzieckiem zostały przeniesione z działu „Zabezpieczenia społeczne” do działu „Rodzina”.

Dział „Zabezpieczenia społeczne” z kolei, że tak powiem, wzbogacił się o zagadnienia z zakresu przeciwdziałania patologiom i rządowy program pomocy społecznej, szczególnie dla osób i gospodarstw domowych w trudnej sytuacji materialnej i społecznej oraz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak powiedziałem na wstępie, ustawa o działach administracji publicznej jest szkieletem funkcjonowania naczelnych organów administracji państwowej. Szkielet ten musi być mocny i sprawny, dlatego zaproponowana przez rząd nowela powinna zostać przyjęta, czego dobitnym dowodem jest fakt, że senaccy legislatorzy rekomendują Wysokiemu Senatowi przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Celem opiniowanej ustawy jest uporządkowanie ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, zwanej dalej ustawą o działach, w taki sposób, aby zadania realizowane przez odpowiednich ministrów były właściwie przypisane odpowiednim działom administracji rządowej.

Czytając założenia projektu zmiany ustawy o tak dalece ważnej i dostojnie brzmiącej nazwie, można pomyśleć, że chodzi o bardzo istotną rzecz. Jednak rzeczywistość jest, jak zwykle, szara. Zmienianie nazw działów, przerzucanie kompetencji z worka do worka, zmiany dotyczące formy a nie treści przepisów nie pomogą zwykłym obywatelom.

Do najważniejszych zadań z zakresu polityki rodzinnej państwa należy między innymi wspieranie rodzin potrzebujących pomocy, w tym kwestia świadczeń na rzecz rodziny, świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego, rozwój systemu opieki zastępczej nad dzieckiem, formy opieki nad dzieckiem do lat trzech itp.

Jeżeli nie zaczniemy działać na rzecz tych niezwykle istotnych dla polskich rodzin zadań, niezależnie od działu czy podrozdziału, w którym się one znajdują, bez względu na niewłaściwe kompetencje, to nie osiągniemy żadnych pożądaných efektów.

Stworzyć należy bezpośredni dostęp do ogólnie pojętej pomocy rodzinie. Chodzi nie tylko o rodziny dysfunkcyjne, ale także o wszystkie normalnie funkcjonujące rodziny z potomstwem lub bezdzietne. Chodzi o bliskość, szybkość i skuteczność kontaktu oraz pomocy w załatwianiu spraw i problemów związanych z funkcjonowaniem rodziny na poziomie gminy czy powiatu, gdyż dotychczas stosowane metody nie są wystarczająco skuteczne.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana w ustawie o transporcie drogowym jest z pozoru drobna, jednak w istocie jej waga, dosłownie i w przenośni, jest bardzo duża. Planowana nowelizacja ma bowiem na celu przejście przez struktury głównego inspektoratu drogowego sześciu stacjonarnych wag ustawionych przy sieci dróg krajowych, służących do ważenia pojazdów, by zapobiegać ewentualnym nadmiernym obciążeniom.

Parę słów o stanie prawnym. Urządzenia do ważenia były instalowane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, jednak mocą ustawy z 6 września 2001 r. zostały one fizycznie przekazane wojewodom. Po owym przekazaniu nie podjęto wszelako dalszych potrzebnych kroków, ponieważ kontrola dopuszczalnej masy całkowitej pojazdów i nacisku na osi pojazdów nadal leżą w jurysdykcji Inspekcji Transportu Drogowego. Takie przepisy niosą dość paradoksalny stan faktyczny. Oto bowiem Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, odpowiadając za proces ważenia pojazdów, pobiera środki finansowe z kar za nieprawidłowości w obciążeniu pojazdów, a ponieważ nie jest właścicielem wag, nie utrzymuje ani nie konserwuje ich. Będąc zaś właścicielami wag wojewodowie faktycznie nie dbają o nie, ponieważ kto inny czerpie korzyści z ich używania. Efektem tego stanu rzeczy jest to, iż cztery urządzenia z sześciu przez nas posiadanych są w tej chwili niesprawne. Aby zmienić ten absurdalny stan rzeczy, zaproponowana została nowelizacja ustawy o transporcie drogowym, która w art. 50b mówi: „Do zadań Inspekcji należy również konserwacja, naprawa i bieżące utrzymanie urządzeń technicznych do ważenia pojazdów”.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako członek Senackiego Zespołu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, kierowca, a przede wszystkim jako człowiek myślący racjonalnie, uważam, że przyjęcie omawianej obecnie nowelizacji jest konieczne. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Należy wyrazić zadowolenie z przekazania głównemu inspektorowi transportu drogowego wag stacjonarnych do ważenia pojazdów, będących w gestii wojewodów. Miejmy nadzieję, że nowy właściciel odpowiednio wykorzysta sześć wag, czyli wszystkie, a nie – jak dotychczas – zaledwie dwie z nich. Stan polskich dróg jest znany nam wszystkim. Niszczycielem polskich dróg, nawet tych dobrze wykonanych, są nierzadko przeciążone pojazdy. Nie ma lepszego sposobu ochrony dróg niż dokonywanie preselekcji przeciążonych pojazdów. Jedynie nieuchronność kary i nieopłacalność podejmowania ryzyka przewozu niezgodnie z prawem mogą ograniczyć dewastację polskich dróg, a tym samym realnie zwiększyć poziom bezpieczeństwa ich użytkowników.

Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedłożony poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym dokonuje zmiany, jeśli chodzi o właściciela sześciu stacjonarnych urządzeń technicznych do ważenia pojazdów. Obecnie urządzenia te są własnością wojewodów. Projekt przewiduje przejęcie tych urządzeń przez głównego inspektora transportu drogowego. Wydzielenie urządzeń ze stacji do ważenia pojazdów, które pozostają w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w sferze prawa własności i przekazanie ich wojewodom okazało się niecelowe. Niestety wypełnienie obowiązku utrzymania miejsc do ważenia pojazdów przez zarządcę drogi, pomimo że jest on beneficjentem procesu ważenia, jest obecnie ze względu na stan prawny bardzo utrudnione, a nawet niemożliwe. Stan techniczny wag, które są jedynymi skutecznymi urządzeniami do typowania pojazdów przeciążonych, dzisiaj pozostawia wiele do życzenia – z sześciu tylko dwie są sprawne. Nasuwa się przypuszczenie, że wojewodowie nie są w stanie wygospodarować w swoich budżetach środków na ich remonty oraz bieżące utrzymanie. Obecnie Inspekcja Transportu Drogowego jest jedyną instytucją przeprowadzającą kontrole dopuszczalnej masy całkowitej i nacisków osi pojazdów, którymi wykonywane są przewozy drogowy na terenie kraju. Nowelizacja ustawy ma na celu umożliwienie organom podejmowania działań zmierzających do przywrócenia sprawności i pokrycia kosztów bieżącej eksploatacji stacji pojazdów. Jako że projekt ten ma zapewnić wyasygnowanie środków dla Inspekcji Transportu Drogowego na przeciwdziałanie dewastacji dróg publicznych, wnoszę o jego przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w ustawie o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych są związane z implementacją prawa unijnego, a konkretnie rozporządzenia Rady z 22 października 2007 r. ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych i przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych.

Najważniejsze zmiany dotyczą czterech zasadniczych obszarów. Po pierwsze, zmienione zostają zadania Agencji Rynku Rolnego. Polega to na uchyleniu przepisów o dopłatach do prywatnego przechowywania serów i odtłuszczania mleka w proszku, a także przepisów o dopłatach do przetwórstwa masła i śmietanki i o dopłatach do zakupu masła przez organizacje nieuzyskujące dochodów z prowadzonej działalności.

Po wtóre, wprowadzone zostają procedury dotyczące postępowania w sprawie przyznania kwot indywidualnych z rezerwy krajowej i naliczania tych kwot.

Po trzecie, wyłączona zostaje możliwość ubiegania się o rekompensaty za zaprzestanie produkcji i sprzedaży mleka, a kwota indywidualna zostaje odprowadzona do rezerwy krajowej.

Po czwarte, zostaje wreszcie wprowadzony nowy sposób naliczania dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w szkołach. Szczególnie ten punkt jest bardzo istotny. Agencja Rynku Rolnego ma tu do spełnienia wielką rolę, głównie poprzez program „Szkłanka mleka”, o który powinniśmy wykazać najwyższą dbałość.

W toku prac nad nowelizacją senaccy legislatorzy zauważyli kilka bardzo istotnych kwestii, które powinny zainteresować Wysoką Izbę. Po pierwsze, nie dość precyzyjnie został użyty w ustawie specjalistyczny zwrot „indywidualna ilość referencyjna”, w omawianym przypadku odnosi się ona jedynie do przetworów na rynku mlecznym i to musi zostać doprecyzowane.

Po drugie, zawarte w nowelizacji przepisy dotyczące przyznania kwoty indywidualnej z rezerwy kwoty krajowej mają odnosić się do wniosków złożonych w terminie od 1 kwietnia 2010 r. Zachodzi więc tutaj problem działania prawa wstecz. Uwaga legislatorów Senatu, jeśli chodzi o tę kwestię, jest bardzo cenna i powinniśmy z dużą wnikliwością pochylić się nad uzasadnieniem pomysłodawców ustawy dotyczącym zajścia retroakcji w tym przypadku. Poprawka zaproponowana przez Biuro Legislacyjne, moim zdaniem, jest bardzo celna, ponieważ zgodnie z nią nowe regulacje mają dotyczyć wniosków złożonych od momentu wejścia w życie ustawy, a nie w czasie liczącym od sztywnej i dawno już minionej daty 1 kwietnia. Jeśli nie zastosujemy się do tej uwagi, istnieje realne zagrożenie uchylenia tej części przepisów nowelizacji przez Trybunał Konstytucyjny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmieniając ustawę o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, dostosowujemy się do prawa wspólnotowego i to zrobić musimy. Ale musimy też wykazać należytą dbałość o tworzone przez nas prawo, dlatego powinniśmy jeszcze raz przyjrzeć się niektórym zapisom nowelizacji. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Dnia 21 czerwca 2010 r. uprawomocniły się dwa rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 19 maja 2010 r. w sprawie niektórych wymagań weterynaryjnych, jakie powinny być spełnione przy wytwarzaniu produktów pochodzenia zwierzęcego w rzeźniach o małej zdolności produkcyjnej, dotyczą one rozbioru, produkcji mięsa mielonego i surowych wyrobów mięsnych. Rozporządzenia te dają małym zakładom branży mięsnej możliwość produkcji i umieszczania swoich produktów w ograniczonej ilości na rynku krajowym przy znacznie skromniejszych wymaganiach weterynaryjnych, dotyczących struktury i organizacji zakładów, w porównaniu do wymagań dla zakładów zatwierdzonych do handlu.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że nie zagwarantowano takiej możliwości prawnej zakładom branży mlecznej. Podkreślić należy, że aktualnie wszystkie mleczarnie małe i duże muszą spełniać pełne wymagania techniczne i weterynaryjne dla zakładów zatwierdzonych do handlu. Gdyby podobne uproszczenie przepisów stworzyć w sektorze mleczarskim, to z pewnością takie rozwiązanie prawne pozwoliłoby niewielkim mleczarniom na wprowadzenie małych ilości asortymentu do obrotu w kraju. Zasadne jest jednak zagwarantowanie odrębnych uregulowań prawnych, dotyczących wprowadzenia tych produktów na rynek wewnętrzny i rynek Unii Europejskiej. Uwzględnienie prawne proponowanych zmian może prowadzić do następujących korzyści: równego traktowania podmiotów produkujących środki spożywcze pochodzenia zwierzęcego na skalę krajową; możliwości produkcji produktów regionalnych i promowania regionu, z którego pochodzą dane produkty; utrzymania stanowisk pracy dla personelu małych zakładów, zapewnienie zbytu rolnikom.

Konkludując, można powiedzieć, że małe zakłady mleczarskie zarówno pod względem wartości majątku, jak i wolumenu przerabianego mleka są w stanie dobrze prosperować dzięki ofercie unikatowych produktów mlecznych. Dodatkowe sprofilowanie na produkcję ekologiczną, wytwarzanie coraz bardziej modnych bioproduktów może sprawić, że niewielkie zakłady mleczarskie będą w stanie zabiegać o stabilne miejsce na rynku i wyjdą naprzeciw nowoczesnym trendom. Stosowne uproszczenie wymagań weterynaryjnych może stać się tym samym siłą napędową rozwoju tych przedsiębiorstw. Warto zauważyć, że model mniejszych wymagań technicznych i weterynaryjnych funkcjonuje w wielu państwach Europy, które za cel obierają sobie rozwój i promocję produkcji produktów regionalnych, i jest on w pełni akceptowany przez tamtejsze prawodawstwo, władze administracyjne oraz organy sanitarne.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Art. 479 w poprzednim brzmieniu stanowił, iż: „Po upływie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia postępowania, chyba że strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana”. W art. 479 po nowelizacji stwierdza się, że: „Po upływie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia postępowania, chyba że strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana. W sytuacji określonej w art. 401 nie można żądać wznowienia po upływie lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku”.

Wydłużenie okresu, w którym można będzie ubiegać się o wznowienie postępowania cywilnego w sprawach gospodarczych, może i jest na rękę niektórym przedsiębiorcom, na pewno jednak nie jest zgodne z naczelną zasadą szybkości i pewności postępowań gospodarczych. Należy w tym miejscu przypomnieć, że o odrębności postępowania gospodarczego w stosunku do zwykłego postępowania cywilnego stanowi brak możliwości przypozwania, zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron czy też prekluzja dowodowa. Skoro ustawodawca idzie w kierunku proponowanym w niniejszej zmianie dotyczącej wznowienia, logiczną konsekwencją takiego kroku byłoby dostosowanie także innych wymienionych elementów tak zwanego postępowania gospodarczego, co w wielu wypadkach pozwoliłoby małym i średnim przedsiębiorcom – których zwykle nie stać na usługi świadczone przez duże kancelarie prawnicze – lepiej dochodzić swoich praw.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prawidłowo funkcjonująca adwokatura, wolna i samorządna, stanowi jedną z podstawowych instytucji systemu ochrony praw i wolności obywatelskich w każdym demokratycznym państwie. Kazimierz Łojewski, były prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, kilka lat temu napisał: „adwokatura albo jest wolna, niezależna i samorządna, albo jej nie ma wcale”. Dążąc do przeprowadzenia koniecznych reform systemowych, nie można zatem zapominać o wskazywanych cechach adwokatury, które de facto definiują jej istotę.

Procedowany projekt ustawy zmieniającej ustawy o adwokaturze i radcach prawnych, wprowadzający w życie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2009 r., stanowiący jednocześnie kolejny i pożądany krok w dążeniu do kształtowania rzeczywistej niezależności adwokatury od państwa, należy uznać za ze wszech miar godny poparcia.

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc samorządowcy zaniepokojeni narzucaniem gminom niekorzystnych umów dotyczących infrastruktury oświetleniowej oraz obciążaniem ich kosztami eksploatacji i modernizacji urządzeń oświetleniowych, mimo że stanowią one majątek przedsiębiorstwa energetycznego Enea SA.

Warto zwrócić uwagę na to, że koszty budowy, modernizacji i eksploatacji oświetlenia ulicznego stanowią istotny udział w budżecie miast i gmin, a obecnie prawie każda gmina ma inny model uregulowania stosunków z przedsiębiorstwami energetycznymi.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Czy resort infrastruktury pracuje nad stworzeniem możliwości prawnych dotyczących dokonania komunalizacji oświetlenia?
2. Czy nie sądzi Pan Minister, że należy precyzyjnie zdefiniować, co ma być przedmiotem komunalizacji i zaproponować, aby były to na przykład punkty świetlne?
3. Czy nie sądzi Pan Minister, że komunalizacja punktów świetlnych umożliwiłaby gminom przeprowadzanie przetargów na eksploatację instalacji oraz pozwoliłaby dokonywać modernizacji, bez obaw o zastrzeżenia ze strony regionalnej izby obrachunkowej?

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błasczyka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka oraz do prezesa Zarządu Poczty Polskiej SA Andrzeja Polakowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się z problemem, który nurtuje wielu lokatorów mieszkań stanowiących zasób nieruchomości Poczty Polskiej, w tym mieszkańców bloku w Łęczycy przy ul. Belwederskiej 7.

Osoby te mimo licznych prób wykupu zajmowanych mieszkań nie zdołały tego uczynić, a gdy weźmiemy pod uwagę ostatnie przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, jakim była Poczta Polska, w spółkę prawa handlowego, trzeba stwierdzić, że istnieje poważne prawdopodobieństwo, iż sprzedaż wskazanych mieszkań nie będzie podlegała przepisom ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa, a tym samym wykup tych mieszkań będzie utrudniony i będą one droższe.

Moim zdaniem jest to również duży problem społeczny, gdyż większość lokatorów tych mieszkań to osoby starsze i byłoby dalece niezgodne z zasadami współżycia społecznego pozbawienie ich możliwości preferencyjnego wykupu mieszkań, w których te osoby mieszkały i o które dbały całe swoje życie.

Wobec tego zwracam się z prośbą o wyjaśnienie tej ważnej sprawy.

Z poważaniem
Przemysław Błasczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęło stanowisko Stowarzyszenia Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP o następującej treści:

„W imieniu Zarządu Stowarzyszenia Dzierżawców Rolnych zwracamy się z prośbą o wsparcie naszego protestu i wniosku o unieważnienie wyboru 3 członków Rady Nadzorczej ANR, w trakcie zebrania kandydatów reprezentujących organizacje społeczno-zawodowe, które odbyło się w dniu 18 czerwca bieżącego roku w Warszawie.

Jesteśmy przekonani, że wskazanie i wybór 3 członków Rady Nadzorczej, dokonany przez Ministra Rolnictwa spośród 6 wyłonionych w drodze głosowania kandydatów, naruszył przepisy ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Art. 10 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy wyraźnie określa, że członków i przewodniczącego Rady Nadzorczej powołuje i odwołuje Minister Rolnictwa, ale z zastrzeżeniem ust. 5, który wskazuje, że powołanie 3 członków rady nadzorczej spośród organizacji społeczno-zawodowych następuje po ich wyłonieniu na zebraniu kandydatów.

Jeżeli Minister Rolnictwa dokonał własnego wskazania 3 członków RN spośród 6 kandydatów, to można uważać, że są to przedstawiciele Ministra Rolnictwa, a nie, jak ustawa mówi, przedstawiciele organizacji społeczno-zawodowych. Mając na uwadze poprzednie wybory, które były dokonywane bezpośrednio na zebraniu kandydatów, należy przypuszczać w takim razie, że odbyły się z naruszeniem prawa?

Zastanawiający jest też fakt, dlaczego Minister nie wskazał osób z największą ilością punktów, bo chyba w wyborach zwycięża ten, kto otrzymał największą ilość punktów – no, chyba że Minister brał lekcje demokracji na Białorusi.”

W kolejnych słowach prezes zarządu Stowarzyszenia zwraca się z apelem o wystąpienie do Pana Ministra, co niniejszym czynię. Jednocześnie proszę Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.

Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka

W rozumieniu ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. Zgodnie z tą definicją Rzecznik Praw Dziecka stoi także na straży praw dzieci poczętych. Są wśród nich również zarodki poczęte metodą *in vitro*, które nie zostały jednak umieszczone w organizmie matki, ale pozostają zamrożone.

Będę zobowiązany za przedstawienie informacji o działaniach Rzecznika Praw Dziecka w sprawie zamrażanych zarodków, które bardzo często bywają niszczone. Tego typu praktyki stanowiąc mogą przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu dziecka opisane w art. 157a kodeksu karnego, który stanowi, że karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch podlega ten, kto powoduje uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu.

W przedstawionym niedawno w Senacie sprawozdaniu z prac Rzecznika Praw Dziecka w 2009 r. nie znalazłem informacji na temat aktywności Pana Rzecznika w tej niezwykle ważnej sprawie, dlatego będę wdzięczny za przekazanie informacji uzupełniającej.

Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W oświadczeniu złożonym przeze mnie w dniu 18 lutego 2010 r. zwracałem uwagę nie na zanieczyszczenie środowiska, ale na analizy wody w laboratoriach akredytowanych i nieakredytowanych. Wskazywałem także na to, że kary ze względu na ich wysokość mogą być nie do wyegzekwowania. Przykładem jest wymiar kary, która może zagrozić miastu Tarnów, w wysokości 960 tysięcy zł.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z ponowną prośbą o podjęcie inicjatywy zmierzającej do urealnienia obowiązujących przepisów prawa ochrony środowiska w tym właśnie aspekcie.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Jak wynika z docierających do nas informacji, organizacja lotu specjalnego samolotu do Smoleńska w dniu 10 kwietnia bieżącego roku opierała się na daleko posuniętym zaufaniu do służb rosyjskich. Strona polska nie domagała się obecności naszych funkcjonariuszy BOR w wieży kontroli lotów w trakcie lądowania samolotu. A zabezpieczenia operacji na ziemi dokonywała stosunkowo nieliczna grupa polskich oficerów. Na skutek tego niemożliwe między innymi było silniejsze zaangażowanie naszych służb, jeśli chodzi o zabezpieczenie miejsca katastrofy. Zastrzegamy, że odwołujemy się do informacji medialnych, ponieważ, jak Pan Premier wie, żadne obiektywne, oficjalne informacje na temat przebiegu wydarzeń na smoleńskim lotnisku 10 kwietnia nie zostały dotąd podane, ponieważ trwa dochodzenie.

Fakt kontynuowania prac nad ustaleniem prawdy nie zmienia jednak tego, że z tragicznych wydarzeń smoleńskich należy wyciągać wnioski. Wiąże się z tym nasze pytanie, kierowane do Pana Premiera na zakończenie tego oświadczenia.

Prosimy o informację, czy Rada Ministrów lub podległe Panu służby sformułowały już katalog minimalnych standardów, które powinny być spełniane w odniesieniu do zabezpieczenia przez służby państwa polskiego lotów z osobami zajmującymi wysokie stanowiska państwowe na pokładzie.

Czy mamy gwarancję, że nie powtórzy się sytuacja, w której zabraknie polskich funkcjonariuszy do zabezpieczenia miejsca wypadku lub nadzoru nad bezpieczeństwem, nad czynnościami technicznymi służb ruchu lotniczego obcego państwa?

Zwracamy uwagę, że gdyby polski funkcjonariusz był obecny w wieży kontroli ruchu lotniczego, to nie poszukiwalibyśmy gorączkowo informacji o miejscu pobytu kontrolerów i treści ich zeznań.

Witold Idczak
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2010 r. wskazuje, iż były szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński nigdy nie był funkcjonariuszem CBA. W świetle tego wyroku należy zadać sobie pytanie, jaki obecnie status posiada szef CBA i jego zastępcy. Dlatego zwracam się do Pana Premiera z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaki jest aktualny status szefa CBA i jego zastępcy, to znaczy czy są oni zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę na podstawie powołania i czy odprowadzane są do ZUS wszelkie składki z tytułu ubezpieczenia społecznego?

2. Jeżeli CBA zakłada, iż szef CBA jest funkcjonariuszem z racji jego poprzedniego zatrudnienia w CBS, to jak to odnosi się do zapisów art. 7 ust. 3 ustawy o CBA: „szef CBA lub zastępcy szefa CBA nie mogą pozostawać w stosunku pracy z innym pracodawcą oraz podejmować innego zajęcia zarobkowego poza służbą”?

Podkreślić należy, iż podstawą prawną statusu funkcjonariusza CBS jest decyzja administracyjna wydana przez stosowny organ w odniesieniu do konkretnej osoby, zastępuje ona niejako umowę o pracę, pełniąc taką samą rolę. Zatem konieczne jest wyjaśnienie, czy szef CBA, jak twierdzi rzecznik CBA w przywoływanych wyżej artykułach, może być jednocześnie funkcjonariuszem CBS w świetle art. 7 ust. 3 ustawy o CBA.

Podkreślić należy, iż nieuiszczanie obowiązkowych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego stanowi czyn zabroniony w świetle kodeksu karnego.

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Po zapoznaniu się z listem otwartym, podpisanym przez generałów lotnictwa Wojska Polskiego, z dużym niepokojem przyjąłem informacje o zamiarach przeniesienia środków budżetowych Ministerstwa Obrony Narodowej przeznaczonych na zakup samolotów szkolno-treningowych dla Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie na nabycie samolotów dla najważniejszych osób w kraju.

Zakup samolotów szkolno-treningowych dla WSOSP został uwzględniony w Planie Rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2013–2015 jako nieodzowny element skutecznego procesu doskonalenia umiejętności polskich pilotów. Zaniechanie zakupu samolotów szkolno-treningowych może doprowadzić do katastrofalnych skutków, ponieważ już dzisiaj szkolenia są realizowane na przestarzałych maszynach znajdujących się u kresu możliwości eksploatacyjnych.

Wobec powyższego zwracam się do Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej zamierza zakupić samoloty dla najważniejszych osób w kraju ze środków zaplanowanych na zakup samolotów szkolno-treningowych przeznaczonych dla Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie?

2. Czy uważa Pan, że obecne zaplecze szkolno-treningowe WSOSP pozwala na doskonalenie umiejętności polskich lotników na najwyższym poziomie?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Zwracam się do Pana Ministra z problemem związanym z publikowaniem oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich składania na podstawie przepisów ustaw samorządowych, ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy o samorządzie województwa.

Zgodnie z art. 24h ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym radny, wójt, zastępca wójta, sekretarz gminy, skarbnik gminy, kierownik jednostki organizacyjnej gminy, osoba zarządzająca i członek organu zarządzającego gminną osobą prawną oraz osoba wydająca decyzje administracyjne w imieniu wójta są zobowiązani do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym. Analogiczny obowiązek wynika również z przepisów dwóch pozostałych ustaw samorządowych.

Oświadczenia majątkowe w zależności od właściwości składane są bezpośrednio wójtowi, staroście lub marszałkowi województwa, przewodniczącemu organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego albo wojewodzie. Jednakże to na wójcie, staroście lub marszałku województwa spoczywa obowiązek opublikowania w Biuletynie Informacji Publicznej danej jednostki samorządowej jawnych danych zawartych w oświadczeniu majątkowym. W tym celu pozostałe wymienione podmioty przekazują odpowiednio wójtowi, staroście lub marszałkowi województwa kserokopie oświadczeń, które im złożono.

Analiza opisanej procedury pozwala zauważyć brak regulacji, która wskazywałaby, w jakim terminie ma być spełniony przez wójta, starostę lub marszałka województwa ustawowy obowiązek publikacji oświadczeń majątkowych. Terminu takiego nie określa również ustawa o dostępie do informacji publicznej. Zaistniała luka prawna prowadzi do niepożądanych sytuacji, bo oświadczenia majątkowe nie są dostatecznie sprawnie upubliczniane, co z kolei godzi w prawa obywateli do uzyskania informacji o sprawach publicznych. Stosowna nowelizacja mogłaby zatem zmierzać do wskazania wójtowi, staroście lub marszałkowi województwa terminu na opublikowanie złożonych lub przekazanych oświadczeń, mógłby to być na przykład okres do czternastu dni od dnia złożenia lub przekazania danego oświadczenia majątkowego.

Wobec tego proszę o podjęcie działań legislacyjnych, zmierzających do zwiększenia skuteczności i przyspieszenia publikacji informacji publicznych zawartych w złożonych oświadczeniach majątkowych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę uprzejmie podziękować za szybką i merytoryczną odpowiedź na moje oświadczenie złożone 13 maja bieżącego roku w sprawie zadania „Przebudowa drogi nr 16 Olsztyn – Augustów wraz z obwodnicą Olsztyna”. Jak był Pan łaskaw podnieść w swej odpowiedzi, dalsze losy wymienionej inwestycji uzależnione są od przyznania środków finansowych na realizację tego zadania. Decyzja w tym zakresie miała zapaść podczas posiedzenia Komitetu Koordynującego Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia, które planowane było na 25 czerwca bieżącego roku.

Ze względu na wagę i znaczenie tej inwestycji oraz zainteresowanie, jakie budzi ona w lokalnej społeczności, proszę o informację, czy zapadła ostateczna decyzja w zakresie finansowania zadania „Przebudowa drogi nr 16 Olsztyn – Augustów wraz z obwodnicą Olsztyna”, a jeśli tak, to w jakiej wysokości finansowanie zadanie to uzyskało.

Liczę na to, że Pana działania i starania w tej mierze uwieńczone będą sukcesem.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

Pragnę serdecznie podziękować za szybką i merytoryczną odpowiedź na moje oświadczenie dotyczące wniosku złożonego do ARiMR w ramach PROW, działania 226 „Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych”, przez Nadleśnictwo Maskulińskie.

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami pozwalam sobie skierować do Pana kolejne pismo w przedmiotowej sprawie.

W dniu 6 lipca Oddział ARiMR w Olsztynie przesłał do nadleśniczego Nadleśnictwa Maskulińskiego pismo informujące o wydłużeniu czasu rozpatrzenia wniosku ze względu na konieczność uzyskania dodatkowych wyjaśnień. Wątpliwości dotyczą rodzaju nawierzchni modernizowanych dróg pożarowych nr 20 i 34.

Pragnę zapewnić Pana Prezesa, iż w tym wypadku ze wszech miar uzasadnione jest zastosowanie nawierzchni bitumicznej o szerokości 5,50 m. Podkreślam, że wymienione drogi z racji swojego usytuowania, poza funkcją zabezpieczenia przeciwpożarowego, spełniają również funkcję komunikacyjną o ogromnym znaczeniu dla lokalnej społeczności. Za wykonaniem drogi z zastosowaniem nawierzchni bitumicznej przemawia choćby fakt dużego natężenia ruchu między miejscowościami Karwica – Ruciane Nida. W okresie letnim natężenie ruchu wzrasta tam kilkakrotnie.

Warto także nadmienić, iż droga ta jest jedynym dojazdem do Muzeum K. I. Gałczyńskiego znajdującego się w Leśniczówce Pranie, które odwiedza corocznie około dwudziestu tysięcy osób. Jest to także jedyny dojazd do wydzierżawionych pól biwakowych (Zielona, Bobrowa, Drapacz i Lasek) i ośrodków wypoczynkowych. Droga o nawierzchni asfaltowej spełniłaby oczekiwania zarówno lokalnych mieszkańców, jak i odwiedzających te tereny turystów.

Kolejnym argumentem na rzecz zastosowania tego rodzaju nawierzchni jest fakt, iż drogą tą mają poruszać się duże i ciężkie wozy używane przez straż pożarną i inne służby ratownicze, co wiąże się z koniecznością zastosowania odpowiedniej jakości nawierzchni, bowiem poruszanie się tego rodzaju pojazdów po drodze żwirowej powoduje szybką degradację i niszczenie nawierzchni. Kolejne remonty i utrzymanie tego rodzaju drogi wymagają dużych środków finansowych.

Wierzę, że Pan Prezes zgodzi się z wymienionymi argumentami – zarówno technicznymi, jak i ekonomicznymi – i podzieli zdanie fachowców oraz moje, że przedmiotowe drogi winny być wykonane z zastosowaniem nawierzchni bitumicznej z asfaltobetonu o szerokości 5,50 m.

Z poważaniem
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zgodnie z przepisami podatnik, który chce sprzedać mieszkanie kupione w latach 2007–2008, jest zobowiązany do zapłaty 19% podatku od dochodu osiągniętego z takiej transakcji. Dzięki uldze meldunkowej może uniknąć jego zapłaty, ale pod warunkiem, że przed sprzedażą co najmniej przez rok był w tym mieszkaniu zameldowany. Bez tej ulgi mieszkanie bez podatku można sprzedać dopiero po pięciu latach od jego zakupu. Podatnicy chętnie korzystali z ulgi meldunkowej, jednak ku ich zdziwieniu już po sprzedaży otrzymywali wezwanie do zapłaty podatku. Działo się tak dlatego, że według interpretacji urzędów skarbowych ulga meldunkowa obejmuje sprzedaż mieszkań, jednak nie obejmuje udziałów w gruncie. Z tą interpretacją zgodziło się Ministerstwo Finansów.

Według kolejnej interpretacji Ministerstwa Finansów wartość gruntu powinna być wyodrębniona w akcie notarialnym, a przecież grunt jest nierozdzielnie złączony z mieszkaniem i nie można wyobrazić sobie sytuacji oddzielnej sprzedaży lokalu i ziemi, na której ulokowane jest mieszkanie.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z problemem braku klimatyzowanych pomieszczeń w szpitalach.

W wielu szpitalach w całej Polsce brakuje klimatyzowanych sal operacyjnych i pooperacyjnych. W szpitalach jedynymi klimatyzowanymi pomieszczeniami są oddziały intensywnej opieki medycznej, ale i to nie jest normą. Szkodzi to pacjentom, którzy mają duże trudności z oddychaniem. Bardzo wysoka temperatura jest uciążliwa dla bardzo chorych pacjentów, ponieważ utrudnia im proces dochodzenia do zdrowia. W jednym ze szpitali lekarze musieli przerwać operowanie ze względu na zbyt wysoką temperaturę panującą w pomieszczeniu operacyjnym. W skrajnych przypadkach taka sytuacja może stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów.

W związku z opisaną sytuacją zwracam się z prośbą o przeanalizowanie powyższego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Polska znajduje się w stanie dynamicznego rozwoju infrastruktury drogowej, w której skład będą wchodzić coraz dłuższe odcinki autostrad. Obecnie cena za przejazd dla użytkowników samochodów oraz motocykli jest ustalana na jednolitym poziomie. Utrzymywanie takiego stanu rzeczy wydaje się być nielogiczne i irracjonalne. Opłata za przejazd bowiem powinna być dostosowana proporcjonalnie do generowanych kosztów. Motocykle mają przecież dwa koła, a nie cztery lub więcej, i ważą około sześciu razy mniej, co w oczywisty sposób zmniejsza zużycie nawierzchni. Opłata obliczana jest za pojazd, a nie za liczbę pasażerów. Jeśli wziąć pod uwagę również to kryterium, nie sposób nie zauważyć, iż motocykl może być jednocześnie wykorzystywany przez maksymalnie dwie osoby, co również zmniejsza jego ciężar całkowity. Bez względu na negatywną opinię, jaką mają motocykliści w Polsce – w większości niesłuszną i krzywdzącą – nie można nie dostrzec różnorodnych korzyści płynących z korzystania z jednośladów. Pojazdy te bowiem zajmują znacznie mniej miejsca na coraz bardziej zatłoczonych drogach i parkingach oraz zużywają mniej paliwa, co przyczynia się do obniżenia emisji zanieczyszczeń.

Mając na uwadze to, iż podjęcie decyzji wymaga konsultacji z koncesjonariuszami, proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy takie negocjacje zostały rozpoczęte, a jeżeli tak, to na jakim są etapie. Niezależnie od prowadzonych rozmów zasadne wydaje się dodawanie w warunkach przetargowych wymogu realnego obniżenia stawki za przejazd motocyklami przy udzielaniu koncesji na nowo budowane odcinki autostrad.

Zmniejszenie lub zniesienie opłat dla motocyklistów za korzystanie z autostrady mogłoby pomóc w rozładowaniu natężenia ruchu na naszych drogach, gdyż mając do wyboru samochód albo motocykl, nawet jedynie z pobudek czysto ekonomicznych, coraz więcej osób zaczęłoby korzystać z jednośladów.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Strażacy pełniący służbę w Państwowej Straży Pożarnej są po piętnastu latach uprawnieni do przechodzenia na emeryturę za częściowym uposażeniem. Strażacy pełniący służbę na lotniskach nie mają takich uprawnień i teoretycznie mogą przejść na emeryturę dopiero po ukończeniu sześćdziesiątego piątego roku życia. Skutkuje to niepokojącą fluktuacją wyszkolonych i doświadczonych strażaków z lotnisk do Państwowej Straży Pożarnej.

Czynności wykonywane przez strażaków w obu grupach pod względem funkcjonalnym – mimo różnic związanych z miejscem wykonywania służby – można uznać za podobne. W obu grupach od strażaków wymagana jest ponadprzeciętna sprawność fizyczna i psychiczna, która w naturalny sposób maleje po przekroczeniu pewnych granic wiekowych w zależności od indywidualnych uwarunkowań osobowych strażaków.

Mając na uwadze zapewnienie maksymalnego poziomu bezpieczeństwa na polskich lotniskach, celowe wydaje się stosowanie systemu, który sprzyjałby stabilizacji i maksymalizowaniu stopnia profesjonalizacji kadry. Jednym z elementów takiego systemu mogłoby być ujednoczenie zasad systemu emerytalnego dla wszystkich strażaków, w tym w odniesieniu do możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę strażaków pełniących służbę na lotniskach.

Wydaje się, że takie rozwiązanie – z uwagi na liczbę strażaków pełniących służbę na lotniskach, bo jest ich około czterystu – nie wiązałoby się z nadmiernymi kosztami dla Skarbu Państwa. Zrównanie praw osób wykonujących podobne rodzajowo obowiązki wydaje się logiczną konsekwencją przyjęcia funkcjonalnego kryterium przyznawania uprawnień emerytalnych.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W nawiązaniu do aktualnych wydarzeń chciałbym zadać następujące pytania.

W jakim trybie pismo Prokuratury Generalnej do Departamentu Stanu USA zostało opublikowane w „Gazecie Polskiej”? Z tego co wiem, tego typu pisma przekazywane są pocztą dyplomatyczną.

W jakim świetle stawia to polską prokuraturę, rząd polski, a nawet cały nasz naród z punktu widzenia Departamentu Stanu USA?

Z poważaniem
Michał Okła

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie przeznaczenia środków z rezerwy celowej budżetu państwa na odszkodowania za szkody wyrządzone przez bobry, wypłacane rolnikom przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska.

Rolnicy z województwa podlaskiego zgłaszają, że występują duże, wielomiesięczne opóźnienia w wypłacaniu odszkodowań. Dotyka to przede wszystkim tych, którzy ponoszą straty w wyniku podtopień łąk i pól. W związku z tym że bóbr jest zwierzęciem chronionym, osoba indywidualna nie ma możliwości ochrony przed negatywnymi skutkami jego działania. Stąd wynika prawny i moralny obowiązek rekompensaty za straty materialne.

Według informacji, jakie otrzymują podlascy rolnicy, opóźnienia w wypłacaniu odszkodowań wynikają z wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na ten cel w budżecie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. Dodatkowe fundusze powinny pochodzić z rezerwy celowej budżetu państwa.

W związku z tym uprzejmie proszę o odpowiedź na pytanie, czy generalny dyrektor ochrony środowiska wystąpił już do Pana o przekazanie środków z rezerwy, a jeśli tak, to kiedy zostaną one uruchomione w województwie podlaskim.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie przebudowy drogi krajowej nr 8 w województwie podlaskim na odcinku od miejscowości Katarynka do miejscowości Przewalanka.

Planowana inwestycja jest kolejnym etapem modernizacji drogi prowadzącej z Białegostoku do Augustowa (pierwszy był odcinek z Białegostoku do Katarynki). Droga ta jest połączeniem tranzytowym z Litwą, a co za tym idzie, jest bardzo ruchliwa i niebezpieczna. Odpowiednia modernizacja polepszyłaby panujące na niej warunki. Jednak z najnowszych informacji medialnych wynika, iż po przebudowie przedmiotowy odcinek w dalszym ciągu będzie miał tylko jedną jezdnię i po jednym pasie ruchu w każdą stronę. Taka modernizacja, która ograniczy się do wymiany nawierzchni i zładżenia zakrętów, nie poprawi w znaczący sposób bezpieczeństwa na drodze.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy możliwe jest, aby planowana modernizacja uwzględniała budowę dwóch pasów ruchu w każdą stronę. Ze względu na cenne przyrodniczo obszary Puszczy Knyszyńskiej można zrezygnować z pasa zieleni między jezdniami, chodników etc. Droga jednojezdniowa z dwoma pasami ruchu w każdą stronę byłaby rozwiązaniem wystarczającym.

Uprzejmie proszę o informację, jakie rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo na tej drodze planuje się zastosować.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie badań nad historią obławy augustowskiej i współpracy w tym zakresie ze stroną rosyjską.

W tym roku obchodziliśmy 65. rocznicę obławy augustowskiej. Była to akcja oddziałów armii sowieckiej, NKWD i polskiej bezpieki, skierowana przeciwko działaczom podziemia niepodległościowego, która miała miejsce w rejonie Augustowa i Suwałk w lipcu 1945 r. Pamięć o tych wydarzeniach jest bardzo ważna nie tylko ze względu na ich charakter. Wiele faktów z tamtego okresu nie zostało jeszcze wyjaśnionych. W wyniku zbrodni w nieznanym okolicznościach zginęło przynajmniej sześćset osób, a miejsce ich mordów i pochówku jest niewiadome.

Z informacji medialnych, do których dotarłem, wynika, że prawda o obławie może być wyjaśniona tylko po uzyskaniu materiałów źródłowych znajdujących się w archiwach rosyjskich. Archiwa te nie są udostępniane historykom IPN.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy Instytut Pamięci Narodowej może liczyć na pomoc ministerstwa w kontaktach z władzami i odpowiednimi instytucjami Federacji Rosyjskiej oraz pomoc w uzyskaniu dostępu do dokumentów w celu wyjaśnienia nieznanym dotąd faktów z 1945 r. Jeżeli tak, to jakie podejmuje się czynności, aby wspomóc działanie IPN w tej sprawie.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Agnieszki Odorowicz

Szanowna Pani Dyrektor!

Historyczne dowody obecności Polaków na ziemi amerykańskiej pochodzą z pierwszych lat XVII w. Potwierdzają one przybycie do brytyjskiej osady Jamestown grupy ośmiu Holendrów i Polaków, którzy swoją pracowitością i umiejętnościami zasłużyli na szacunek jej mieszkańców. Zajmowali się wyrobem szkła, smoły, dziegiu i innych produktów, których sposób wytwarzania był wówczas dobrze znany w Polsce. Polakom z Jamestown przypisuje się również zbudowanie pierwszych w Ameryce studni. W dzisiejszej Ameryce dziesięciomilionowa Polonia stanowi największe na świecie skupisko Polaków za granicą.

Polska diaspora rozproszona po całym świecie dowodzi złożoności naszych narodowych dziejów. Były czasy, gdy emigracja przewodziła walce o niepodległość i ją wspierała, odgrywając znaczącą rolę w tworzeniu kultury polskiej. Na emigracji powstało i przetrwało wiele dzieł kultury. Na emigracji tworzyli wybitni pisarze, muzycy, plastycy, rzeźbiarze, filmowcy i aktorzy. Dziedzictwo kulturowe polskiej emigracji i wszystkie drogi polskiej kultury współtworzą naszą narodową historię, którą wszyscy powinniśmy chronić i promować.

Niestety, stereotypy dotyczące dzisiejszej Polonii w Stanach Zjednoczonych znacznie odbiegają od obrazu pierwszych Polonusów. Kreowany przez amerykańskie media wizerunek Polski bywa niestety prymitywny, uwłaczający naszej dumie narodowej i zupełnie nieadekwatny do poziomu dzisiejszej Polski i jej współczesnej kultury.

Polonia amerykańska jest podzielona na tych, którzy swoją pracą zmieniają jej wizerunek, oraz na tych biernych czy wręcz krytycznych wobec wszelkiej aktywności. Jedną z organizacji aktywnie promujących polską kulturę jest Towarzystwo Sztuki (Society for Arts) w Chicago. Society for Arts wraz z Fundacją Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike” w Warszawie są organizatorami odbywającego się cyklicznie w Chicago Festiwalu Filmu Polskiego w Ameryce (PFFA) – imprezy nagrodzonej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, ministra spraw zagranicznych RP oraz kierowany przez Panią Polski Instytut Sztuki Filmowej.

Festiwal prezentuje, promuje i edukuje. Tegoroczna, dwudziesta druga, edycja festiwalu odbędzie się w siedmiu centrach filmowych na terenie chicagowskiej metropolii. W planach programowych jest blisko osiemdziesiąt nowych polskich filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych oraz filmy twórców polskiego pochodzenia nagrodzone na festiwalach międzynarodowych. Tegorocznemu festiwalowi towarzyszyć będzie szereg imprez. Przewidziany jest panel poświęcony promocji polskiego kina w Ameryce z udziałem dystrybutorów oraz promotorów z całego kraju. Będą wystawy poświęcone historii polskiego kina, bezpłatne pokazy rodzinne dla dzieci, spotkania z twórcami, koncerty, wystawy, wielka loteria dla uczestników plebiscytu na najpopularniejszy film festiwalu (nagroda Złotych Zębów). Oprócz Chicago, satelitarne pokazy festiwalowe zaplanowano w prestiżowych ośrodkach filmowych: w Los Angeles, Houston, Seattle, Bostonie, Minneapolis, Rochester i Nowym Jorku.

Festiwal bardzo dobrze przyjmowany jest przez media amerykańskie. Uczestniczą w nim najbardziej opiniotwórcze kręgi amerykańskiej społeczności, przedstawiciele elit kultury, sztuki i biznesu. Na Festiwalu Filmu Polskiego w Ameryce wiele polskich filmów miało swoje światowe prapremiery. Według „The New York Times” festiwal zalicza się do pięciu najważniejszych imprez w USA promujących kino europejskie.

Szanowna Pani Dyrektor, Senat RP jako opiekun Polonii i Polaków mieszkających za granicą w miarę możliwości wspiera środowiska polonijne. Senacka Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, której przewodniczę, podejmuje trud budowy trwałych więzi między krajem a diasporą, łączy wszystkich Polaków wokół fundamentalnych wartości, składających się na tożsamość narodową, takich jak język i kultura. Dlatego też w pełni popieram wniosek Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike” w Warszawie o dofinansowanie Festiwalu Filmu Polskiego w Ameryce, złożony w Polskim Instytucie Sztuki Filmowej. W kraju film polski zdobył już należne mu uznanie. Na świecie, prezentując polskie filmy, promujemy Polskę i „zmieniamy” ten świat.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Romaszewskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Mobbing w Ministerstwie Gospodarki już nieraz budził publiczne zainteresowanie. Szerzej pisał o tym między innymi tygodnik „Newsweek” w artykule „Mobbing na szczycie władzy” z 30 marca 2008 r., gdy aż siedmiu pracowników poskarżyło się na stosowanie wobec nich niedozwolonych praktyk. Pan Premier deklarował wówczas wobec mediów, że problem został rozwiązany. Dyrektor generalny ministerstwa Henryk Szymański informował o kolejnych certyfikatach potwierdzających wysoką jakość zarządzania w urzędzie, a także o powołaniu komisji antymobbingowej.

Przypadek opisywany przez „Newsweek” dotyczył komórki pod nazwą Biuro Oceny Legalności Decyzji Nacjonalizacyjnych i jego szefa, Mariusza Sadowskiego. Mobbing pojawił się na tle – zdiagnozowanej przez NIK – praktyki bardzo liberalnego traktowania wszystkich wniosków kierowanych do biura. Skutkowało to zobowiązaniami Skarbu Państwa do zwrotu majątku oraz wypłaty odszkodowań mimo wątpliwej podstawy prawnej. Wraz z przeniesieniem do innego urzędu osoby podejrzanej o mobbing umorzone zostało dochodzenie prokuratorskie w sprawie mobbingu. Ale w biurze pozostały akta setek niezakończonych spraw oraz pracownicy, którzy je prowadzili. Marek Gromko, współpracownik usuniętego dyrektora, pozostał na kierowniczym stanowisku. Nic więc dziwnego, że zatrudniony w biurze nowy pracownik, który zaczął się temu wszystkiemu szczegółowo przyglądać i zadawać niewygodne pytania, naraził się na represje.

Z taką właśnie sprawą zetknąłem się osobiście. Do mojego biura senatorskiego zwróciła się z prośbą o interwencję Anna S., urzędnik mianowany. Została ona przeniesiona w przymusowym trybie do Biura Oceny Legalności Decyzji Nacjonalizacyjnych przez dyrektora generalnego. Tryb ten określa ustawa o służbie cywilnej (art. 62 ust. 1). Jednak w mojej ocenie przesłanki ustawowe nie zostały spełnione. Specjalistę z doświadczeniem w obszarze problematyki programów pomocowych Unii Europejskiej przeniesiono do biura, w którym jest wymagane samodzielne prowadzenie bardzo złożonych, nietypowych spraw, z wielu dziedzin prawa. Powodem takiej arbitralnej decyzji dyrektora generalnego Henryka Szymańskiego był prawdopodobnie fakt złożenia przez Annę S. odwołania od bardzo dobrej oceny okresowej, która jednak nie zawierała wniosku o awans na kolejny stopień w służbie cywilnej i o przyznanie odpowiedniego dodatku. W efekcie odwołania ocena została obniżona. Uzasadnienie obniżenia miało charakter szkalujący. Wobec tego pani S. skierowała sprawę do sądu. Wniosła także prywatny akt oskarżenia przeciwko bezpośrednio przełożonemu.

Samo przeniesienie do biura wzbudza już duże wątpliwości. Praca wykraczająca poza posiadane kompetencje i doświadczenie wywołuje ogromny stres, tym bardziej że pani Anna S. została pozostawiona sama sobie. Nikt nie wprowadził jej w nowe obowiązki, o czym informowała dyrektora generalnego i powołaną przez niego komisję antymobbingową. Komisja nie podjęła w tej sprawie żadnych działań.

Anna S. bardzo rzetelnie jednak zmierzyła się z powierzonymi zadaniami. Wnikliwie badała poszczególne sprawy, dzieląc się przy tym swoimi wątpliwościami i obserwacjami. Jedna z takich spraw (będąca typowym przykładem sposobu działania biura w poprzednich wielu latach) wzbudziła jej duży niepokój. Po analizie dokumentów pani S. uznała, że majątek został zwrócony spadkobiercy na podstawie bardzo wątpliwych przesłanek. Uznała, że sprawa jest na tyle skomplikowana, iż należy zwrócić się o opinię prawną. Radca prawny potwierdził jej przypuszczenia. W przedstawionej opinii możemy wyczytać, iż decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, gdyż nie ustalono tytułu własności do znacjonalizowanego majątku. W związku z tym powinna zostać stwierdzona jej nieważność, a także nieważność decyzji przyznającej domniemanemu spadkobiercy odszkodowanie od Skarbu Państwa. Mimo takiej opinii radcy prawnego pani Stomma była poddawana presji, aby prowadzić sprawę inaczej. Urzędnik znalazł się w pułapce pomiędzy pisemną opinią radcy oraz ustnymi poleceniami przełożonych.

Jest to typowa sytuacja, że urzędnik musi rozstrzygać dylemat wyboru lojalności wobec przełożonych lub lojalności wobec prawa. Konsekwencją jest marna kondycja wielu instytucji naszego państwa.

Pani S. postanowiła skorzystać ze swojego uprawnienia określonego przepisem art. 77 ust. 2 ustawy o służbie cywilnej. Przepis ten nakazuje urzędnikowi zwrócić się na piśmie do przełożonego o pisemne potwierdzenie polecenia, co do którego jest przekonany, że jest ono niezgodne z prawem lub nosi znamiona pomyłki. W razie pisemnego potwierdzenia urzędnik jest zobowiązany wykonać polecenie. Jednak jeżeli prowadziłoby to do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, urzędnik nie wykonuje polecenia i informuje niezwłocznie dyrektora generalnego urzędu.

W efekcie Anna S. otrzymała dyscyplinarne zwolnienie (na mocy art. 71 ust. 7 pkt 1 ustawy o służbie cywilnej) z poleceniem natychmiastowego opuszczenia budynku urzędu. Nie było możliwe nawet zabranie wszystkich rzeczy osobistych. Dyrektor Henryk Szymański, zasłaniając się swoim zastępcą, wskazał jako główną przyczynę „niewykonanie polecenia (...) w sytuacji, gdy nie zachodziły przesłanki określone treścią art. 77 ust. 2 ustawy (...), co stanowi naruszenie obowiązków członka korpusu służby cywilnej określonych w treści art. 77 ust. 1 tej ustawy”.

Tego rodzaju uzasadnienie stanowi kuriozum. Treść uzasadnienia godzi w istotę demokratycznego państwa prawnego, zaufanie obywatela do instytucji państwa oraz w podstawowe prawa obywatelskie. Okazuje się bowiem, że realizacja nakazu prawa przez urzędnika staje się powodem najcięższego z możliwych zarzutów i najbardziej dolegliwej sankcji. Co gorsza, zastosowany tryb rozwiązania umowy o pracę nie przewiduje w ogóle postępowania dyscyplinarnego.

Powstaje obawa szerszego stosowania takiej praktyki jako sposobu rozprawy z niepokornym urzędnikiem, poprzez eliminację z życia zawodowego i wykluczenie społeczne. W tym wypadku niegodziwość była podwójna, bo dotknęła pracownika na trzy miesiące przed uzyskaniem przez niego uprawnień do zasiłku przedemerytalnego.

Zwracam się do Pana Premiera o cofnięcie decyzji. Sprawa rozpatrywana przez sąd nie przysporzy ministerstwu uznania w oczach obywateli. Równocześnie, ponieważ jest to kolejny przypadek działań mobbingowych, uczulam Pana Premiera na patologiczne obyczaje panujące w zarządzanym przez Pana ministerstwie.

Proszę także o poinformowanie mnie, jakie konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do dyrektora, który odmówił wydania na piśmie, w trybie art. 77 ust. 2 ustawy o służbie cywilnej, polecenia, a za to wystąpił o zwolnienie dyscyplinarne pracownika realizującego swoje uprawnienia.

Łączę wyrazy szacunku
Zbigniew Romaszewski

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Rząd Donalda Tuska spóźnia się ze złożeniem do Komisji Europejskiej tak zwanego Krajowego Planu Działań (KPD) w zakresie odnawialnych źródeł energii, gdyż termin przedstawienia wspomnianego dokumentu upłynął 30 czerwca 2010 r. Przepisy unijne dokładnie precyzujące terminy w tej kwestii są ogólnie znane od bardzo długiego czasu. Rząd tłumaczy się, że cały czas pracuje nad tym dokumentem. Z nieoficjalnych informacji wynika, że obecnie zaproponowana wersja KPD jest nie do przyjęcia i trwają prace nad modyfikacją dokumentu. Tymczasem organizacje i stowarzyszenia branżowe przekazały szereg opinii i protestów przeciwko przyjmowaniu dokumentu w tej formie. Obecny KPD został skrytykowany przez większość ekspertów, którzy wskazali w nim mnóstwo błędów liczbowych i merytorycznych.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Dlaczego nie został dotrzymany termin złożenia do Komisji Europejskiej Krajowego Planu Działań?
2. Kiedy ostatecznie ten dokument zostanie złożony do Komisji Europejskiej?
3. Kto opracowuje w imieniu Rządu RP Krajowy Plan Działań?
4. Od kogo wpłynęły uwagi do obecnej wersji KPD i czego one dotyczyły?
5. Jaki będzie tryb przyjęcia ostatecznej wersji KPD, która zostanie wysłana do Brukseli?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

W 2003 roku na terenie gminy Solec nad Wisłą został wybudowany polder, którego celem jest przyjmowanie wody w czasie powodzi. Na terenie utworzonego polderu znalazło się gospodarstwo rolne, wraz z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi, Krystyny i Ryszarda J. W związku z utworzeniem polderu, grunty oraz wszystkie budynki państwa J. zostały wyłączone z podatku rolnego i jakiegokolwiek formy ubezpieczenia.

W nocy z 18 na 19 maja 2010 roku decyzją sztabu kryzysowego polder został otworzony. Zostało zalane całe gospodarstwo państwa J. i wszystkie budynki należące do nich. Wysokość wody na zalanym terenie osiągnęła poziom 320 cm, a gospodarstwo znalazło się w głównym nurcie. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że woda na tym terenie utrzymywała się jeszcze ponad miesiąc. W wyniku powodzi wszystkie budynki uległy znacznemu zniszczeniu. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Lipsku decyzjami z dnia 08 lipca 2010 r. wydał państwu J. zakaz użytkowania budynków w całości. W związku z powodzią rodzina ta znalazła się w dramatycznej sytuacji, bez środków do życia oraz miejsca tymczasowego zamieszkania.

Z uwagi na przedstawione kwestie zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Na jaką pomoc ze strony rządu RP mogą liczyć państwo J. w związku z zaistniałą sytuacją?
2. Jakie są możliwości uzyskania odszkodowania za zniszczone uprawy, budynki i utracone mienie?
3. Czy w związku z utworzeniem w 2003 r. polderu Skarb Państwa zamierza wykupić grunty należące do poszkodowanych?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Aktualnym i szeroko komentowanym w Polsce tematem jest w ostatnim czasie budowa i lokalizowanie inwestycji związanych z energetyką wiatrową. Tworzenie farm wiatrowych i ich finansowanie wzbudza wiele emocji w społeczeństwie. Inwestorzy dysponujący potężnymi środkami finansowymi próbują w dogodnych lokalizacjach realizować swoje budowy, co wielokrotnie wiąże się z protestami lokalnych społeczności czy samorządów gminnych i powiatowych. Sprawa jest na tyle poważna, że poszczególne województwa, aby uniknąć różnego rodzaju protestów, opracowały specjalne wytyczne do lokalizacji elektrowni wiatrowych, gdzie zostały zapisane korzystne warunki dla mieszkańców, którzy będą sąsiadować w przyszłości z tymi farmami wiatrowymi. Lokalne społeczności obawiają się jednak, że zbyt duża liczba wiatraków wpłynie na obniżenie walorów turystycznych danej okolicy czy komfortu życia mieszkańców.

W związku z przedstawioną sytuacją proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Które województwa aktualnie wydały wytyczne dotyczące budowy farm wiatrowych?
2. Czy Ministerstwo Środowiska prowadzi monitoring protestów społecznych?
3. Gdzie obecnie występują największe protesty społeczne i konflikty związane z tworzeniem farm wiatrowych?
4. Czy rząd Donalda Tuska nie powinien wprowadzić na poziomie krajowym zapisów chroniących obywateli przed negatywnym wpływem farm wiatrowych?
5. Jakie wsparcie mogą uzyskać od rządu mieszkańcy terenów sąsiadujących z elektrowniami wiatrowymi?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o szybkie przekazanie środków finansowych, niezbędnych na pokrycie strat, które wyrządziła w powiecie plockim tegoroczna powódź. W wyniku powodzi, która dotknęła w powiecie plockim dwie gminy: gminę Słubice i gminę Gąbin, przerwane i uszkodzone zostały wały przeciwpowodziowe na rzece Wiśle. Ich remont oraz odbudowa wymagają znacznych nakładów finansowych.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA Zbigniewa Szafranieckiego

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z planowanym remontem torów kolejowych w Płocku na odcinku Radziwie – Trzepowo zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o w miarę terminową i sprawną realizację przedmiotowych remontów, w których efekcie zapewniony zostanie dużo większy komfort jazdy samochodami przez torowisko, a także podróż koleją przez miasto.

Skrócenie okresu realizacji zakładanych przedsięwzięć, szczególnie na ulicy Otolińskiej, Piłsudskiego, Bielskiej, Wyszogrodzkiej i Słonecznej, pozwoli zminimalizować utrudnienia w ruchu pojazdów, tym bardziej że przedmiotowe remonty będą realizowane już w okresie powakacyjnym, we wrześniu bieżącego roku.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Premierze!

Szanowni Panowie Ministrowie!

W dniu 13 lipca bieżącego roku Komisja Europejska zaproponowała przyznanie państwom członkowskim swobody w zakresie zezwalania, ograniczania lub zakazywania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO) na swoim terytorium lub jego części. Zwykle te kontrowersyjne decyzje bardzo dzieliły kraje członkowskie, brakowało kwalifikowanej większości albo mniejszości blokującej, by zatwierdzać lub zakazywać uprawy konkretnych odmian GMO. Także w Polsce kwestia ta była powodem do wielu debat i dyskusji.

W związku z przedstawioną przez KE propozycją pragnę zapytać, jaki kierunek polityki w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych zamierza ostatecznie przyjąć Polska.

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W sprawie rolników beneficjentów programu „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych”, którzy przekazali gospodarstwo przed upływem pięciu lat od dnia przyznania płatności z uwagi na zły stan zdrowia, zwracałem się do Pana Ministra kilkakrotnie.

Proszę o wyjaśnienie następującej kwestii. Otóż agencja nie przyjmuje argumentu mówiącego o konieczności przekazania gospodarstwa ze względu na zły stan zdrowia i niemożność kontynuowania produkcji rolnej, powołuje się także na argument, iż przepisy rozporządzenia WGN nie wymagają, aby producent rolny, ubiegający się o płatności dla gospodarstwa niskotowarowego działał osobiście w ramach prowadzonej produkcji (!). Ponadto agencja powołuje się na orzecznictwo SN w sprawie definicji prowadzenia działalności rolniczej i zaznacza, że sam fakt uznania producenta rolnego za długotrwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym nie stanowi negatywnej przesłanki do wypłacania płatności w ramach działania „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych”. Ponadto podkreśla się, iż rozporządzenie WGN dopuszcza wypłacenie czwartej i piątej raty płatności pomimo niezrealizowania przedsięwzięć zgodnie z planem rozwoju gospodarstwa, a wcześniej agencja w innych wyjaśnieniach argumentowała, iż nie jest to możliwe. Panie Ministrze, proszę o jednoznaczne wyjaśnienie tych kwestii, bo na to czekają rolnicy!

Drugą sprawą, na którą chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra, to sprawa rolników, którzy w danym roku gospodarczym prowadzili gospodarstwo rolne i złożyli wniosek o płatności bezpośrednio, jednakże ze względu na zły stan zdrowia przekazali gospodarstwo, zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników, w wieku sześćdziesięciu lat, pod koniec roku, na przykład w listopadzie. Decyzję o przyznaniu dopłat otrzymali w nowym roku, kiedy to już nie byli właścicielami gospodarstwa, i teraz agencja prowadzi wobec nich sprawę o zwrot nienależnie pobranych dopłat. Zdaniem agencji rolnik powinien bowiem złożyć wniosek o przekazanie dopłat następcy. Jednakże dopłaty bezpośrednio są przyznawane za poprzedni rok gospodarczy, w którym to owi rolnicy prowadzili gospodarstwo. Kolejną kwestią jest fakt, iż rolnicy nie powinni ponosić kary za opieszałość urzędników agencji, którzy decyzję o przyznaniu dopłat wydali nie w danym w roku gospodarczym, tylko w kolejnym. A przecież dopłaty należą się temu producentowi rolnemu, który faktycznie prowadził gospodarstwo w danym roku gospodarczym, jako zwrot części poniesionych kosztów.

Z góry dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie podniesionych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister w związku z moim oświadczeniem złożonym na pięćdziesiątym pierwszym posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca bieżącego roku. Dziękuję za udzieloną odpowiedź z dnia 26 kwietnia 2010 r., znak: DKR-II-0700-1-KPo/10, jednakże informacje w niej zawarte nie stanowią odpowiedzi na żadne pytanie zawarte w oświadczeniu. W związku z tym proszę o wyjaśnienia kwestii podniesionych w wyżej wymienionym oświadczeniu, przesłanym pismem z dnia 31 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2625/10.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny!

W związku z pismem Pana Prokuratora z dnia 2 lipca 2010 r., znak: PG VII 070/7/10, stanowiącym odpowiedź na moje oświadczenie złożone na 57. posiedzeniu Senatu w dniu 10 czerwca bieżącego roku w sprawie skarg na działalność prokuratury, proszę o dodatkowe informacje.

W swojej odpowiedzi pisze Pan, iż „kompetencje Najwyższej Izby Kontroli kształtuje art. 203 Konstytucji. Kompetencje te obejmują także kontrolę pod względem legalności całej działalności prokuratury i jej jednostek organizacyjnych jako państwowych jednostek budżetowych. Zatem tylko tej dziedziny kontrola ta dotyczy”.

Proszę o szczegóły w tym zakresie.

Chodzi mi w szczególności o to, czy kontrola Najwyższej Izby Kontroli dotyczy tylko budżetu, czy też innych aspektów działalności prokuratury. Jeśli dotyczy innych aspektów, to jakich? A może wszystkich?

Proszę także o informację, czy są jakieś ograniczenia, jeśli chodzi o kontrolę działalności prokuratury przez NIK, w porównaniu z innymi państwowymi jednostkami budżetowymi niewymienionymi w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, na przykład urzędami skarbowymi.

Z góry dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie podniesionej kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Według informacji, które pojawiają się w środkach masowego przekazu, tegoroczne wykonanie planu inwestycyjnego w kolejnictwie sięga około 700 milionów zł, z planowanych na bieżący rok 3,8 miliarda zł. Rodzi się zatem pytanie, czy wszystkie zaplanowane na rok 2010 inwestycje zostaną zrealizowane. Efektywne wykorzystanie 4,8 miliarda euro z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, przeznaczonych na modernizację infrastruktury kolejowej w Polsce, to podstawowe wyzwanie stojące przed spółką PKP Polskie Linie Kolejowe, zarządzającą siecią kolejową i prowadzącą inwestycje. Mając na uwadze stopień wykonania inwestycji zaplanowanych na rok bieżący, można mieć poważne wątpliwości, czy PKP PLK sprosta stojącym przed nią zadaniom inwestycyjnym.

Będę zobowiązany za odniesienie się do tej sprawy i zaprezentowanie zamiarów właściciela PKP PLK co do usprawnienia procesu inwestycyjnego w tej kluczowej dla polskiego kolejnictwa spółce.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 60. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 lipca 2010 r.

w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2010 r. ustawy o ochronie informacji niejawnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyraz „mogło” zastępuje się wyrazem „mogłoby”;
- 2) w art. 1 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „, w szczególności” zastępuje się wyrazami „to jest”;
- 3) w art. 1 w ust. 2 w pkt 6 wyrazy „o zawarcie umowy lub wykonujących umowy związane z dostępem do informacji niejawnych” zastępuje się wyrazami „o zawarcie umów związanych z dostępem do informacji niejawnych lub wykonujących takie umowy”;
- 4) w art. 1 w ust. 3 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem art. 5”;
- 5) w art. 6 w ust. 2 skreśla się wyrazy „w sposób określony w ustawie”;
- 6) w art. 8:
 - a) w pkt 1 skreśla się wyrazy „, zgodnie z przepisami ustawy dotyczącymi dostępu do określonej klauzuli tajności”,
 - b) w pkt 2 skreśla się wyrazy „, zgodnie z przepisami określającymi wymagania dotyczące kancelarii tajnych, bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych, obiegu materiałów i środków bezpieczeństwa fizycznego, odpowiednich do nadanej klauzuli tajności”,
 - c) w pkt 3 skreśla się wyrazy „, z zastosowaniem środków bezpieczeństwa określonych w ustawie i przepisach wykonawczych wydanych na jej podstawie”;
- 7) w art. 9:
 - a) w ust. 2 wyraz „doręczenia” zastępuje się wyrazem „złożenia”,
 - b) po ust. 2 dodaje się ust. ... w brzmieniu:

„.... Spór, o którym mowa w ust. 2, ABW lub SKW rozstrzyga w terminie 30 dni od daty złożenia wniosku o rozstrzygnięcie sporu.”,
 - c) w ust. 3 po wyrazach „Prezes Rady Ministrów” dodaje się wyrazy „w terminie 30 dni od daty złożenia wniosku o rozstrzygnięcie sporu”;
- 8) w art. 10 w ust. 1 w pkt 3 po wyrazie „sprawdzające” dodaje się wyrazy „, kontrolne postępowania sprawdzające”;
- 9) w art. 12 w ust. 3 we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazie „sprawdzające” dodaje się wyrazy „, kontrolne postępowania sprawdzające”;
- 10) w art. 12 w ust. 7 po wyrazie „uwzględni” dodaje się wyrazy „, potrzebę zapewnienia”;
- 11) w art. 15 w ust. 1 w pkt 7 po wyrazie „prowadzenie” dodaje się wyraz „, zwykłych”;
- 12) w art. 15 w ust. 1 w pkt 7 po wyrazie „sprawdzających” dodaje się wyrazy „, oraz kontrolnych postępowań sprawdzających”;
- 13) w art. 15 w ust. 1 w pkt 8 wyrazy „którym odmówiono wydania lub cofnięto poświadczenie bezpieczeństwa” zastępuje się wyrazami „którym odmówiono wydania poświadczenia bezpieczeństwa lub je cofnięto”;
- 14) w art. 19 w ust. 2 w pkt 3 wyraz „organizuje” zastępuje się wyrazem „przeprowadza”;
- 15) w art. 19 ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Wzajemne prawa i obowiązki podmiotu przeprowadzającego szkolenie, uczestnika szkolenia, o którym mowa w ust. 2 pkt 1 i 2, oraz jednostki organizacyjnej, w której osoba szkolona jest zatrudniona, pełni służbę lub wykonuje czynności zlecone, określa umowa zawarta między tym podmiotem, uczestnikiem szkolenia oraz jednostką organizacyjną.”;
- 16) w art. 24 w ust. 9 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:

„Zbieranie i przetwarzanie informacji o osobach trzecich, określonych w ankiecie, może odbywać się bez wiedzy i zgody tych osób, w zakresie niezbędnym do ustalenia, czy osoba sprawdzana daje rękojmię zachowania tajemnicy.”;
- 17) w art. 26 w ust. 6 skreśla się wyraz „zdiagnozowania”;
- 18) w art. 29:
 - a) w ust. 6 we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyrazy „z uwzględnieniem ust. 2 pkt 1–10.”,
 - b) dodaje się ust. 7 w brzmieniu:

„7. W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 6, Prezes Rady Ministrów uwzględni we wzorach poświadczeń bezpieczeństwa dane określone w ust. 2 oraz zapewni zróżnicowanie wzorów po-

- świadczeń bezpieczeństwa wydawanych przez ABW, SKW, służby i instytucje określone w art. 23 ust. 5 oraz pełnomocników ochrony.”;
- 19) w art. 30 w ust. 3 w pkt 6 wyraz „wskazanie” zastępuje się wyrazem „określenie”;
- 20) w art. 30:
- a) w ust. 8 skreśla się wyrazy „, z uwzględnieniem składników decyzji, o których mowa w ust. 3”,
- b) dodaje się ust. 9 w brzmieniu:
- „9. W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 8, Prezes Rady Ministrów uwzględni we wzorze decyzji składniki określone w ust. 3 oraz zapewni zróżnicowanie wzorów decyzji wydawanych przez ABW, SKW, służby i instytucje określone w art. 23 ust. 5 oraz pełnomocników ochrony.”;
- 21) w art. 31 w ust. 1 w pkt 2 po wyrazach „z ubiegania się” dodaje się wyrazy „o stanowisko”;
- 22) w art. 33:
- a) w ust. 12 skreśla się wyrazy „, z uwzględnieniem składników decyzji, o których mowa w art. 30 ust. 3 pkt 1 i 3 - 9”,
- b) dodaje się ust. 13 w brzmieniu:
- „13. W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 12, Prezes Rady Ministrów uwzględni we wzorze decyzji składniki określone w art. 30 ust. 3 pkt 1 i 3 - 9 oraz zapewni zróżnicowanie wzorów decyzji wydawanych przez ABW, SKW, służby i instytucje określone w art. 23 ust. 5 oraz pełnomocników ochrony.”;
- 23) w art. 36 w ust. 6 wyrazy „, o których mowa w art. 38 ust. 4” zastępuje się wyrazami „postępowania sprawdzającego lub kontrolnego postępowania sprawdzającego”;
- 24) w art. 42 w ust. 6 wyrazy „z określeniem klauzuli” zastępuje się wyrazami „określając klauzulę”;
- 25) w art. 43 w ust. 5 wyrazy „do ich ochrony” zastępuje się wyrazami „w celu ich ochrony”;
- 26) w art. 45:
- a) w ust. 1 w pkt 5 wyrazy „niż posiadane uprawnienia” zastępuje się wyrazami „niewynikającym z posiadanych uprawnień”,
- b) w ust. 3 wyrazy „W określeniu” zastępuje się wyrazami „Przy określaniu”;
- 27) w art. 47:
- a) w ust. 1 w pkt 1 wyraz „dobór” zastępuje się wyrazami „zasady doboru”,
- b) w ust. 3 wyrazy „dobór i stosowanie” zastępuje się wyrazami „zasady doboru i stosowania”,
- c) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
- „4. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi, w drodze zarządzenia, szczególnie sposób i tryb przetwarzania informacji niejawnych wchodzących w skład zasobu archiwalnego archiwów państwowych, zasady doboru i stosowania środków bezpieczeństwa fizycznego oraz organizację komórek organizacyjnych odpowiedzialnych za przetwarzanie materiałów niejawnych.”;
- 28) w art. 48 w ust. 12 wyrazy „w zakresie” zastępuje się wyrazami „dotyczące”;
- 29) w art. 48:
- a) w ust. 13 skreśla się wyrazy „, uwzględniając zakres danych, o których mowa w ust. 7”,
- b) dodaje się ust. 14 w brzmieniu:
- „14. W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 13, Prezes Rady Ministrów uwzględni we wzorze świadectwa zakres danych określonych w ust. 7 oraz zapewni zróżnicowanie wzorów świadectw wydawanych przez ABW oraz SKW.”;
- 30) w art. 49 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
- „1. Dokument szczególnych wymagań bezpieczeństwa systemu teleinformatycznego powinien zawierać w szczególności wyniki procesu szacowania ryzyka dla bezpieczeństwa informacji niejawnych przetwarzanych w systemie teleinformatycznym oraz określać przyjęte w ramach zarządzania ryzykiem sposoby osiągania i utrzymywania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa systemu, a także opisywać aspekty jego budowy, zasady działania i eksploatacji, które mają związek z bezpieczeństwem systemu lub wpływają na jego bezpieczeństwo. Przebieg i wyniki procesu szacowania ryzyka mogą zostać przedstawione w odrębnym dokumencie niż dokument szczególnych wymagań bezpieczeństwa.”;
- 31) w art. 50 w ust. 3 wyrazy „realizującego zabezpieczenia teleinformatyczne” zastępuje się wyrazami „służącego do realizacji zabezpieczenia teleinformatycznego”;
- 32) w art. 50 skreśla się ust. 5;
- 33) w art. 52 w ust. 1 w pkt 2 po wyrazach „wymagań bezpieczeństwa” dodaje się wyraz „przewidzianych”;
- 34) w art. 52 ust. 7 otrzymuje brzmienie:
- „7. Wzajemne prawa i obowiązki podmiotu przeprowadzającego szkolenie, uczestnika szkolenia, o którym mowa w ust. 4, oraz jednostki organizacyjnej, w której osoba szkolona jest zatrudniona, pełni służbę lub wykonuje czynności zleczone, określa umowa zawarta między tym podmiotem, uczestnikiem szkolenia oraz jednostką organizacyjną.”;

- 35) w art. 53 w ust. 5:
a) w pkt 4 wyrazy „nie większą niż stukrotność” zastępuje się wyrazami „nieprzekraczającą stukrotności”,
b) w pkt 6 wyrazy „sprawność i szybkość” zastępuje się wyrazami „potrzebę sprawnego i szybkiego przeprowadzania”;
- 36) w art. 54 w ust. 10:
a) po wyrazach „z wyjątkiem” dodaje się wyraz „wymogu”,
b) po wyrazach „jeżeli wykonuje umowę” dodaje się wyraz „związaną”;
- 37) w art. 58:
a) w ust. 1 wyrazy „Sprawdzenia przedsiębiorcy i osób przeprowadza się” zastępuje się wyrazami „Sprawdzenia przedsiębiorcy i osób wymienionych w art. 57 przeprowadza się”,
b) w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „w tym jego status prawny” zastępuje się wyrazami „w tym określenie jego statusu prawnego”;
- 38) w art. 58 w ust. 2 we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyrazy „w szczególności”;
- 39) w art. 65:
a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. ABW albo SKW, w okresie ważności świadectwa, może przeprowadzić z urzędu sprawdzenie przedsiębiorcy w zakresie elementów, o których mowa w art. 57 ust. 2, w celu ustalenia, czy nie utracił on zdolności do ochrony informacji niejawnych przed nieuprawnionym ujawnieniem.”,
b) w ust. 3 wyrazy „dotyczącym kontroli lub sprawdzenia” zastępuje się wyrazami „objętym kontrolą lub sprawdzeniem”;
- 40) w art. 66 w ust. 2 w pkt 4 wyrazy „podania nieprawdziwych danych lub ich zatajenia” zastępuje się wyrazami „podania nieprawdziwych danych lub zatajenia danych”;
- 41) w art. 67 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) wskazanie miejsca i daty wystawienia.”;
- 42) art. 68 otrzymuje brzmienie:
„Art. 68.
1. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, wzory:
1) kwestionariusza,
2) świadectwa,
3) decyzji o odmowie wydania świadectwa,
4) decyzji o cofnięciu świadectwa.
2. W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 1, Rada Ministrów uwzględni w kwestionariuszu zakres danych określonych w art. 58 ust. 2 oraz jego przejrzystość i czytelność dla przedsiębiorcy, a w odniesieniu do wzorów świadectwa i decyzji uwzględni zakres danych określonych w art. 67 ust. 1 i 2 oraz zapewni zróżnicowanie wzorów świadectw i decyzji wydawanych przez ABW i SKW.”;
- 43) w art. 71 w ust. 3 wyraz „zawierający” zastępuje się wyrazem „zawierającej”;
- 44) tytuł rozdziału 10 otrzymuje brzmienie:
„Ewidencje i udostępnianie danych oraz akt postępowań sprawdzających, kontrolnych postępowań sprawdzających i postępowań bezpieczeństwa przemysłowego”;
- 45) w art. 72 w ust. 3 i 4 oraz w ust. 6 w pkt 2 wyrazy „, w tym” zastępuje się wyrazem „oraz”;
- 46) art. 89 otrzymuje brzmienie:
„Art. 89. W ustawie z dnia 31 lipca 1985 r. o obowiązkach i prawach posłów i senatorów (Dz. U. z 1991 r. Nr 18, poz. 79 oraz z 1996 r. Nr 73, poz. 350) w art. 19 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:
„2. Posłowie i senatorowie mają prawo dostępu do wiadomości stanowiących informacje niejawne, a także wstępu na teren obiektów lub do pomieszczeń, w których wiadomości te występują, bez potrzeby uzyskiwania odrębnych upoważnień, z wyjątkiem dostępu do informacji niejawnych, oznaczonych klauzulą „ściśle tajne”.
3. Dostęp posłów i senatorów do wiadomości oznaczonych klauzulą „ściśle tajne”, a także tryb udostępniania wiadomości stanowiących informacje niejawne określają przepisy o ochronie informacji niejawnych.”;
- 47) w art. 96, w art. 45a wyrazy „art. 6, 37, 38, 41, 42 i 45” zastępuje się wyrazami „art. 6, art. 37, art. 38, art. 41, art. 42 i art. 45”;
- 48) w art. 96, w art. 45a po wyrazach „w szczególności” dodaje się wyraz „dotyczących”;
- 49) w art. 98 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) w art. 33 ust. 8 otrzymuje brzmienie:
„8. Żądania, o których mowa w ust. 1–5, oznacza się klauzulą „Tajemnica skarbowa”, a ich przekazanie następuje w trybie przewidzianym dla dokumentów zawierających informacje niejawne o klauzuli „zastrzeżone” w rozumieniu przepisów o ochronie informacji niejawnych.”;

- 50) po art. 101 dodaje się art. ... w brzmieniu:
„Art. W ustawie z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 20d w ust. 2 w pkt 2 lit b otrzymuje brzmienie:
„b) wglądu do wszelkich dokumentów związanych z działalnością Agencji, pobierania oraz zabezpieczania dokumentów i innych materiałów, z zachowaniem przepisów o tajemnicy prawnie chronionej;”
2) w art. 20j w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) tajemnicy prawnie chronionej, a kontroler nie posiada właściwego upoważnienia.”;”
- 51) w art. 103, w art. 19 w ust. 1 po wyrazie „materiałów” dodaje się wyrazy „, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały;”
- 52) w art. 104, w art. 9:
a) w ust. 1 wyrazy „w ustawie z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów oraz ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” zastępuje się wyrazami „w ustawie z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.) oraz ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424, z późn. zm.)”;
b) w ust. 2 po wyrazach „Kodeks karny” dodaje się wyrazy „(Dz. U. Nr 88, poz. 533, z późn. zm.)”;
- 53) w art. 107 w pkt 6, w § 2 wyraz „i” zastępuje się wyrazami „ani w stosunku”;
- 54) po art. 140 dodaje się art. ... w brzmieniu:
„Art. W ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. Nr 112, poz. 1198, z późn. zm.) w art. 22 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Podmiotowi, któremu odmówiono prawa dostępu do informacji publicznej ze względu na wyłączenie jej jawności z powołaniem się na ochronę danych osobowych, prawo do prywatności oraz tajemnicę inną niż informacja niejawna, tajemnica skarbowa lub tajemnica statystyczna, przysługuje prawo wniesienia powództwa do sądu powszechnego o udostępnienie takiej informacji.”;”
- 55) w art. 142:
a) w pkt 2, ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Szefowie Agencji, każdy w zakresie swojej właściwości, określają w drodze zarządzeń, stanowiące informacje niejawne szczegółowe zasady tworzenia funduszu operacyjnego i gospodarowania tym funduszem.”,
b) w pkt 7, ust. 8 otrzymuje brzmienie:
„8. Szefowie Agencji, każdy w zakresie swojego działania, określą w drodze zarządzeń, szczegółowy tryb wydawania i przechowywania dokumentów, o których mowa w ust. 2 i 3, oraz posługiwania się tymi dokumentami, z uwzględnieniem wymogów dotyczących ochrony informacji niejawnych.”;
- 56) w art. 152:
a) przed pkt 1 dodaje się pkt ... i w brzmieniu:
„...”) w art. 56 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) ze względu na zagrożenie obronności lub bezpieczeństwa państwa lub obywateli;”
...) w art. 58 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Organ koncesyjny może cofnąć koncesję albo zmienić jej zakres ze względu na zagrożenie obronności lub bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa obywateli, a także w razie ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy.”; ”,
b) w pkt 1, w pkt 3 wyrazy „bezpieczeństwu i obronności” zastępuje się wyrazami „bezpieczeństwu lub obronności”,
c) w pkt 2, w pkt 1 wyrazy „bezpieczeństwu i obronności” zastępuje się wyrazami „bezpieczeństwu lub obronności”,
d) w pkt 3, w pkt 3 wyrazy „bezpieczeństwu i obronności” zastępuje się wyrazami „bezpieczeństwu lub obronności”;
- 57) w art. 154 w pkt 2, w ust. 6 w zdaniu drugim skreśla się wyraz „do”;
- 58) w art. 162:
a) w pkt 1, ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego określi, w drodze zarządzenia, stanowiące informacje niejawne szczegółowe zasady tworzenia funduszu operacyjnego, o którym mowa w ust. 2, oraz gospodarowania tym funduszem.”,
b) w pkt 4, ust. 5 otrzymuje brzmienie:

- „5. Prezes Rady Ministrów określi, w drodze zarządzenia, szczegółowy tryb wydawania i przechowywania dokumentów, o których mowa w ust. 2 i 3, oraz posługiwanie się tymi dokumentami, z uwzględnieniem wymogów dotyczących ochrony informacji niejawnych.”;
- 59) w art. 163 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) w art. 1:
a) skreśla się wyrazy „i służbę ochrony państwa”,
b) wyrazy „podległych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej” zastępuje się wyrazami „podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych”;”;
- 60) w art. 163:
a) w pkt 2, w pkt 3 wyrazy „przepisach o ochronie informacji niejawnych” zastępuje się wyrazami „przepisach ustawy z dnia ... o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr ..., poz. ...)”,
b) w pkt 4, w pkt 5 po wyrazach „w przepisach” dodaje się wyrazy „ustawy z dnia ...”;
- 61) w art. 163 w pkt 8, ust. 7 otrzymuje brzmienie:
„7. Szefowie SKW i SWW, każdy w zakresie swojego działania, określają, w drodze zarządzeń, szczegółowy tryb wydawania i przechowywania dokumentów, o których mowa w ust. 2 i 3, oraz posługiwanie się tymi dokumentami, z uwzględnieniem wymogów dotyczących ochrony informacji niejawnych.”;
- 62) skreśla się art. 178;
- 63) w art. 187 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 14 ust. 4, art. 17 ust. 2, art. 18a ust. 2, art. 23 ust. 3, art. 36 ust. 3, art. 53 ust. 1 – 4, art. 55, art. 62 ust. 1, art. 63 ust. 4, art. 74 i art. 74a ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 188, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 6 ust. 9, art. 12 ust. 6, art. 13 ust. 4, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 2, art. 29 ust. 6, art. 30 ust. 8, art. 33 ust. 12, art. 47 ust. 1, 3 i 5, art. 49 ust. 9, art. 53 ust. 4, art. 61 ust. 2 i art. 68 ust. 1 niniejszej ustawy, nie dłużej jednak niż przez okres 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.”;
- 64) w art. 189 po wyrazach „od dnia ogłoszenia” dodaje się wyrazy „z wyjątkiem art. 130, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.”;
- 65) w załączniku do ustawy w instrukcji po ust. 7 dodaje się ust. ... w brzmieniu:
„.... Informacje o odsetkach od lokat bankowych i rachunkach bankowych, o których mowa w części VI, należy podać także, gdy dotyczą lokat oraz rachunków w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz w bankach zagranicznych.”;
- 66) w załączniku do ustawy we wzorze ankiety w części III w pytaniu nr 1:
a) wyrazy „CZY JEST PANI ZATRUDNIONA (PAN ZATRUDNIONY) LUB PROWADZI PANI (PAN)” zastępuje się wyrazami „CZY BYŁA PANI ZATRUDNIONA (BYŁ PAN ZATRUDNIONY) LUB PROWADZIŁA PANI (PROWADZIŁ PAN)”,
b) w kolumnie 1 wyrazy „od kiedy” zastępuje się wyrazami „daty zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej (od - do)”,
c) w kolumnie 3 wyrazy „zajmowane stanowiska” zastępuje się wyrazami „ostatnio zajmowane stanowisko”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o ochronie informacji niejawnych i uchwalił do niej 66 poprawek.

Poprawka nr 2 zamyka katalog zasad ochrony informacji niejawnych definiujących zakres przedmiotowy ustawy. W opinii Senatu przepis określający zakres przedmiotowy ustawy powinien dawać adresatowi wyraźną informację, jaką materię reguluje ustawa. W przeciwnym razie nie osiągnie on zamierzonego celu, jakim jest kompletna informacja o zakresie spraw uregulowanych ustawą.

Przyjmując **poprawki nr 5, 6 i 16** Senat uznał za zasadne wykreślenie z ustawy zbędnych elementów przepisów odwołujących się do konieczności przestrzegania ustawy i aktów wykonawczych wydanych na jej podstawie.

Uchwalając **poprawkę nr 7** Senat uznał za konieczne dodanie przepisów określających termin na rozpatrzenie wniosków o rozstrzygnięcie sporu w przypadku stwierdzenia przez odbiorcę materiału zawyżenia lub zaniżenia klauzuli tajności, co w opinii Senatu uczyni rozwiązania przyjęte w art. 9 ustawy bardziej operatywnymi.

Przyjmując **poprawki nr 8, 9, 12, 44 i 45** Senat miał na względzie zachowanie konsekwencji w posługiwaniu się tożsamymi znaczeniowo określeniami w ramach całej ustawy. Poprawki te jednoznacznie rozgraniczają pojęcia: postępowania sprawdzającego i kontrolnego postępowania sprawdzającego.

Wobec budzącej, w opinii Senatu, uzasadnione wątpliwości konstrukcji prawnej przewidującej, że o prawach i obowiązkach uczestnika szkolenia wobec podmiotu przeprowadzającego szkolenie, decydować będą nie przepisy powszechnie obowiązujące, a umowa zawarta pomiędzy podmiotem przeprowadzającym szkolenie a jednostką organizacyjną, w której osoba szkolona jest zatrudniona, Senat uchwalił **poprawki nr 15 i 34**. Poprawki wskazują na uczestnika szkolenia jako dodatkową stronę umowy.

Poprawki nr 18, 20, 22, 29 i 42 na nowo formułują wytyczne w przepisach upoważniających do wydania rozporządzeń. W opinii Senatu wytycznym nakazującym uwzględnienie przepisów ustawy, której postanowienia mają wykonywać przepisy wykonawcze, należy postawić zarzut pozorności. Odsyłają one bowiem „do (...) postanowień, które prawodawca musiałby brać pod uwagę, niezależnie od tego, czy tego rodzaju odesłanie sformułowano”¹⁾. Uchwalając wymienione powyżej poprawki Senat kierował się konstytucyjnym wymogiem umieszczenia w przepisie upoważniającym pełnych wytycznych dotyczących treści rozporządzenia.

Przyjmując **poprawkę nr 32** Senat skreślił przepis stanowiący o wzajemnym informowaniu się przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służbę Kontrwywiadu Wojskowego o przypadkach zawieszenia lub unieważnienia certyfikatu, wobec braku w ustawie przepisów dających podstawę do zawieszenia lub unieważnienia certyfikatu.

Uchwalając **poprawkę nr 37** Senat uznał za zasadne doprecyzowanie przepisu, określając krąg osób podlegających sprawdzeniu poprzez odesłanie do wszystkich kategorii podmiotów określonych w art. 57 ustawy.

Przyjmując **poprawkę nr 38** Senat uznał za zasadne zamknięcie katalogu informacji podawanych w kwestionariuszu bezpieczeństwa przemysłowego, celem uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych.

Uchwalając **poprawkę nr 43** Senat doprecyzował przepis wskazując, że umowę związaną z dostępem do informacji niejawnych zawiera jednostka organizacyjna, a nie jej kierownik.

Przyjmując **poprawkę nr 46** Senat uznał za zasadne pozostawienie w systemie prawa przepisów art. 19 ust. 3 i 4 ustawy o obowiązkach i prawach posłów i senatorów, po dokonaniu zmian w ich terminologii, zgodnie z nowymi rozwiązaniami ustawy o ochronie informacji niejawnych.

W opinii Senatu niezbędnym jest modyfikacja sposobu wprowadzenia zmian do ustawy o kontroli skarbowej, tak aby uwzględnić nowe brzmienie jej art. 33, nadane ustawą z dnia 25 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 127, poz. 858), w tym celu Senat uchwalił **poprawkę nr 49**.

Konieczność wprowadzenia zmian harmonizujących system prawa z nowymi rozwiązaniami ustawy o ochronie informacji niejawnych Senat dostrzega także w przypadku odpowiednich przepisów ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o dostępie do informacji publicznej. Mając na względzie powyższe Senat przyjął **poprawkę nr 50** oraz **poprawkę nr 54**.

Uchwalając **poprawkę nr 51** Senat uznał za uzasadnione wprowadzenie do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, wskazanego wprost w ustawie, prawa parlamentarzystów do wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się informacje i materiały, do uzyskiwania których uprawnieni są posłowie i senatorowie.

Przyjmując **poprawkę nr 56** Senat uznał za celowe dokonanie zmiany w przesłankach związanych z uzyskaniem koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej oraz z warunkami wykonywania dzia-

¹⁾ S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, s. 153.

łałości przez przedsiębiorców zagranicznych, określonych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, poprzez odwołanie się do klauzuli generalnej stanowiącej alternatywnie o zagrożeniu obronności lub bezpieczeństwa państwa, w miejsce kumulatywnego spełnienia tych przesłanek. W tej mierze Senat kierował się alternatywnym sformułowaniem analogicznych przesłanek w ustawie o ochronie informacji niejawnych.

Uchwalając **poprawkę nr 59** Senat uznał za wskazane odstępianie od zasady, zgodnie z którą zmieniając przepis przytacza się jego pełne nowe brzmienie i poprzestał na punktowym wprowadzeniu zmian do ustawy. Senat zauważył, że istotą art. 1 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego jest dokonanie aktu konwencjonalnego utworzenia Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Akt utworzenia ziścił się w dniu wejścia w życie nowelizowanej ustawy. Od tego dnia przepis art. 1 w zakresie, w jakim stanowi o utworzeniu Służby, ma walor wyłącznie historyczny i co do zasady nie powinien podlegać nowelizacji. Poprawka Senatowi zakłada dokonanie zmian w tej części przepisu, która nie „skonsumentowała się” z dniem wejścia w życie nowelizowanej regulacji. Dodatkowo Senat wprowadza w niniejszej poprawce zmiany redakcyjne ujednolicejące sposób formułowania przepisów określających podległość określonych jednostek organizacyjnych Ministrowi Obrony Narodowej lub nadzór Ministra Obrony Narodowej nad tymi jednostkami.

Senat zauważa, że zmiana dokonywana w art. 178 ustawy nie mieści się w jej zakresie przedmiotowym. Przepis art. 178 zmienia przepis przejściowy ustawy z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Jego celem nie jest harmonizacja przepisów prawa w związku z przyjętymi rozwiązaniami nowej ustawy o ochronie informacji niejawnych, a jedynie naprawienie niedoskonałego przepisu przejściowego nowelizacji Prawa telekomunikacyjnego (poprawienie błędnego odesłania do przepisów materialnych ustawy). Ze względu na zakres przedmiotowy przepisu, a także etap prac legislacyjnych, w którym został on wprowadzony do projektu ustawy (prace w komisji pomiędzy pierwszym a drugim czytaniem), w opinii Senatu, należy zakwestionować jego poprawne wprowadzenie do opiniowanej ustawy. Jednocześnie należy zauważyć także, że aby nowelizacja art. 4 ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne odniosła zamierzony przez ustawodawcę skutek, powinna wejść w życie najpóźniej z dniem wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, czyli z dniem 20 lipca 2010 r. Termin ten jest niemożliwy do dotrzymania. Biorąc po uwagę powyższe Senat proponuje skreślenie przepisu, czego wyraz dał w **poprawce nr 62**.

Przyjmując **poprawkę nr 63** Senat doprecyzował przepis utrzymujący czasowo w mocy rozporządzenia wydane na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych. Nie negując potrzeby pozostawienia w mocy poszczególnych rozporządzeń do czasu wydania ich odpowiedników z nowej ustawy, zabieg posłużenia się w tym celu ogólną formułą Senat ocenia negatywnie. Po pierwsze, brzmienie przepisu uchwalone przez Sejm przesądza, że wszystkie dotychczasowe przepisy wykonawcze są zgodne z nową ustawą, co z swojej istoty jest trudne do obronienia. Po drugie, ustawodawca na adresata normy przerzuca konieczność ustalenia, które konkretne akty wykonawcze zachowują moc oraz przez jakie konkretne akty zostaną zastąpione (które przepisy obowiązują i w jakich ramach czasowych). Obowiązek jednoznacznego zachowywania w mocy przez ustawodawcę dotychczasowych przepisów wykonawczych wynika z § 33 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej, który przytacza reguły formułowania przepisów w takim wypadku. Należy pamiętać, że możliwość pozostawienia w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych, jako wyjątek od ogólnej zasady, nie może być interpretowana rozszerzająco.

Uchwalając **poprawkę nr 64** Senat brał pod uwagę konieczność prawidłowego wprowadzenia zmian do przepisów ustawy w okresie ich *vacatio legis*. Uchwalona przez Sejm ustawa dokonuje zmiany art. 47b ustawy o żegludze śródlądowej, przewidując jednocześnie termin jej wejścia w życie na 3 miesiące od dnia ogłoszenia. Tymczasem art. 47b, dodany nowelą ustawy o żegludze śródlądowej z dnia 4 września 2008 r., wejdzie w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2013 r. Wobec powyższego nadanie nowego brzmienia art. 47b może nastąpić najwcześniej z dniem „wprowadzenia” przepisu do ustawy, czyli z dniem 1 stycznia 2013 r.

Przyjmując **poprawkę nr 65** Senat uznał za uzasadnione wyraźne wskazanie w instrukcji do ankiety bezpieczeństwa osobowego na konieczność podania informacji o lokatach i rachunkach w spółdzielczych kasach oszczędnościowo - kredytowych oraz w bankach zagranicznych, tak aby zakres podawanych informacji nie budził wątpliwości wypełniającego ankietę.

Uchwalając **poprawkę nr 66** Senat wskazuje na zasadność wprowadzenia do ankiety bezpieczeństwa osobowego wyraźnego obowiązku podania informacji o wszystkich dotychczasowych miejscach zatrudnienia oraz informacji dotyczących wszystkich dotychczasowych działalności gospodarczych sprawdzonego. Senat zauważa, że pytanie osiemnaste ankiety w jej części I „Dane osobowe” dotyczy obecnego zatrudnienia osoby sprawdzanej lub wykonywanej obecnie przez osobę sprawdzaną działalności gospodarczej. Zasadnym jest natomiast zmiana pytania pierwszego w części III ankiety „Dane dotyczące historii życia zawodowego i osobistego”. Poprawka zakłada objęcie tym pytaniem czasu przeszłego.

Pozostałe poprawki Senatu (**nr 1, 3, 4, 10, 11, 13, 14, 17, 19, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 33, 35, 36, 39, 40, 41, 47, 48, 52, 53, 55, 57, 58, 60 i 61**) mają charakter redakcyjno – doprecyzowujący. Porządkują, korygują i uzupełniają regulacje uchwalone przez Sejm.

Poprawka nr 4 skreśla zbędne zastrzeżenie. Poprawki nr 11 i 40 zawierają zmiany redakcyjne oddające istotę przepisów. Poprawka nr 14 ujednolica przepisy ustawy. Poprawka nr 17 skreśla zbędny wyraz. Poprawka nr 23 oddaje istotę przepisu usuwając błędne odesłanie. Poprawka nr 27 precyzuje zakres spraw przekazanych do uregulowania w aktach wykonawczych wydawanych na podstawie ustawy. Poprawki nr 30 i 39 poprawiają czytelność przepisów. Poprawka nr 47 zmierza do właściwego oznaczenia przepisów, do których następuje odesłanie. Poprawka nr 52 przytacza adresy publikacyjne wskazanych w przepisach ustaw. Poprawki nr 55 i 58 poprawiają czytelność i ujednolicają przepisy dotyczące zasad tworzenia i gospodarowania funduszem operacyjnym Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Poprawka nr 60 ujednolica przepisy ustawy o Służbie Wywiadu Wojskowego i Służbie Kontrwywiadu Wojskowego w zakresie powoływania się na przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych. Poprawki nr 1, 3, 10, 13, 19, 21, 24, 25, 26, 28, 31, 33, 35, 36, 41, 48, 53, 57, 61 są poprawkami o charakterze redakcyjno – językowym.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w zdaniu wstępnym po wyrazach „art. 15” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako pkt 2 i dodaje się pkt 1 w brzmieniu:
„1) uchyla się ust. 6;”;
- 2) w art. 1, w ust. 6a:
 - a) w pkt 1 w lit. c po wyrazach „ciśnieniu dla” dodaje się wyrazy „żołnierzy w charakterze”,
 - b) w pkt 2 po wyrazach „wykonanych przez” dodaje się wyrazy „żołnierzy w charakterze”,
 - c) w pkt 3 wyraz „saperzy” zastępuje się wyrazami „żołnierze w charakterze saperów”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2010 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin i uchwalił do niej 2 poprawki.

W wyroku z dnia 11 lutego 2010 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z Konstytucją art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 z późn. zm.).

Wymieniony przepis utraci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej tj. od dnia 22 lutego 2010 r. Natomiast przedmiotowa ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

W związku z powyższym zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny art. 15 ust. 6, utraci moc obowiązującą w dniu 22 lutego 2011 r., a do tego czasu będzie funkcjonował w obrocie prawnym jednocześnie z ust. 6a, który został dodany do art. 15 w przedmiotowej ustawie.

W celu uniknięcia sytuacji, w której jednocześnie obowiązywałaby podwójna regulacja w wymienionym zakresie i jej ewentualnych konsekwencji, Senat uznał za zasadne przyjęcie poprawki nr 1.

Ponadto przyjmując poprawkę nr 2 Senat uznał za celowe doprecyzowanie wytycznych do upoważnienia do określenia, w drodze rozporządzenia, szczegółowych warunków podwyższania emerytury w zakresie terminologii, jaką posługuje się ustawa.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 lipca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w ust. 3 po wyrazie „ministrów,” dodaje się wyrazy „Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,” oraz skreśla się wyrazy „, a w przypadku odznaczenia, o którym mowa w art. 15a, na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 12b:
 - a) w ust. 1 wyrazy „Order Krzyża Niepodległości, będący kontynuacją ustanowionego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 października 1930 r. Krzyża Niepodległości,” zastępuje się wyrazami „Order Niepodległości, nawiązujący do idei Krzyża i Medalu Niepodległości ustanowionych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 października 1930 r.,” oraz po wyrazie „położyły” dodaje się wyraz „wybitne”,
 - b) skreśla się ust. 2 i 3;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w art. 15a w ust. 1 skreśla się wyrazy „, z wyłączeniem okresu od 31 sierpnia 1980 r. do 12 grudnia 1981 r.”;
- 4) w art. 1 w pkt 3, w art. 15a w ust. 1 i 2 skreśla się wyrazy „na terytorium Polski”;
- 5) w art. 1 w pkt 3, w art. 15a w ust. 1 skreśla się wyrazy „co najmniej przez 12 miesięcy”;
- 6) w art. 1 w pkt 3, w art. 15a w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „aktywnymi członkami” zastępuje się wyrazem „uczestnikami”;
- 7) w art. 1 w pkt 3, w art. 15a w ust. 1 w pkt 1 wyraz „albo” zastępuje się wyrazem „lub”;
- 8) w art. 1 w pkt 3, w art. 15a w ust. 2 w pkt 5 skreśla się wyrazy „przez okres co najmniej 6 miesięcy”;
- 9) w art. 1 w pkt 3, w art. 15a w ust. 3 w pkt 1 skreśla się wyrazy „że przedłożą dowody,”;
- 10) w art. 1 w pkt 3, w art. 15a w ust. 3 w pkt 2 wyrazy „co do których w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zachowały się dokumenty wytworzone przez nie lub przy ich udziale, w ramach czynności wykonywanych przez nie w charakterze tajnego informatora lub pomocnika” zastępuje się wyrazami „które były tajnymi informatorami lub pomocnikami”;
- 11) w art. 1:
 - a) w pkt 4, w ust. 1,
 - b) w pkt 5, w art. 25b w ust. 1 i 2
– wyrazy „Krzyża Niepodległości” zastępuje się wyrazem „Niepodległości”;
- 12) w art. 1 w pkt 6 na końcu kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje pkt 7 w brzmieniu:
„7) art. 32a otrzymuje brzmienie:
„Art. 32a. Przed podjęciem decyzji o nadaniu orderu lub odznaczenia danej osobie, Prezydent może zwrócić się do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przekazanie informacji na temat istnienia w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dokumentów stanowiących podstawę zamieszczenia danych osobowych tej osoby w katalogu, o którym mowa w art. 52a pkt 5, 6 lub 8 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.”;
- 13) w art. 2 skreśla się wyraz „Krzyża” oraz wyraz „Krzyżem” zastępuje się wyrazem „Orderem”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach i uchwalił do niej 13 poprawek.

Nowelizacja art. 2 ust. 3 dodaje do katalogu podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku o nadanie odznaczenia Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Językowa wykładnia przepisu może prowadzić do wniosku, że Prezydent nie ma prawa nadawania Krzyża Wolności i Solidarności z własnej inicjatywy. Aby jednoznacznie potwierdzić tę prerogatywę Prezydenta, Senat uchwalił **poprawkę nr 1**. W jej brzmieniu zrezygnowano ze wskazania, że Prezes Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest właściwy do wystąpienia z wnioskiem o odznaczenie Krzyżem Wolności i Solidarności, gdyż wynika to z ust. 6, który jest dodawany do art. 31 ustawy o orderach i odznaczeniach.

Poprawki nr 2, 11 i 13 mają na celu wyraźne oddzielenie Orderu Krzyża Niepodległości od Krzyża Niepodległości ustanowionego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej z 29 października 1930 r., który był odznaczeniem. Tymczasem ustawą jest wprowadzany order. Zmiana nazwy orderu ma podkreślić jego odrębność od Krzyża Niepodległości. Senat zrezygnował z podziału orderu na klasy uznając, że kryteria podziału na klasy nie są na tyle istotne, aby w różny sposób honorować osoby zasługujące na Order Niepodległości.

Zgodnie z art. 15a ust. 1 Krzyż Wolności i Solidarności jest nagrodą dla działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej, którzy w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 4 czerwca 1989 r., z wyłączeniem okresu od 31 sierpnia 1980 r. do 12 grudnia 1981 r., byli aktywnymi członkami nielegalnych organizacji, które stawiały sobie za cel odzyskanie przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, albo prowadzili zagrożoną odpowiedzialnością karną lub represjami działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Określony w tym przepisie okres wyłączenia to okres, w którym NSZZ „Solidarność” był legalną organizacją. Senat uznał, że działalność w tym okresie w nielegalnych organizacjach lub prowadzenie działalności zagrożonej represjami również zasługuje na wyróżnienie odznaczeniem (**poprawka nr 3**).

Senat uznał, że kryteria przyznawania Krzyża Wolności i Solidarności są zbyt kazuistyczne. Postanowienie w sprawie odznaczenia ma charakter uznaniowy. Przepisy ustawy o orderach i odznaczeniach nie są podstawą roszczenia o odznaczenie. Nie ma więc potrzeby, aby ustawodawca rozstrzygał jak należy kwalifikować poszczególne stany faktyczne. Należy zdać się w tym zakresie na organy uczestniczące w wydaniu postanowienia o odznaczeniu. To one na etapie stosowania prawa stwierdzą czy określona osoba zasługuje na odznaczenie. Dlatego Senat, chcąc pozostawić Prezydentowi większą swobodę w podjęciu postanowienia o przyznaniu Krzyża Wolności i Solidarności, ograniczył opis kryteriów przyznania tego odznaczenia (**poprawki nr 4-6 i 8**).

Poprawka nr 7 polega na użyciu bardziej adekwatnego spójnika określającego wzajemne relacje dwóch przesłanek przyznania Krzyża Wolności i Solidarności. Użyty w art. 15a ust. 1 pkt 1 wyraz „albo” sugeruje, że jednoczesne spełnienie przesłanek z pkt 1 i 2 uniemożliwia uhonorowanie odznaczeniem, co zdaniem Senatu jest nieracjonalnym. Skoro spełnienie jednego z warunków określonych w art. 15a ust. 1 pkt 1 i 2 uzasadnia odznaczenie, to tym bardziej na przyznanie Krzyża Wolności i Solidarności zasługuje osoba, której działalność spełniała obydwa warunki.

W art. 15a ust. 3 określone są negatywne przesłanki otrzymania Krzyża Wolności i Solidarności. Odznaczenia nie dostaną osoby, które były pracownikami, funkcjonariuszami, żołnierzami organów bezpieczeństwa państwa określonych w art. 5 ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, **chyba że przedłożą dowody**, że przed 4 czerwca 1989 r., bez wiedzy przełożonych czynnie wspierały osoby lub organizacje działające na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 15a ust. 3 pkt 1).

Takie rozwiązanie jest wyłomem w dotychczasowym systemie nadawania orderów i odznaczeń. Do tej pory ustawa nie przewidywała udziału osoby mającej zostać uhonorowaną w procedurze przyznawania orderu lub odznaczenia. Wynika to z faktu, że ordery i odznaczenia są wyrazem wyróżnienia zasług, cnót obywatelskich i wybitnych osiągnięć (art. 1 ust. 1 ustawy o orderach i odznaczeniach). W ocenie Senatu zasługi, cnoty obywatelskie i wybitne osiągnięcia powinny być jedynymi kryteriami przyznawania orderów i odznaczeń.

Wyróżnienie uzależnione od dodatkowej aktywności wyróżnionego może doprowadzić do sytuacji, że osoba obiektywnie zasługująca na odznaczenie nie otrzyma go ze względów proceduralnych – bo nie przedłoży dowodów. Prezydent oraz Prezes IPN nie będą mogli skorzystać z innych dowodów, np. doku-

mentów znajdujących się w archiwach IPN lub zeznań świadków. Ponadto niemożliwe będzie nadawanie Krzyża Wolności i Niepodległości pracownikom, funkcjonariuszom i żołnierzom organów bezpieczeństwa państwa pośmiertnie, ponieważ ustawa nie przewiduje możliwości przedłożenia dokumentów np. przez spadkobierców. Mając to na uwadze Senat przyjął **poprawkę nr 9**.

Okolicznością wyłączającą możliwość odznaczenia osoby jest zachowanie się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dokumentów wytworzonych przez nią lub przy jej udziale, w ramach czynności wykonywanych przez nią w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji przez organy bezpieczeństwa państwa (art. 15a ust. 3 pkt 2).

Również w tym wypadku ograniczono katalog środków dowodowych – tym razem do dokumentów, które zachowały się w archiwach IPN. Jeżeli więc organ postępowania będzie wiedział o działalności kandydata do odznaczenia, jako informatora lub pomocnika organów bezpieczeństwa PRL, ale w archiwach IPN nie będzie dokumentów, o których mowa w art. 15a ust. 3 pkt 2, to będzie możliwe nadanie takiej osobie Krzyża Wolności i Solidarności. Dlatego Senat kierując się zasadą, że prawda formalna (wynik postępowania dowodowego) powinna możliwie najpełniej odzwierciedlać prawdę materialną (obiektywną), uchwalił **poprawkę nr 10**.

W art. 15a w ust. 3 w pkt 1 znajduje się odesłanie do art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu opatrzone rocznikiem, numerem i pozycją Dziennika Ustaw.

W nowelizowanej ustawie w art. 32a znajduje się odesłanie do ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wraz ze wskazaniem adresu publikacyjnego.

Na podstawie § 158 ust. 1 pkt 2 Zasad techniki prawodawczej jeżeli w akcie normatywnym odsyła się kilkakrotnie do innego aktu normatywnego, który był nowelizowany i został ogłoszony jego tekst jednolity - przy pierwszym odesłaniu przytacza się aktualny tytuł tego aktu w całości wraz z oznaczeniem rocznika, numeru i pozycji dziennika urzędowego, w którym ogłoszono tekst jednolity, a przy kolejnych odesłaniach przytacza się tylko rodzaj aktu oraz jego datę i przedmiot, bez oznaczenia rocznika, numeru i pozycji dziennika urzędowego.

Z tego powodu Senat znówelizował art. 32a ustawy o orderach i odznaczeniach poprzez skreślenie zbędnego adresu publikacyjnego (**poprawka nr 12**).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Jednocześnie upoważnia senatora Pawła Klimowicza do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach

Art. 1.

W ustawie z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz.U. Nr 90, poz. 450, z późn. zm.¹⁾) art. 32a otrzymuje brzmienie:

„Art. 32a. Przed podjęciem decyzji o nadaniu orderu lub odznaczenia danej osobie, Prezydent może wystąpić do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania przeciwko Narodowi Polskiemu o udostępnienie informacji zawartych w dokumentach organów bezpieczeństwa państwa, znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej, dotyczących tej osoby. Przepisy art. 22 ust. 3 i art. 26 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.²⁾) stosuje się odpowiednio.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 1999 r. Nr 101, poz. 1177, z 2000 r. Nr 62, poz. 718, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 194, poz. 1432, z 2007 r. Nr 25, poz. 162 i Nr 123, poz. 848 oraz z 2009 r. Nr 168, poz. 1323.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007 r. Nr 83, poz. 561, Nr 85, poz. 571, Nr 115, poz. 789, Nr 165, poz. 1171 i Nr 176, poz. 1242, z 2009 r. Nr 178, poz. 1375 oraz z 2010 r. Nr 79, poz. 522.

UZASADNIENIE

W trakcie prac nad ustawą o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach (druk senacki nr 909) Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zwróciła uwagę na brak podstawy prawnej dla wystąpienia Prezydenta do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przekazanie informacji dotyczących okoliczności istotnych dla podjęcia decyzji o nadaniu orderu lub odznaczenia.

Obowiązujący art. 32a ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz.U. Nr 90, poz. 450, z późn. zm.) stanowi, że przed podjęciem decyzji o nadaniu orderu lub odznaczenia danej osobie, Prezydent może zwrócić się do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przekazanie informacji na temat istnienia w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dokumentów stanowiących podstawę zamieszczenia danych osobowych tej osoby w katalogu, o którym mowa w art. 52a pkt 5, 6 lub 8 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 r. (sygn. akt K2/07) przywołany w art. 32a ustawy o orderach i odznaczeniach art. 52a pkt 5 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu utracił moc z dniem 15 maja 2007 r.

Wobec powyższego Prezydent RP nie może we właściwym zakresie korzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 32a ustawy o orderach i odznaczeniach.

Nowelizacja art. 32a polegająca na udostępnieniu Prezydentowi, na potrzeby decyzji o przyznaniu orderów i odznaczeń, informacji znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej wykraczała poza materię ustawy rozpatrywanej przez Senat.

Zaistniała więc potrzeba skorzystania przez Senat z prawa inicjatywy ustawodawczej. Ponieważ zostały spełnione przesłanki z art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji postanowiła przedstawić wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach (druk senacki nr 909).

Uchwalony przez Komisję projekt ustawy jest tożsamy treściowo z przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektem ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach, będącym obecnie przedmiotem prac Sejmu (druk sejmowy nr 1131).

Projekt zakłada, że zakres danych oraz sposób ich udostępniania Prezydentowi RP przez Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej odpowiadać będzie regulacjom odnoszącym się do dostępu do informacji dotyczących niektórych osób pełniących funkcje publiczne, w trybie określonym w rozdziale 4 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.).

Oznacza to wyłączenie z zakresu przekazywanych informacji danych sensytywnych oraz danych innych osób, w zakresie przewidzianym w art. 22 ust. 3 ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Udostępnianie informacji będzie następowało poprzez umożliwienie zapoznania się z treścią dokumentów będących nośnikami takich informacji.

Należy zaznaczyć, że nadawanie orderów i odznaczeń jest prerogatywą Prezydenta RP, wynikającą z art. 144 ust. 3 pkt 16 Konstytucji. W myśl ustawy o orderach i odznaczeniach, order i odznaczenie są najwyższym wyróżnieniem zasług cywilnych i wojskowych położonych podczas pokoju lub wojny dla chwały i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też Prezydent RP przed podjęciem decyzji o nadaniu orderu lub odznaczenia danej osobie powinien mieć możliwość zwrócenia się do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o udostępnienie informacji dotyczących tej osoby.

Wejście w życie projektowanej regulacji nie spowoduje skutków społecznych ani gospodarczych oraz nie będzie się wiązać z koniecznością ponoszenia wydatków z budżetu państwa.

Przedmiot regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Sekretarz Stanu
Sekretarz do Spraw Europejskich
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/1352/2010/DPUE-920-999-10/ma/1

Warszawa, dnia 8 lipca 2010 r.

dot. BPS/KPCPP-034-187/2010 z 16.07.2010r.

Pan
Stanisław Piotrowicz
Przewodniczący Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach (druk senacki nr 933), uprzejmie informuję, że przedmiot projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1, art. 50b otrzymuje brzmienie:

„Art. 50b. Konserwacja, naprawa i bieżące utrzymanie urządzeń technicznych do ważenia pojazdów jest finansowane ze środków budżetu państwa ujmowanych w części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw transportu.”;

2) w art. 2 w ust. 1 wyrazy „3 miesięcy” zastępuje się wyrazem „miesiąca”;

3) w art. 2 w ust. 1 wyrazy „a Główny Inspektor Transportu Drogowego przejmie na własność” zastępuje się wyrazami „Głównemu Inspektorowi Transportu Drogowego”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym i uchwalił do niej 3 poprawki.

Na podstawie art. 50b, dodawanego do ustawy o transporcie drogowym, do zadań Inspekcji Transportu Drogowego należy również konserwacja, naprawa i bieżące utrzymanie urządzeń technicznych do ważenia pojazdów.

Z art. 51 ust. 1 wynika, że zadania Inspekcji Transportu Drogowego wykonują Główny Inspektor Transportu Drogowego oraz wojewodowie działający za pośrednictwem wojewódzkich inspektorów transportu drogowego. A więc dodanie art. 50b nie rozstrzyga o tym, na którym z organów Inspekcji konkretyzuje się obowiązek dbania o wagi.

Zdaniem Senatu nie ma wątpliwości, że obecnie Inspekcja ma obowiązek naprawiać, konserwować i utrzymywać wagi. Wynika to z treści art. 17b pkt 1 i 2 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, stanowiącego, że jednostki budżetowe gospodarują na zasadach racjonalnej i oszczędnej gospodarki mieniem Skarbu Państwa, w które zostały wyposażone oraz zapewniają ochronę tego mienia.

Dodanie art. 50b nie tylko nie nałoży na Inspekcję żadnego nowego obowiązku, ale w niezamierzony sposób doprowadzi do interpretacji zezwalającej organom inspekcji zaniechać konserwacji napraw i bieżącego utrzymania pozostałych składników majątkowych, np. samochodów lub budynków. Skoro bowiem ustawodawca nakazuje dbanie o wyszczególnione mienie, a jednocześnie nie nakazuje dbania o pozostałe składniki majątkowe, to interpretacja takiego przepisu będzie zmierzała do zwolnienia Inspekcji z tego obowiązku.

Konkludując należy podkreślić, że ponieważ przepis nie nakłada żadnego nowego obowiązku, a jego obowiązywanie doprowadzi do możliwości zanegowania obowiązku dbania przez Inspekcję o pozostałe składniki majątku, więc jest on nie tylko zbędny, ale i szkodliwy.

Ponieważ, jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, jej celem było finansowanie eksploatacji wag ze środków leżących w gestii Głównego Inspektora Transportu Drogowego (w budżecie środki te znajdują się w części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw transportu), Senat przyjął **poprawkę nr 1**.

Senat uchwalając **poprawkę nr 2** uznał, że proces przekazania wag drogowych może zostać przeprowadzony w terminie miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy.

Art. 108 ust. 1 ustawy o transporcie drogowym brzmi: „W terminie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, wojewodowie przejmą, z mocy prawa, na własność urządzeń techniczne do ważenia pojazdów, będące we władaniu Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych.”

Senat rozpatrując przepis przekazujący wagi Głównemu Inspektorowi Transportu Drogowego musiał rozstrzygnąć, czy wojewoda w istocie na mocy art. 108 ust. 1 ustawy o transporcie drogowym stał się właścicielem urządzeń do ważenia pojazdów.

Literalnie interpretując art. 108 można odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Co prawda, wojewoda jako organ administracji nie jest osobą prawną (przepisy nie przyznają wojewodzie osobowości prawnej), ani osobą fizyczną (osobą fizyczną jest jedynie osoba, która zajmuje stanowisko wojewody, natomiast wojewoda jest organem państwa). Nie należy zatem do dwóch podstawowych kategorii podmiotów, którym przysługuje zdolność prawna.

Jednak w obrocie prawnym występuje jeszcze jedna kategoria podmiotów posiadających zdolność prawną. Są to jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33¹ kc). Gdyby zakwalifikować wojewodę do jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 33¹ kc, to możliwe byłoby twierdzenie, że art. 108 ust. 1 ustawy o transporcie drogowym, jako przepis rangi ustawowej, daje wojewodzie zdolność prawną w zakresie własności urządzeń technicznych do ważenia pojazdów.

Z drugiej strony można przytoczyć szereg argumentów odmawiających wojewodzie zdolności prawnej, czego konsekwencją będzie uznanie, że nie nabył własności wag.

Po pierwsze, co do zasady wojewoda nie może być właścicielem. Na podstawie art. 3. ust. 1 pkt 6 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie w stosunkach cywilnoprawnych wojewoda reprezentuje jedynie Skarb Państwa (tzw. statio fisci). Wojewoda jako organ państwa ze swojej natury nigdy nie występuje jako reprezentant swoich interesów, a jedynie reprezentuje Skarb Państwa. Co za tym idzie, brak jest prawnego instrumentarium traktującego wojewodę jako podmiot obrotu cywilnoprawnego (np. brak przepisów o sposobie reprezentacji, ochronie wierzycieli, ewentualnej subsydiarnej odpowiedzialności osób zajmujących stanowisko wojewody).

Po drugie art. 108 jest przepisem dostosowującym, który jest konsekwencją zaliczenia w poczet zadań Inspekcji sprawdzania masy i nacisku na oś pojazdów znajdujących się na drodze (art. 50 pkt 3 w zw. z art. 129 ust. 2 pkt 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym). Pamiętając o tym przy interpretacji tego przepi-

su, należy dojść do wniosku, że ustawodawca nie mógł się posłużyć tak niespotykaną konstrukcją, jaką jest przyznanie wojewodzie zdolności prawnej, do realizacji tak trywialnego celu.

Po trzecie, gdyby ustawodawca chciał w istocie nadać wojewodom zdolność prawną w zakresie własności wag, to uczyniłby to w sposób wyraźny w przepisach materialnych określających ustrój Inspekcji Transportu Drogowego, a nie w przepisach dostosowujących.

Powyzsze uzasadnia tezę, że treść art. 108 ust.1 jest wynikiem błędnej redakcji tego przepisu, a nie świadomego działania ustawodawcy. Interpretacji tego przepisu nie można ograniczyć do rezultatu wykładni językowej. Wykładnia oparta o cel przepisu, systematykę ustawy oraz uwzględniająca charakterystykę instytucji prawa cywilnego prowadzi do wniosku, że wojewoda nie ma zdolności prawnej.

Mając to na względzie, Senat odrzucił tezę o nabyciu własności przez wojewodę, jako sprzeczną z systemem prawa, nieracjonalną i przede wszystkim niezgodną z wolą ustawodawcy.

Na marginesie należy zauważyć, że Senat w uchwale dotyczącej ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym przyjął poprawkę usuwającą wady art. 108 ust. 1, jednak poprawka nie znalazła aprobaty w Sejmie.

Obecnie usunięcie wady art. 108 ust. 1 musi polegać na jego prawidłowej wykładni, tzn. na uznaniu, że wojewoda na podstawie tego przepisu nie nabył własności urządzeń do ważenia pojazdów, a jedynie stał się dysponentem tego składnika majątkowego, który nadal pozostaje własnością Skarbu Państwa.

Nie ma potrzeby skreślenia art. 108, gdyż jest to przepis, który po upływie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy o transporcie drogowym stracił znaczenie. Jego dyspozycja została całkowicie zrealizowana – wojewodowie otrzymali urządzenia do ważenia pojazdów. Obecnie ma on już tylko wartość historyczną.

Brzmienie art. 2 ust. 1 nowelizującej ustawy powtarza błąd zawarty w art. 108 ust. 1. Nie da się go obronić niezależnie od przyjętego założenia co do obecnego właściciela urządzeń do ważenia pojazdów. Nawet jeżeli przyjąć, że wojewoda na mocy art. 108 ust. 1 stał się właścicielem wag, to naprawiając ten błąd ustawodawcy należy przenieść z powrotem własność tych urządzeń na Skarb Państwa reprezentowany przez Głównego Inspektora Transportu Drogowego, zamiast przekazywać je na własność Głównemu Inspektorowi Transportu Drogowego, który podobnie jak wojewoda ze swojej natury nie może być właścicielem.

Ze względu na przyjęcie założenia, że wojewodowie na mocy art. 108 ust. 1 nie stali się właścicielami wag do ważenia pojazdów, właściwą konstrukcją jest przekazanie jedynie władztwa nad tymi urządzeniami, gdyż zarówno przed przekazaniem jak i po nim, właścicielem wag będzie Skarb Państwa. Powyzsze zdaniem Senatu uzasadnia **poprawkę nr 3**.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego
„Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004 – 2011”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004 – 2011”, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 w pkt 2 w zdaniu wstępnym po wyrazach „art. 1” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a w brzmieniu:

„a) w ust. 1 wyrazy „program wieloletni „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004 – 2011”” zastępuje się wyrazami „program wieloletni „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004 – 2015””, ”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2010 r. rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004 – 2011” i uchwalił do niej jedną poprawkę.

Konsekwencją wydłużenia okresu realizacji programu wieloletniego jest zmiana jego nazwy. W nowelizowanej ustawie nazwa programu wieloletniego została przytoczona zarówno w tytule, jak i w art. 1 ust. 1. Niemniej zmieniając nazwę ustawodawca ograniczył się wyłącznie do znowelizowania tytułu.

Istotą art. 1 ust. 1 nowelizowanej ustawy jest dokonanie aktu konwencjonalnego ustanowienia programu, który to akt ziścił się w dniu jej wejścia w życie. Od tego dnia przepis ten w zakresie, w jakim stanowi o ustanowieniu programu, ma walor wyłącznie historyczny (co do zasady takich przepisów nie nowelizuje się). Jednakże nie można zapominać o tym, iż oprócz dokonania aktu konwencjonalnego, ustawodawca zastosował w tym przepisie środek techniki prawodawczej, jakim jest skrót. Przyjęto, iż ilekroć ustawodawca posłuży się w ustawie wyrazem „Program” oznaczać to będzie „program wieloletni”Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004 – 2011”. Zmiana nazwy programu w tytule ustawy nie oznacza, iż jednocześnie - w sposób dorozumiany - zmienia się art. 1 ust. 1 w zakresie nazwy programu, a tym samym wyraz „Program” otrzymuje nowe znaczenie. Konsekwencją pozostawienia w ustawie art. 1 pkt 1 w dotychczasowym kształcie będzie to, iż w art. 2 i w art. 3 po nowelizacji wyraz ten będzie oznaczał program wieloletni z dawną nazwą. Dążąc do zapewnienia spójności wewnętrznej ustawy, w tym do skorelowania nazwy programu wskazanej w tytule ustawy oraz nazwy programu, którą posługuje się ustawodawca w nowelizowanych przepisach merytorycznych, należało zmienić nazwę programu w art. 1 ust. 1. Zmiana przepisu, który dokonywał aktu konwencjonalnego może budzić wątpliwości doktrynalne, niemniej zabieg taki uzasadnia fakt, iż ustawodawca dokonał w przepisie art. 1 ust. 1 czegoś więcej aniżeli akt konwencjonalny i w związku z tym należy przyjąć, iż przepis ten w części, w której ustawodawca nie dokonuje takiego aktu, pozostał w systemie prawnym.

W uchwalonej przez Senat poprawce celowo odstąpiono od zasady sformułowanej w § 87 Zasad techniki prawodawczej, która nakazuje nadanie zmienianemu przepisowi pełnego nowego brzmienia. Uznano bowiem, iż przepis ten powinien być znowelizowany jedynie w części, która nie skonsumowała się z dniem wejścia w życie art. 1 ust. 1.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
– Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 lipca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 lipca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w pkt 1 po wyrazach „art. 6 ust. 1 pkt 2” dodaje się wyrazy „i ust. 2” oraz po wyrazach „art. 7d,” dodaje się wyrazy „art. 14 ust. 5,”;
- 2) w art. 1 w pkt 3 w lit. b, ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Organ prowadzący ustala wysokość opłat za świadczenia udzielane przez:
 - 1) przedszkole publiczne w czasie przekraczającym wymiar zajęć, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2;
 - 2) publiczną inną formę wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki ustalony dla przedszkoli publicznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 2.”;
- 3) w art. 1 w pkt 4, w ust. 7 skreśla się wyraz „bezpłatnego”;
- 4) po art. 1 dodaje się art. ... w brzmieniu:

„Art. Dotychczasowe uchwały organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego wydane na podstawie art. 14 ust. 5 ustawy zmienianej w art. 1, zachowują moc do czasu wydania uchwał przewidzianych w art. 14 ust. 5 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż do dnia 31 sierpnia 2011 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2010 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i uchwalił do niej 4 poprawki.

W myśl ustawy o systemie oświaty, w przypadku szkół i placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, zadania i kompetencje organu prowadzącego określone w poszczególnych jej przepisach wykonuje odpowiednio: rada gminy, rada powiatu, sejmik województwa.

Senat, przyjmując poprawkę nr 1, uznał za zasadne doprecyzowanie powyższej regulacji poprzez wskazanie, że zadania i kompetencje dotyczące publicznych innych form wychowania przedszkolnego oraz ustalania wysokości opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne oraz publiczne inne formy wychowania przedszkolnego przekraczające wymiar bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki wykonują odpowiednio wyżej wskazane organy jednostek samorządu terytorialnego.

Przyjmując poprawkę nr 2 Senat uznał za celowe określenie zasad ustalania wysokości opłat za świadczenia udzielane przez publiczną inną formę wychowania przedszkolnego, których wymiar przekroczył czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki. Zasady te będą jednolite z zasadami dotyczącymi ustalania wysokości opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne.

Jak już wyżej wskazano, publiczna inna forma wychowania przedszkolnego zapewnia bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w czasie ustalonym przez organ prowadzący, który jednak nie może być krótszy niż czas określony w przepisach wykonawczych. Uwzględniając powyższe oraz to, że inne formy wychowania przedszkolnego mogą być zarówno publiczne jak i niepubliczne (a tylko formy publiczne zapewniają bezpłatne świadczenia) Senat uznał za zasadne uściślenie zakresu upoważnienia ustawowego dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do określenia, w drodze rozporządzenia, m.in. rodzajów innych form wychowania przedszkolnego oraz minimalnego dziennego wymiaru godzin świadczonego przez te formy nauczania, wychowania i opieki (poprawka nr 3).

Ponadto Senat, przyjmując poprawkę nr 4, uznał za zasadne wprowadzenie przepisu przejściowego, dzięki któremu dotychczasowe uchwały organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, wydane na podstawie określonych przepisów, zachowają moc do czasu wydania nowych uchwał, nie dłużej jednak niż do dnia 31 sierpnia 2011 r.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.¹⁾) art. 479²² otrzymuje brzmienie:

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i 1193 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236, poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538, Nr 264, poz. 2205 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699, z 2007 r. Nr 7, poz. 58, Nr 47, poz. 319, Nr 50, poz. 331, Nr 99, poz. 662, Nr 106, poz. 731, Nr 112, poz. 766 i 769, Nr 115, poz. 794, Nr 121, poz. 831, Nr 123, poz. 849, Nr 176, poz. 1243 i Nr 181, poz. 1287, Nr 192, poz. 1378 i Nr 247, poz. 1845, z 2008 r. Nr 59, poz. 367, Nr 96, poz. 609 i 619, Nr 100, poz. 648, Nr 110, poz. 706, Nr 116, poz. 731, Nr 119, poz. 772, Nr 120, poz. 779, Nr 122, poz. 796, Nr 171, poz. 1056, Nr 220, poz. 1431, Nr 228, poz. 1507, Nr 231, poz. 1547 i Nr 234, poz. 1571, z 2009 r. Nr 26, poz. 156, Nr 67, poz. 571, Nr 69, poz. 592 i 593, Nr 131, poz. 1075, Nr 179, poz. 1395 i Nr 216, poz. 1676 oraz z 2010 r. Nr 3, poz. 13, Nr 7, poz. 45, Nr 24, poz. 125, Nr 40, poz. 229, Nr 108, poz. 684 i Nr 109, poz. 724.

„Art. 479²². Po upływie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia postępowania, chyba że strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana. W sytuacji określonej w art. 401¹ nie można żądać wznowienia po upływie lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2009 r. (sygn. akt SK 6/09), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 479²² ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.; dalej jako: k.p.c.) z Konstytucją.

W myśl postanowienia zawartego w art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja rozstrzygnięcia opublikowana została w Dz. U. Nr 179, poz. 1395 (dzień publikacji wyroku: 28 października 2009 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK ZU z 2009 r. Nr 9A, poz. 137.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał podzielił zarzut, iż dwuletni termin, o którym mowa w zaskarżonym art. 479²² k.p.c., może stać na przeszkodzie sanacji konstytucyjności zgodnie z art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej. Jak podniesione zostało w uzasadnieniu wyroku, charakter tego terminu powoduje, że wyłącza on możliwość wznowienia także wtedy, gdy podstawa wznowienia konkretnego postępowania zmaterializowała się dopiero po jego upływie (tj. gdy wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego miała miejsce po przeszło dwóch latach od uzyskania waloru prawomocności przez orzeczenie sądu ukształtowane z uwzględnieniem normy ostatecznie derogowanej z porządku prawnego). Jest to zatem rozwiązanie krzywdzące dla strony, jako że może zostać pozbawiona sposobności dochodzenia swych praw z przyczyn de facto od niej niezależnych, a zwłaszcza ze względu na czas trwania postępowania przed Trybunałem.

Art. 190 ust. 4 Konstytucji przyznaje jednostce prawo podmiotowe do dochodzenia ponownego rozstrzygnięcia o jej interesach w związku z utratą mocy obowiązującej przez normę prawną zdyskwalifikowaną przez sąd konstytucyjny. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że wznowienie postępowania w rozumieniu art. 190 ust. 4 Konstytucji, realizowane na gruncie procesu cywilnego stosownie do dyspozycji art. 401¹ k.p.c., różni się od innych wypadków wznowienia znanych procedurze cywilnej – w tym pierwszym przypadku bowiem poprzednie postępowanie było prowadzone prawidłowo tak z punktu widzenia wymagań prawa, jak i ustaleń faktycznych, a o potrzebie sanacji decyduje wyłącznie konstytucyjny nakaz „(...) retroaktywnego zastosowania do rozstrzygnięcia sprawy innego prawa, niż to, które posłużyło do niego w rzeczywistości. *Ratio* wznowienia przewidzianego w art. 401¹ k.p.c. jest więc zupełnie odmienna, niż *ratio* innych wypadków wznowienia postępowania w k.p.c.”

Trybunał podtrzymał również swe wcześniejsze stanowisko, że uprawnienie płynące z art. 190 ust. 4 Konstytucji jest ściśle powiązane z gwarancjami wywodzonymi z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji (prawo do sądu w ujęciu pozytywnym i negatywnym). Jego zdaniem możliwość skutecznego (efektywnego) wznowienia postępowania z uwagi na „derogację trybunalską” stanowi właśnie komponent prawa do sądu. Dotyczy to zwłaszcza tych sytuacji, w których postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało zainicjowane skargą konstytucyjną (art. 79 Konstytucji) – w tym kontekście art. 190 ust. 4 Konstytucji musi być postrzegany jako poręczenie „rzetelności mechanizmu ochronnego” wymienionego wyżej instrumentu prawnego.

Celem ustawy zwykłej, w zakresie w jakim implementuje ona normę art. 190 ust. 4 Konstytucji, powinno być zapewnienie skutku w postaci powtórnego rozpoznania sprawy w nowym stanie prawnym, ukształtowanym orzeczeniem Trybunału. Swoboda pozostawiona ustawodawcy została tutaj zatem istotnie zawężona, zaś jej granice wyznacza okoliczność, że wzruszalność aktów stosowania prawa przesądziła już na poziomie samej Konstytucji. Wobec tego zadanie poszczególnych procedur polega jedynie na doprecyzowaniu „zasad i trybu” wznowiania postępowania.

Art. 479²² k.p.c. wypada niekorzystnie w tym świetle, ponieważ poważnie ogranicza prawo do żądania przywrócenia konstytucyjności po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia obalającego domniemanie zgodności z Konstytucją danej regulacji prawnej. To ograniczenie, a niekiedy wręcz odjęcie, prawa do wznowienia w następstwie stwierdzenia niekonstytucyjności określonej normy nie znajduje zresztą odpowiedniego usprawiedliwienia. Jak zauważył Trybunał: „Potrzeba stabilizacji obrotu gospodarczego, która legła u podstaw wprowadzenia krótkiego, bo dwuletniego terminu wznowienia postępowania w sprawach gospodarczych, nie może bowiem niweczyć prawa wyrażonego w art. 190 ust. 4 Konstytucji.”

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zgodził się co do tego, że w pewnych przypadkach art. 479²² k.p.c. może zamykać drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw, podczas gdy wyżej przywołane przepisy art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji wyraźnie sprzeciwiają się rozwiązaniom ustawowym tego typu. Dodatkowo trafnym okazał się także zarzut naruszenia zasad poprawnej legislacji, ma-

jących swe źródło w art. 2 Konstytucji. Otóż wskutek zastosowania wadliwej techniki legislacyjnej, potencjalni adresaci art. 479²² k.p.c. zostali pozbawieni konstytucyjnego prawa podmiotowego, co z kolei pozwala postawić tezę, że ustawodawca stworzył zaledwie pozór istnienia prawa. Jednocześnie Trybunał doszedł do wniosku, że art. 479²² k.p.c. pozostaje w sprzeczności ze standardem wywodzonym z art. 32 ust. 1 Konstytucji, gdyż pozwala na odmienne traktowanie osób znajdujących się w podobnej sytuacji (tzn. dysponujących rozstrzygnięciem potwierdzającym zastrzeżenia odnośnie do konstytucyjności danego uregulowania), w zależności od tego, czy osoby te zdołały wystąpić ze skargą o wznowienie w terminie dwóch lat od uprawomocnienia się orzeczenia czy też uchybiły temu terminowi, choćby nastąpiło to z powodu okoliczności, na które nie miały żadnego wpływu. W opinii Trybunału Konstytucyjnego: „(...) wszystkie podmioty, wobec których zapadły prawomocne wyroki oparte na akcie normatywnym, który został uznany za niekonstytucyjny, powinny zasadniczo dysponować prawem wznowienia postępowania. W tym sensie wprowadzone przez ustawodawcę różnicowanie i w efekcie odebranie prawa do wznowienia postępowania – w rozpatrywanej sprawie po upływie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku – ma charakter arbitralny i przypadkowy.”

2.2. Wyrok wywołał skutki prawne z dniem publikacji (28 października 2009 r.). Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanej normy.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, kierując się brzmieniem sentencji tego orzeczenia oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby nowelizacja ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego polegała na zmianie brzmienia art. 479²² poprzez dodanie zdania drugiego przesadzającego, iż w sytuacji, gdy podstawą wznowienia ma być art. 401¹ k.p.c. stosuje się termin pięcioletni (czyli analogicznie jak w wypadku spraw rozpoznawanych w zwykłym trybie – art. 408 k.p.c.). Tym samym jednoznacznie określony zostanie kolejny wyjątek od zasady, wedle której wznowienia postępowania w tzw. sprawach gospodarczych można domagać się w terminie nie przekraczającym lat dwóch.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został przesłany do zaopiniowania Ministrowi Spraw Zagranicznych, Ministrowi Sprawiedliwości, Krajowej Radzie Sądownictwa, Sądowi Najwyższemu, Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Stowarzyszeniu Sędziów Polskich IUSTITIA, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Business Center Club, Konfederacji Pracodawców Polskich oraz Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

Minister Spraw Zagranicznych, Sąd Najwyższy i Krajowa Rada Sądownictwa nie zgłosili uwag do przedłożonego projektu. Ponadto pozytywnie wypowiedział się o nim Minister Sprawiedliwości.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Podsekretarz Stanu

Maciej Szpunar

DPUE -920 -576 - 10/ma/ 1

Warszawa, 30 kwietnia 2010 r.

dot.: BPS/KU-034/854/1/10 z 22.04.2010 r.

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym *projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 854)*, uprzejmie informuję, że przedmiot projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych

Art. 1.

W ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 90 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Minister Sprawiedliwości może polecić wszczęcie dochodzenia przeciwko adwokatowi lub aplikantowi adwokackiemu.”;
- 2) w art. 95c pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) dochodzenie;”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 i Nr 47, poz. 278) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 67¹ pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) dochodzenie;”;
- 2) w art. 68¹ ust. 1a otrzymuje brzmienie:
„1a. Minister Sprawiedliwości może polecić wszczęcie dochodzenia przeciwko radcy prawnemu lub aplikantowi radcowskiemu.”.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2009 r. Nr 166, poz. 1317, Nr 210, poz. 1628 i Nr 216, poz. 1676 oraz z 2010 r. Nr 7, poz. 45 i Nr 47, poz. 278.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydanego w dniu 1 grudnia 2009 r., dotyczącego art. 90 ust. 2 oraz art. 95c pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm., dalej jako Prawo o adwokaturze) – sygn. akt K 4/08.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z 2009 r. Nr 210, poz. 1628 (dzień publikacji wyroku: 11 grudnia 2009 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2009 r., Nr 11A, poz. 162.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 90 ust. 2 Prawa o adwokaturze, w części obejmującej zwrot „albo postępowania przed sądem dyscyplinarnym”, oraz art. 95c pkt 1 Prawa o adwokaturze, w części obejmującej zwrot „z zastrzeżeniem art. 90 ust. 2”, pozostają w sprzeczności ze standardem wywodzonym z art. 42 ust. 2 ustawy zasadniczej.

Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału, wszystkie gwarancje ustanowione w rozdziale II Konstytucji winny znajdować zastosowanie nie tylko w postępowaniu karnym, lecz we wszelkich postępowaniach o charakterze represyjnym, czyli takich, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji. Odnosi się to więc przede wszystkim do postępowań dyscyplinarnych przewidzianych przez poszczególne pragmatyki zawodowe, w tym także do postępowania dyscyplinarnego, jakie stosownie do przepisów ustawy z dnia 26 maja 1982 r. może zostać wszczęte w stosunku do adwokata lub aplikanta adwokackiego. Na każdym etapie takiego postępowania musi być zatem zagwarantowana w szczególności możliwość korzystania z prawa do obrony, poręczonego przez wyżej powołaną normę konstytucyjną.

Jak podniesione zostało w uzasadnieniu rozstrzygnięcia z dnia 1 grudnia 2009 r., dochodzenie stanowiące pierwszą fazę postępowania dyscyplinarnego ma dać odpowiedź na pytanie: czy istnieją przesłanki do wszczęcia postępowania przed sądem dyscyplinarnym (względnie – czy zasadne jest skierowanie wniosku o ukaranie do dziekana okręgowej izby adwokackiej), czy też raczej zachodzi konieczność umorzenia postępowania, chociażby np. na zasadzie art. 95d Prawa o adwokaturze (przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi). Istotne jest przy tym jednak to, że już na omawianym etapie postępowania obwinionemu przysługuje prawo ustanowienia obrońcy; może on również zapoznać się z aktami sprawy oraz składać wnioski dowodowe potrzebne do wyjaśnienia sprawy, zwłaszcza zaś takie, które przemawiają na jego korzyść. W konsekwencji więc stworzenie na gruncie Prawa o adwokaturze furtki dla pominięcia fazy dochodzenia godzi bezpośrednio w prawo do obrony, ponieważ pozbawia niektórych obwinionych możliwości wykazania braku podstaw do przedłożenia wniosku z zarzutami sądowi dyscyplinarnemu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego niezgodności art. 90 ust. 2 i art. 95c pkt 1 Prawa o adwokaturze z art. 42 ust. 2 Konstytucji można upatrywać ponadto także w tym, że Minister Sprawiedliwości zyskał uprawnienie do wydania polecenia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego niezależnie od wyniku przeprowadzonego w danej sprawie dochodzenia. Jeżeli bowiem nawet w ramach dochodzenia nie udało się znaleźć podstaw do przypisania adwokatowi (aplikantowi adwokackiemu) zachowania polegającego na uchybieniu normom prawnym, zasadom etyki lub godności zawodu, bądź też rzecznik dyscyplinarny nie dopatrywał się w zarzuconym obwinionemu postępowaniu naruszenia jego obowiązków zawodowych, i z tych właśnie przyczyn ostatecznie zapadła decyzja o umorzeniu postępowania, to nie ma przeszkód, ażeby postępowanie przed sądem dyscyplinarnym zostało zainicjowane na skutek zgłoszenia takiego żądania przez Ministra Sprawiedliwości. Prawo do obrony realizowane w toku dochodzenia staje się więc prawem czysto iluzorycznym, skoro mimo wykazania przez zainteresowanego braku przesłanek dla wniesienia wniosku do sądu dyscyplinarnego, kolejna faza postępowania przeciwko niemu nadal może zostać wszczęta. W ocenie Trybunału, regulacja taka podważa „logiczną spójność postępowania dyscyplinarnego”, gdyż zostaje tu zerwana więź, jaka powinna występować pomiędzy przejściem do następnego etapu tego postępowania a określonym sposobem zakończenia etapu poprzedniego.

Trybunał podzielił zatem zarzut, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości prawa do wydania polecenia wszczęcia postępowania przed sądem dyscyplinarnym (i to zarówno w sytuacji, gdy nie było uprzedniego dochodzenia, jak i w przypadku gdy ta faza postępowania dyscyplinarnego została prawomocnie zakończona postanowieniem o umorzeniu) nie daje się pogodzić z wymogami płynącymi z art. 42. ust. 2 Konstytucji.

2.2. Wyrok z dnia 1 grudnia 2009 r. wywołał skutki prawne z dniem publikacji, tj. 11 grudnia 2009 r. – Trybunał Konstytucyjny nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych norm.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania orzeczenia wydanego w sprawie K 4/08, proponuje się, by zmiana ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze polegała na nadaniu art. 90 ust. 2 i art. 95c pkt 1 brzmienia uwzględniającego treść sentencji wyroku.

Jednocześnie, wobec motywów przedstawionych w uzasadnieniu przedmiotowego rozstrzygnięcia, celową staje się również nowelizacja ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65), jako że zawiera ona analogiczne postanowienia jak te, które zostały poddane kognicji Trybunału, a tym samym wywołuje także zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Należy więc nadać nowe brzmienie przepisom będącym w istocie odpowiednikami zakwestionowanych art. 90 ust. 2 oraz art. 95c pkt 1 Prawa o adwokaturze, a mianowicie: art. 68¹ ust. 1a i art. 67¹ pkt 1 wyżej wymienionej ustawy. Podobnie jak w przypadku zmiany ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, proponowana nowelizacja wskazanych przepisów ustawy o radcach prawnych sprowadza się również do wyeliminowania zwrotów: „albo postępowania przed sądem dyscyplinarnym” (art. 68¹ ust. 1a) oraz „z zastrzeżeniem art. 68¹ ust. 1a” (art. 67¹ pkt 1).

Wyrok z dnia 1 grudnia 2009 r. – czemu Trybunał Konstytucyjny dał wyraz w swym uzasadnieniu – spowodował, iż w odniesieniu do adwokatów oraz aplikantów adwokackich Minister Sprawiedliwości utracił możliwość występowania z żądaniem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego bezpośrednio przed sądem dyscyplinarnym, a zatem z pominięciem etapu dochodzenia bądź też niezależnie od jego wyniku. Interwencją Trybunału nie zostały natomiast objęte ewentualne postępowania w toku, które wszczęto na podstawie przepisów uznanych za niekonstytucyjne. Wejście w życie projektowanej ustawy – z racji jej celu i zakresu – także nie będzie miało wpływu na ich dalszy bieg. W związku z tym zamieszczenie w projekcie przepisu przejściowego dotyczącego tej kwestii jest zbędne. Tak samo ma się zresztą rzecz z postępowaniami dyscyplinarnymi toczącymi się w oparciu o postanowienia ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Zmiana stanu prawnego na gruncie tej ustawy również bowiem skutkować będzie tym, że Minister Sprawiedliwości zachowa wyłącznie kompetencję do wydania polecenia wszczęcia dochodzenia przeciwko konkretnemu radcy prawnemu lub aplikantowi radcowskiemu, nie będzie zaś mógł nakazywać wszczęcia w stosunku do tych osób postępowania przed sądem dyscyplinarnym.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został przesłany do zaopiniowania Ministrowi Spraw Zagranicznych, Ministrowi Sprawiedliwości, Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Stowarzyszeniu Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

W swoich stanowiskach Minister Spraw Zagranicznych i Krajowa Rada Radców Prawnych nie zgłosili żadnych uwag do przedłożonego projektu. W pisemnej opinii co do zasady aprobująco wypowiedział się o nim Minister Sprawiedliwości, z kolei na posiedzeniu komisji senackich projektowana ustawa została pozytywnie oceniona przez przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Podsekretarz Stanu

Maciej Szpunar

DPUE -920 -610- 10/dl/ 1

Warszawa, 7 maja 2010 r.

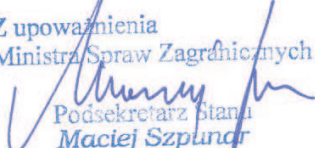
dot.: BPS/KU-034/847/1/10 z 23.04.2010 r.

Pan Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

w odpowiedzi na zapytanie dotyczące zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych (druk senacki nr 847), uprzejmie informuję, że nie zgłaszam uwag w powyższym zakresie.

Z poważaniem

Z upoważnienia
Ministra Spraw Zagranicznych

Podsekretarz Stanu
Maciej Szpunar

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 214 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531, z późn. zm.¹⁾), powołuje

Stefana Józefa Pastuszkę

do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

¹⁾Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 17, poz. 141, Nr 85, poz. 728 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 51, poz. 377, Nr 83, poz. 574 i Nr 133, poz. 935, z 2007 r. Nr 25, poz. 162 i Nr 61, poz. 411, z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 115, poz. 965 i Nr 201, poz. 1540 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 146.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.¹⁾), wyraża zgodę na powołanie

Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego

na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

¹⁾Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 153, poz. 1271, z 2004 r. Nr 25, poz. 219 i Nr 33, poz. 285, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, z 2007 r. Nr 165, poz. 1170 i Nr 176, poz. 1238 oraz z 2010 r. Nr 41, poz. 233.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 lipca 2010 r.

**w sprawie niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej
senatora Krzysztofa Zaremby**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 105 ust. 2 w związku z art. 108 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7c ust. 6 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199, z późn. zm.¹⁾), nie wyraża zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby za czyny określone we wniosku złożonym w dniu 18 maja 2010 r. przez oskarżyciela prywatnego Sławomira Nitrasa.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 116, poz. 1202 i Nr 210, poz. 2135, z 2005 r. Nr 48, poz. 446 i Nr 169, poz. 1414, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 oraz z 2009 r. Nr 144, poz. 1177 i Nr 178, poz. 1375.

Treść

60. posiedzenia Senatu w dniach 21 i 22 lipca 2010 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Przyjęcie protokołu pięćdziesiątego siódmego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad sześćdziesiątego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	6
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Maciej Grubski	9
senator Ryszard Bender	11
senator Maciej Grubski	11
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	13
senator Piotr Andrzejewski	13
senator Włodzimierz Cimoszewicz	14
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski	14
senator sprawozdawca	
Maciej Grubski	14
senator sprawozdawca	
Maciej Grubski	15
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	15
senator Ryszard Bender	15
senator Bohdan Paszkowski	15
senator sprawozdawca	
Maciej Grubski	16
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	16
senator sprawozdawca	
Maciej Grubski	17
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski	17
Wystąpienie sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
sekretarz stanu	
Jacek Cichocki	17
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	18
senator Zbigniew Meres	19
senator Zbigniew Romaszewski	19
sekretarz stanu	
Jacek Cichocki	19
senator Bogdan Borusewicz	20
senator Piotr Andrzejewski	20
sekretarz stanu	
Jacek Cichocki	20
senator Leon Kieres	21
senator Maciej Grubski	22
sekretarz stanu	
Jacek Cichocki	22
senator Witold Idczak	23
sekretarz stanu	
Jacek Cichocki	23
Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Romaszewski	23
senator Ryszard Knosala	24
senator Maciej Grubski	24
senator Leon Kieres	25
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	27
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Owczarek	27
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej	
sekretarz stanu	
Czesław Piątas.	28
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	

Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Piotr Kaleta	28
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	29
Wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	30
Zapytania i odpowiedzi	
senator Adam Massalski	30
senator sprawozdawca	
Piotr Kaleta	30
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	30
senator Ryszard Bender	31
senator sprawozdawca	
Piotr Kaleta	31
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	31
senator Andrzej Szewiński	32
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	32
senator Andrzej Owczarek	32
senator sprawozdawca	
Piotr Kaleta	32
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	32
Głosowanie nr 1	33
Przyjęcie wniosku o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
Zapytania i odpowiedzi	
senator Paweł Klimowicz	33
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	
Marek Bucior	34
senator Paweł Klimowicz	34
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	35
senator Adam Massalski	35
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	35
senator Rafał Muchacki	35
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	36
senator Ryszard Bender	36
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	36
senator Piotr Kaleta	36
senator Paweł Klimowicz	36
senator Paweł Klimowicz	37
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	37
senator Stanisław Iwan	37
senator Jan Rulewski	37
senator Tadeusz Skorupa	37
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	38
zastępca prezesa	
Instytutu Pamięci Narodowej	
– Komisji Ścigania Zbrodni	
przeciwko Narodowi Polskiemu	
Maria Dmochowska	38
senator Bohdan Paszkowski	39
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	40
zastępca prezesa	
Maria Dmochowska	40
Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Kaleta	41
senator Jan Rulewski	41
senator Ryszard Bender	42
senator Bohdan Paszkowski	43
senator Tadeusz Skorupa	44
senator Rafał Muchacki	45
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz	45
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	46
Otwarcie dyskusji	
senator Władysław Dajczak	47
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan	47
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bohdan Paszkowski	48
senator Rafał Muchacki	49
senator Stanisław Karczewski	49
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan	49
senator Rafał Muchacki	49
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan	49

senator Bogdan Borusewicz	49	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Artur Ławniczak	59
Stanisław Iwan	49	senator Jerzy Chrościkowski	60
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-		podsekretarz stanu	
stwie Infrastruktury		Artur Ławniczak	61
sekretarz stanu		senator Ryszard Knosala	61
Tadeusz Jarmuziewicz	49	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Artur Ławniczak	62
senator Władysław Dajczak	50	senator Przemysław Błaszczak	62
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Tadeusz Jarmuziewicz	50	Artur Ławniczak	62
senator Grzegorz Banaś	51	senator Jerzy Chrościkowski	63
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Tadeusz Jarmuziewicz	51	Artur Ławniczak	63
senator Grzegorz Banaś	51	senator Jerzy Chrościkowski	64
senator Bohdan Paszkowski	52	podsekretarz stanu	
sekretarz stanu		Artur Ławniczak	64
Tadeusz Jarmuziewicz	52	Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Andrzejewski	52	senator Jerzy Chrościkowski	64
sekretarz stanu		senator Przemysław Błaszczak	66
Tadeusz Jarmuziewicz	52	Zamknięcie dyskusji	
senator Piotr Andrzejewski	53	Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko	
sekretarz stanu		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Tadeusz Jarmuziewicz	53	wy o ustanowieniu programu wieloletnie-	
senator Grzegorz Wojciechowski	53	go „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	
sekretarz stanu		w Poznaniu 2004–2011”	
Tadeusz Jarmuziewicz	53	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów	
senator Bogdan Borusewicz	53	Publicznych	
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Tadeusz Jarmuziewicz	54	Piotr Gruszczyński	67
senator Jerzy Chrościkowski	54	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji	
sekretarz stanu		i Sportu	
Tadeusz Jarmuziewicz	54	senator sprawozdawca	
Otwarcie dyskusji		Kazimierz Wiatr	67
senator Piotr Andrzejewski	54	Zapytania i odpowiedzi	
Zamknięcie dyskusji		senator Stanisław Bisztyga	68
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko		senator Edmund Wittbrodt	68
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator Andrzej Misiołek	69
wy o organizacji rynku mleka i przetwo-		senator sprawozdawca	
rów mlecznych		Kazimierz Wiatr	69
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Bogdan Borusewicz	70
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Sławomir Kowalski	55	Kazimierz Wiatr	70
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
senator Ryszard Knosala	56	sterstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Sławomir Kowalski	56	Zbigniew Marciniak	70
senator Marek Konopka	57	Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Ryszard Knosala	71
Sławomir Kowalski	57	podsekretarz stanu	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Zbigniew Marciniak	71
sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Edmund Wittbrodt	72
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Artur Ławniczak	57	Zbigniew Marciniak	72
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Bisztyga	58	senator Kazimierz Wiatr	72
podsekretarz stanu		senator Ryszard Bender	74
Artur Ławniczak	58	senator Mieczysław Augustyn	74
senator Przemysław Błaszczak	59	senator Jadwiga Rotnicka	75
		senator Edmund Wittbrodt	76

senator Kazimierz Wiatr	77	sekretarz stanu	
senator Piotr Wach	78	Krystyna Szumilas	85
senator Mieczysław Augustyn	78	senator Andrzej Szewiński	86
senator Bogdan Borusewicz	79	sekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Krystyna Szumilas	86
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki		senator Jan Rulewski	86
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Krystyna Szumilas	87
Adam Massalski	79	senator Grzegorz Wojciechowski	87
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego		sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Krystyna Szumilas	87
Jerzy Szwed	80	senator Grzegorz Wojciechowski	88
Otwarcie dyskusji		sekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Krystyna Szumilas	88
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		senator Zbigniew Szaleniec	88
senator sprawozdawca		senator Ryszard Bender	89
Zbigniew Szaleniec	80	Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		Punkt jedenasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
Marek Konopka	81	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Piotr Zientarski	90
senator Grzegorz Wojciechowski	82	Zapytania i odpowiedzi	
sekretarz stanu		senator Piotr Andrzejewski	91
w Ministerstwie		senator sprawozdawca	
Edukacji Narodowej		Piotr Zientarski	91
Krystyna Szumilas	82	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Jan Rulewski	82	podsekretarz stanu	
sekretarz stanu		Zbigniew Wrona	91
Krystyna Szumilas	83	Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Rulewski	83	senator Piotr Andrzejewski	91
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Krystyna Szumilas	83	Zbigniew Wrona	91
senator Grzegorz Wojciechowski	83	senator Piotr Andrzejewski	91
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Krystyna Szumilas	83	Zbigniew Wrona	92
senator		Otwarcie dyskusji	
Barbara Borys-Damięcka	83	senator Piotr Andrzejewski	92
sekretarz stanu		senator Zbigniew Cichoń	92
Krystyna Szumilas	84	Zamknięcie dyskusji	
senator		Punkt dwunasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych	
Barbara Borys-Damięcka	84	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Krystyna Szumilas	84	Piotr Zientarski	93
senator Grzegorz Wojciechowski	84	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Krystyna Szumilas	84	Zbigniew Wrona	94
senator Marek Konopka	85	Zapytania i odpowiedzi	
sekretarz stanu			
Krystyna Szumilas	85		
senator Zbigniew Romaszewski	85		

senator Piotr Andrzejewski	94	senator Zbigniew Cichoń	107
podsekretarz stanu		senator	
Zbigniew Wrona	94	Dorota Arciszewska-Mielewczyk	108
Otwarcie dyskusji		kandydat Stefan Pastuszka	108
senator Piotr Andrzejewski	94	Punkt piętnasty porządku obrad: uchwała	
senator Zbigniew Cichoń	94	Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie	
senator Piotr Zientarski	95	wyrażenia zgody na powołanie Generalnego	
Zamknięcie dyskusji		Inspektora Ochrony Danych Osobowych	
Punkt czternasty porządku obrad: powołanie		Punkt szesnasty porządku obrad: sprawo-	
członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji		zdanie Komisji Regulaminowej, Etyki	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków		i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku	
Przekazu		oskarżyciela prywatnego o wyrażenie przez	
senator sprawozdawca		Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na	
Maria Pańczyk-Pozdziej	96	pociągnięcie do odpowiedzialności karnej	
Wyjaśnienia i pytania		senatora Krzysztofa Zaremby	
kandydat		senator sprawozdawca	
na członka Krajowej Rady		Zbigniew Szaleniec	108
Radiofonii i Telewizji		Wyjaśnienia i pytania	
Grzegorz Czelej	96	senator Bohdan Paszkowski	109
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	98	senator Zbigniew Cichoń	109
senator Bogdan Borusewicz	98	senator sprawozdawca	
senator Stanisław Jurcewicz	98	Zbigniew Szaleniec	109
kandydat Grzegorz Czelej	98	senator Piotr Kaleta	110
senator Wojciech Skurkiewicz	98	senator Stanisław Piotrowicz	110
senator Piotr Kaleta	99	senator sprawozdawca	
kandydat Grzegorz Czelej	99	Zbigniew Szaleniec	110
senator Antoni Piechniczek	99	senator Grzegorz Wojciechowski	110
senator Eryk Smulewicz	100	senator Piotr Andrzejewski	111
kandydat Grzegorz Czelej	100	senator Bohdan Paszkowski	111
senator		senator sprawozdawca	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	101	Zbigniew Szaleniec	111
kandydat Grzegorz Czelej	101	senator Stanisław Piotrowicz	112
senator Maciej Klima	101	senator Grzegorz Wojciechowski	112
kandydat		senator sprawozdawca	
na członka Krajowej Rady		Zbigniew Szaleniec	112
Radiofonii i Telewizji		senator Piotr Andrzejewski	113
Stefan Pastuszka	101	senator sprawozdawca	
senator Wojciech Skurkiewicz	102	Zbigniew Szaleniec	113
senator Maciej Klima	103	senator Krzysztof Zaremba	113
senator Stanisław Bisztyga	103	senator Piotr Andrzejewski	115
kandydat Stefan Pastuszka	103	senator Krzysztof Zaremba	116
senator		senator Piotr Andrzejewski	116
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	104	senator Krzysztof Zaremba	116
senator Janusz Sepioł	104	senator Piotr Kaleta	117
senator Wojciech Skurkiewicz	104	senator Krzysztof Zaremba	117
kandydat Stefan Pastuszka	104	senator Grzegorz Wojciechowski	118
senator		senator Krzysztof Zaremba	118
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	105	Wniosek formalny o odesłanie sprawozdania	
kandydat Stefan Pastuszka	105	Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw	
senator Sławomir Sadowski	105	Senatorskich w sprawie wniosku	
senator Wojciech Skurkiewicz	105	oskarżyciela prywatnego o wyrażenie przez	
senator		Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	105	pociągnięcie do odpowiedzialności karnej	
kandydat Stefan Pastuszka	105	senatora Krzysztofa Zaremby do Komisji	
senator		Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	106	senator Piotr Andrzejewski	119
senator Wojciech Skurkiewicz	106	senator Krzysztof Zaremba	119
senator Michał Boszko	107	senator Mieczysław Augustyn	119
kandydat Stefan Pastuszka	107	Komunikaty	

(Obrady w dniu 22 lipca)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 2	121
Odrzucenie wniosku formalnego o odesłanie sprawy do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
Punkt trzynasty porządku obrad: informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2009 r.	
przewodniczący	
Krajowej Rady Sądownictwa	
Antoni Górski	121
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Szewiński	125
senator Piotr Andrzejewski	125
senator Ryszard Bender	125
przewodniczący Antoni Górski	126
senator Bogdan Borusewicz.	127
senator Grzegorz Wojciechowski	128
senator Andrzej Szewiński	128
przewodniczący Antoni Górski	128
Otwarcie dyskusji	
senator Bogdan Borusewicz.	130
senator Piotr Andrzejewski	130
Zamknięcie dyskusji	
przewodniczący Antoni Górski	132
Wznowienie obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	132
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Zbigniew Romaszewski.	133
Głosowanie nr 3	133
Głosowanie nr 4	133
Głosowanie nr 5	134
Głosowanie nr 6	134
Głosowanie nr 7	134
Głosowanie nr 8	134
Głosowanie nr 9	134
Głosowanie nr 10	134
Głosowanie nr 11	135
Głosowanie nr 12	135
Głosowanie nr 13	135
Głosowanie nr 14	135
Głosowanie nr 15	135
Głosowanie nr 16	135
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ochronie informacji niejawnych	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 17	135
Głosowanie nr 18	135
Głosowanie nr 19	135
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Piotr Kaleta	136
Głosowanie nr 20	136
Głosowanie nr 21	136
Głosowanie nr 22	136
Głosowanie nr 23	136
Głosowanie nr 24	136
Głosowanie nr 25	136
Głosowanie nr 26	137
Głosowanie nr 27	137
Głosowanie nr 28	137
Głosowanie nr 29	137
Głosowanie nr 30	137
Głosowanie nr 31	137
Głosowanie nr 32	137
Głosowanie nr 33	137
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
Głosowanie nr 34	137
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	138
Głosowanie nr 35	138
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan.	138
Głosowanie nr 36	138

Głosowanie nr 37	138	Tajne głosowanie	
Głosowanie nr 38	138	Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 39	138	Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 40	139	Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym		Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Stefan Pastuszka	143
senator sprawozdawca		Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Sławomir Kowalski	139	Tajne głosowanie	
senator Jerzy Chróścikowski	139	Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 41	139	Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych		Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych	
Głosowanie nr 42	139	Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 43	139	Tajne głosowanie	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”		Wznowienie obrad	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 44	140	Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę reformującą system nauki		Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych	
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)		Oświadczenia	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		senator Stanisław Karczewski	147
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Cichoń	147
Zbigniew Szalenciec	140	Zamknięcie posiedzenia	
Głosowanie nr 45	140	Wyniki głosowań	
Głosowanie nr 46	140	Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 60. posiedzenia Senatu	
Głosowanie nr 47	140	Przemówienie senatora Stanisława Gorczyca w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	159
Głosowanie nr 48	140	Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	160
Głosowanie nr 49	140	Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	161
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty		Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	162
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	163
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego		Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	164
Głosowanie nr 50	140	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	165
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego		Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	166
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)			
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych			
Głosowanie nr 51	141		
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych			
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)			

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	167	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	193
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	168	Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Romaszewskiego	194
Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	169	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	196
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	170	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	197
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	171	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	198
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad	172	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	199
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad	173	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	200
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna	174	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	201
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka	175	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	202
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	176	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	203
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	177	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	204
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	178	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego	205
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę	179	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	180	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ochro- nie informacji niejawnych	209
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	181	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin	217
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	182	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	219
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	183	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	222
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	184	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o działach administracji Rządowej	225
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	185	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym	226
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	186	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i prze- tworów mlecznych	229
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	187	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wielo- letniego „Uniwersytet im. Adama Mickie- wicza w Poznaniu 2004–2011”	230
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	188	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki	232
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę	189	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie oświaty	233
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	190	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.	235
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	191	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych	240
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	192		

Uchwała Senatu w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji . . . 244	Ochrony Danych Osobowych 245
Uchwała Senatu w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora	Uchwała Senatu w sprawie niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Zaremby . . . 246

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Biuro Spraw Międzynarodowych
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X